

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

Te zmiany przeprowadzimy w ciągu pierwszych stu dni naszego rządu.

(Głos z sali: Co?)

Zmiany obejmą też system kształcenia szkolnego. Stopniowo wrócimy do ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum. *(Oklaski)* Z tego miejsca chcę zwrócić się do szanownych państwa nauczycieli, pedagogów, bo wiem, że takie pytania i obawy się pojawiają. Proszę się nie obawiać.

(Poseł Jakub Rutnicki: Wszystko będzie dobrze.)

Naszym nadrzędnym celem będzie wykorzystanie państwa doświadczenia. Te zmiany będą miały charakter ewolucyjny. Chcemy wykorzystać jak najlepiej potencjał polskich nauczycieli. Będziemy te zmiany wprowadzać w uzgodnieniu z państwem i będziemy wprowadzać je tak, żeby zawód nauczyciela zyskał należną mu pozycję i godność *(Oklaski)*, żeby polskie dzieci były jak najlepiej kształcone i wychowywane przez polską szkołę i żeby wreszcie rodzice byli partnerami w procesie kształcenia swoich dzieci.

Jedną z pierwszych decyzji minister edukacji narodowej będzie zlikwidowanie tzw. godzin karcianych. *(Oklaski)* Ogromnym problemem polskiej szkoły, podobnie zresztą jak problemem polskiej służby zdrowia, o której już wcześniej mówiłam, jest biurokratyzacja. Odbiurokratyzujemy polską szkołę. *(Oklaski)* Polska szkoła ma uczyć, wychowywać, a polscy nauczyciele mają mieć godne warunki, aby kształcić młode pokolenia Polaków. *(Oklaski)*

Kolejna niezwykle istotna sprawa, jeżeli chodzi o oświatę, to szkolnictwo zawodowe. Jeżdżąc po Polsce, rozmawiając przede wszystkim z przedsiębiorcami, cały czas słyszałam o tym, że brakuje w Polsce fachowców, że chcieliby zatrudnić młodych ludzi, ale nie są oni odpowiednio przygotowani do zawodu. Trzeba to zmienić, trzeba dostosować szkolnictwo zawodowe do potrzeb rynku, do potrzeb gospodarki, trzeba współpracować w tym zakresie z przedsiębiorcami, trzeba odbudować polskie szkolnictwo zawodowe. I to zrealizujemy. *(Oklaski)*

Polskie doświadczenia, ale też doświadczenia innych krajów europejskich pokazują, że szkolnictwo zawodowe potrzebne jest zarówno na poziomie średnim, jak i na poziomie wyższym. Będziemy dbać o jego rozwój. *(Oklaski)* W ten sposób będziemy mogli wspierać rozwój gospodarki, ale również obniżyć niebezpieczeństwo bezrobocia wśród młodych, a jest to dzisiaj bardzo poważny problem.

Kolejna kwestia, która jest bardzo często podnoszona, kiedy mówi się o oświacie, to tzw. system testowy. Życie to nie test. Odnalezienie się w życiu wymaga realnej wiedzy, a także właściwej postawy. I właśnie wiedzę i postawę powinna kształtować szkoła. *(Oklaski)* Elementem tej postawy powinno być silne poczucie tożsamości narodowej i patriotyzm. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głosy z sali: Brawo!)

Wysokie wymagania merytoryczne, wysokie wymagania wychowawcze i mocne kształtowanie świadomości – to jest droga do sukcesu w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i narodowym. *(Oklaski)* Trzeba wrócić do pełnego nauczania historii i do klasycznego kanonu lektur. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Wszyscy marzymy o tym, żeby polska młodzież była jak najlepiej wykształcona, marzymy o tym, żeby mogła spełniać swoje ambicje, te ambicje, który każdy młody człowiek na starcie swojego życia sobie stawia. Do tego, żeby ona mogła być dobrze kształcona i realizować te swoje marzenia, potrzebna jest szkoła, ale potrzebne są też dobre uczelnie. Czas na to, żeby wreszcie i szkolnictwo wyższe w Polsce zostało zmienione – to, co zostało przez ostatnie lata nadmiernie zbiurokratyzowane, obciążenie naukowców zbędnymi procedurami biurokratycznymi, zamienianie naukowców w urzędników, chodzi o to, żeby to odwrócić. Naukowcy powinni mieć szansę. *(Oklaski)* Naukowcy powinni mieć szansę na to, żeby kształcić młode pokolenia Polaków, żeby prowadzić własne kariery naukowe, kariery badawcze, żeby ich praca naukowa, ich praca badawcza była wykorzystywana przez państwo, przez polską gospodarkę, przez nasz rozwój. Tego dzisiaj potrzebujemy polskie szkolnictwo wyższe. Tym bardziej powinniśmy wspierać naukowców, powinniśmy doceniać ich i doprowadzić do tego, żeby zarówno w wymiarze materialnym, jak i w wymiarze organizacyjnym mieli godne warunki wypełniania swojej misji – tak, bo to jest swego rodzaju misja, na której budujemy podstawy naszego rozwoju, naszej państwowości. *(Oklaski)*

Będziemy czynić wszystko, by na uczelni powrócił nastrój wolności badań, wolności wypowiedzi *(Oklaski)*, wolności kontaktów zewnętrznych z ludźmi reprezentującymi różne, także mniej popularne w danym środowisku poglądy.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: O, właśnie!)

Uczelnie powinny być miejscem konfrontacji różnych przekonań, tez, teorii, miejscem otwartym na spotkanie ze wszystkim, co ma jakieś znaczenie dla rozwoju myśli. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Musimy dążyć do umocnienia polskiego poczucia państwowości. Państwo jest nie tylko organizacją, ale także jakością moralną, i to musi być uwzględnione w każdym realnym i szeroko zakrojonym projekcie jego naprawy. Musimy uczynić nasze państwo znów, bo tak kiedyś już było, przedmiotem polskiej dumy. Chodzi o całą polską politykę oświatową, ale także o politykę kulturalną. Musi ona służyć wzmocnieniu postaw patriotycznych. *(Oklaski)* Musi szeroko korzystać z ogromnych możliwości, jakie daje sfera kultury dla odbudowy i budowy polskiej pamięci, nadawania jej wartości, ukazywania bogactwa naszego narodowego dorobku. Przy wsparciu publicznych środków powinny powstawać dzieła, które opowiedzą Polsce i światu o naszych wybitnych rodakach, o naszych bohaterach *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

i będą inspiracją dla kolejnych pokoleń Polaków. Nie wstydzimy się budować etosu polskich bohaterów. Pamiętajmy o nich zawsze. *(Oklaski)*

Polscy twórcy muszą czuć się doceniani przez państwo. Zarówno ci twórcy, którzy tworzą tzw. kulturę wysoką, jak i ci, którzy gdzieś w tych swoich małych środowiskach dbają o to, żeby ich tradycje, ich tradycje lokalne, ich tradycje, które wywiedli ze swoich rodzinnych domów, nie zniknęły, którzy poświęcają się, żeby w ten sposób kształcić i wychowywać młodzież. Trzeba zacząć doceniać twórców, polskich twórców. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Miejszem kreowania społecznego kapitału Polaków jest też sport. Sukcesy naszych zawodników w wielu dyscyplinach pokazują, że warto inwestować w aktywność sportową dzieci i młodzieży. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Ogromną rolę w życiu społecznym odgrywają media.

(Posel Jakub Rutnicki: To już wszystko o sporcie?)

Większość z nich to media prywatne, na które władza polityczna z natury rzeczy nie powinna mieć wpływu. Szanujemy i będziemy szanować te zasady. *(Głos z sali: Brawo!)*

Inaczej jest w przypadku mediów publicznych. Tu nasz rząd i obecna większość parlamentarna będą kierowały się jedną przesłanką. Obywatel ma prawo do rzetelnej i obiektywnej informacji. *(Długotrwałe oklaski)* Życie publiczne powinno być przejrzyste i transparentne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak.)

Dotyczy to także życia ludzi, którzy sprawują władzę, a może przede wszystkim ludzi, którzy sprawują władzę. *(Oklaski)* Media publiczne muszą dysponować środkami, które pozwolą im na rzetelne wypełnianie ich misji. Podkreślimy to jeszcze raz: misji. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Polskie państwo wymaga głębokiej przebudowy. Polacy mają wyjątkowo niski poziom zaufania do sądów.

(Głosy z sali: Ooo...)

Często mówią, że polski system sprawiedliwości jest niesprawiedliwy. Tak, wiem, że dla wielu z państwa to jest rzecz niespotykana...

(Głos z sali: Prezydent jest łaskawy.)

...ale ja bywałam na spotkaniach z wyborcami. Jeździliśmy, rozmawialiśmy z Polakami i jednym z najczęściej poruszanych tematów był właśnie temat sprawiedliwości. To smutne, ale tak jest. *(Oklaski)*

Polacy często mówią, że polski system sprawiedliwości nie jest sprawiedliwy. Nie jest sprawiedliwy dla tych, którzy są słabsi, którzy są biedni...

(Posel Stefan Niesiołowski: A dla Kamińskiego jest?)

...których nie stać na to, żeby mogli mieć wsparcie ze strony kancelarii adwokackich, dla tych, którzy...

(Głos z sali: Darmowa pomoc prawna.)

...uczciwie płacą podatki, ale być może przez nieuwagę...

(Posel Stefan Niesiołowski: Duda pomoc.)

...niedopełniają tych zobowiązań i wtedy są srogo osądzani. Takie przypadki to są przypadki z życia. *(Oklaski)*

Ale, drodzy państwo, szczególnie wy, którzy w tej chwili tak ożywiłście się na scenie...

(Głos z sali: Kamiński.)

...tutaj, siedząc na sali, zastanówcie się, czy nie jest wstydem dla polskiego państwa, dla nas wszystkich...

(Posel Jakub Rutnicki: Ułaskawienie przez prezydenta...)

...że dzisiaj w Polsce zabiera się rodzicom dzieci tylko dlatego, że rodzina ma niskie dochody.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Czy to nie jest nasz wstyd? *(Oklaski)* Wy tego nie chcecie dostrzec. My to dostrzegliśmy i zmienimy to.

(Głos z sali: Tak jest.)

Przeprowadzimy zmiany tej ustawy. *(Oklaski)*

Sądownictwo cechuje niska efektywność, w szczególności w sprawach odnoszących się do kwestii cywilno-gospodarczych, ale także karnych. Przedsiębiorcy czekają na przejrzysty i sprawnie działający system sądownictwa gospodarczego. Zdarza się natomiast, że najwyższe przewidziane prawem wyroki sądzane są wobec ludzi tylko za to, że walczyli z korupcją. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No tak.)

Tak, z korupcją. Z korupcją, która jest jednym z najcięższych rodzajów przestępstw, która niszczy państwo i gospodarkę. I tutaj zmiany są niezbędne. *(Oklaski)*

Potrzebne są też zmiany odnoszące się do procesu legislacyjnego, który trzeba zabezpieczyć przed błędami, a także przed pisaniem prawa pod dyktando lobbystów. *(Oklaski)*

Przyspieszymy proces modernizacji służb mundurowych, przywrócimy właściwe działanie i nadzór nad służbami specjalnymi. To szczególnie w tej chwili...

(Głos z sali: Ooo...)

...kiedy zagrożenie w Europie i na świecie jest coraz większe, jest niezwykle ważne. Zrobimy to. *(Oklaski)*

Jeżeli chcemy być skuteczni, musimy lepiej zarządzać. Potrzebujemy do tego sprawnego, lepiej zorganizowanego rządu. Proponujemy zmiany w sposobie kierowania polityką gospodarczą. Naszym celem jest rozwój kraju, rozwój polskiej gospodarki. Dlatego centralnym miejscem nowego mechanizmu kierowania będzie Ministerstwo Rozwoju. Głównym zadaniem tego ministerstwa będzie przeprowadzenie naszego wielkiego planu inwestycyjnego. Powstanie ono w pierwszej fazie z połączenia ministerstwa rozwoju regionalnego i Ministerstwa Gospodarki. Z czasem dochodzić będą do tego zadania pełnione dotąd przez likwidowane ministerstwo skarbu.

W sferze inwestycji infrastrukturalnych rolę zarządzającego pełnić będzie w dalszym ciągu ministerstwo infrastruktury oddzielone od ministerstwa

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

rozwoju regionalnego, ale z poważnym uzupełnieniem o dział budownictwa. Przeprowadzenie wskazanego wyżej programu mieszkaniowego będzie, obok budowy autostrad, dróg szybkiego ruchu i modernizacji kolei...

(Posel Sławomir Nitras: Nie popsujcie tego.)

...głównym zadaniem realizowanym przez to ministerstwo.

Kolejną zmianą jest powołanie Ministerstwa Energii. Ministerstwo to, podobnie zresztą jak ministerstwo infrastruktury, będzie miało znaczący udział w realizacji głównego projektu. Ale chodzi przede wszystkim o zintegrowanie działań i środków zmierzających do dokonania rzeczywistego przełomu. Energetyka będzie bowiem także jednym z głównych odbiorców wielkich środków, które przeznaczymy na rozwój. Wyodrębnienie tego ministerstwa wynika przede wszystkim ze strategicznego charakteru przedmiotu jego działania i ogromnej ilości problemów, jakie są tutaj do podjęcia. Wśród tych problemów jest także kwestia górnictwa. Tą sprawą minister energii zajmie się w pierwszej kolejności. Są koncepcje rozwiązania tego trudnego problemu i w porozumieniu z pracownikami górnictwa przystąpimy do ich realizacji.

Powołanie Ministerstwa Cyfryzacji jest wynikiem dotychczasowych doświadczeń.

(Głos z sali: Ale konkretnie jakiś.)

Cyfryzacja państwa jest niezbędna. Jednocześnie nie notujemy realnych postępów w tej dziedzinie, a różne działania budzą co najmniej wątpliwości. Skorzystamy z wzorów brytyjskich i amerykańskich. Konsolidacja zadań i środków w jednym ręku. Zwiększymy skuteczność naszego działania na tym polu.

Wreszcie podobne, choć dotyczące zupełnie innej dziedziny przesłanki, odnoszą się do powołania ministerstwa gospodarki morskiej, które obejmie także żeglugę śródlądową. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Chodzi o działania ekonomiczne, w wielkiej mierze w ramach wskazywanego wcześniej planu, a także administracyjne, zmierzające do otworzenia tego bardzo ważnego działu naszej gospodarki, kiedyś istniejącego i rozbudowanego, a dziś radykalnie zredukowanego i znajdującego się w głębokim kryzysie.

To samo dotyczy transportu wodnego, potrzebnego i szeroko wykorzystywanego choćby przez naszych sąsiadów, a w Polsce niemal dziś nieistniejącego. Chcemy, by polskie rzeki stały się wielkimi drogami, po których będą płynąć pełne towarów barki zwodowane w rodzimych stocznjach. *(Oklaski)*

Mówiąc o zmianach w rządzie, rozważamy także ostateczne uporządkowanie tego wszystkiego, co łączy się ze sposobem kierowania nim przez prezesa Rady Ministrów. Chodzi w szczególności o nadanie mu prawa do wydawania wiążących poleceń poszczególnym ministrom.

Wreszcie, szanowni państwo, kwestia bezpieczeństwa, o której mówiłam już na wstępie mojego wystąpienia. W zakresie polityki zagranicznej, obronnej i związanej z tym sprawy bezpieczeństwa kraju będziemy się kierować trzema priorytetami, będziemy mieć trzy cele: po pierwsze, bezpieczeństwo rozumiane klasycznie, gdy konflikt zbrojny, choć dziś zamrożony, toczy się u granic naszego kraju; po drugie, bezpieczeństwo gospodarcze, szczególnie w sferze energetycznej, a także informatycznej; po trzecie wreszcie, uzyskanie właściwego statusu i pozycji państwa na arenie międzynarodowej.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo militarne, to planujemy wprowadzenie dwojakiego typu działań równoległych i wzajemnie się uzupełniających. Z jednej strony – umacnianie, a także rozbudowa naszych Sił Zbrojnych. Zaplanowane już znaczne inwestycje w uzbrojenie powinny być prowadzone tak, by służyły rozwojowi polskiej gospodarki. *(Oklaski)* Z drugiej strony – działania zmierzające do umocnienia wschodniej flanki NATO. Proces ten, choć chcielibyśmy go przyspieszyć, może być powolny. Chodzi o to, żeby był jednokierunkowy i konsekwentny. Szczególne znaczenie w sprawach bezpieczeństwa, ale także w całej polityce zagranicznej przywiązujemy do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, które są dzisiaj i pozostaną w przewidywalnej przyszłości głównym gwarantem światowego pokoju.

Bezpieczeństwo energetyczne to zachowanie polskiego węgla jako źródła energii – mówię tutaj również o węglu brunatnym – a także działania zmierzające do zagwarantowania nam w każdej sytuacji dostaw gazu i ropy, a więc dokończenie budowy i rozbudowa gazoportu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Do rozważenia – zbudowanie drugiego gazoportu w okolicach Trójmiasta. Możliwość stosowania alternatywnego rozwiązania, jeśli chodzi o dostawy gazu, to również kwestia cen tego surowca, jaki otrzymujemy ze Wschodu.

Trzecia sprawa, jeśli chodzi o politykę zagraniczną i bezpieczeństwo. Powiem krótko: Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, pod rządami Zjednoczonej Prawicy będzie zachowywała się podmiotowo. *(Oklaski)* Będziemy aktywni i asertywni. Będziemy się przeciwstawiać podziałom Europy zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i na zewnątrz niej. Będziemy dążyć do upodmiotowienia nie tylko naszej polityki, ale również polityki całego szeroko rozumianego regionu, do którego należymy. Będziemy zabiegali o silną pozycję Polski na arenie międzynarodowej we współpracy z panem prezydentem Rzeczypospolitej Andrzejem Dudą. Nawiążemy tu zdecydowanie do polityki śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Tak jest.)

Cenimy to wszystko, co przynosi nam przynależność do Unii Europejskiej, dlatego będziemy dążyć do zwiększenia efektywności działania Unii, do pełnego przestrzegania europejskiego prawa i tych za-

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

sad, które legły u podstaw procesu zjednoczenia Europy. Jesteśmy przekonani, że odchodzenie od nich szkodzi Unii Europejskiej jako całości i każdemu państwu należącemu do Unii oddzielnie, niezależnie od jego obecnej sytuacji.

Sprawa uchodźców uświadamia nam także, że trzeba jasno postawić kwestię solidarności. Polegać ma ona na dzieleniu się tym, co dobre i gotowości do udzielania pomocy, gdy dojdzie do wydarzeń nadzwyczajnych czy niebezpiecznych, takich jak wielkie klęski żywiołowe, zagrożenie terrorystyczne czy wręcz wojenne. Nie można jednak nazywać solidarnością prób swego rodzaju eksportu problemów, jakie stworzyły sobie pewne państwa bez jakiegokolwiek udziału innych, które mają być nimi obciążone. *(Oklaski)* Działania, o których mówię, a więc wysoka aktywność, obejmą także inne regiony i kontynenty, dlatego niezbędna będzie odbudowa zredukowanego przez naszych poprzedników aparatu dyplomatycznego. *(Oklaski)* Bardzo duży nacisk położymy też na budowanie mechanizmów konsekwentnie prowadzonej dyplomacji ekonomicznej. Musimy pomagać naszym przedsiębiorcom na rynkach międzynarodowych.

(Głos z sali: Pomagacie.)

Mimo ogromnych zadań wewnętrznych deklaruje, iż we współpracy z panem prezydentem Rzeczypospolitej i przy pełnym podziale zadań nasz rząd będzie tę aktywność podejmował. *(Oklaski)*

Polityka zagraniczna to także kontakty z Polską, przywiązujemy do nich wielką wagę. Będą one prowadzone wszelkimi możliwymi kanałami, zarówno przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i przez Senat i Sejm. Chodzi nam zarówno o podtrzymywanie więzi z ojczyzną Polaków żyjących za granicą, jak i o lepsze wykorzystanie intelektualnego i ekonomicznego potencjału współpracy polskiego państwa z Polską. Chcę też jasno zadeklarować, że Polska będzie chronić Polaków mieszkających za granicą, zabiegać o ich właściwe traktowanie, a w razie niebezpieczeństwa – ewakuować do kraju. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Obowiązkiem każdej władzy jest słuchać obywateli i im służyć, bo do tego jesteśmy powołani. Jesteśmy powołani do służby, jesteśmy powołani do tego, żeby rozwiązywać problemy naszych współobywateli, którzy powierzają nam ten mandat. Ten program, o którym państwu w tej chwili powiedziałam, napisali Polacy, bo to oni powiedzieli nam o tych sprawach, o tych problemach na naszych spotkaniach. Mówili pewnie i wam. I warto, żebyśmy wszyscy siedzący w tej Izbie zastanowili się, czy nie czas najwyższy, żebyśmy pochylili się właśnie nad sprawami Polaków, nad tymi nawet najmniejszymi. *(Oklaski)*

Ale obowiązkiem władzy jest też podchodzić do swoich zobowiązań uczciwie i rozliczać się z tego, o czym się mówi, co się deklaruje. Trzeba na końcu kadencji powiedzieć, jaki stan państwa się zostawia. Nasi poprzednicy tego nie zrobili.

(Głosy z sali: Ooo...)

Ale my taki audyt przeprowadzimy. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Audyt, jest audyt.)

Powiemy Polakom, jaka jest sytuacja polskiego państwa...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ooo...)

...bo to nie jest kwestia uczciwości polityków...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Polska w ruinie.)

...to nie jest kwestia uczciwości polityków Platformy, Prawa i Sprawiedliwości, polityków z ugrupowania pana Kukiza, pana Petru, Polskiego Stronnictwa Ludowego, to jest kwestia odpowiedzialności wszystkich nas, polityków, przed Polakami i Polkami, którzy chcą wierzyć w uczciwość swojego państwa. *(Oklaski)* I my powiemy, jaka jest sytuacja i w jakim momencie przejmujemy władzę, wyręczymy w tym naszych poprzedników. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Jeszcze kilkanaście tygodni temu 800 km na wschód od naszej granicy słychać było strzały i ginęli ludzie, kilka dni temu zamachy terrorystyczne wstrząsnęły Paryżem. W tych niepewnych czasach musimy być razem. Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest gotowy do współdziałania opartego na zgodzie i porozumieniu.

(Poseł Stefan Niesiołowski: He, he, he.)

(Głos z sali: Doświadczylismy już tego.)

Dlatego dzisiaj proszę całą Wysoką Izbę bez wyjątku, wszystkich państwa, o taką merytoryczną i zgodną współpracę. Nie dla nas, nie dla naszych ambicji politycznych, nie dla naszych karier...

(Głos z sali: Ofiara.)

...ale dla Polaków. *(Oklaski)* Dzisiaj Polacy chcą współpracy i dialogu. *(Oklaski)* Jestem pewna, że razem damy radę wyzwaniom, które stoją przed naszym krajem.

(Głos z sali: Damy radę.)

Pamiętajmy, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, że jesteśmy wszyscy jedną wielką, białoczerwoną drużyną. Bardzo państwa proszę o wotum zaufania dla naszego rządu.

(Głos z sali: Tak jest.)

Dziękuję bardzo.

(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski, prezes Rady Ministrów Beata Szydło podaje rękę posłom zasiadającym w pierwszych ławach poselskich)

Marszałek:

Dziękuję, pani premier.

Wysoki Sejmie, zarządzam przerwę w obradach do godz. 14.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 14 do godz. 14 min 07)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajmowanie miejsc na sali. *(Gwar na sali)*

Marszałek

Proszę uprzejmie państwa posłów o zajmowanie miejsc na sali.

Pana posła Stanisława Piotrowicza również proszę o zajęcie miejsca.

Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Sejm ustalił w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego podział czasu pomiędzy kluby, w zależności od ich wielkości, w granicach od 12 do 117 minut, tj. debatę średnią.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 112 ust. 1 regulaminu Sejmu w debacie nad programem działania i wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów powołanej przez prezydenta w trybie art. 154 ust. 1 konstytucji, przedstawionymi przez prezesa Rady Ministrów, marszałek Sejmu poza kolejnością mówców zapisanych do głosu oraz po wyczerpaniu listy mówców i zadaniu pytań udziela głosu wyłącznie prezesowi Rady Ministrów.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jarosław Kaczyński w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Poseł Jarosław Kaczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Wydaje mi się, że można powiedzieć, iż dzisiaj przed Polską stają dwa główne wyzwania. Wyzwanie pierwsze to jest odnowa i konsolidacja wspólnoty narodowej. Wyzwanie drugie to jest skok cywilizacyjny, którego musimy dokonać, żeby gonić tych, którzy są ciągle przed nami. Wobec tego trzeba postawić dwa pytania. Pytanie pierwsze: Czy to, co powiedziała tutaj pani premier, jest właściwą odpowiedzią na te wyzwania?

I pytanie drugie: Czy my tutaj, w Wysokiej Izbie, nie mamy jeszcze czegoś do zrobienia? Chodzi o sprawy, które przynajmniej po części wykraczają poza uprawnienia władzy wykonawczej. Sądzę, że jeśli chodzi o konsolidację i odnowienie wspólnoty narodowej, odpowiedź musi być pozytywna. Tak, mamy tutaj do czynienia z przedstawieniem programu, który temu celowi odpowiada. Polska wspólnota narodowa musi być przede wszystkim wspólnotą obywatelską. Taka jest polska tradycja. Ale wspólnota obywatelska to nie tylko wybory, to nie tylko procedury z tym związane. To także dialog, to ciągła rozmowa ze społeczeństwem. Pani premier przedstawiła tutaj wolę, można powiedzieć, nawet plan tego rodzaju rozmowy, a sądzę, że w niczym nie przesadzę, jeżeli powiem, że jest do takiej rozmowy szczególnie predestynowana.

Wspólnota musi opierać się na pamięci, pamięci historycznej, na świadomości wartości, które ją łączą.

Zmiany, które zostały tutaj zaproponowane w polityce oświatowej, w polityce kulturalnej, z całą pewnością na tę potrzebę odpowiadają. Wspólnota musi być skonsolidowana poprzez solidarność, a solidarności nie ma – jak niejednemu raz mówiłem z tej mównicy – bez sprawiedliwości. *(Oklaski)* Sprawiedliwość dotyczy dwóch spraw: dystrybucji dóbr i równości wobec prawa. Zapowiedzi reform wymiaru sprawiedliwości są z całą pewnością odpowiedzią na tę potrzebę, bo dzisiaj z tą równością wobec prawa jest naprawdę w Polsce bardzo, ale to bardzo niedobrze.

A jeśli chodzi o dystrybucję dóbr, to cały program społeczny tutaj przedstawiony, relacja miasto – wieś, relacje między regionami, ale przede wszystkim relacje wewnątrzspołeczne, to wszystko, co ma wesprzeć tę część społeczeństwa, której jest dzisiaj gorzej, to wszystko odpowiada tej potrzebie. Odpowiadają tej potrzebie także inne zamysły, które tutaj nie zostały przedstawione, choćby wysokie opodatkowanie tzw. odpraw czy obniżenie pensji w spółkach należących do Skarbu Państwa. Tak, tego rodzaju sprawiedliwość jest potrzebna, bo – powtarzam – bez sprawiedliwości nie ma solidarności, bez solidarności nie ma wspólnoty. *(Oklaski)*

Wspólnota musi trwać, a żeby trwała, musi być przełamany kryzys demograficzny. I cała polityka rodzinna, o której była tutaj mowa, jest jedną wielką odpowiedzią właśnie na ten problem, jest próbą podjęcia działań zmierzających do tego, żeby ten kryzys został przełamany.

Wreszcie wspólnota przy pomocy swojego narzędzia, a tym narzędziem jest państwo, musi zapewnić sobie bezpieczeństwo, a właściwie kilka różnego rodzaju bezpieczeństw. Pierwsze z nich to bezpieczeństwo międzynarodowe, bezpieczeństwo zewnętrzne. Chodzi tu o politykę zagraniczną, chodzi o bezpieczeństwo w sferze energetycznej i w sferze klasycznej obrony. O wszystkich tych sprawach była tutaj mowa, wszystkie zostały przedstawione w ten sposób, iż nie ma żadnej wątpliwości, że sprawa bezpieczeństwa zewnętrznego będzie traktowana poważnie i racjonalnie. Ale inny rodzaj bezpieczeństwa, który musi być zapewniony, to bezpieczeństwo osobiste – bezpieczeństwo osoby, zdrowia, życia, bezpieczeństwo własności. Zapowiedziane reformy wymiaru sprawiedliwości, modernizacja Policji to odpowiedź na to wyzwanie. *(Oklaski)* Sądzę, że warto tutaj wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy, o jednym postulacie, mianowicie by do wymiaru sprawiedliwości powróciła zasada prawdy materialnej, bo ona najpierw w praktyce sądowej, a później już także w ustawodawstwie została podważona. Musi być traktowana jako zasada niepodważalna. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Dalej, mamy bezpieczeństwo socjalne. Już o tym w gruncie rzeczy mówiłem, ale dodać tutaj jeszcze trzeba służbę zdrowia. Reforma służby zdrowia ma także służyć tego rodzaju bezpieczeństwu.

Dalej, mamy, Wysoka Izbo, bezpieczeństwo obrotu. To bardzo, bardzo poważny problem polskiej go-

Posel Jarosław Kaczyński

spodarki. Poziom tego bezpieczeństwa jest dzisiaj w Polsce niski. Reformy wymiaru sprawiedliwości, różnego rodzaju zapowiedziane tutaj zmiany odnoszące się do przedsiębiorstw powinny ten poziom bezpieczeństwa podnieść.

I wreszcie, mamy także jeszcze jeden rodzaj bezpieczeństwa, dosyć specyficzny, o którym będę mówił także i później, to jest bezpieczeństwo obywateli wobec własnego państwa, bo taki problem istnieje, także w państwach demokratycznych, także w państwach praworządnych. Mieliliśmy ten problem wielokrotnie także po roku 1989. I tutaj zmiany w wymiarze sprawiedliwości, zmiany w wymiarze sprawiedliwości, który dzisiaj w wielu wypadkach zrół się z różnego rodzaju lokalnymi grupami interesu, lokalnymi grupami władzy... Ta reforma jest bezwzględnie potrzebna, właśnie żeby to bezpieczeństwo obywateli wobec własnego państwa było odpowiednio postawione, bo dzisiaj nadużyć w tej dziedzinie jest naprawdę wiele. Każdy, kto poważnie traktuje swoje zadania jako posła, który czyta korespondencję, odpowiada na nią, interweniuje, musi się z tego rodzaju sprawami stykać, bo nie sędzę, żebym był w tej kwestii akurat wyjątkiem, a stykam się z tym w gruncie rzeczy codziennie. Powtarzam, do tego tematu będę jeszcze wracał.

Wreszcie, w tej szczególnej sytuacji, w której my dzisiaj jesteśmy, w której jest Polska, można mówić także o jeszcze jednej sprawie, też ją można właściwie zaliczyć do tego problemu, chociaż jest specyficzna i można by o niej powiedzieć także przy okazji polityki zagranicznej. Chodzi o nasze zabezpieczenie przed akcją dyfamacyjną, przed dyfamowaniem Polaków, przed antypolonizmem – antypolonizmem, który dzisiaj podważa (*Oklaski*) prawomocność istnienia polskiego państwa, ale także podważa polską własność. Trzeba o tym pamiętać. I tutaj chciałbym powiedzieć parę słów, niejako w uzupełnieniu. Ta sprawa musi być podjęta. Nie może być tak, by polskie państwo nie reagowało, wraz z organizacjami społecznymi, wraz z różnego rodzaju podmiotami prywatnymi, na to, co dziś dzieje się naprawdę w skali globalnej. Polacy, naród, który jako pierwszy stanął do walki z hitleryzmem z bronią w ręku, jest dzisiaj traktowany w gruncie rzeczy jako sojusznik Hitlera, jest traktowany jako współodpowiedzialny za zbrodnie hitlerizmu.

(*Głos z sali:* Co?)

Mamy do czynienia z sytuacją internalizacji odpowiedzialności za Holokaust, ze szczególnym uwzględnieniem Polaków. (*Oklaski*) Musimy się temu bardzo zdecydowanie przeciwstawić.

Ale jeśli mówię tutaj o tym, co może w tej sprawie i w innych sprawach wspólnoty uczynić rząd, to muszę także podnieść i te kwestie, o których już wspominałem na początku, kwestie, które wykraczają albo częściowo wykraczają, jak już mówiłem, poza kompetencje władzy wykonawczej. Pierwsza z nich

to kwestia prawdy w naszym życiu publicznym, to sprawa statusu faktu, statusu faktu w naszym życiu publicznym. Jest taki problem. Jest taki problem właściwie od 1989 r., bo oczywiście o tym okresie poprzednim nawet nie warto tutaj w tym kontekście wspominać. Ostra walka polityczna, która przez cały czas toczyła się i niestety jeszcze ciągle toczy się w Polsce, była czynnikiem, który źle służył prawdzie. Mówi się, że na wojnie pierwszą ofiarą jest prawda. W Polsce ta wojna miała też tę ofiarę. Ale mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem szerszym. Dzisiaj kwestia faktów, prawdy jest problemem w wielu krajach, można powiedzieć, jest problemem cywilizacyjnym. Mamy do czynienia z potężnym nurtem filozoficznym, który uzasadnia nieistnienie prawdy. Nie ma prawdy, są tylko narracje. Otóż jeżeli nie ma prawdy, to nie ma też uczciwej polityki, nie ma obywateli, jest tylko manipulacja. (*Oklaski*) I my na tę sytuację, która jest dzisiaj, się nie zgadzamy. Widzimy jej źródła. Z jednej strony jest to stan mediów. Podkreślam: media prywatne są poza zasięgiem władzy zarówno wykonawczej, jak i w wielkiej mierze ustawodawczej...

(*Głos z sali:* Szkoda!)

(*Posel Magdalena Kochan:* To czas to zmienić.)

...i nie mamy zamiaru tego zmieniać.

(*Posel Magdalena Kochan:* Naprawdę?)

Natomiast jeśli spojrzeć na to, co dzieje się w tzw. głównym nurcie, to mamy prawo powiedzieć, że funkcjonuje on dzisiaj tak, jakby był swego rodzaju kurtyną – kurtyną, na której wyświetla się film dla maluczkich, ale rzeczywistości nie widać. (*Oklaski*) Otóż ta kurtyna musi być zerwana. Ta kurtyna musi być zerwana, a zerwana może być tylko w jeden sposób – poprzez zmiany w mediach publicznych.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest.)

I tego rodzaju zmiany nastąpią. (*Oklaski*)

Jeśli chodzi o publiczne ukazywanie rzeczywistości i faktów, są i inne przeszkody. Jest kwestia różnego rodzaju niepotrzebnych tajemnic. Oczywiście są takie sprawy, które muszą być objęte tajemnicą, ale w Polsce tych tajemnic jest zdecydowanie zbyt dużo. Są też przepisy, zarówno cywilnoprawne dotyczące ochrony dóbr osobistych, jak i nawet ciągle utrzymywane z poprzedniego systemu karne, które ogromnie utrudniają mówienie prawdy, szczególnie o silnych, szczególnie o establishmentie szeroko rozumianym. (*Oklaski*) To też musi być zdecydowanie zmienione. To musi być, szanowni państwo, zmienione. I my to będziemy w tej Izbie zmieniać i, co więcej, liczymy na współpracę w tej sprawie, bo to jest w gruncie rzeczy w interesie wszystkich. (*Oklaski*)

Ale oprócz dostępu do faktów, tego elementarnego, obywatelskiego prawa, jest także prawo do głoszenia poglądów, własnych poglądów.

(*Posel Magdalena Kochan:* Nie będzie można?)

Dzisiaj w Europie w wielu krajach już nie tylko różnego rodzaju sankcje rozproszone – to jest takie pojęcie socjologiczne, sędzę, że część z państwa je zna – ale także po prostu przymus państwa ogranicza

Posel Jarosław Kaczyński

wolność poglądów, w szczególności tych związanych z chrześcijaństwem. To jest fakt. Otóż chciałbym zapelować do Wysokiej Izby, w której nie ma już sił postpezetpeerowskich ani tych wszystkich wynalazków socjotechnicznych, które tutaj funkcjonowały... (Oklaski)

(Głosy z sali: Bravo!)

...byśmy wspólnie – powtarzam, wspólnie – począcwszy od PSL, a skończywszy na Prawie i Sprawiedliwości, pamiętali o tym, że Polska kiedyś była w Europie wyjątkiem, jeżeli chodzi o wolności. I powinniśmy być tym wyjątkiem nadal. (Oklaski) Musimy tych wolności bronić.

I musimy, Wysoka Izbo, uznać w związku z tym, że jest coś takiego, w różnych dziedzinach życia, jak norma. Odchylenia od tej normy można i trzeba tolerować, oczywiście do pewnych granic, ale jest różnica między tolerancją a afirmacją. Tolerancja tak, afirmacja nie (Oklaski) i rozpowszechnianie nie. Tylko w takiej sytuacji można zachować normalność i można zachować wolność. Nie musimy tutaj powielać obcych wzorów. Jest nieprawdą, głęboką nieprawdą to, że aby się rozwijać, by osiągnąć poziom cywilizacyjny państw zachodnich, musimy przyjmować wzory w tej dziedzinie. To jest bajka...

(Głos z sali: Tak jest!)

...to jest po prostu bajka. To jest nieprawda. (Oklaski)

Jest kolejna kwestia, kształtu naszego życia publicznego, właśnie tego, który zabija także prawdę, ta wojna, o której już wspominałem. Kończmy ją, a w każdym razie doprowadźmy do tego, by język, którym się posługujemy, był językiem normalnej dyskusji, argumentów, by nie było pokrzykiwania. Wiem, że to jest apel do wszystkich klubów, także mojego. Ja to wiem (Oklaski), ale apeluję o to, żeby z tym skończyć, bo to będzie służyło nam wszystkim, to będzie służyło prawdzie w polskim życiu publicznym, a ta prawda jest nam naprawdę bardzo, ale to bardzo potrzebna.

Szanowni Państwo! Są także problemy nieco innej natury, które musimy tutaj, w tej Izbie załatwić. Jest wspomniany już przez panią premier problem lobbingu. To jest problem tej Izby, problem, który też dotyczy, obawiam się, wszystkich. Obawiam się, że wszystkich.

(Posel Magdalena Kochan: SKOK-i.)

Szanowni Państwo! Trzeba go załatwić poprzez wprowadzenie odpowiednich procedur, bo te, które są w tej chwili, są wysoce zawodne, a tu czasem wystarczy zmienić przecinek, czasem wystarczy zmienić jedno słowo.

(Głos z sali: No.)

I cały sens ustawy czy jakiegoś innego aktu normatywnego – jeżeli chodzi o Sejm, to chodzi przecież głównie o ustawy – może być zmieniony. Musimy tutaj doprowadzić do zmian naprawdę daleko idących. To jest potrzebne.

Potrzebna jest też, szanowni państwo, zmiana ordynacji wyborczej – i to na dwóch poziomach. (Oklaski) Chodzi o kwestie dotyczące spraw najbardziej podstawowych, czyli metod wybierania, sprawy okręgów jednomandatowych i wielomandatowych, pewne uelastycznienie w tej sprawie. Ale są także kwestie o charakterze technicznym. One tutaj kiedyś, szanowni państwo, stawały, one były stawiane w tej Izbie. Chcieliśmy wprowadzić bardzo wiele zmian do ordynacji wyborczej, do Kodeksu wyborczego. Zostały one odrzucone. Mamy nadzieję, że tym razem w zgodzie, wspólnie je uchwalimy. One naprawdę są potrzebne. Nie może być takich sytuacji, w których wynik wyborów budzi wątpliwości, niezależnie od tego, czy te wątpliwości były uzasadnione, czy nieuzasadnione. Musimy tu wprowadzić zmiany, także takie, które odnoszą się do faktu zupełnie podstawowego. Otóż wyborów nie mogą prowadzić ci, którzy są zainteresowani ich wynikami. (Oklaski)

(Posel Joachim Brudziński: Bravo!)

To jest po prostu rozwiązanie o charakterze całkowicie absurdalnym. I powtarzam, nie możemy się na to w dalszym ciągu zgadzać.

No i wreszcie, panie marszałku, Wysoka Izbo, jest kwestia najbardziej zasadnicza, którą trzeba tutaj postawić. Być może kieruję się przesadnym optymizmem, ale postawię ją. To jest kwestia co najmniej przeglądu konstytucji. (Oklaski) Możemy to zrobić, szanowni państwo, tylko razem. Ale trzeba tej zmiany dokonać, a przynajmniej rozważyć, czy ona nie powinna być dokonana w różnych punktach. A może potrzebna jest nowa konstytucja. (Oklaski) Ta już ma prawie 20 lat.

(Głos z sali: Bravo!)

Powtarzam, naprawdę warto zająć się tymi sprawami. To są przede wszystkim przedsięwzięcia, które powinny być prowadzone przez Wysoką Izbę.

Teraz pozwolę sobie przejść do kolejnej sprawy, kolejnego wyzwania. Chodzi mianowicie o skok cywilizacyjny.

(Głosy z sali: O SKOK-i.)

Zacznę może od stwierdzenia pewnych faktów odnoszących się do naszej obecnej sytuacji. Dzisiaj Polska ciągle jest w sytuacji gorszej niż była Irlandia, kiedy wchodziła do Unii Europejskiej. Miała wtedy 70% poziomu Unii Europejskiej, tylko że wtedy ta mała Unia to była właśnie ta Unia bogata. Dzisiaj Polska, która ma prawie 70% przeciętnej unijnej w całości, jeżeli chodzi o zachodnią część Europy, ma 60%. Ale to, szanowni państwo, nie jest mało i to można bardzo różnie traktować. Profesor Gomułka niedawno mówił o tym, że 20 lat będziemy ścigali Hiszpanię, a Niemców być może nigdy nie dogonimy. Kiedyś, rozmawiając z niemieckimi dziennikarzami – nie tak dawno temu – usłyszałem, że zrównanie poziomów naszych państw to kwestia kilkuset lat. Oni zresztą w ogóle wybuchnęli śmiechem, kiedy o tym powiedziałem. Otóż można także odwoływać się do takich analiz, które są dzisiaj dostępne w Internecie i które są niekiedy opracowywane przez ekonomistów z Unii

Posel Jarosław Kaczyński

Europejskiej, pracujących w Unii Europejskiej, że będziemy Zachód trochę doganiać, a później będziemy się znów cofać. Można oczywiście traktować te sprawy w ten sposób, po prostu zostawić je własnemu biegowi. Ot, taki rozwój jak przez wiele lat w Hiszpanii – czasem do góry 2%, czasem 1%, a czasem 1% w dół. I tak powolutku, powolutku do przodu.

Nie, szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość na to się po prostu nie zgadza. (*Oklaski*) I stąd ta odpowiedź – odpowiedź, której udzieliła tutaj pani premier. To jest wielki i trudny problem i wielki i trudny program, ale program potrzebny, program aktywizmu w tej dziedzinie, program, który niektórzy krytycy porównują do programów Gierka. Trudno o większe nieporozumienie, o większy pokaz albo złej woli, albo też całkowitego nieuctwa. Przypomnę, że kiedy realizowano program Gierka, mieliśmy do czynienia w Polsce z tzw. rozwiniętym socjalizmem. Chruszczow jeszcze zapowiadał, że będzie komunizm, jego następcy już ograniczyli się do rozwiniętego socjalizmu. Komunizm miał być w 1980 r., pewnie część sali już zupełnie nie może tego pamiętać, ale tak było. Otóż w rozwiniętym socjalizmie gospodarka była państwowa, nie było więc dbałości właścicielskiej. Nie było cen, nie było pieniędzy we właściwym tego słowa znaczeniu, a więc nie było semantyki ekonomicznej. Była zasada dominacji grupy A nad grupą B, czyli przemysłu ciężkiego, mówiąc w pewnym uproszczeniu, bo w gruncie rzeczy realizowano po prostu program na rzecz rosyjskich zbrojeń. Był przetarg między organizacjami – głównie wojewódzkimi, i nawet reforma wojewódzka z 1975 r. tego nie zmieniła – o inwestycje, więc one były rozdzielane całkowicie nieracjonalnie. I był wreszcie negatywny dobór kadr.

(*Głos z sali: Jak Macierewicz.*)

Ja wiem, że po 1989 r. nagle uznano tych socjalistycznych menadżerów za świetnie przygotowanych do prowadzenia biznesu, ale nie, prawdziwa była diagnoza, którą stawiano przedtem, którą stawiała opozycja i wszyscy rozsądni Polacy, że dobór kadr był negatywny. (*Oklaski*) Ja sam kiedyś, przed bardzo wielu laty, uczyłem aktywistów partyjnych na studiach zaocznych. Szanowni państwo, musiałbym użyć brzydkich słów, żeby opisać ich poziom. (*Wesołość na sali, oklaski*) A to byli właśnie ci, którzy później w wielkiej mierze przechodzili do biznesu.

Otóż to było wtedy. Teraz, szanowni państwo, mamy gospodarkę prywatną i dbałość właścicielską...

(*Głos z sali: Naprawdę?*)

...która jest lepsza od dbałości menadżerskiej, tam gdzie kapitał jest rozproszony, anonimowy. A przecież ten program jest w ogromnej mierze skierowany do małych i średnich przedsiębiorstw, tam, gdzie ta dbałość po prostu jest. Mamy ceny, mamy pieniądze, czyli mamy semantykę ekonomiczną. Nie mamy, proszę państwa, zasady, że grupa A – w ogóle nikt dzisiaj nie posługuje się takimi pojęciami – musi dominować

nad grupą B. Jeżeli chodzi o środki europejskie, to trzeba niestety z przykrością przyznać – ale może to jest naturalne – że mamy pewien przetarg między różnego rodzaju organizacjami terytorialnymi, ale znaczenie tego przetargu w stosunku do całości działań ekonomicznych jest jednak drugorzędne. I można, Wysoka Izbo, liczyć na to, że mamy jednak, generalnie rzecz biorąc, racjonalny dobór kadr. Oczywiście różnie to bywa, szczególnie w gospodarce państwowej, ale generalnie rzecz biorąc, mamy racjonalny dobór kadr. Ci, którzy opowiadają o etatyzmie tego programu, mylą się całkowicie albo po prostu nie rozumieją, co to znaczy etatyzm.

Tu nie chodzi o żadne upaństwowienie. Powtarzam, to jest program skierowany głównie do gospodarki prywatnej, w zdecydowanej większości do gospodarki prywatnej. Tu chodzi o wywołanie wielkiej eksplozji aktywności Polaków, w szczególności tego młodszego pokolenia, dużo lepiej wykształconego niż poprzednie (*Oklaski*), o przełamanie tych wszystkich barier, o których pani premier mówiła, które w tej chwili tą aktywność utrudniają, a bardzo często, jeżeli chodzi o zakładanie firm, uniemożliwiają, o to chodzi. O to chodzi, żeby ta energia, która jest w Polakach, żeby ten uśpiony kapitał został uruchomiony dla rynkowej gospodarki. I powtarzam: wszystkie te porównania, wszystkie te krytyki po prostu nie mają absolutnie nic wspólnego z rzeczywistością. Ten program jest z całą pewnością trudny, ale był przygotowany przez doskonałych specjalistów – jeden z nich siedzi obok pani premier, pan premier Morawiecki – i jest programem do realizacji. Jest programem, który może być zrealizowany, ale są co najmniej dwa warunki, które będą mu sprzyjać. Jeden z nich jest wręcz konieczny. Po pierwsze, musi być osłonięty tarczą antykorupcyjną, tylko prawdziwą.

(*Głos z sali: Brawo.*)

Jeżeli ktoś zrozumiał po powołaniu rządu jego skład właśnie w ten sposób, że czas tolerancji dla korupcji się skończył, to dobrze zrozumiał. (*Oklaski*) Ale on także, i to może nie jest warunek konieczny, ale bardzo sprzyjający, musi stać się przedmiotem polskiego patriotyzmu, polskiego, często się tak mówi, nowoczesnego patriotyzmu. Wtedy będzie dużo łatwiej. Musi stać się przedmiotem współdziałania wszystkich odpowiedzialnych sił politycznych, i o to apelujemy. (*Oklaski*) Oczywiście potrzebna jest krytyka, potrzebne są różnego rodzaju przedsięwzięcia korekcyjne, ale jeszcze raz powtarzam, szanowni państwo, że my nigdy nie mieliśmy wątpliwości co do tego, jak powinna wyglądać demokracja.

(*Głos z sali: Ułaskawienie.*)

(*Głos z sali: Do sądu.*)

Wiedzieliśmy i wiemy w dalszym ciągu, jak działa system, w którym jest opozycja, w którym opozycja może przyjąć władzę, w którym nikt nie dezawuuje żadnej części społeczeństwa jakimiś moherowymi beretami, twierdząc, że oni co prawda mogą iść do urn, ale tak naprawdę nie mogą powołać władzy. Nie, szanowni państwo, demokracja to jest równość praw

Posel Jarosław Kaczyński

obywatelskich, to jest prawo opozycji do krytyki, nawet obowiązek krytyki, i to jest jej prawo także do przejmowania władzy. My właśnie z tego prawa skorzystaliśmy. *(Oklaski)* I wbrew temu, co tak nerwowo było tutaj wczoraj mówione, zgłosimy i przeprowadzimy pakiet demokratyczny.

(Głos z sali: Tak, tak, zaczęliśmy.)

Dla was ten pakiet będzie szczególnie ważny, ale będzie ważny także i dla nas. Przeprowadzimy go. Jeżeli chodzi o sprawę, która stała się tutaj przedmiotem tak bardzo nerwowych reakcji, to powiem tak.

(Poseł Sławomir Nitras: Prezydent.)

Wysoka Izbo! Wy, mówię tutaj o tych, którzy rządzą, w szczególności o tych, bo tutaj rola PSL była nieporównanie mniejsza, a może żadna, doprowadziście do pełnego zaniku kontroli nad służbami specjalnymi. *(Oklaski)*

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo.)

I stąd te decyzje. One są całkowicie merytorycznie uzasadnione. Sama zasada, że opozycja istnieje, krytykuje i ma szansę w kolejnych wyborach, nie jest przez nas podważana. Internalizacja tej zasady to jest wielka potrzeba polskiej polityki. Internalizacja przez wszystkich, a przede wszystkim przez Platformę Obywatelską. Liczę, że te cztery lata doprowadzą do tego, że ta zasada zostanie przez was, mówiąc nieco innym językiem, uwewnętrzniona. Dziękuję bardzo. *(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Sławomir Neumann, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na początek szczerze podziękowania, panie prezesie, że pan docenia rolę opozycji, pozwala nam być. To naprawdę wielkie z pana strony. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: O, jakie śmieszne.)

Pani premier, mam w tej chwili pewien dyskomfort, bo nie wiem, do którego exposé się odnieść *(Wesołość na sali)*, ale postaram się odnieść do obu i o obu powiedzieć.

Exposé to ważne wystąpienie, do którego trzeba się dobrze przygotować. Niestety mam wrażenie, że pani premier w pośpiechu i chaosie, w jakim działacie, nie poznała wszystkich faktów i prawdy, o której pan prezes wspominał, na temat tego, co jest w ministerstwach, i tego, co zostało dokonane w Polsce. To rzeczywiście chyba brak wiedzy spowodował, że

w tym wystąpieniu pani premier było wiele nieścisłości, półprawd czy wręcz w niektórych miejscach całkowicie rozmięła się ono z prawdą.

Platforma szanuje wynik wyborów.

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Przekazanie władzy nastąpiło w sposób spokojny i godny, natomiast państwo tego nie wykorzystali. Nie wykorzystaliście tego, żeby porozmawiać o tym, co jest w ministerstwach, co zostało zrealizowane. Bo poza hasłem, o którym pani mówi, „słuchać ludzi”, to słuchacie tylko własnych ludzi. Nie słuchacie tych, którzy mają inne zdanie niż wy. Wystarczyło posłuchać ludzi. *(Oklaski)* Gdybyście ich posłuchali, wiedzielibyście, że pani premier Ewa Kopacz w ostatnich tygodniach dokładnie podsumowała nie tylko rok swoich rządów, ale osiem lat rządów Platformy, pokazała, co zostało zrobione i co jest robione.

(Głos z sali: W Szwajcarii.)

Wystarczyło tylko słuchać ludzi, także tych, którzy mają inne zdanie. *(Oklaski)* Wiedziaby pani, pani premier, że bezpłatna pomoc prawna, o której pani mówi, dzisiaj istnieje. Osoby o niższych dochodach mogą dziś z niej korzystać. To już jest zrobione. Wiedziaby pani, że ten rząd, który odszedł, uchwalił program dla Śląska. Ten program jest, można go realizować. Wiedziaby pani, że polskie dzieci mają dzisiaj możliwość korzystania z tysięcy żłobków, przedszkoli czy obiektów sportowych. To jest. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Oby tak dalej.)

Wiedziaby pani także, że już powstały centra łączące badania naukowe z gospodarką, gdzie wynalazki naukowe mają być wprowadzane do gospodarki. To już jest. Nie musicie tego budować od nowa. Możecie to rozwijać *(Oklaski)*, bo to jest. Wystarczy słuchać ludzi, żeby to wiedzieć. Nie wystarczy słuchać tylko własnych koleżanek i kolegów albo własnych mediów, bo być może z własnych mediów dowiedziała się pani premier, że w Polsce nie ma wolności słowa na uczelniach, że nie można na uczelniach dyskutować o poglądach, no chyba że są to poglądy niekoniecznie zgodne z częścią poglądów pani koleżanek i kolegów, bo były rzeczywiście wystąpienia, które raczej zakłócały wystąpienia ludzi mających inne poglądy niż Prawo i Sprawiedliwość.

W ostatnich tygodniach Platforma była pytana, jaką będziemy opozycją. To było pytanie, które zadawali eksperci, dziennikarze i ludzie na ulicach. Czy będziemy taką totalną opozycją, jaką wy byliście przez osiem lat, gdzie wszystko było „nie, bo nie”, gdzie już legendarne było to, że wszystko jest winą Tuska, czy będziemy opozycją, która będzie odpowiedzialna i merytoryczna? To oczywiście pytanie retoryczne, bo Platforma jest partią ludzi odpowiedzialnych za państwo. *(Oklaski)* Ale też oczywiście jest...

(Głos z sali: Sienkiewicz.)

...i mówię to z pełną odpowiedzialnością, że będziemy protestować, ostro i twardo bronić polskich wolności i dorobku tych ostatnich 25 lat, tych podstawowych wolności *(Oklaski)* w Polsce. Nie będzie nigdy zgody na działania, które państwo planujecie

Posel Sławomir Neumann

przeprowadzić. Nie będzie zgody na zamach na wolne media, sądownictwo, niezawisłe sądy czy Trybunał Konstytucyjny. Tu nie będzie zgody. *(Oklaski)*

Dzisiaj usłyszeliśmy wystąpienie pani premier, które bardziej pasowało na kampanię wyborczą niż na poważne exposé premiera. Pełno w nim było ha-sel, słów kluczowych, ważnych, ładnych, ale mało treści. Były to hasła, ale nie było treści. Były powtórzone obietnice z czasów kampanii wyborczej, jednak bez określenia, ile to kosztuje, i bez określenia tego, z czego to sfinansujecie.

(Głos z sali: Spokojnie.)

Podnieśliście kilka tematów. W pierwszym wazszym kroku podnosicie podatki, które dadzą być może kilka, kilkanaście miliardów, ale obietnice, o których pani premier mówiła, kosztują setki miliardów. Uczciwsze byłoby, gdyby pani premier pokazała tę teczkę, którą miała na debacie z panią premier Kopacz, teczkę pełną ustaw: o 500 zł na każde dziecko, o skróceniu wieku emerytalnego, o budowie tych sławnych mieszkań za 2500 zł za m², i położyła te ustawy w Sejmie. Państwo położyliście ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i o służbach specjalnych. Od tego zaczęliście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Też.)

Dzisiaj pani premier, rozpoczynając wystąpienie, powiedziała, że przyświeca wam pokora, praca, umiar i roztropność. W ramach tej swoistej myśli, którą realizujecie ostatnio, ograniczyliście prawo opozycji w Sejmie, wyrzucając jednego wicemarszałka klubu opozycyjnego.

(Głos z sali: A miało być siedmiu?)

Wyrzuciliście jednego przedstawiciela klubu opozycji z komisji służb specjalnych.

(Głos z sali: Prawdłowo.)

Funkcjonariusz Prawa i Sprawiedliwości przejął komisję do spraw służb specjalnych. Próbuje zamachnąć się na Trybunał Konstytucyjny, jest to jedna z waszych pierwszych ustaw, którą chcecie szybko przeprowadzić. Rzeczywiście w sprawie Trybunału Konstytucyjnego jeszcze, niestety – z przykrością to mówię – blisko współpracujecie z panem prezydentem, który łamiąc konstytucję, nie przyjmuje ślubowania od trzech legalnie wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którym rozpoczęła się kadencja. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nielegalnie.)

Zaiste, motto: pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu aż rzuca się w oczy. *(Oklaski)*

Powiedziała pani drugie ważne hasło, nawet ważniejsze niż to pierwsze: koniec z arogancją władzy. Wszyscy na tej sali powinniśmy się cieszyć. Kłopot jest w tym, że to hasło chyba najbardziej obraża ostatnia decyzja pana prezydenta o ułaskawieniu Mariusza Kamińskiego.

(Głos z sali: Hańba.)

To jest rzeczywiście koniec z arogancją władzy. *(Oklaski)*

Panie prezydencie, zawiódł pan. Zawiódł pan nas, ale i miliony Polaków. *(Wesołość na sali, oklaski)* Zawiódł pan miliony Polaków tą decyzją...

(Głos z sali: Spokojnie.)

...bo to wyraz politycznego klientelizmu, niestety. Mówię to z przykrością, wierząc, że pan wzniesie się ponad swoją dawną partię i nie będzie takich decyzji dalej podnosił i przyjmował. Wiele państwo mówią o polityce historycznej. Myślę, że do historii przejdzie to, co zrobił pan prezydent. To będzie jeden z głównych elementów waszej polityki historycznej.

(Głos z sali: Ale dobrze.)

Ułaskawienie Mariusza Kamińskiego – to jest jeden z ważnych elementów. *(Oklaski)*

Zresztą to ułaskawienie dobrze opisuje też inne pani hasło z pani wystąpienia, hasło: rodzina i sprawiedliwość. *(Wesołość na sali, oklaski)* To hasło idealnie opisuje tę sytuację. Sprawiedliwość dla rodziny Prawa i Sprawiedliwości. To jest rzeczywiście prawdziwe hasło. Na to naprawdę nie ma naszej zgody ani – jak myślę – nie ma zgody milionów Polaków. Mówiła pani wiele o poczuciu odpowiedzialności, o bezpieczeństwie. Nie powiedziała pani o jednym, związanym z tym, o czym mówiłem wcześniej: o poczuciu bezkarności, które dzisiaj może wystąpić u urzędników państwowych. To, co się wydarzyło, pokazuje, że każdy urzędnik państwowy może przekraczać swoje uprawnienia, bo na straży tego, żeby nic mu się nie stało, żeby włos mu z głowy nie spadł, stoi pan prezydent Andrzej Duda. Poczucie bezkarności. *(Oklaski)*

Chciałbym teraz na chwilę przejść do pani premier i pani rządu – przepraszam – a właściwie do rządu, którym pani premier kieruje, a który stworzyła drużyna PiS, kiedy była pani na urlopie. *(Wesołość na sali)* Nie dość, że jest to największy rząd w historii, to w tym rządzie – o czym pan prezes też raczył wspomnieć – są ważni ludzie, którzy są imanacją tego, o czym w jednym i drugim exposé usłyszeliśmy.

Mamy ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, który tylko przypadkiem nie stanął przed Trybunałem Stanu za swoje wcześniejsze dokonania w tym resorcie, za przekraczanie uprawnień. Oczywiście w poczuciu bezkarności dzisiaj może pracować dalej.

Koordynatorem służb specjalnych został pan Mariusz Kamiński, skazany na karę bezwzględnego więzienia nieprawomocnym wyrokiem w pierwszej instancji. Nie zdążył dobrze się odwołać i apelacji wysłuchać, ponieważ pan prezydent, na szczęście dla pani premier, dla pana ministra, w swojej pierwszej decyzji... Pan Mariusz Kamiński stał się pierwszym beneficjentem tej prawnej Duda pomocy i stał się człowiekiem ułaskawionym. *(Wesołość na sali, oklaski)* Nie wiemy tylko, panie prezydencie, niestety nie wiemy tylko, czy został ułaskawiony jako osoba winna czy niewinna, bo tego nie wiemy. *(Wesołość na sali)*

W ramach poprawy bezpieczeństwa ministrem obrony został Antoni Macierewicz. *(Wesołość na sali)* Rozumiem, uznano, jak mniemam, że skoro Polacy go się boją, i tego, co robi i o czym myśli, i o czym

Posel Sławomir Neumann

mówi, to zrobienie go ministrem obrony narodowej zdecydowanie wzmocni nasze bezpieczeństwo zewnętrzne i przestraszy naszych wszystkich sąsiadów. (*Wesołość na sali, oklaski*) I to jest rzeczywiście pewien patent. Nie wiem, czy się sprawdzi.

Pani Premier! Otrzymała pani rząd stworzony przez kogoś innego. Podczas wręczenia aktu powołania na funkcję premiera w Pałacu Prezydenckim i pani, i pan prezydent złożyli swoisty hołd lenny panu prezesowi, i to rozumiemy. Dzisiaj jest pani prezesem Rady Ministrów, ale wszyscy, jak tu siedzimy, a szczególnie ta strona sali, wiemy, że prezes jest tylko jeden. (*Wesołość na sali, oklaski*) Prezes jest tylko jeden. I to prezes wygłosił prawdziwe exposé. I to pan prezes Jarosław Kaczyński przed chwilą wygłosił kolejne exposé. Ale to niestety jest element psucia państwa. To jest element psucia państwa dlatego, że dzisiaj osoba, która ma realną władzę, nie ma żadnej odpowiedzialności, i to na pewno nie buduje demokracji i demokratycznego państwa prawa. (*Oklaski*)

Pani Premier! Panie Prezesie! Tutaj przed chwilą także mówił pan, i w kampanii także dużo mówiliście, o pakiecie demokratycznym wzmacniającym rolę opozycji. Panie prezesie, po tym, czego dokonaliście w tych ostatnich dniach, o czym wspominałem wcześniej: o służbach specjalnych, o Trybunale Konstytucyjnym, o budowaniu roli opozycji w Sejmie, mogę tylko do pana zaapelować, żeby przestał pan być już takim demokratą. (*Wesołość na sali, oklaski*) Niech pan przestanie, niech pan o nas nie dba. Dzisiaj mamy wrażenie, że przesuwamy się w kierunku standardów zupełnie nieeuropejskich, gdzie rola opozycji jest absolutnie marginalizowana, a rola niezależnych instytucji państwa niszczona i podporządkowywane są one władzy jednej partii. Prosiłbym, żeby do serca pan wzięł sobie słowa Cicerona, przed wieloma wiekami wygłoszone: „Bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni”, panie prezesie. (*Oklaski*)

Tak więc, pani premier, na pytanie, jaką będziemy opozycją, muszę odpowiedzieć, że będziemy opozycją twardą, zdeterminowaną, broniącą wolności i praw obywatelskich Polaków. Dzisiaj nie dajecie nam szansy bycia inną opozycją, nie dajecie nam szansy na merytoryczną dyskusję. Dzisiaj próbujecie siłowo zawłaszczyć państwo. Na to naszej zgody nie będzie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Jarosław Kaczyński*: Panie marszałku, w trybie sprostowania.) (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie ma trybu.)

(*Głos z sali*: Nie ma trybu sprostowania.)

Pan prezes, pan premier Jarosław Kaczyński w trybie sprostowania. (*Poruszenie, wesołość na sali*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Prezes Rady Ministrów może zabrać głos.)

Posel Jarosław Kaczyński:

Przypomnę państwu, Wysoka Izbo, że tutaj, z moim wyjątkiem, formuła „pan premier” była wobec wielu osób używana, które kiedyś były premierami. Państwo – co było dla mnie zaszczytem – mnie z tego wyłanczali, bardzo dziękuję...

(*Głos z sali*: Wyłączali.) (*Oklaski, poruszenie na sali*)

...bo oczywiście czułem się tym bardzo usatysfakcjonowany. Ale muszę powiedzieć tylko jedno. Kiedy słuchałem szanownego pana przewodniczącego, to zastanawiałem się, sięgając do swojego dawnego zawodu – zajmowałem się teorią prawa...

(*Posel Rafał Grupiński*: Socjalistycznego.)

...dzisiaj to się nazywa filozofią prawa, a więc też trochę socjologią – nad pojęciem fałszywej świadomości. (*Oklaski, wesołość na sali*)

Otóż z tego, co pan tu mówił, wynika, że i pan, i pańskie środowisko w ogóle tych ośmiu lat nie dostrzegliście. (*Oklaski*) Nie pamiętacie państwo, jak to w ramach wolności ABW wkraczało, żeby likwidować stronę, która atakowała prezydenta. Nie pamiętacie, jak oddziały zwarte Policji ingerowały na stadionach, żeby napisy przeciwko samemu panu premierowi Tuskowi likwidować. (*Wesołość na sali, oklaski*) To była wolność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Nieemożliwość wynajęcia sali – zdarzało się, że w całym dużym mieście, takim jak Olsztyn, nie można było wynająć sali na moje spotkanie – to też oczywiście w ramach demokracji. To jest, szanowny panie przewodniczący, Rosja, to jest Putin.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Wina Tuska.)

I to by można nieustannie mnożyć. Powtarzam, rozumiem, że wy macie fałszywą świadomość, bo, wiadomo, pewne interesy reprezentujecie, także własny status, ale nie przesadzajcie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Neumann również w trybie sprostowania? Proszę bardzo.

Posel Sławomir Neumann:

Tak jest, panie marszałku. Prosiłbym tylko pana marszałka, żeby przestrzegać regulaminu, prowadzić obrady zgodnie z regulaminem.

(*Głos z sali*: Siadaj.)

Panie prezesie, z całym szacunkiem, ale mówienie o wolności – o takich wielkich słowach – i o prawdzie, i jednocześnie kończenie zdania, że zmienimy wolne media w media podległe nam...

(*Głos z sali*: To nie my.)

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

...naprawdę jest duża parabola umysłowa. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Ze zrozumieniem słuchaj.)

Marszałek:

W tej chwili głos zabierze pan poseł Paweł Kukiz w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Poseł Paweł Kukiz:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! My się naprawdę niezmiernie cieszymy, że klub PiS rozważa zmiany konstytucji, i bierzemy to za dobrą monetę. Natomiast nie zmienia to faktu, że w programie rządu, w exposé pani premier na ten temat nie usłyszeliśmy ani słowa.

Naprawdę liczyłem na to, że to będzie rząd wielkiej zmiany, że to będzie rząd, który będzie dążył do upodmiotowienia obywatela, da obywatelowi kontrolę nad władzą, że to będzie rząd, który będzie głośno mówił o konieczności zmiany ordynacji wyborczej na większościową, rząd, który będzie się kontaktował – pani premier zresztą wspominała o konieczności takiego kontaktu bezpośredniego – z obywatelami. To jest naprawdę bardzo potrzebne. Ale w tym momencie ja czekałem na pójście dalej, na powiedzenie o referendum, o wzmocnieniu roli tej podstawowej instytucji demokracji – kontaktowania się z ludem. *(Oklaski)*

Musimy oddzielić władzę ustawodawczą od władzy wykonawczej. Tu jest podstawowy problem. Nie możemy tolerować podziału władzy wykonawczej między rząd a prezydenta, ponieważ to się zwykle kończy sporami o krzesło – nawet w ramach jednej partii może tak się skończyć – i kompromitacją Polski.

Zgadzam się z panią premier, że musimy naprawić wymiar niesprawiedliwości, bo sprawiedliwością trudno to nazwać. *(Oklaski)* Ale też oczekuję szczegółów.

(Poseł Adam Abramowicz: No to będą.)

Osobiście troszkę lękam się połączenia funkcji prokuratora generalnego z funkcją ministra sprawiedliwości. *(Oklaski)* Natomiast jestem zwolennikiem wybierania prokuratora w wyborach powszechnych *(Oklaski)*, jak również wybierania sędziów pierwszej instancji w wyborach powszechnych, sędziów pokoju. Chcemy także z całą pewnością publikować oświadczenia majątkowe sędziów. *(Oklaski)*

Należy zmieniać zasady funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ ten trybunał często zachowywał się do tej pory jak trybunał dyspozycyjny wobec władzy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pani premier, w wielu kwestiach oczywiście w exposé były konkrety, 500 zł na dziecko i tym podobne sprawy, jednak większość to były ogromne uogólnienia. Hasła w rodzaju: będziemy odbudowywać wiarę w demokrację, czyli razem damy radę, to są świetne hasła w kampanii wyborczej...

(Głos z sali: Brawo!)

...ale jako hasła programowe, niepoparte żadnymi propozycjami, konkretami, w jaki sposób tę wiarę w demokrację zamierzacie odbudowywać, to są po prostu puste slogany. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jak to?)

Widzimy również pozytywne elementy w programie rządu, przede wszystkim są to: odbudowa bezpieczeństwa państwa, obniżenie wieku emerytalnego, podwyższenie kwoty wolnej od podatku, ochrona polskiej ziemi, powrót do pełnego nauczania historii i klasycznego kanonu lektur. Z całą pewnością będziemy te postulaty popierać, ponieważ jesteśmy opozycją merytoryczną. *(Oklaski)*

Ale oczywiście pod warunkiem wcześniejszych, znacznie wcześniejszych konsultacji w związku z projektami ustaw, a nie tak jak przy ostatniej ustawie o działach administracji rządowej, którą dostaliśmy w ostatniej chwili. Nawet nie mieliśmy możliwości skonsultowania tej ustawy z wyborcami, a myśmy się sami nie wybrali. *(Oklaski)*

(Poseł Jolanta Szczypińska: Z jakimi wyborcami?)

(Głos z sali: Tak będzie.)

(Poseł Magdalena Kochan: Radzę się przyzwyczaić.)

Dobre ustawy z całą pewnością będziemy popierać. Naszym takim prawdziwym, jedynym koalicjantem pozostaje Rzeczpospolita Polska i jej obywatele.

W programie rządu zabrakło tego, że to obywatel, a nie rząd i partie powinien być w centrum państwa. Zabrakło postulatów przywrócenia obywatelom kontroli nad władzą i nad ich własnymi pieniędzmi. *(Oklaski)* Zabrakło w exposé rządu, panie prezesie, dokładnie tego, co pan powiedział z tej mównicy, i nad tym ubolewam, szkoda. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili głos ma pan poseł Ryszard Petru, Klub Poselski Nowoczesna.

Poseł Ryszard Petru:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Pani Premier! Przy całej osobistej sympatii – nie dacie rady. Nie dacie rady, dlatego że nie dacie rady pomóc polskim rodzinom, rozdając pieniądze, na które nie macie pokrycia. Nie dacie rady zbudować silnej Polski... *(Gwar na sali)*

Pan prezes Kaczyński prosił, żebyście nie krzyczeli. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Nie dacie rady zbudować silnej Polski, osłabiając jej fundamenty. Takim fundamentem jest Trybunał Konstytucyjny, który ma za zadanie chronić najwyższą, najważniejszą ustawę, jaką jest konstytucja. Nie dacie rady zbudować Polski bezpiecznej, jeśli będziecie nieprzemyślanie rzucać deklaracje międzynarodowe, żeby potem się z nich wycofywać. Nie dacie

Posel Ryszard Petru

radę przekonać Polaków, że nie dzielcie nas na lepszych i gorszych. Na tych, którzy są od ręki ułaskawiani, i na tych, którzy naprawdę czekają na ułaskawienie. *(Oklaski)* Nie dacie rady poprawić perspektyw polskiej młodzieży, chcąc likwidować gimnazja, zostawiając uczniów podstawówek w olbrzymiej niepewności. Pytanie jest takie: Co teraz szóstkłasiści usłyszeli od pani premier? Czy gimnazjum ma być zlikwidowane w przyszłym roku, czy nie? To jest za pół roku, to jest za jeden semestr.

Nie dacie rady ograniczyć biurokracji, zaczynając swe rządy od najbardziej rozrośniętego i najdroższego rządu w historii Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Nie dacie rady poprawić sytuacji emerytów, obniżając im emerytury.

(Głos z sali: Damy radę.)

Wcześniej niż wiek emerytalny dla kobiet, wiek 60 lat oznacza niższe emerytury i, pani premier, to trzeba im wprost powiedzieć. To oznacza – i tak często się dzieje, taki jest niestety rynek pracy – że kobiety w wieku 60 lat są wypychane z pracy i wtedy będą miały biedaemerytury. *(Oklaski)*

Nie dacie rady zmniejszyć...

(Posel Joachim Brudziński: Straszycie.)

Pan prezes prosił, żeby nie krzyczeć. *(Wesołość na sali, oklaski)* Nie dacie rady poprawić sytuacji w systemie ochrony zdrowia. Nie zlikwidujecie marnotrawstwa, nie zlikwidujecie kolejek, jak zamienicie jeden monopol na drugi, bo chcecie zamienić monopol NFZ na monopol ministra zdrowia. Od mieszania łyżką herbaty, gdy nie ma cukru, ona słodsza nie będzie. Nie dacie rady sprawnie zarządzać Polską, jeżeli nie liczycie kosztów propozycji, które składacie. Pani premier bardzo dużo dzisiaj obiecała. Ja mam obawę, że w 100 dni puścicie nas wszystkich z torbami. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Proszę się tak nie cieszyć, bo po byle jakich rządach Platformy, mam wrażenie *(Oklaski)*, proponujecie nam rządy szalone i nieodpowiedzialne. Widzę też, że nie da się połączyć ognia z wodą. Widzę tutaj pana Mateusza Morawieckiego, ale widzę też pana posła, pana ministra Macierewicza. Będzie ciężko koordynować... Nie co z tego, tylko będzie ciężko i współczuję pani Beacie Szydło i panu Morawiekiemu. Będzie to bardzo trudny rząd.

(Głos z sali: To złośliwość.)

(Głosy z sali: Damy radę.)

Nie dacie rady, już mówiłem, dlatego.

(Głos z sali: Proszę się nie martwić.)

Ja rozumiem, że im częściej będziecie powtarzać, że dacie radę, to tym bardziej w to uwierzycie. Jest taki system.

(Głos z sali: Spokojnie, damy radę.)

Ale uwaga, proszę państwa, Platforma zostawia wam kraj w trudnej sytuacji fiskalnej. Bardzo wysoki dług, to jest ponad połowa naszego PKB, maksymalny deficyt, 2,9% PKB, i to wszystko jeszcze

po skoku na nasze oszczędności w OFE. Na nasze, pani też.

Dziś zaproponowała pani zwiększenie deficytu w przyszłym roku o 55 mld zł. Uwaga: 500 zł na dziecko to 20 mld, obniżony wiek emerytalny – 10, wyższa kwota wolna – 20 mld, obniżka CIT – 7 mld. Pan prezes Kaczyński często mówił, że chciałby, żeby Budapeszt był w Warszawie. Proszę państwa, w Budapeszcie jest 27% VAT, to co proponujecie, to jest VAT na poziomie 28 albo 29%. Wszyscy za to zapłacimy. Nie widzę też szansy, żeby działania rządu wspierał bank centralny. LTRO na zachodzie Europy nie działa i jest tak, że to, iż są w systemie bankowym pieniądze, wcale nie oznacza, że one pójdą od razu do gospodarki przez to, że bank centralny je zasili. To, że koń dojdzie do wodopoju, nie oznacza, że będzie pił. Mam prośbę, zostawcie NBP w spokoju. *(Oklaski)*

Sześciolatki, siedmiolatki. To, że Platforma to w zły sposób wprowadzała, rzeczywiście był olbrzymi chaos, nie oznacza, że wy też macie wprowadzać chaos. Mam pytanie. W przyszłym roku, jeżeli w ramach jednej gminy jednocześnie zgłoszą się do szkoły sześciolatki i siedmiolatki, to czy klasy będą miały 60 dzieci, czy będzie 60 uczniów w klasie? Proszę państwa, łatwo powiedzieć, a potem trzeba to zrobić. Platforma w sposób nieumiejętny wprowadzała reformę dotyczącą sześciolatków, w sposób nieprzygotowany. Pytanie, czy to jest przygotowane. Co więcej, czy chcecie zmieniać podstawę programową? Wprowadzacie znowu olbrzymią niepewność dla rodziców. Przygotujcie, a potem proponujcie.

Rozumiem, że chcecie wprowadzać dużo nowych podatków. Pan prezes – przepraszam pana prezesa, ale dam przykład, posłużę się pana przykładem – z tego, co wiem, nie chodzi do supermarketu i nie ma pan konta w banku, ale wszyscy, którzy chodzą do supermarketu i mają konto w banku, będą musieli zapłacić wyższe podatki. Jak nałożycie podatki na supermarket i na banki, to ktoś za to zapłaci. Kto? Klienci banków. To jest prosta konstrukcja cepa. Za każdy, słuchajcie, wiem, że jeszcze by się jakiś wykład przydał, nałożony podatek płacą obywatele. Obywatele. *(Oklaski)*

Ale uwaga, w kilku kwestiach widzimy możliwość współpracy, to są rzeczy, które były w naszym programie. Mam nadzieję, że w 100 dni nie uda wam się zrealizować tych dodatkowych wydatków na 55 mld. Jest pięć aspektów, gdzie widzimy możliwość współpracy: podwójny odpis inwestycyjny, współpraca nauki z biznesem, rozwój szkolnictwa zawodowego, przyspieszona amortyzacja i 15% CIT-u. Czekamy na konkrety.

Bardzo mało pani mówiła o kwestiach międzynarodowych, może dobrze. Widocznie zmieniacie swoje stanowisko w tej sprawie. Nas też niepokoi sytuacja w Europie, ale ważne jest to, żeby tę naszą pozycję w Europie budować, nie machając szabelką, tylko proponując rozwiązania, które są dobre dla nas i dla całej Europy. Powinniśmy w związku z tym być silni

Posel Ryszard Petru

w Europie i silni w NATO, ale nie kwestionując tego, co oni robią, a współpracując z nimi i proponując dobre rozwiązania. Tak można zrobić.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska będzie bezpieczna, jak będzie bogata, ale żeby być bezpiecznym, nie możemy trwonić pieniędzy, których nie ma. Polska będzie bezpieczna wtedy, gdy nie będzie podzielona na lepszych i gorszych. Będziemy mieć wtedy silną pozycję w Unii Europejskiej, kiedy będziemy proponować rozwiązania – jeszcze raz – dobre dla nas i dobre dla Unii Europejskiej.

Mam takie pytanie: Dlaczego w exposé nie było nic o trybunale, o służbach specjalnych ani o nowej szybkiej ścieżce ułaskawień? (*Oklaski*) Zobaczcie: mamy exposé pani premier, ale w tym czasie w Sejmie dzieją się rzeczy, które są, przyznam, zaskakujące: ograniczenie możliwości kontroli nad służbami specjalnymi przez opozycję, ułaskawienie polityka skazanego nieprawomocnie, ale tylko dlatego, że został ministrem w państwa rządzie i musi mieć dostęp do informacji niejawnych, a jutro, jak rozumiem, będziemy w ramach szybkiej ścieżki głosować nad zmianami w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym.

Oczywiście Platforma nagięła prawo i powołała pięciu członków trybunału. Powinni powołać trzech. Mam apel do tych dwóch, żeby podali się do dymisji. Wtedy pan prezydent Andrzej Duda będzie mógł pozostałych trzech zaprzysiąc. To jest rozwiązanie proste, najlepsze z możliwych. Mam prośbę do was. Nie zmieniamy Trybunału Konstytucyjnego, bo to nie jest zgodne z hasłem, które pan prezes tutaj nam przedstawiał, czyli – jak to było? – pakiet demokratyczny, bo to brzmi raczej jak pakiet kontrolny, a nie demokratyczny. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Proszę państwa, Polska potrzebuje niższych podatków. Niestety, był tylko jeden niższy podatek, inne natomiast, obawiam się, będą wyższe. Polska potrzebuje prostszych przepisów. Pani premier o tym wspomniała, ale chciałbym zobaczyć na konkrety, bo to jest bardzo ważne. Polacy muszą rozumieć prawo, Polacy muszą rozumieć dokumenty, które dostają od urzędników. Wielu z nas dostaje dokumenty, czyta i nie wie, czy my jesteśmy im winni, czy oni nam. Chodzi o to, żeby prawo było przejrzyste.

Polska potrzebuje lepszej edukacji, takiej, która jest dostosowana do potrzeb rynku pracy. Uważam, że nauczyciele potrzebują podwyżek, ale w ramach zmian w Karcie Nauczyciela. Potrzebne są trudne decyzje. Państwa nie będzie stać na takie proste podwyżki. Proponujemy reformę Karty Nauczyciela. Jesteśmy otwarci na współpracę w tej kwestii.

Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, problemem jest biurokracja, marnotrawstwo, złe przepisy. Pacjent nie jest w centrum uwagi, ale z samego faktu, że znowu wrócimy do PRL-u, czyli do systemu budżetowego, nic się wcale nie zmienia.

Polska nie może być montownią Europy. Cieszę się, że pani to powiedziała, tylko zupełnie inaczej

podchodzimy do tego, jak ten problem rozwiązać. Rzeczywiście musimy się wyrwać z pułapki średniego rozwoju, ale naprawdę, jeżeli będziemy wydawać miliardy, będziemy tworzyć atmosferę podejrzliwości, to Polakom nie będzie się chciało w Polsce tworzyć nowych miejsc pracy. Podstawowa kwestia to jest edukacja, niższe, proste podatki, jasne przepisy. Ja rozumiem, że są tutaj takie deklaracje. Czekamy na konkrety. Wolałbym, żebyście państwo od tych rzeczy zaczęli swoje rządzenie, a nie od trybunału, od służb specjalnych. Miały być pełne szuflady ustaw. Ja ich nie widzę.

Proszę państwa, Polska...

(*Głos z sali: Jezu, już kończ.*)

Prezes prosił, a państwo w kółko... Nie, proszę państwa, ciężko się mówi, jak ktoś przekrzykuje.

(*Głos z sali: Dobrze, dobrze.*)

(*Głos z sali: To się pan przyzwyczai.*)

Są dwa warianty: albo ja się przyzwyczaję, albo państwo się przyzwyczaja do tego, co mówił prezes.

(*Głos z sali: Trzeba się przyzwyczaić.*)

Dzieci uczymy w szkołach kindersztuby, nie?

(*Głos z sali: Zależy kto.*)

Nauczyciele uczą.

(*Głos z sali: To nie jest szkoła.*)

Polska może być bogata i silna tylko wtedy, kiedy będzie otwarta i nowoczesna. To jest zupełnie inna wizja niż ta, która została dzisiaj przedstawiona.

Dlatego klub Nowoczesnej nie poprze rządu Beaty Szydło. Jesteśmy otwarci na współpracę w tych pięciu punktach, o których wspomniałem. Czekamy na konkrety i będziemy konsekwentnie pokazywać, że lepsza, nowoczesna Polska jest możliwa. Przyznam szczerze, sądzę, że to będzie trwało wszystko razem nie dłużej niż cztery lata. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowny Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! To najważniejsze zawsze wystąpienie dla każdego rządu, bo określa jego politykę, jego kierunki działania. Pani premier, przygotowując to wystąpienie, zdecydowała się na użycie specjalnego chwytu retorycznego, który polegał na tym, że pani premier stawiała diagnozę, później się z nią rozprawiała. I tak było w wielu przypadkach. Tylko żeby postawić dobrą diagnozę – ja jestem lekarzem – tak jak w medycynie trzeba przeprowadzić skuteczne i dobre badanie

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

fizykalne i wywiad, a tutaj tego rozeznania zabrakło (*Oklaski*), zabrakło wglądu w stan faktyczny.

Pani premier mówiła o tych najważniejszych wyzwaniach: 500 zł, kwota wolna od podatku sięgająca 8 tys., stawka minimalna godzinowa 12 zł, zmiany w wieku emerytalnym. Mówiła, że w wielu przypadkach nie ma podstaw i nie ma polityk. 0

Pani Premier! Szanowni Państwo! Polityka rodzinna, bo od niej zaczęła, została w ostatnich ośmiu latach, szczególnie w ostatnich czterech latach, po raz pierwszy zbudowana horyzontalnie i wielowymiarowo (*Oklaski*), bo nie można tylko jedną zmianą i jedną propozycją, nawet bardzo ciekawie brzmiącą, 500 zł, zmienić oblicza demograficznego Polski. To musi być system działań związanych z budową pozycji nas jako Polski, jako narodu.

Co się udało zrobić przez ostatnie cztery lata? To tak, żeby ten stan faktyczny, żeby tę diagnozę, którą będziecie państwo pogłębiać, można było lepiej przeprowadzić. Po pierwsze, najdłuższe urlopy rodzicielskie w Europie, największy przyrost żłobków, ponad 2,5 tys. miejsc opieki nad dziećmi do 3. roku życia, wprowadzona pierwszy raz polityka senioralna, przedszkola za złotówkę, kolejne zmiany, które muszą następować w wielu obszarach, nie tylko jeden projekt.

(*Głos z sali: Mamy to na piśmie.*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Mieszkania na wynajem.*)

Jeśli chodzi o zmiany dotyczące emerytur, to wyciągamy rękę. Jest projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego – 40 lat stażu pracy, wolność wyboru, możliwość przejścia na emeryturę – złożony do łaski marszałkowskiej. Może nie o Trybunale Konstytucyjnym najpierw, a o wieku emerytalnym, o stażu pracy. Można podjąć prace już dziś. (*Oklaski*)

Pani premier, 12 zł – była ogólna zgoda jeszcze w kampanii wyborczej różnych klubów parlamentarnych. Tak, stawka minimalna godzinowa, ale ona musi być wprowadzona w umowach-zleceniach. Ona musi być wprowadzona nie tylko w prawie pracy, bo ona już tam jest, w umowach o pracę, ona musi być wprowadzona w umowach cywilnoprawnych, bo inaczej będzie bardzo łatwa do obejścia. Projekt, który przedstawialiście przed wyborami, nie zabezpieczał Polaków i nie dawał gwarancji minimalnej stawki godzinowej. PSL będzie proponowało minimalną stawkę godzinową w umowach cywilnoprawnych, żeby nie było niższej kwoty, żeby nikt nie zarabiał mniej niż 12 zł za godzinę.

Jeśli chodzi o zmiany w szkolnictwie, to warto też wrócić do źródeł i powodów problemów, z jednej strony, szkolnictwa zawodowego. Dzisiaj pani premier mówiła o potrzebie jego odbudowy. My tę odbudowę rozpoczęliśmy po nieudolnych decyzjach rządu AWS i Unii Wolności w latach 90., bo to wtedy zostało zniszczone szkolnictwo zawodowe. (*Oklaski*)

Tak samo było z gimnazjami. Wtedy zostały wprowadzone gimnazja i to wasze środowisko polityczne uczestniczyło w tym rządzie. Dobrze, że po wielu latach przyszła refleksja, ale teraz trzeba zapytać Polaków. Mamy słuchać i słyszeć – pełna zgoda. To zrobimy referendum w sprawie gimnazjów, zapytajmy Polaków, jaki jest ich stosunek do tego. (*Oklaski*)

(*Posel Waldemar Andzel: A jak zarządziliście?*)

Jest szansa na wsłuchanie się w ten głos? Bo to jest niezwykle ważna zmiana nie tylko dla tych, którzy się uczą, i ich rodziców, ale również dla tych, którzy organizują nauczanie i prowadzą to nauczanie, czyli dla samorządów.

I tutaj kwestia niezwykle ważna. Pani premier mówiła, że polska wieś potrzebuje dobrego gospodarza. Dobrego gospodarza potrzebuje polska wieś, potrzebują polskie miasta i miasteczka, polskie miejscowości. Wszędzie jest potrzebny dobry gospodarz. Tylko, szanowna pani premier, ten dobry gospodarz już dzisiaj jest. To jest polski samorząd, to są wójtowie, burmistrzowie, starostowie, marszałkowie, to są radni samorządów. (*Oklaski*) Z pani ust, pani premier, nie padło ani razu słowo „samorząd”. Pani była wieloletnim burmistrzem Brzeszcz, z mojej rodzinnej, z naszej rodzinnej Małopolski. Nie padło ani razu słowo „samorząd”. Nie da się wprowadzać tych wszystkich zmian, nie da się zmieniać polityki rodzinnej bez samorządów, nie da się zwiększać kwoty wolnej od podatku bez rekompensaty utraconych dochodów z PIT dla samorządów, nie da się zmieniać rzeczywistości w gimnazjach, w szkołach bez samorządu. Nie będzie dobrej polityki, nie będzie możliwości realizacji nawet najpiękniejszych obietnic – dzisiaj było ich bardzo dużo – bez współpracy z samorządem. Oni są dobrymi gospodarzami. Warto wsłuchać się w ich głos, bo nie ma wolności bez samorządności. I my tej wolności z Polski samorządowej będziemy bronić. (*Oklaski*) A w tej samej wypowiedzi, to jest zastanawiające i skłania do refleksji, powiedziała pani premier: Państwo musi wrócić na wieś. Mam nadzieję, że nie poprzez likwidację w jakikolwiek sposób samostanowienia tej wsi o sobie, nie poprzez likwidację reprezentacji samorządowej na tym poziomie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O rolnictwie było krótko, ale było, dlatego warto się też odnieść do stanu faktycznego. I tutaj znów źle zbadany pacjent, bo te dwie ustawy, o których pani premier mówiła: ustawa o ubezpieczeniach w rolnictwie oraz ustawa o ochronie polskiej ziemi, to są ustawy już przyjęte i podpisane przez pana prezydenta. (*Oklaski*) Ostatnio ustawę o ochronie polskiej ziemi podpisał pan prezydent Andrzej Duda – panie prezydencie, bardzo dziękujemy – i nie trzeba nowej ustawy.

(*Głos z sali: Trzeba.*)

(*Głos z sali: Trzeba, trzeba.*)

To jest gotowe. Rozumiem, że w 100 dni będzie wam łatwiej zrealizować zapowiedzi, bo PSL zrobiło to wcześniej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie zrobiło.*)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Nie odpowiedziała pani premier w swojej wypowiedzi na pytanie, które jest dla wielu rolników, dla wielu mieszkańców polskiej wsi najważniejsze, bo to obiecywaliście w kampanii: Kiedy podniesiecie dopłaty do poziomu najwyższych w Europie? Kiedy zrównacie dopłaty bezpośrednie do rolnictwa z poziomem niemieckim? My doprowadziliśmy je do wysokości średniej w Europie, wy obiecywaliście tutaj dużo więcej, tylko dzisiaj nie padły żadne zapowiedzi w tej sprawie. Kiedy to będzie zrobione? O to już pytają polscy rolnicy.

Podatki. Była propozycja obniżenia CIT-u i pewnie pierwsza reakcja nas wszystkich jest bardzo pozytywna. Tylko co to oznacza w szczegółach? 15-procentowy, obniżony CIT dla małych i średnich przedsiębiorstw może okazać się rajem dla doradców podatkowych, którzy zaraz będą dzielili firmy. Na to będzie stać tylko tych bogatych przedsiębiorców. A mali przedsiębiorcy, którzy dzisiaj CIT-u nie płacą, czy uzyskają obniżkę podatku PIT? Chodzi o tych najmniejszych, o to, żeby propozycja dobra na pierwszy rzut oka – obniżka podatków jest zawsze atrakcyjna – nie okazała się w swoich skutkach korzystna tylko dla bogatych i tych mających pieniądze na doradców finansowych, a nie dla najmniejszych przedsiębiorców, którzy dzisiaj CIT-u nie płacą.

Kultura, o której pani premier wspominała, i ta wysoka, i ta lokalna, tradycyjna. Widziałem, że chyba cisnęło się na usta pani premier słowo „ludowa”. Nie ma się co obawiać słowa „ludowa”. „Ludowy” znaczy „powszechny” i takie jest też Polskie Stronnictwo Ludowe. (*Oklaski*)

Pewnie oprócz tego, co było w exposé, dla wielu osób jeszcze bardziej ciekawe jest to, czego w nim nie było. Na pewno zabrakło nam, kiedy była mowa o bezpieczeństwie energetycznym, wskazania odnawialnych źródeł energii. To jest bardzo dobra alternatywa, bo przy domu można stosować energetykę prosumencką, można nie tylko wytwarzać prąd na własny użytek, lecz także można dzięki temu zarabiać, można też tak tworzyć dużo lepsze warunki do życia w Polsce, bo to jest ekologia. I to nie jest tylko pogląd partii politycznej, ale to jest również nasze zobowiązanie na poziomie europejskim, na poziomie światowym, z którego też pani rząd będzie się musiał wywiązywać. Chodzi o dochodzenie do określonego procentu zaangażowania energii odnawialnej w całej Polsce.

Co z Lasami Państwowymi? Tyle było w kampanii mowy, że PSL robi zamach na Lasy Państwowe.

(*Głos z sali:* Tak było.)

(*Głos z sali:* Spokojnie.)

Widzę, że się przekonaliście i przynajmniej w tym aspekcie nasza kampania was przekonała, że nie było żadnego zamachu, bo pani premier nic nie mówiła o...

(*Głos z sali:* Było.)

...potrzebie obrony polskich lasów.

Co z obniżeniem VAT-u, pani premier? To też zapowiedzi z kampanii, dzisiaj nie usłyszeliśmy o tym ani słowa.

Czy będzie wprowadzone 3-procentowe finansowanie armii? Słyszeliśmy o tym podczas kampanii, dzisiaj o finansowaniu armii, finansowaniu zmian w wojsku nie było ani słowa, więc rozumiem, że pozostajemy przy 2-procentowych wydatkach na modernizację armii.

Było co prawda o polityce zagranicznej, ale może ze względu na wymiar czasowy, może ze względu na te priorytety, które pani premier chciała określić, zabrakło pełnej dyskusji na ten temat. Dlatego PSL proponuje debatę i żeby małe exposé, które przeważnie jest wygłaszane przez ministra spraw zagranicznych na wiosnę, w tym roku zostało wygłoszone dużo wcześniej, żeby to odbyło się jeszcze w grudniu. Jest tak dynamiczna sytuacja w Europie, na świecie, są sprawy związane z sytuacją na Ukrainie, z migracjami ludności, z uchodźcami, ale też Wysoka Izba musi mieć informacje po zamachach terrorystycznych. Naszym zdaniem taka debata powinna się odbyć w najbliższych miesiącach. Nakłaniam do tej refleksji. Jeżeli będzie taka możliwość, z chęcią i jak najszybciej wzięlibyśmy udział w takiej debacie. Będziemy też składać stosowne wnioski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! I na koniec – bardzo dużo było w wypowiedziach o demokracji, o szacunku dla różnorodności. O tym mówił też pan prezydent, występując na rozpoczęcie prac parlamentu – o tym, jak demokracja jest ważna. Ale w demokracji ważna jest też kultura polityczna. Ona nie jest dodatkiem do demokracji, ona jest istotą demokracji. Tej kultury politycznej w pierwszych trzech dniach, na co zwracali (*Dzwonek*) uwagę w wypowiedziach moi poprzednicy, po prostu zabrakło. Zabrakło możliwości poszanowania praw różnych środowisk politycznych, zabrakło (*Oklaski*) poszanowania dla udziału w dyskusji. Tu nie chodzi o wice-marszałka – nic wam nie przeszkadzało w zwiększeniu liczby wicemarszałków w Senacie, choć tam takiej potrzeby nie było, bo nie było nowych stronnictw tworzących kluby parlamentarne – tu chodzi o głos w Prezydium i dostęp do informacji. Tak samo było z Komisją do Spraw Służb Specjalnych, a może nawet jeszcze bardziej, bo nie było, pani premier, potrzeby tej zmiany, z 9 na 7, a to się dokonało. Nie mamy prawa do pełnego wykonywania mandatu posła w naszym ujęciu, nie mamy tej możliwości zabierania głosu i dostępu do informacji. Demokracja nie jest tylko i wyłącznie wolą większości, to jest też w swej istocie poszanowanie praw mniejszości (*Oklaski*) – poszanowanie praw mniejszości do dostępu do informacji i wiedzy. Wy i tak byście tam mieli większość, to jest naturalne – wygraliście te wybory – ale demokracja szanuje również różnorodność i tych, którzy dzisiaj są w opozycji.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nie będziemy stosować zasady „oko za oko”, bo za chwilę wszyscy bylibyśmy ślepi. Nie możemy w pełni popierać tych

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

rozwiązań, choćby z uwagi na te zachowania dotyczące wdrażania różnych rozwiązań antydemokratycznych na poziomie funkcjonowania Sejmu, ale dajemy szansę przez wstrzymanie się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 27
do godz. 15 min 36)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę państwa posłów o zajmowanie miejsc.
Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Kontynuujemy dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu posła Wojciecha Jasińskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Jasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze półtora miesiąca temu w czasie kampanii wyborczej wszyscy ubiegający się o mandaty, wszyscy chcący się poddać ocenie wyborców mówili o tym, że Polska potrzebuje naprawy, o konieczności tej naprawy. To było ze wszystkich stron sceny politycznej, ze wszystkich stron dzisiejszego Sejmu. Nawet ci, którzy przez ostatnie 8 lat rządzili, którym w olbrzymiej mierze, jeśli można w cudzysłowie powiedzieć, zawdzięczamy ten stan naszego kraju, który trzeba naprawiać. Polska wprawdzie nie jest dzisiaj w ruinie, nigdy tak nie mówiliśmy, ale... (*Poruszenie na sali*)

Nie mówiliśmy. Mówiliśmy, że kraj nasz jest w złym stanie, że pod wieloma względami trzeba go naprawić...

(*Posel Czesław Sobierajski: Kelnerzy ustalili...*)

...aby państwo jako polityczna organizacja społeczeństwa mogło wypełniać swoje obowiązki względem tego społeczeństwa, aby mogło mu służyć, aby państwo mogło sprzyjać realizacji marzeń i aspiracji Polaków. Marzenia i aspiracje może spełniać tylko państwo silne – silne politycznie, ale i gospodarczo. Do takich państw Polacy, głównie młodzi Polacy, emigrują, poszukując swych szans, bo wiedzą, że w istocie te szanse można w takich państwach reali-

zować, tylko takie państwa dają szanse swoim obywatelom, dają także szanse gościom, dają szanse rezydentom.

Nie może być silne gospodarczo państwo, które nie prowadzi własnej polityki gospodarczej, w którym jako cnota przedstawiana jest teza, że najlepsza polityka gospodarcza to jej brak. A teza ta była wbijana Polakom do głowy przez ostatnie 25 lat. Wszyscyśmy wiedzieli, że polityka gospodarcza nie musi być prowadzona, że wolny rynek urządzi wszystko sam, i to w otoczeniu, gdzie rynek europejski był najbardziej regulowanym w świecie. Można powiedzieć, że rządy ostatnich 8 lat także ochoczo taką tezę wspierały, prowadziły tę zgubną politykę. W sytuacji gdy wszystkie państwa bardzo intensywnie prowadziły politykę gospodarczą nastawioną na realizację własnych interesów, zaniechanie tego przez większość polskich rządów doprowadziło do tego, że staliśmy się nie podmiotem, ale przedmiotem polityki gospodarczej, że z Polski wyciekają pieniądze, że musimy dzisiaj mówić o reindustrializacji Polski.

Panie ministrze, panie przewodniczący Kamysz, zawodówki zostały już przedtem zlikwidowane. Oczywiście rząd AWS doprowadził to wszystko do końca, ale zostało to zaczęte razem z zamykaniem polskiego przemysłu, który oczywiście nie był w najlepszym stanie, ale trzeba było pracować, żeby go rozwijać.

Jak powiedziałem, z Polski na skutek tego wycieka wiele pieniędzy, obniża się popyt wewnętrzny w Polsce, ale za to zwiększa się on w innych krajach. Popyt wewnętrzny jest jednym z istotnych czynników wzrostu gospodarczego. Bardzo dobrze, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd pani Beaty Szydło, zapowiada prowadzenie polityki gospodarczej, własnej polityki gospodarczej. Musi ona z jednej strony uwzględniać realia zewnętrzne, musi uwzględniać to, że otoczeni jesteśmy, przynajmniej z jednej strony, państwami silniejszymi gospodarczo, a przy tej różnicy potencjałów mogą one wpływać na naszą gospodarkę. Tak samo jest w przypadku sytuacji własnościowej polskiego przemysłu. Ale jednak można to robić, trzeba to robić, to jest trudne, ale są państwa, także w Europie, które prowadzą własną politykę gospodarczą, pokazują, że to można robić. My jesteśmy zafascynowani Chinami, ale także choćby Turcja zaczęła prowadzić, prowadzi od dłuższego czasu, własną politykę gospodarczą. Ostatnio nawet samochody chcą robić tureckie i jak ich znam, doprowadzą do tego.

Polska przez długie lata była ustawiana gospodarczo jako państwo, które ma świadczyć usługi na rzecz przemysłu w innych krajach, a nasz przemysł, którego centra kierowania znajdują się bardzo często poza granicami Polski, jest przede wszystkim dostawcą półproduktów lub części do montażu produktów finalnych w innych krajach. To oczywiście także doprowadza do tego, że przy różnych możliwościach rozliczeń z Polski wyciekają pieniądze, produkt narodowy w większym stopniu jest tworzony poza Pol-

Posel Wojciech Jasiński

ską, chociaż formalnie polscy robotnicy, ludzie w Polsce na to pracują. Także zakłady produkujące wyroby finalne przede wszystkim są usytuowane w Polsce ze względu na tanią, wysoko kwalifikowaną siłę roboczą. Ale Polacy nie chcą być siłą roboczą, chcą być obywatelami i pracownikami, chcą pracować, ciężko pracować, i chcą, aby ich praca służyła interesom Polski, ich interesom, interesom ich rodzin.

Trzeba tu przypomnieć, jeśli mowa o tym, że Polska miała być krajem świadczącym usługi, że jedno miejsce pracy w przemyśle kreuje kilka, niektórzy ekonomiści mówią, że do dziesięciu, miejsc pracy w usługach. A poza tym trzeba powiedzieć, że firmy usługowe także często zakładają właściciele firm produkcyjnych i te najlepsze kaski, najtłustsze, zbierają dla siebie.

Trzeba odbudować polskie firmy budowlane, wielkie firmy budowlane, które byłyby w stanie podjąć w generalnym wykonawstwie duże inwestycje w Polsce, a z czasem także wyjść z ofertą poza granice. Trzeba stworzyć im do tego warunki, tak jak były one stwarzane przedtem. W Polsce duże inwestycje są w generalnym wykonawstwie prowadzone przez firmy zagraniczne i pieniądze w ten sposób także z Polski wychodzą. A prawdziwe pieniądze, największe pieniądze, zarabia się w generalnym wykonawstwie. Polskie firmy są w najlepszym przypadku podwykonawcami, często im się tych pieniędzy nie płaci, zalega, one mają zaległości, często nie są w stanie ze względów finansowych tych pieniędzy dojść przed sądem.

Polityka gospodarcza rządu powinna doprowadzić do zwiększenia polskiego kapitału w polskich bankach. Dziś ok. 60% aktywów polskich banków jest w rękach obcego kapitału. Według danych Komisji Nadzoru Finansowego średnia dla krajów Europy, Unii Europejskiej, to ok. 30%.

Jeśli chcemy zapewnić dobre finansowanie, dobre kredytowanie polskiego przemysłu, ten stan także powinien być zmieniony. Liczymy na to, że rząd będzie w tym kierunku pracował. Wiele się mówi ostatnio o udomowieniu polskiego systemu bankowego, ale to musi być prowadzone w ścisłej współpracy z rządem. To nie może być inicjatywa dużych polskich korporacji finansowych, bo wówczas nic z tego nie wyjdzie. Nie można udomawiać w istocie banków, nie powinno się, które zostały założone tylko po to, aby zostać w przyszłości sprzedane.

Od wielu lat wielką bolączką w Polsce są wydatki na badania i rozwój, mówi się o tym od co najmniej 25 lat. Mówi się, że z tym w Polsce jest źle, że firmy nie chcą, że nie potrafimy spożytkować, ale trzeba sobie zadać pytanie, czy polskie spółki, duże spółki, które w istocie są filiami spółek zagranicznych, są zainteresowane tym, aby polskie uniwersytety finansować, aby zlecać badania polskim uniwersytetom. Nie są, nie będą. Polskim uniwersytetom, polskim uczelniom będą dawane co najwyżej jakieś resztki.

Przyczyny są różne, choćby sprawa zapewnienia bezpieczeństwa tajemnicy handlowej, tajemnicy badań itd. Państwa czy władze państw, które są siedzibami tych spółek, są w stanie im służyć pod każdym względem. Nikt tego nie będzie robił w Polsce na dużą skalę, jeśli tego nie będzie robił polski przemysł. Jeśli chodzi o spółki z udziałem Skarbu Państwa czy te, w których Skarb Państwa ma decydującą przewagę, do tego się nie kwapią. Z tych spółek według naszych danych wyciekają bardzo duże pieniądze, ale jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy na rozwój, jest z tym bardzo źle. Trzeba w tym względzie aktywizować działalność polskich spółek, ale nie można tego robić na tej zasadzie, że ponieważ one tego nie robią, to je sprzedamy, bo wówczas przejdą w ręce tych, którym także nie będzie zależało na tym, żeby pod tym względem było lepiej.

Szanowni Państwo! Jesteśmy przekonani, że podniesienie, aktywizacja i odbudowa polskiej gospodarki wpłynie korzystnie także na finanse Polski. Te pieniądze, które często z polskiego systemu gospodarczego w dosyć skomplikowany czasem sposób wychodzą, wypływają za granicę, powinny zostać w Polsce i móc wpływać na dostarczanie środków państwu na te różne programy, na programy socjalne, ale i na programy rozwoju gospodarczego. Bez aktywnej polityki gospodarczej, bez polityki gospodarczej nastawionej na interes Polski nie będzie wzrostu, nie będziemy się rozwijać tak, jak powinniśmy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Grzegorza Schetynę, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Umówiliśmy się w klubie Platforma Obywatelska, że pierwszy będzie głos przewodniczącego klubu, a potem sektorowo odniesiemy się do spraw, które będą poruszane, które miały być poruszane w exposé, ale mam tutaj problem. Miałem się odnieść do polityki zagranicznej i kwestii bezpieczeństwa, tak się umawialiśmy z premierem Semoniakiem, ale mamy kłopot, bo nie wiemy, do czego się odnieść. *(Oklaski)*

Kwestia bezpieczeństwa Polski i polityki zagranicznej, przyznacie wszyscy państwo, że bardzo ważna, krytyczna i kluczowa dzisiaj dla całej Europy, dla nas także, została poruszona w 56. minucie exposé, które trwało 60 minut, czyli po bardzo ważnym problemie dotyczącym zmiany kanonu lektur i po sukcesach naszych sportowców. To świadczy o tym, że albo nie ma pomysłu na politykę zagraniczną, albo po

Posel Grzegorz Schetyna

prostu rząd PiS-u nie przywiązuje do niej wagi, albo jedno i drugie.

(*Posel Wojciech Jasiński*: Prawa i Sprawiedliwości, panie ministrze, lepiej.)

Dlatego warto się do tego odnieść i warto powiedzieć parę słów. I zacznę od tej deklaracji, od tego zaproszenia, o fładze biało-czerwonej, o drużynie, o zespole biało-czerwonym, że wszyscy jesteśmy jej uczestnikami.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pani premier.)

Wszyscy powinniśmy czuć się zespołem, chcemy być tym zespołem, wszyscy jesteśmy wybrani – koalicja, partia rządząca, opozycja. Tak jest w demokracji parlamentarnej, że raz wybory się wygrywa, a raz przegrywa, i też powinniście o tym pamiętać (*Oklaski*), dobrze pamiętać. Dlatego mówię o tej drużynie biało-czerwonej, że obok flagi biało-czerwonej – wszyscy jesteśmy patriotami i chcemy być w tym zespole – jest flaga unijna. I o tym też musimy pamiętać. (*Gwar na sali*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Ciii...)

Wszyscy jesteśmy patriotami, pracujemy dla Polski, chcemy dla niej pracować, po to tutaj jesteśmy, ale jesteśmy częścią Wspólnoty Europejskiej, wielkiej rodziny europejskiej, solidarnej Europy, i musimy o tym pamiętać. Wprawdzie nie wszyscy precyzyjnie znają datę, kiedy do niej wstąpiliśmy (*Oklaski*), ale jednak w niej jesteśmy i czujemy się europejską rodziną.

Mówię o tym, dlatego że po raz kolejny pokazywaliście w kampanii wyborczej, a dzisiaj to potwierdzacie, że nie jesteście zainteresowani polityką zagraniczną, nie jesteście zainteresowani rozmową, jak powinna wyglądać pozycja Polski w Europie, jak powinniśmy wspólnie na nią pracować, jak wspólnie tworzyć politykę zagraniczną, jak kontynuować dobrą tradycję wspólnotowego myślenia o tych najważniejszych kwestiach, które stają przed Polską, o najważniejszych problemach.

Nie może być tak, że my zajmujemy się tylko polskimi sprawami, a reszta nas nie interesuje, że sprawy europejskie, sprawy zagraniczne to jest coś innego, że ktoś tam ma problemy z uchodźcami, ktoś ma problemy z bezpieczeństwem. Nie, to wszystko to jest nasz wspólny problem i musimy potrafić się do tego odnieść. To nie jest tak, że my możemy wykazać brak zainteresowania, a to dzisiaj będzie zauważone. Dzisiaj we wszystkich stolicach europejskich będzie mowa o tym, że w exposé nowego polskiego rządu, nowej premier sprawy polityki zagranicznej, miejsca Polski w Europie, podejmowania najważniejszych kwestii bezpieczeństwa, polityki zagranicznej zajęły polskiej premier 1,5 minuty.

Tak nie może być i my na to nie pozwolimy. Chcę, żebyście dobrze o tym pamiętali. Dlatego mówimy i przywołujemy to, o czym mówiliście w kampanii wyborczej. PiS obiecywał dobre zmiany w polityce zagranicznej, aktywną politykę zagraniczną, wzmoc-

nienie wizerunku Polski w Europie i na świecie. I co zrobiliście po wyborach? Jeszcze nie zdążył opaść kurz powyborczy, a pierwsi zajęliście się sprawami Europy w taki sposób, że rzeczywiście może lepiej, żebyście się nią nie zajmowali. (*Oklaski*)

Nie zdążyliście powołać rządu, a kandydat na ministra do spraw europejskich odmówił przyjmowania uchodźców, po prostu odwrócił się plecami do Europy, powiedział, że nas to nie interesuje. To był pierwszy sygnał, który ten rząd wysłał do Europy, do wszystkich stolic w najważniejszej sprawie, która wszystkich dotyka, bo jest problemem naprawdę istotnym, realnym, który musimy wspólnie rozwiązać. Wcześniej już były takie sygnały. Poprzednio wydawało mi się, że to były sygnały, ale przynajmniej wyciągacie z tego wnioski, bo przecież wcześniej prezes Kaczyński też mówił, że jeżeli będą uchodźcy, to na pewno przywiozą choroby zakaźne. Prezesa Kaczyńskiego wspierał prezydent Duda, który potwierdził taką tezę w jednym z wywiadów prasowych. Ale na końcu, nie dalej niż wczoraj, minister spraw wewnętrznych zajął się polityką zagraniczną i poprawą relacji z Niemcami.

(*Głos z sali*: Poprawił.)

Tak. I powiedział... Debata to oczywiście była rozmowa o uchodźcach, o tych problemach i o tym, jak je możemy rozwiązywać. Minister spraw wewnętrznych i administracji zaczął przywoływać sprawę powstania warszawskiego, zniszczenia Warszawy przez wojska niemieckie, a na końcu jeszcze zaczął podpierać się pacyfikacją Woli. Teraz chciałem zapytać. Nie ma ministra Błaszczaka, ale chciałem mu powiedzieć, że w piątek udaje się do Brukseli na spotkanie ministrów spraw wewnętrznych i ministrów sprawiedliwości, na duże spotkanie wszystkich 28 ministrów, blisko 60 osób. Jak on chce porozmawiać z ministrem Thomasem de Maizièrre? O czym chce rozmawiać? Przywoływać wrzesień 1939 r. czy szukać innych skojarzeń i otwartości w budowaniu dobrego wizerunku Polski? Przecież naprawdę trzeba się poważnie zastanowić.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Mógł wcześniej.)

To jest droga do politycznej ruiny naszego wizerunku. Bardzo ciężko go budowaliśmy, wiele lat. Relacje Polski z Europą są naprawdę dobre, lepiej niż dobre, a wy to zaczynacie niszczyć przed powołaniem rządu. Nie ma na to zgody. (*Oklaski*)

Musicie sobie zawsze odpowiadać, bo zawsze jest... Może zapomnieliście lata 2005–2007, będziemy wam często o tym przypominać, bo mamy dobrą pamięć i wiemy, co wtedy robiliście w Europie i jaki był wizerunek Polski. Ale trzeba zapytać, czy Polacy wybierali taką zmianę, czy 25 października wybierali taki ton w rozmowie o polityce zagranicznej, czy wszystko im wtedy powiedzieliście.

(*Głos z sali*: Tak.)

Bo jeżeli nie, to musicie wiedzieć, że to, co będzie się działo w efekcie takiej polityki, to będzie ruina wizerunku, i to będzie trwało tygodnie. Latami bu-

Posel Grzegorz Schetyna

duje się wizerunek Polski, latami, a rujnuje się go tygodniami.

Chcę powiedzieć, że to, co stało się w Paryżu, to jest zagrożenie terrorystyczne. Przecież to jest wielkie wyzwanie dla nas wszystkich, dla naszych służb, dla naszych państw, dla naszej odpowiedzialności, dla naszej polityki, całej europejskiej polityki, podejmowania największych wyzwań. Relacje transatlantyckie – przecież to wszystko zależy od nas. Tutaj od początku deklarowaliśmy współpracę na wszystkich tych polach, ale teraz – i to też chcę zupełnie wprost powiedzieć, mówił o tym przewodniczący Neumann – jest pytanie, jaką dajemy ofertę i co my pokazujemy w Europie, co my Polsce pokazujemy. Antoni Macierewicz, Zbigniew Ziobro, nowi ministrowie i wreszcie Mariusz Kamiński, cudownie ułaskawiony wczoraj. No to gratuluję, naprawdę.

(*Posel Leonard Krasulski*: Nie, to nie jest poziom ministra. Naprawdę, taki...)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Nagrania są.)

Czy to jest propozycja, którą dajemy Polsce? Polska czeka na następne kandydatury. Dołączył minister Szymański i minister Błaszczak. Zobaczymy, kto będzie następny.

Jest pytanie, dlaczego w exposé premier rządu nie ma nic, nie ma ani słowa o polityce wschodniej. Czy ta sprawa dla was nie istnieje? Czy nie ma problemu ukraińskiego? Czy został on rozwiązany? Co z polityką, jakie mają być relacje z Rosją? Przecież porozumienia mińskie wygasają w ciągu kilku tygodni. W grudniu będziecie pytani przez ministrów w Brukseli na temat sankcji. Będziemy prosić o to, żeby ta polityka europejska była wspólnotowa, żeby brała pod uwagę interes Europy Środkowej, żeby Europa była solidarna. Co im chcecie powiedzieć? Chcecie cytować ministra Błaszczaka czy ministra Szymańskiego? To jest naprawdę rzecz bardzo poważna i to są poważne szkody, które już zostały poczynione przez waszych polityków.

Mówiliśmy niedawno... Mówię też o zmianie, bo mówiliście wcześniej, że chcieliście wrócić do formatu normandzkiego w negocjacjach w sprawie Ukrainy. Rozumiem, że to już jest nieaktualne. Chcieliście stałych baz wojskowych NATO, też już o tym nie mówicie, wycofaliście się z tych obietnic. Chcę powiedzieć – będzie mówił o tym premier Siemoniak: o bazach, o tym, co udało nam się zrobić przez te ostatnie lata, o obecności, o wschodniej flance NATO, o gwarancjach bezpieczeństwa, o tym, jak dużo zrobiliśmy, jak dużo udało nam się zrobić w kwestii potwierdzenia i dania gwarancji bezpieczeństwa Polsce i Polakom – że teraz to jest, ale dalsze kroki są niezbędne. Szczyt NATO w lipcu w Warszawie będzie organizowany i prowadzony przez ministra Macierewicza. Powodzenia. (*Oklaski*)

Chciałbym tylko na koniec... Rzeczywiście to dopiero się zaczyna i zawsze jest tak, że te pierwsze 100 dni to czas kredytu zaufania, otwartości. Opozycja

czeka, słucha, ocenia. A początek jest taki jak u Hitchcocka – zorganizowaliście trzęsienie ziemi: Trybunał Konstytucyjny czy uderzenie w służby. To, co zapowiedzieliście i zaczęliście realizować z godziny na godzinę, pokazuje, jaka będzie wasza droga. Ale chcę powiedzieć, że my pamiętamy lata 2005–2007. Mówiliśmy o tym w kampanii wyborczej, ostrzegaliśmy Polaków. Nie można oddawać państwa, nie można oddawać Polski w jedne ręce, szczególnie że to są ręce, które mogą zrobić złe rzeczy. Robiliście je, jeżeli chodzi o wizerunek Polski i polską pozycję w latach 2005–2007 w Europie i na świecie. Nie pozwolimy na to, żeby to, co zdarzyło się wtedy, powtórzyło się teraz, i solennie wam to obiecujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu posła Marka Jakubiaka z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Jestem polskim przedsiębiorcą i odniosę się do spraw, które w exposé słabo wybrzmiały w ustach pani premier, a dotyczących przedsiębiorczości. Przedsiębiorczość dzisiaj w Polsce wiąże się z pewnego rodzaju sytuacją, w której trzeba więcej wiedzieć, niż powinno się wiedzieć. To jest tak skomplikowana dziedzina, że dzisiaj kto rozpoczyna działalność gospodarczą, musi zadać sobie wiele pytań. Czy da radę? Czy ma pieniądze na prawników? Czy w ogóle jest w stanie ogarnąć tę masę przepisów, która przyniata dzisiaj polskiego przedsiębiorcę? Tymczasem w exposé widzimy tylko jeden akcent: 15% podatku CIT.

Chcę więc powiedzieć przedstawicielom rządu Rzeczypospolitej, że tak naprawdę nie chodzi o wysokość podatku, choć za tę też obniżkę bardzo dziękujemy, tylko chodzi o to, że jesteśmy jako przedsiębiorcy przygniecenі setkami przepisów, które są w ramach działalności gospodarczej sprzeczne ze sobą. Powiem tak, że w zakresie przepisów Platforma Obywatelska zafundowała nam taki pasztet polegający na tym, że jak już nikt nie wie, o co chodzi, to trzeba wystąpić o interpretację. Rocznie tych interpretacji wystawia się ok. 200 tys. Te interpretacje, zachodząc na siebie, są wzajemnie również sprzeczne. Tak więc to jest główny problem.

Księgowość memoriałowa – panu premierowi zapewne nie muszą tłumaczyć, co to znaczy księgowość memoriałowa – oznacza, że dzisiaj trzeba płacić podatki, a jutro otrzymać pieniądze. Amortyzacja w Polsce wyjątkowo sprzyja bankom i korporacjom bankowym, a nie przedsiębiorcy, bo inwestycja z własnych środków jest opodatkowana podatkiem CIT.

Posel Marek Jakubiak

Jedynym rozwiązaniem na dzisiaj – i to jest postulat Pawła Kukiza, ugrupowania Paweł Kukiz – to jest zlikwidowanie podatku CIT, bo tego po prostu nie da się już naprawić. *(Oklaski)*

Musimy doprowadzić do takiej sytuacji, w której podatek, którym chcecie obciążać duże hipermarkety... Przecież to jest takie łatwe do obejścia: zrobić 10 małych hipermarketów w tym samym miejscu. Po co kombinować? Po co to wszystko komplikować? Wprowadzić jeden procentowy podatek dla wszystkich, tu można dywagować, czy to jest jeden czy dwa, z rozróżnieniem usług i handlu, i doprowadzić do takiej sytuacji, że wzrost przychodów Skarbu Państwa z tytułu podatku CIT, wtedy już nieistniejącego, wzrasta praktycznie dwukrotnie. Proste, nieskomplikowane i myślę sobie, że trzeba tę propozycję potraktować poważnie, ponieważ dzisiaj Polacy taki podatek już płacą i są z tego powodu bardzo zadowoleni. Osoby fizyczne, które płacą podatek zryczałtowany na karcie podatkowej, po prostu zryczałtowany, płacą dzisiaj podatek przychodowy. Bardzo skuteczny w swojej wymowie, nieciągący za sobą tysięcy urzędników i wielkiej księgowości oraz interpretacji prawnych.

Chciałbym, żeby pani premier... Szkoda, że pani premier nie ma, może panowie premierzy przekażą pani premier, że jako polski przedsiębiorca chciałbym życzyć zarówno pani premier, jak i sobie, i całej Rzeczypospolitej Polskiej, aby na salony wróciło nazewnictwo: polski przemysłowiec. Słowo, które zaginęło totalnie po II wojnie światowej. Polski przemysłowiec to jest ta osoba, która jest właścicielem zakładu produkującego wartości, dobra materialne. Przypominam, że praktycznie cały przemysł w Polsce za bezcen został oddany, najczęściej w obce ręce. Polski przemysł to jest przyszłość tego narodu. *(Oklaski)*

Na koniec chciałbym powiedzieć, że... Proszę państwa wyliciało mi to teraz z głowy.

Czy obniżka VAT-u została pominięta, czy ja jej nie zauważyłem? *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Nie było słowa.)

To przypominam, że w kampanii wyborczej było. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Schmidt, Klub Poselski Niezależna... Nowoczesna, przepraszam bardzo.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Z uwagą wysłuchałam exposé pani premier Beaty Szydło. Z uwagą, ale też z niepokojem. Jako jeden z pomysłów

na lepszą edukację padła propozycja likwidacji gimnazjów. Zdaję sobie sprawę, że 70% Polaków obwinia młodzież gimnazjalną o wszystko, co najgorsze, ale likwidując gimnazja, nie zlikwidujecie państwo gimnazjalistów.

Dlatego chciałabym się zapytać: Czy pani premier posiada jakieś wyniki badań uzasadniające tę decyzję? Czy na pewno zapoznała się pani z wynikami edukacyjnymi pokazującymi, jak zmienił się poziom wiedzy i umiejętności uczniów sprzed reformy i po reformie, bo być może znamy inne wyniki? Czy pani premier policzyła, ile będzie kosztować cofnięcie tej reformy, ile czasu zajmie napisanie nowej, dobrej podstawy programowej, ile będą kosztować rodziców nowe podręczniki, ilu nauczycieli straci pracę w wyniku tych zmian? Bo obiecywanie, że żaden, to jest dopiero apogeum nieodpowiedzialności. Każda zmiana musi prowadzić do większej efektywności, lepszej organizacji pracy, co najczęściej wiąże się z redukcją zatrudnienia. Niestety, ale tak jest. A szczególnie my nie mamy wyjścia, musimy działać zgodnie z najnowszymi metodami przeprowadzania kluczowych zmian.

Podziwiam zapał reformatorski pani premier, choć pewnie w tym przypadku powinniśmy raczej mówić o powrocie do przeszłości. Zostało użytych bardzo dużo słów typu: trzeba wrócić, wyrównywanie. To jest bardzo reakcyjne. To jest retoryka w stylu: za naszych czasów żyło się lepiej, młodzież kiedyś była grzeczniejsza. Tymczasem świat się zmienia, idziemy do przodu.

Kolejna kwestia. Chciałabym się zapytać, co stoi na przeszkodzie wprowadzania istotnych zmian w Karcie Nauczyciela? Karta Nauczyciela to relikw PRL-u, który skutecznie blokuje zmiany w polskiej oświacie. To ustawa sprzed 30 laty. Mam rozumieć, że wygrywa w tym przypadku państwa sentyment do wczasów w Bułgarii i serwisu w Polmozbycie? Podstawowa wiedza o zarządzaniu ludźmi nie pozwoliłaby wam przejść obojętnie obok tego problemu. Świat się zmienił. Już nie ma miejsca na autorytarne zarządzanie czy poprzez dyrektywy. Pracownicy potrzebują docenienia, motywacji. Proszę państwa, to jest przebadane. Najlepszy sposób na rozwój ludzi, właśnie na motywację, na dobre zarządzanie, na sprawne zarządzanie to otwartość, być może nawet coachingowy sposób zarządzania. Dyrektor szkoły jako menadżer musi mieć narzędzia, aby sprawnie zatrzymać, ale przede wszystkim przyciągać najlepszych nauczycieli, aby właśnie w naszej edukacji szkolnej, w naszej polskiej oświacie byli najlepsi nauczyciele i aby miał możliwość doceniania ich poprzez lepsze wynagradzanie tych najlepszych.

Ubolewam, że zabrakło konkretów i pomysłów w tak ważnej kwestii jak szkolnictwo wyższe. Oczywiście wspieramy rozwój szkolnictwa zawodowego, jesteśmy jak najbardziej za rozwojem współpracy nauki z gospodarką, ale gdzie są konkrety? Ja nie słyszałam o żadnych konkretach. Jak tego dokonać? Jak dokona się poprawa jakości poziomu absolwentów naszych szkół? Jak poprawimy pozycję pol-

Posel Joanna Schmidt

skich uczelni w rankingach międzynarodowych? Czy państwo nie dostrzegacie również potrzeby zmian w systemie finansowania szkolnictwa wyższego?

Pani premier mówiła również o tym, że jesteśmy obecnie w pułapce średniego rozwoju, że potrzebny jest polskiej gospodarce, w ogóle Polsce skok cywilizacyjny. Nie dacie rady dokonać skoku cywilizacyjnego bez nowoczesnych rozwiązań w polskiej edukacji. Nie dacie rady.

Klub Nowoczesna deklaruje poparcie dobrych zmian, ale na razie tych dobrych propozycji dla edukacji w tym exposé zabrakło. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu posła Jana Klawitera, niezrzeszonego.

Przypominam panu posłowi, że w trakcie całego posiedzenia przysługuję panu 6 minut.

Bardzo proszę.

Posel Jan Klawiter:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Izbie jako poseł niezależny będę reprezentował Prawicę Rzeczypospolitej i tych wszystkich wyborców, którzy popierali naszych kandydatów. Będę kierować się zasadami zawartymi w naszej umowie politycznej z Prawem i Sprawiedliwością: „wsparcie rządu tworzonego przez Prawo i Sprawiedliwość” oraz „współpraca z Klubem Parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości”. Naszą umowę zawieraliśmy z przekonania i z przekonania będziemy się kierować jej założeniami. Niezależnie od tego oczekujemy informacji w sprawie niezrealizowania niektórych zawartych w niej uzgodnień.

Polska wymaga głębokiej zmiany, zmiany naprawiającej to wszystko, w czym wolna Polska ciągle nie zrealizowała swoich zobowiązań. Polska powinna być państwem dobra wspólnego, państwem, w którym zasady, które wyliczył m.in. Ojciec Święty, zasady życia, rodziny, wychowania, zdrowia i bezpieczeństwa będą gwarantowane i traktowane jako prawa podstawowe, jako prawa, których realizacji, a przynajmniej poszanowania naród ma prawo domagać się od każdego rządu.

Jasne opowiedzenie się przez rząd u progu pracy za zasadami cywilizacji chrześcijańskiej i jasna ocena ich negacji we współczesnej polityce europejskiej może pozwolić uniknąć w przyszłości wielu niepotrzebnych sporów na forum wewnętrznym i międzynarodowym. *(Oklaski)* Trzeba publicznie potwierdzić wybór, którego naród dokonał i który wielokrotnie potwierdzał. Ale również dla ochrony stanowiska Polski trzeba budować chroniącą nasz kraj silną opinię chrześcijańską w Europie. Dlatego tak ważne jest

nawiązanie ścisłej współpracy z Węgrami, co powinno być punktem wyjścia do solidarnej współpracy państw Europy Środkowej. Zdecydowanie natomiast odwołamy rząd od pomysłu popierania armii europejskiej. Założenie, że Unia będzie lepsza, jeżeli dostanie więcej władzy, nie ma żadnych podstaw. Podam przykład dotyczący dziedziny, którą będę szczególnie zajmował się w działalności parlamentarnej. Chodzi o bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Zachęcam rząd do mocnego sprzeciwu na forum unijnym wobec kontynuacji i rozszerzania Gazociągu Północnego. To nie tylko akcja izolująca energetycznie Polskę, ale przedsięwzięcie obracające wniwecz solidarność europejską w ogóle.

Przypominam stanowisko Prawicy Rzeczypospolitej: w Europie potrzeba nam tyle wspólnych instytucji i kompetencji, ile mamy wspólnych wartości i interesów. Zaufanie buduje się przez solidarne stanowiska polityczne – przekazywanie władzy może po chwilowych naiwnych nadziejach skutkować jedynie gorzkim rozczarowaniem.

Na koniec raz jeszcze wyrażam zdecydowane poparcie dla gabinetu pani premier Beaty Szydło, za którego powołaniem będę w imieniu Prawicy Rzeczypospolitej głosował. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu posła Piotra Naimskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Piotr Naimski:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Pani premier Beata Szydło przedstawiła w swoim exposé plan rządu także w kwestii dotyczącej bezpieczeństwa, w szczególności bezpieczeństwa energetycznego. Niech mi będzie wolno powiedzieć kilka słów na ten temat, rozwijając ten wątek.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie dążył do tego, by w Polsce energia była dostępna dla wszystkich, bez 20. stopnia zasilania, żeby była w cenie, która pozwoli polskim przedsiębiorcom konkurować z przedsiębiorcami z innych krajów europejskich. To oznacza, że punktem odniesienia dla tej ceny energii w Polsce musi być cena energii w Niemczech. To jest zadanie trudne, dlatego że mamy do czynienia z możliwością sprowadzenia do Polski dotowanej energii pod hasłem wspólnego europejskiego rynku. Ta energia w gospodarce niemieckiej jest wysoko dotowana. Wynika to z wspierania odnawialnych źródeł energii w Republice Federalnej.

Drugą kwestią, którą rząd Prawa i Sprawiedliwości podejmuje natychmiast, jest kwestia polskiego górnictwa i zaopatrzenia polskich elektrowni w polski węgiel z polskich kopalni. To jest program nasze-

Posel Piotr Naimski

go rządu, to jest program Prawa i Sprawiedliwości, to jest program nie na cztery lata, tylko na 40 lat. Będziemy...

(*Głos z sali: Brawo!*)

...budowali nowe bloki energetyczne, które będą oparte na polskim węglu. Zastąpimy (*Oklaski*) te, które w tej chwili są wyeksploatowane i w ciągu najbliższych lat muszą być wyłączone. To wymaga decyzji inwestycyjnych, które będziemy podejmowali w najbliższym roku, a będą one dotyczyły rozpoczęcia inwestycji, budowy takich nowoczesnych elektrowni, jakie się w Polsce w tej chwili budują dwie, w Opolu i Kozienicach.

(*Głos z sali: W Jaworznie.*)

Ale potrzebujemy ich więcej. Zbudowanie takich elektrowni oznacza, że w perspektywie czasu ich życia, a to jest 30–40 lat, będziemy musieli zapewnić, będziemy chcieli zapewnić surowiec dla tych elektrowni z polskich kopalni. To oznacza, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie będzie poświęcał się zażegnaniu doraźnych problemów na Śląsku, w polskim górnictwie. Będziemy prowadzili do strukturalnej zmiany i osadzenia tego sektora polskiej gospodarki w taki sposób, żeby przez najbliższe kilkadziesiąt lat ten sektor służył polskiej energetyce i polskiemu bezpieczeństwu (*Oklaski*), dlatego że nie można oddzielić, jak mówiła pani premier, bezpieczeństwa kraju od bezpieczeństwa energetycznego. Nieprzypadkowo jest tak, że te kwestie są wspólnie rozważane na wielu forach międzynarodowych. A także będzie to w rządzie Prawa i Sprawiedliwości elementem bliskiej współpracy pomiędzy ministerstwem energii, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i panią premier, premier rządu. Inaczej nie poradzimy sobie z tą kwestią. A będzie ona od rządu wymagała osiągnięcia zrozumienia w decydujących w Europie gremiach dla specyficznej sytuacji polskiej gospodarki. Polska gospodarka jak żadna inna w Europie jest oparta na węglu. Zatem program dekarbonizacji gospodarki w Unii Europejskiej jest programem, który, jeżeli byłby implementowany bezpośrednio do Polski, będzie dla polskiej gospodarki zabójczy. Zatem rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie prowadził do tego, by nasi partnerzy w Unii Europejskiej uznali tę specyficzną sytuację i zrozumieli, że dla Polski będziemy postulowali zmianę niektórych rozwiązań.

(*Głos z sali: Przywróćcie pakiet demokratyczny.*)

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie Polski w gaz, o bezpieczeństwo zaopatrzenia Polski w surowiec gazowy, w gaz, to nie tylko uruchomimy terminal, gazoport w Świnoujściu, ale będziemy dążyli do tego, żeby w sposób strukturalny, trwały, nie tylko w momentach kryzysowych, ale także i na co dzień dla polskiej gospodarki możliwie dostępny był ten surowiec z innych niż rosyjskie źródła. To jest otwarcie na północ, bo dla Europy, tej części Europy, w której Polska się znajduje, alternatywą i uzupełnieniem, jeżeli ktoś

chce tak to powiedzieć, dla gazu rosyjskiego jest gaz z szelfu norweskiego.

Będziemy także starali się jako rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadzić do tego, by rynek energii w Polsce był tak zorganizowany, byśmy mogli konkurować z tymi tendencjami, które przychodzą do Polski, do polskiej gospodarki z poziomu Unii Europejskiej. Za bezpieczeństwo energetyczne kraju odpowiada polski rząd – i tak jest we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Jeżeli polski rząd ma odpowiadać za bezpieczeństwo energetyczne kraju, to musi mieć do tego narzędzia, i nie można Polsce odbierać tych narzędzi, a taka jest w tej chwili tendencja w Unii Europejskiej. To też będzie podlegało dyskusjom. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że pani premier, mówiąc o tym, iż będziemy dbali jako rząd Prawa i Sprawiedliwości, posłowie Prawa i Sprawiedliwości w parlamencie, w Sejmie, będziemy wspólnie dbali o status naszego kraju w środowisku międzynarodowym... Powiem tak. Kiedy obserwowałam, obserwowałam i wielu Polaków obserwowało wystąpienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi, to sławne wystąpienie, to poczułam się dumny. Poczułam się dumny, że Polska ma takiego prezydenta i że jestem Polakiem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu posła Tomasza Siemoniaka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Siemoniak:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Jestem w jeszcze trudniejszej sytuacji, odnosząc się do exposé, niż pan minister Grzegorz Schetyna, bo o sprawach obrony narodowej było tylko jedno zdanie. Jest to bardzo dziwne i w kontekście obecnej sytuacji międzynarodowej, ale też i w kontekście poprzednich exposé – po roku 1989 nie było takiego premiera, który by tak mało uwagi poświęcił w swoim wystąpieniu programowym sprawom obrony narodowej.

Oczywiście trudno się nie zgodzić z tym, co pani premier Beata Szydło powiedziała, że będziemy wzmacniać Siły Zbrojne i wschodnią flankę NATO. To są sprawy, które również były priorytetem naszych kolejnych rządów. Chciałbym wykorzystać możliwość wystąpienia na temat exposé do zwrócenia uwagi na kilka spraw, których bardzo mocno zabrakło w wystąpieniu pani premier.

Na jedną z rzeczy zwracał już uwagę prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, mianowicie kwestie finansowania obrony narodowej. Nasz rząd przy wsparciu Wysokiej Izby podniósł to finansowanie do

Posel Tomasz Siemoniak

2% PKB. W kampanii pani premier Beaty Szydło padały zapowiedzi wzrostu do 3%, do 2,5%, do 2,3%. W exposé zabrakło o tym jakiegokolwiek wzmianki.

Nie było także mowy w exposé o najważniejszej sprawie, która czeka w najbliższym czasie naszą politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa, mianowicie o szczycie NATO w Warszawie, który ma się odbyć w lipcu 2016 r., z najważniejszym dla Polski postulatem, mianowicie zagwarantowania stałej obecności wojskowej na terytorium Polski.

Zabrakło wspomnienia o sprawach weteranów w exposé, chociaż chciałbym docenić fakt, że nowy minister obrony pierwszy swój briefing po objęciu obowiązków zorganizował pod centrum weterana i pomnikiem poległych w misjach, które powstały w Warszawie naszą decyzją w roku 2014. *(Oklaski)*

Na pewno exposé przyjęli z ogromnym rozczarowaniem liczni przedstawiciele ruchów proobronnych, którym wiosną pomogliśmy się zorganizować w Federację Organizacji Proobronnych i którym zaproponowaliśmy nowe formy współpracy z wojskiem, budujące realny, oddolny system obrony terytorialnej. Wspominam o tym, ponieważ bardzo dużo o tym państwo mówili w swojej kampanii wyborczej. Bardzo dziwne, że dzisiaj zabrakło chociaż jednego słowa na ten temat. Proszę was bardzo, nie marnujcie tego entuzjazmu obywateli.

Dobrze, że w wystąpieniu pani premier Szydło został dostrzeżony polski przemysł obronny, z kontynuacją lokowania w nim większości zamówień. W ubiegłym roku było to blisko 70% zamówień dla armii. W ramach tej dobrej kontynuacji proszę o dalszą konsolidację i wzmacnianie Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Zabrakło także czegoś, co w exposé jest bardzo ważne dla żołnierzy i funkcjonariuszy, mianowicie potwierdzenia, że podwyżki zagwarantowane przez nasz rząd w projekcie budżetu na rok 2016 nie znikną w autopoprawce budżetowej.

Dobrze, że pani premier Beata Szydło powiedziała o szczególnych relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Popieramy ten kierunek, wiele w tym kierunku zrobiliśmy. Lepiej jednak, jak sądzę, byłoby określać Stany Zjednoczone nie jako gwaranta światowego pokoju, ale gwaranta bezpieczeństwa Polski i demokratycznej Europy. Proszę państwa o kontynuację, zwiększanie obecności wojskowej USA w Polsce. Mamy amerykańskich lotników na stałe w Łasku, mamy uzgodnienie w sprawie baz ciężkiego sprzętu USA w Polsce, przygotowano budowę od 2016 r. amerykańskiej instalacji antyrakietowej w Redzikowie.

Kończąc, pragnę przypomnieć wypowiedź pani premier z debaty wyborczej o potrzebie budowania zgody politycznej wokół spraw bezpieczeństwa i obrony Polski. Dzisiaj zabrakło powtórzenia tego, ale przyjmuję tę zapowiedź z kampanii wyborczej za dobrą monetę i deklaruję gotowość do stałego dialogu w tych fundamentalnych dla Polski sprawach, uznając, że z powodu nadmiaru obowiązków albo z braku

czasu w dzisiejszym exposé zabrakło tych tak ważnych, fundamentalnych dla Polski spraw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu posła Rafała Wójcikowskiego z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu chciałbym się odnieść do kwestii polityki ekonomicznej i prorodzinnej. Słowa pani premier: rozwój, rozwój, po trzykroć rozwój padły tutaj, na tej sali, i zapowiedziano 1 bln wydatków inwestycyjnych, wzrost udziału inwestycji w PKB z 20 do 30%, tak jak w Czechach, ale już nie tak jak w Chinach, bo w Chinach jest 50%, i z jakiegoś powodu wam to przeszkadza. Pytamy o źródła finansowania tego typu postulatów. Według nas nie ma inwestycji bez oszczędności krajowej i właśnie Chińczycy najlepiej wiedzą o tym, że nie ma inwestycji w długim terminie bez oszczędności krajowej. Jeżeli będziemy opierać długoterminowe inwestycje w takim zakresie – w zakresie biliona złotych – na długu, na rolowaniu, na luzowaniu ilościowym, na wszystkich tego typu instrumentach inżynierii finansowej, to w długim terminie dojdziemy donikąd. Edward Gierek, który już był wspomniany na sali, wie o tym najlepiej. Tak że, proszę państwa, to nie jest droga długoterminowa dla rozwoju gospodarczego, chodzi o długi. Poza tym jeżeli będziemy opierać to wszystko na kredytach i na lewarowaniu, to wzrośnie ryzyko działalności gospodarczej w kraju. A wzrost ryzyka działalności gospodarczej będzie oznaczał, że, proszę państwa, krajowi inwestorzy, krajowi przemysłowcy nie zechcą zdecydować się na inwestowanie swoich pieniędzy, tych swoich zapasów, o których była mowa w exposé, tych miliardów, ponieważ nie będą chcieli ryzykować jeszcze więcej. A więc żeby nakłonić inwestorów do inwestycji, należy obniżyć ryzyko, a nie je zwiększać. Niestety o stymulowaniu polskich oszczędności nie było w exposé ani słowa. Obecna polityka to 90% podatku od oszczędzania dla małych, a dla dużych – raje i furtki podatkowe, niestety. Nie padło również w czasie exposé nic o stymulacji oszczędzania na takie cele, jak budownictwo mieszkaniowe, emerytury, kształcenie dzieci. My byśmy chcieli, i widzieli to bardzo chętnie, żeby również powstała kwota wolna w przypadku oszczędności. Żeby ci, którzy oszczędzają na poziomie mikro, nie płacili od tego tak drastycznych podatków i żeby budować polski etos oszczędzania.

Odniosę się również do hasła: 1 mld wzrostu wpływów z dywidendy. W jaki sposób polskie przedsiębiorstwa mają inwestować w polską gospodarkę,

Posel Rafał Wójcikowski

jeżeli będziemy drenować z dywidendy? Przykład górnictwa jest zastraszający. Jastrzębska Spółka Węglowa wie najlepiej, jak to się kończy, kiedy się drenuje dywidendowo spółkę, a potem w sytuacji kryzysu nie ma pieniędzy na płynność finansową.

Polityka prorodzinna jeszcze przez moment. Koncepcja 500 zł na dziecko, nie na każde dziecko, tylko na drugie dziecko, tak de facto to nie jest dobra koncepcja. Bezpłatne przedszkola – prosimy o wskazanie źródeł finansowania.

Chciałbym jeszcze się odnieść do tego, że brak pracy, o czym mówiła pani premier, który jest przyczyną słabej kondycji rodziny, oznacza, że praca jest nadmiernie opodatkowana i oskładkowana i tutaj trzeba szukać zmiany w polityce, jeżeli chodzi o miejsca pracy. Trzeba obniżać koszty pracy, a nie podnosić brutto wynagrodzenia i twierdzić, że 12 zł brutto to będzie sukces. Tylko pytam, co to znaczy 12 zł brutto w ujęciu netto, bo my do końca nie wiemy, tak, jakie będą podatki. Może zamiast zasiłku 500 zł na dziecko należałoby wprowadzić kwotę wolną od składek ZUS i w tym momencie można byłoby podnosić składki. *(Oklaski)*

Tak samo z polityką mieszkaniową. Też byśmy chcieli, by były instrumenty wspierające oszczędzanie, politykę mieszkaniową, a nie jakieś tanie budownictwo czynszowe, ponieważ nie ma wolności bez własności, to jest takie hasło.

Na koniec chciałem powiedzieć jeszcze jedno. Chcielibyśmy jako Ruch Kukiza, żeby nie łączono polityki prorodzinnej z polityką społeczną, bo polityka społeczna przeje wszystko, a z polityki prorodzinnej nie zostanie nic. I to jest wszystko, co chciałem powiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu poseł Joannę Scheuring-Wielgus, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Posłowie! Czuję się trochę niezręcznie, ponieważ pani premier Beata Szydło powiedziała dzisiaj na samym początku, że jest jedną z nas, że polityka...

(Głos z sali: Gdzie jest?)

...Zjednoczonej Pracy będzie inna, że nie będzie arogancji i pychy. Pani premier, gdzie pani jest? Dlaczego tu jest puste miejsce? *(Oklaski)* Pani obowiązkiem, pani tutaj nie ma, powinno być wysłuchanie wszystkich. Gdzie pani jest?

Natomiast w swoim wystąpieniu chciałabym przypomnieć, że przerwa w posiedzeniu była między

godz. 12.30 a godz. 14. Teraz jest posiedzenie i wszyscy powinni być obecni, przynajmniej z partii rządzącej, żeby wysłuchać, co inni mają do powiedzenia.

(Posel Jakub Rutnicki: A pan Petru jest?)

(Posel Ryszard Terlecki: Jest.)

I teraz się odniosę...

(Posel Jakub Rutnicki: A to przepraszam. Szacunek.)

...do dwóch kwestii. Z wielką nadzieją słuchałam zapowiedzi tworzenia rządu, ponieważ po raz pierwszy minister kultury został pierwszym wicepremierem. Nie zrobiła tego Platforma, o co mam wielki żal, natomiast po zapowiedziach pana ministra i po wypowiedzi dzisiaj pani premier Szydło na temat kultury jestem zażenowana. O kulturze pani premier Szydło, której nie ma, mówiła zaledwie minutę. Mało tego, mówiła o kulturze, że powinna być historyczna i ludowa. Chciałabym pani premier przypomnieć, że pani premier się odwoływała do rozmów z obywatelami. Pani premier nie rozmawiała z ludźmi kultury, nie rozmawiała z ludźmi kultury. Jeżeli nie rozmawiała, zachęcam do rozmów. Jest naprawdę bardzo dużo problemów.

Zauważyłam też, że pani premier nie chodzi do kina i nie chodzi do teatru. *(Dzwonek)* Dlaczego? *(Poruszenie na sali)* W Polsce nakręcono bardzo wiele filmów historycznych: „Powstanie 44”, „Wałęsa”, „80 milionów”.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: „Generał Nil”.)

Mało tego, w Polsce reżyseruje się bardzo dużo spektakli teatralnych, historycznych, chociażby spektakle Jana Klaty, „Trylogia”, którego teraz państwo chcecie odwołać. Czy w ten sposób ma wyglądać wolność wypowiedzi w kraju? *(Gwar na sali)*

(Głosy z sali: Tak.)

Druga rzecz, do której chciałabym się odnieść...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, czas dobiega końca.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Jeszcze jedna rzecz.

...chodzi o nowe ministerstwa. Powołujecie państwo nowe ministerstwa: energetyki, morskie i cyfryzacji. Dlaczego nie powołacie ministerstwa miast, przecież w Polsce 60% ludzi żyje w miastach? Dlaczego? Natomiast jeżeli będziecie chcieli je powołać, Kongres Ruchów Miejskich z chęcią wam...

(Posel Marzena Machałek: Zastanowimy się nad tym.)

...w tym pomoże.

Natomiast jeżeli chodzi o ministerstwo morskie, chciałabym zaapelować, żeby było ono w Słupsku, jak kilkanaście dni temu apelował o to prezydent Biedroń. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu poseł Marzenę Machałek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Poseł Marzena Machałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Z wielką satysfakcją i zadowoleniem przyjąłam to, że pani premier poświęciła w swoim wystąpieniu, w swoim exposé, planie działania tyle miejsca sprawie polskiej szkoły, polskiej edukacji. Niestety lata rządów PO-PSL to nie był dobry okres dla polskiej szkoły, to nie był dobry okres dla uczniów, dla nauczycieli i dla rodziców. Przez ostatnie 8 lat polska szkoła była nękana szkodliwymi pseudoreformami. Lekceważono przy wprowadzaniu tych reform opinię rodziców, nauczycieli, środowisk związanych z edukacją. Państwo w zasadzie uchyliło się i zrezygnowało z odpowiedzialności za wykształcenie Polaków. W zamian zafundowano lawinowe zwolnienia nauczycieli, prawie kilka tysięcy nauczycieli straciło pracę. Zlikwidowano tysiące szkół, drastycznie ograniczono nauczanie historii, zdemontowano w zasadzie licea ogólnokształcące i wreszcie przymusowo wcielono 6-letnie dzieci do nieprzygotowanych szkół.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Z wielką nadzieją przyjmujemy zapowiedzi pani premier dotyczące naprawy polskiej szkoły, zapowiedzi dobrych zmian, niezbędnych w polskiej edukacji. Są to bardzo oczekiwane zmiany. *(Oklaski)* Pani premier podkreśliła bardzo mocno na wstępie swojego wystąpienia, że priorytetem działań rządu jest rozwój kraju. Nie będzie rozwoju Polski bez dobrze wykształconych Polaków. Nie będzie rozwoju Polski bez dobrej szkoły, trzeba to też wyraźnie podkreślić. Dobra szkoła jest ważnym elementem polityki prorodzinnej. Pani premier podkreśliła, że trzeba słuchać, ale też i słyszeć Polaków. Tak, trzeba słuchać i słyszeć rodziców, którzy najlepiej znają swoje dzieci i chcą ich dobra. Dlatego dobrze, że jedną z pierwszych decyzji jest odwrócenie szkodliwej pseudoreformy przymusowego wcielenia 6-letnich dzieci do szkół. Przywrócenie prawa rodzicom do decydowania o edukacji własnych dzieci to rzeczywisty powrót do współpracy i dialogu z Polakami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Szkoła nauczycielem stoi. Przywrócenie godności i etosu zawodowi nauczyciela to ważne zobowiązanie rządu Prawa i Sprawiedliwości. Wiąże się to również z likwidacją rozdętej, niczemu nie służącej i przytłaczającej nauczycieli biurokracji. Trzeba odebrać nauczycieli od papierów i dać im szansę, po prostu dać im czas na wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży. *(Oklaski)* Należy stworzyć nauczycielom

godne warunki pracy. Cieszy zapowiedź, że takie działania będą podjęte.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! To dobrze, że jednym z pierwszych działań będzie likwidacja tzw. godziny karcianej – kolejna zmiana tak bardzo oczekiwana przez nauczycieli. Z satysfakcją przyjmujemy zapowiedź przywrócenia wychowawczej roli szkoły, bo przecież edukacja to kształcenie i wychowanie. Budowanie poczucia więzi, tożsamości narodowej jest kolejnym niezbędnym zadaniem polskiej edukacji. Jest to możliwe, jeśli do szkoły powróci zapowiadany klasyczny kanon lektur i pełne nauczanie historii. *(Oklaski)* Szkoła nie może być miejscem, w którym głównie trenuje się rozwiązywanie testów, dlatego zapowiedź o odejściu od testomanii to właściwy kierunek. *(Oklaski)* Pani premier zapowiedziała przygotowanie zmiany systemu szkolnego. Ma on polegać na przywróceniu sprawdzonego modelu 8+4. Badania wskazują, że prawie 70% Polaków oczekuje tej reformy. To dobrze, jak wynika z zapowiedzi, że będzie się ona odbywała w sposób ewolucyjny, w procesie konsultacji ze środowiskami, których ta reforma dotyczy i które będą miały na nią wpływ.

Cieszy zapowiedź, że nauczyciele w nowej formule 8+4 nie tylko nie stracą pracy, ale ich potencjał zawodowy będzie pełniej wykorzystany. Dotyczy to chociażby nauczycieli tzw. przedmiotowców. Kolejną zapowiedzianą konieczną, niezbędną zmianą jest naprawa szkolnictwa zawodowego i powiązanie szkolnictwa zawodowego z potrzebami rynku pracy. Szkoły nie mogą kształcić młodych ludzi dla bezrobocia. Jeszcze jedno: należy przywrócić i zmienić kompetencje kuratora oświaty, zmienić funkcjonowanie nadzoru pedagogicznego. Konieczny jest w systemie demokratycznego funkcjonowania oświaty w Polsce rozdział dwóch organów: organu nadzorującego od organu prowadzącego. To zostało poprzez zmiany wprowadzone przez PO i PSL mocno zaburzone. Myślę, że jedną z pierwszych ważnych rzeczy będzie przywrócenie tzw. weta kuratora w sprawie likwidacji szkół. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Dzieci, młodzież to nasi obywatele nie tylko wtedy, kiedy dorosną, ale już teraz. Nie wolno, nie stać nas jako naród na osłabianie kolejnego pokolenia. Mamy jako państwo obowiązek stworzyć dobre, godne warunki do wychowania i nauki naszych dzieci. Chcemy to robić rzetelnie, z troską i szacunkiem dla dzieci, rodziców i nauczycieli, bo takie powinno być dzieci chowanie. Dlatego, pani premier, z wielką nadzieją przyjmujemy przedstawiony przez panią plan działań rządu dotyczący naprawy polskiej edukacji, polskiej szkoły, która jest jednym z najważniejszych filarów rozwoju naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz posła Andrzeja Halickiego z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Szkoda rzeczywiście, że nie ma pani premier, bo chciałem jako ustępujący minister administracji i cyfryzacji, Wysoka Izbo, powiedzieć, że nominacja dla pani minister Streżyńskiej to dobry wybór. *(Oklaski)*

(Głos z sali: O!)

Nikt nie podważa kompetencji pani minister, zaangażowania, menedżerskich zdolności. Szkoda tylko, że mówiąc o cyfryzacji jako jednym z priorytetów...

(Posel Tomasz Latos: Nie wykorzystaliście jej do końca.)

...pani premier powiedziała: nic się w tym obszarze nie działo. Nie warto szukać ruin na siłę.

(Posel Marek Suski: No, działo się. Afery za afarami.)

Brawo, świetny stan świadomości, brawo.

Chciałem powiedzieć, że Polska – najbardziej intensywny plac budowy pod tym względem w Europie – w ciągu ostatnich 14 miesięcy wybudowała 35 tys. km sieci światłowodowej, właśnie pod Internet i usługi informatyczne. Wraz z poprzednio wybudowanymi 8 tys. to ponad 40-tysięczna sieć, która opłótła cały kraj. To także nowa platforma cyfrowa ePUAP2 – wiecie o tym państwo dobrze – wybudowana w ciągu ostatnich miesięcy od zera, a na niej umiejscowione usługi: kilkadziesiąt usług centralnych, lokalnych jeszcze więcej. Między innymi dzięki tej platformie mogli się państwo z domu, nie idąc do urzędu, bez żadnej pieczątki, karteczki, dopisać do spisu wyborców. Kilkanaście tysięcy Polaków w ten sposób mogło głosować w ostatnich wyborach. Ale to także, co warto podkreślić, coraz powszechniejszy dostęp do tych usług, bo w ostatnim czasie ponad 0,5 mln osób w Polsce założyło profil zaufany i z tych usług korzysta na co dzień. Warto więc je upowszechniać, a temu służą działania, które na pewno muszą zintegrować kwestie podnoszenia kompetencji, bo dzisiaj nie infrastrukturalna bariera jest główną przyczyną braku nowoczesności w odczuciu społecznym. Na pewno to są działania, których Polacy oczekują i które wszyscy – jak myślę – niezależnie od naszych podziałów partyjnych powinniśmy wspierać. Gdyby pani premier więcej rozmawiała z panią minister, to pewnie więcej by na ten temat wiedziała. Chciałem z tego miejsca też podziękować, bo intensywna praca w ramach pokrycia Polski tą siecią to m.in. praca pani minister w sieci wielkopolskiej, w sieci mazowieckiej, nasza dobra współpraca, bo pani minister także współpracowała z nami w tym zakresie, nie tylko zasiadała w Radzie do Spraw Cyfryzacji.

Ten priorytet pani premier określiła jednym zdaniem w swoim exposé. Tutaj jestem w lepszej sytuacji niż premier Schetyna i minister Siemoniak, bo powiedziała, że to jest priorytet. Problem, jak ten priorytet zrealizować. Tu było słabiej, bo zdanie rzeczywiście było jedno: poprzez konsolidację. Tak dokładnie brzmiało to zdanie. No i super, świetnie, konsolidacja to bardzo ważna rzecz, tylko jak ona będzie realizowana przez obecny rząd? Kluczem do upowszechnienia usług i przełamania tej bariery, którą nazywamy barierą kompetencyjną, jest współpraca w zakresie upowszechniania usług e-administracyjnych w administracji. W ostatnim czasie otwarto ponad 400 centrów aktywności cyfrowej w urzędach...

(Głos z sali: Brawo, brawo.)

...gminnych, powiatowych, drugą, podobną pulę – w placówkach pocztowych Poczty Polskiej. Poczta Polska to 8,5 tys. placówek, urzędów pocztowych. Administracja lokalna, gminna i powiatowa i inne instytucje to kolejne kilka tysięcy takich miejsc. Tylko poprzez skoordynowane działanie możemy rzeczywiście upowszechnić dostęp do tych usług i zbudować centra kompetencji cyfrowych. Tylko co się stało zgodnie z propozycją pani premier? Pani premier tę konsolidację realizuje poprzez podział. To jest tak, jakbyście państwo usłyszeli: będą podwyżki i realizujemy je poprzez obniżki. Nie można budować konsolidacji poprzez podział. Administracja idzie do resortu siłowego pana Błaszczaka, może z Policją będą te kompetencje realizowane i budowane, i upowszechniane, nie będę siedział w tym kierunku, a z kolei Poczta Polska – do infrastruktury. Jak osiągnąć koordynację tych działań, kiedy wszystko będzie rozproszone?

Życzę w związku z tym, pani minister, żeby ten priorytet rzeczywiście mógł być realizowany, ale w oparciu o silne narzędzia, bo to jest rzeczywiście wyzwanie cywilizacyjne, któremu również ja – deklaruje to z tej mównicy w imieniu klubu Platforma Obywatelska – bardzo będę sprzyjał.

Jeżeli nie wiemy jak, to pani premier użyła klucza, wytrychu: model brytyjski. Świetnie brzmi, gratuluję, podpisuję się dwiema rękami. Dwoma rękoma powinno być. Skoro tak, to znaczy, że dzieci do szkoły idą w piątym roku swojego życia i pierwszymi lekcjami są lekcje kodowania, lekcje wstępu do informatyki, bo na tym polega model brytyjski. Podpisuję się dwoma rękoma. Zamiast religii lekcje kodowania. Super, gratuluję. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Brawo!)

I będę trzymał za słowo, bo model brytyjski rzeczywiście powinniśmy w Polsce upowszechnić. Co prawda w drugim exposé nie padło żadne zdanie o informatyzacji, bo prezes, premier Kaczyński o informatyzacji wypowiedział się już kiedyś, że to jest zło i służy ewentualnie picciu piwa...

(Głos z sali: Nie...)

...ale powiedział jedno bardzo ważne zdanie, że nawet jedno słowo może zmienić ustawę, sens ustawy i logikę tego dokumentu. Chciałbym w związku z tym

Posel Andrzej Halicki

zapytać. Wczoraj przyjęliśmy ustawę o działach i bodajże w pkt 12b jest właśnie podjęta kwestia kompetencji ministra odpowiedzialnego za cyfryzację, jest słowo „nadzór” nad Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Słowo „nadzór” samo w sobie w przypadku koniecznej współpracy być może nie jest złe, tylko obawiam się, że ten nadzór oznacza dokładnie to samo co w przypadku takich instytucji jak Trybunał Konstytucyjny czy innych: zamach na niezależność regulatora. Jeżeli tak ma wyglądać nadzór, to bójmy się o dalszy los innych niezależnych instytucji. Urząd Komunikacji Elektronicznej musi być niezależny, bo jest niezależnym regulatorem, więc proszę o odpowiedź, co oznacza ten nadzór w praktyce.

I wreszcie rzecz, która też jest ważna, dotycząca resortu, który objęła pani Streżyńska, jednak tych zadań na pewno nie będzie wypełniać, ale pani premier Szydło mówiła o tym w swoim exposé, poświęcając nawet więcej niż jedno zdanie, dwa zdania, kwestia innych obszarów, które w tym resorcie się znalazły, na przykład współpraca z mniejszościami, ze wspólnotami wyznaniowymi.

Pani premier Szydło powiedziała: tradycja wymaga pielęgnacji w domu. Będziemy pomagać rodzinom budować tradycję, pielęgnować ją, wspomagać kulturowanie języka, tożsamości. Zresztą w podobnym duchu wypowiadał się prezydent Duda. Na Grabarce powiedział m.in.: Będę waszym ambasadorem, bo wszystkie mniejszości wymagają opieki państwa, i będę się o to starał, by być również po waszej stronie w waszych oczekiwaniach.

Chciałbym powiedzieć, że między ostatnim posiedzeniem Sejmu a pierwszym posiedzeniem obecnej kadencji naszego parlamentu prezydent Duda zawetował ustawę o mniejszościach narodowych. Cały sens tej ustawy przygotowanej w naszym resorcie polegał na tym, że w czterech powiatach oprócz języka pomocniczego, który w gminach jest stosowany... W czterech powiatach – jeden powiat dotyczy języka białoruskiego, jeden litewskiego, a dwa kaszubskiego – w urzędach powiatowych, bo o ten szczybel chodziło, może być także używany język pomocniczy. Koszt tej ustawy to 10 tys. zł. Taki jest koszt wprowadzenia możliwości używania swojego języka, swojego języka używanego na co dzień, przez Polaków, którzy inaczej mówią w domu na co dzień. I co zrobił prezydent? Zawetował tę ustawę po tej deklaracji, którą słyszeliśmy wszyscy. Ponieważ usłyszeliśmy podobną deklarację z ust pani premier, uważam, biorę to również za pewnik, że to niefortunne zdarzenie było wynikiem szybkiego przejęcia władzy, porady pracownika, który czegoś nie doczytał, może niefrasobliwości, nie wiem, na pewno nie intencji pana prezydenta i czuję również, że także nie intencji pani premier.

Chciałbym więc z tego miejsca powiedzieć, że w dniu jutrzejszym, korzystając także z obecności w naszym parlamencie pana posła Galli, który repre-

zentuje mniejszość narodową, złożę raz jeszcze projekt tej ustawy w imieniu grupy posłów. Mam nadzieję, że również z poparciem Prawa i Sprawiedliwości po prostu naprawimy ten błąd, który w międzyczasie został popełniony. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu poseł Annę Siarkowską z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pani premier dotarła, bardzo się cieszę.

Budowa potęgi obronnej Polski to trwały imperatyw wynikający z jej geopolitycznego położenia. To niezwykły warunek jej przetrwania na mapie świata. Potęga to siła, która zapewnia państwu możliwość realizacji własnych interesów. W budowie potęgi kluczową rolę pełnią Siły Zbrojne.

Pani premier, na początku swojego wystąpienia wskazała pani, że zapewnienie bezpieczeństwa Polski będzie absolutnym priorytetem dla nowego rządu. Niestety w części poświęconej obronie narodowej ograniczyła się pani premier do deklaracji, że należy wzmocnić Siły Zbrojne, że pani rząd będzie dążył do ich rozbudowy. Nadmieniała pani również o konieczności odbudowy polskiego przemysłu zbrojeniowego oraz o umacnianiu wschodniej flanki NATO.

Jako Klub Poselski Kukiz'15 chcemy w tym miejscu powiedzieć wyraźnie: W sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Polska, to zdecydowanie zbyt mało. Dziś, gdy następuje destabilizacja ładu międzynarodowego, gdy za naszą wschodnią granicą trwa wojna, gdy Europę zalewa fala imigrantów obcych nam kulturowo i cywilizacyjnie, pozyskanie przez Polskę zdolności do odstraszenia, ochrony i obrony to kwestia zasadnicza. Tymczasem diagnoza zdolności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nie pozwala nam na optymizm. W latach 2007–2012 decydenci polityczni odpowiedzialni za wyznaczanie kierunków rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego odeszli od priorytetu wzmacniania zdolności obronnych na rzecz zwiększania możliwości uczestnictwa polskiego wojska w operacjach sojuszniczych. Pod hasłami profesjonalizacji armii oraz zniesienia przymusowego poboru doprowadzono do destrukcji obronnej organizacji wojskowej naszego państwa. I tak wojska operacyjne zminimalizowano do ilości zaledwie trzech dywizji. Jest to ilość, która mieści się spokojnie na jednym stadionie. Jednocześnie polscy żołnierze są zmuszani do tego, by po 12 latach odchodzić do cywila.

Zaprzestano szkolenia wojskowego młodzieży i rezerwistów. Zniszczono również podstawy obrony terytorialnej, likwidując budowane od lat 90. jej struktury. Wypredano także aż 20% wojskowej infra-

Posel Anna Siarkowska

struktury. Eksperci wojskowi wskazują jednoznacznie – obecnie nasza armia nie posiada zdolności do prowadzenia skutecznej obrony terytorium. Widać liczymy na to, że to właśnie NATO nas obroni, a przecież NATO to my, wojska NATO to przede wszystkim polskie wojska na naszym terytorium.

Pani premier, do wzmocnienia, realnego wzmocnienia zdolności obronnych Polski konieczne jest oparcie się na dwóch podstawowych filarach: po pierwsze, odbudowie wojsk operacyjnych, po drugie, odbudowie obrony terytorialnej. Obrona terytorialna to rodzaj sił zbrojnych przeznaczony do prowadzenia obrony na miejscu. Składa się z żołnierzy obywateli, którzy są wyszkoleni i uzbrojeni i zawsze gotowi do tego, żeby bronić swoich rodzin, domów, miast i wsi. Obrona terytorialna jest również konieczna do zapewnienia przyjęcia sił wsparcia NATO w sytuacji ewentualnego konfliktu zbrojnego na naszym terytorium. Obrona terytorialna to także niezbędny element umożliwiający manewr i uderzenie wojsk operacyjnych. Obecnie Polska tego rodzaju sił zbrojnych nie posiada, a są one integralną częścią demokratycznych, dobrze zorganizowanych państw, takich jak: USA, Izrael, Szwajcaria, Finlandia czy Szwecja.

Dlatego pytam panią premier: Czy doprowadzi pani do odbudowy obrony terytorialnej jako drugiego komponentu Sił Zbrojnych? Czy wykorzystany zostanie potencjał organizacji proobronnych w budowie struktur obrony terytorialnej? Czy liczba dywizji Sił Zbrojnych zostanie zwiększona i czy ulokowane one zostaną na wschodniej ścianie Polski? Czy zostanie powstrzymany drenaż z Sił Zbrojnych doświadczonych żołnierzy, którzy dziś po 12 latach służby są zmuszani do tego, by odejść do cywila? Czy przywrócona zostanie jednolita struktura dowodzenia Siłami Zbrojnymi, bo obecna sytuacja, w której występuje kilka ośrodków decyzyjnych, jako generująca chaos jest po prostu nie do przyjęcia?

I na końcu chciałabym zapytać o kwestię niedotyczącą wprawdzie stricte Sił Zbrojnych, ale ściśle związaną z bezpieczeństwem narodowym. Czy pani rząd, rząd pani premier Beaty Szydło, wycofa się ze zobowiązań poprzedników dotyczących przyjęcia do Polski imigrantów z obcych nam kulturowo i cywilizacyjnie kręgów? (*Oklaski*) Oczekujemy jednoznacznej deklaracji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu posła Tomasza Latosa z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Na początku chciałbym pogratulować znakomitego ekspozé...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Oj, oj...)

...bardzo merytorycznego, bardzo mądrego i dającego nadzieję na przyszłość, nadzieję wszystkim Polakom. Również nadzieję te dotyczą ochrony zdrowia, bo warto podkreślić, że hasło powrotu do programu śp. profesora Religi daje właśnie takie nadzieje. To pokazanie, że rząd pani premier ma uporządkowany, przemyślany program wdrażania reform w ochronie zdrowia.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie byłbym taki pewien.)

Poprzednicy mówili często o tym, co było w tym programie, odwoływali się chociażby do kwestii regionalnych potrzeb zdrowotnych, sieci szpitali, zdiagnozowania tych potrzeb, ale nigdy tego nie zrealizowali. Pora wreszcie, aby te sprawy były rzeczywiście dla dobra Polaków realizowane.

Pani premier wspomniała, mówiąc o służbie zdrowia... Zresztą należy podkreślić słowo „służba”, bo to nie jest ochrona zdrowia, to jest coś więcej niż tylko ochrona zdrowia, jest to misja, jaką rząd realizuje wobec obywateli. Pani premier wspominała o tym, mówiąc, że służba zdrowia nie może być nastawiona na zysk, a szpital nie może być przedsiębiorstwem. Tak właśnie mówiliśmy wielokrotnie i pisaliśmy w programie Prawa i Sprawiedliwości – że jednym ze źródeł tego zła, które dzieje się obecnie w ochronie zdrowia, jest ustawa o działalności leczniczej, gdzie właśnie wpisano nadrzędną rolę zysku, nadrzędną rolę ekonomii w stosunku do dobra pacjenta. To nie pacjent stał w centrum systemu, a właśnie wskaźniki ekonomiczne, liczby i konieczność rozliczania się po dyżurze z tego, w jaki sposób lekarze, pielęgniarki i inny personel medyczny wywiązywali się z obowiązków. Pora wrócić do normalności. Cieszę się, że tę normalność pani premier zadeklarowała – to, że właśnie pacjent jest tą centralną postacią całego systemu.

Pani premier mówiła także o medycynie szkolnej i opiece nad dzieckiem i nad osobami starszymi. To nie tylko, jak do tej pory, myślenie o instytucie geriatry, o różnego rodzaju zmianach organizacyjnych. Tak naprawdę trzeba pewnej zmiany w systemie, która jest tutaj niezbędna. O tym zresztą również było w programie śp. pana profesora. Warto też wspomnieć przy tej okazji chociażby o medycynie szkolnej – pani premier nadmieniła o niej – i gabinetach stomatologicznych. Tak, musimy w końcu zrealizować to, o czym wielokrotnie w tej sali się mówiło – również przedstawiciele rządu mówili o tym, że ta opieka nad dziećmi, nad młodzieżą jest coraz słabsza – ale co nigdy nie było zrealizowane. Pamiętam takie dyskusje w Komisji Zdrowia, zresztą powracaliśmy dwukrotnie do debaty nad problemami stomatologii, stwierdzenia, że znaleźliśmy się w tym zakresie gdzieś daleko, daleko, między Wietnamem a Gabo-

Posel Tomasz Latos

nem. Przypominam to sobie z tamtych dyskusji, to wynikało z danych, które rząd nam przygotował. Cieszę się w związku z tym, że w tej sprawie jest jasna deklaracja, deklaracja przełomu.

Medycyna szkolna to jest jedno z ważnych zagadnień, ale trzeba też wspomnieć o Państwowym Ratownictwie Medycznym – z naciskiem na „państwowe”. Tak się składa, że wiele razy słyszeliśmy, że coś w Państwowym Ratownictwie Medycznym nie funkcjonuje, ale też wszyscy mamy świadomość tego – wielu kolegów, i to z różnych klubów, zgłaszało interpelacje mówiące o tym – że to pomysły prywatyzacyjne doprowadziły do różnego rodzaju czy to patologii, czy też dysfunkcyjności ratownictwa medycznego. Ono rzeczywiście musi być przede wszystkim państwowe, tak jak państwowa jest Policja, jak państwowa jest straż pożarna, a nikomu nie przychodzi do głowy dokonywanie w tym zakresie prywatyzacji.

Jeżeli mówimy o dostępie do leków, warto tutaj wspomnieć o czymś, co też często w opinii publicznej jest podnoszone, a rządzący w Polsce niespecjalnie się tym przejmowali. To jest kwestia dostępu osób starszych do leków, o czym powiedziała pani premier, ale również dostępu obywateli w ogóle. W Polsce wielu obywateli niestety odchodzi od okienka aptecznego bez wykupienia całej recepty. I cieszę się, że w tej sprawie jest jasny przekaz, jasny pogląd, że nie można być obojętnym wobec problemu najdroższych, w sensie procentowej skali dopłat, leków w Polsce w stosunku do innych krajów europejskich.

W wystąpieniu klubowym dużego klubu opozycyjnego usłyszałem o tym, że jest poczucie bezkarności. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że to poczucie bezkarności było właśnie w resorcie zdrowia i właśnie w ciągu ostatnich 8 lat. Można przywołać wiele spraw, ale wspomniany przykład leków jest bardzo dobrym unaocznieniem i uzasadnieniem tej tezy. Leki wyjeżdżały, nikt nad tym nie panował. Co więcej, można mieć, trzeba mieć wątpliwości, czy leki wyjeżdżały w sposób zgodny z prawem.

Dalej, kwestia wpływu ingerencji – są przecież konkretne pisma w tej sprawie – w proces kontraktowania takich czy innych podmiotów, jeżeli chodzi o świadczeniodawców. To też jest przykład pewnej bezkarności, którą można było obserwować w ostatnich latach w resorcie zdrowia. I tę bezkarność trzeba w końcu ukrócić. Wiem, że teraz jej nie będzie, ale z pewnością trzeba przyjrzeć się procesom, które odbywały się w resorcie w ciągu ostatnich lat.

I wreszcie w jaki sposób były wydatkowane środki? Podczas składania dymisji rządu pani premier Kopacz powiedziała, że w ciągu tych ośmiu lat pieniądze, które są w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia, zwiększyły się aż o ok. 26 mld zł. Pytam więc, czy dzięki tym kolejnym 26 mld zł mamy lepszą dostępność. Skróciły się kolejki? Czy w takim razie dobrze zarządzaliśmy tymi pieniędzmi? Jak widać nie. Jak widać, kolejki się nie skróciły, ba, w wielu

przypadkach nawet się wydłużyły. To pokazuje, że instytucja, jaką jest Narodowy Fundusz Zdrowia, jest instytucją co najmniej źle zarządzaną albo na pewno źle gospodarującą naszymi wspólnymi pieniędzmi. Stąd cieszę się z tych deklaracji zmian i przełomów. Ten przełom, również w zakresie finansowania opieki zdrowotnej, jest Polsce i polskim pacjentom niezwykle potrzebny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo! Dobrze, bardzo fajnie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Cichonia reprezentującego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Premier! Pani Marszałek! Wysooka Izbo! Dzisiaj pani premier mówiła o konieczności przeprowadzenia audytu. Pan prezes Kaczyński mówił o faktach, na których powinniśmy się opierać i które powinny być podstawą podejmowania decyzji, także w wymiarze politycznym. Wobec tego parę słów na temat sytuacji gospodarczej Polski, opierając się na faktach.

Warto zauważyć, że Polska gospodarka w ciągu ostatnich siedmiu, praktycznie ośmiu lat wykazywała się najwyższym tempem wzrostu. Jeśli przyjmiemy do porównań skumulowane tempo wzrostu gospodarczego w latach 2008–2014, to Polska jest tutaj zdecydowanym liderem – ponad 24% wzrostu. W tym samym czasie wzrost inwestycji, o których mówiła także pani premier, wskazując na ich istotną rolę w stymulowaniu rozwoju, skumulowany wzrost, wyniósł prawie 26% – 25,9%, i to jest pierwsze miejsce w Unii Europejskiej, przy czym jeszcze tylko cztery kraje zanotowały wzrost inwestycji w porównaniu z rokiem 2007. Wzrost konsumpcji prywatnej w analizowanym okresie wyniósł 21,9%, podczas gdy w Unii Europejskiej – 0,6%, i to też był najlepszy wynik wśród wszystkich krajów europejskich.

W rankingu oceniającym jakość życia – świeżym, z 2015 r. – w którym uwzględniono 149 państw na świecie, Polska zajęła 31. pozycję. Jesteśmy notowani wyżej niż Słowacja i Litwa, ale też trzeba przyznać, że niżej niż Estonia, Czechy czy Słowenia. W niedawno opublikowanym rankingu Doing Business Polska ma 25. miejsce, to jest najwyższe miejsce w historii.

Ta poprawa sytuacji gospodarczej znalazła swoje odzwierciedlenie w sytuacji na rynku pracy i warto zauważyć, że w latach 2008–2014 przyrost liczby pracujących był jednym z najwyższych w Unii Europej-

Posel Janusz Cichoń

skiej, pod tym względem wyprzedziły nas tylko Niemcy i Wielka Brytania. Dzięki temu wzrostowi zatrudnienia dzisiaj zatrudnienie jest rekordowe. Nigdy od 1989 r. tak wysokie ono nie było. Spada także stopa bezrobocia. Trzeci rok z rzędu ta stopa bezrobocia w Polsce jest niższa niż przeciętnie w Unii Europejskiej. W 2007 r. byliśmy na ostatnim miejscu – stopa bezrobocia w Polsce była najwyższa w Unii Europejskiej.

Kolejny element, który warto pokazać, to jest nierównowaga zewnętrzna, która jest dzisiaj na najniższym poziomie od połowy lat 90. Wynika to głównie z poprawy salda obrotów towarowych. Spada bezrobocie, już to mówiłem, w dalszym ciągu nie tak szybko, jak byśmy chcieli, zwłaszcza jeśli chodzi o stopę bezrobocia wśród osób młodych, bo ta akurat pozostaje na wysokim poziomie, ale już w ostatnim roku stopa bezrobocia wśród młodych była w Polsce niższa niż przeciętna europejska, bo wyniosła 18,9% przy 20%, jeśli chodzi o stopę bezrobocia średnio w Unii Europejskiej. Do tego dochodzi wzrost siły nabywczej. Twarde dane makroekonomiczne w gruncie rzeczy wskazują na to, że Polacy nie dostrzegają tych zmian, warto pewnie jednak wobec tego głośno o tym mówić. Przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej wzrosło w okresie 2008–2014 w ujęciu realnym o 17%, a przeciętna emerytura o 26%. W ostatnich latach za przeciętną, średnią płacę brutto można było kupić 215 l mleka więcej, 626 kg cukru czy 86 l benzyny więcej niż w roku 2007.

Warto też zwrócić uwagę, że polskie finanse publiczne są naprawdę w dobrej kondycji. Tutaj operowanie długiem publicznym w wymiarze nominalnym wyraźnie jest nadużyciem. Warto zwrócić uwagę, że miarą, jaką się tutaj posługujemy, jest odniesienie tego długu do PKB. W Polsce to jest nieznacznie powyżej 50%, w Unii Europejskiej – blisko 80%. To bardzo wyraźna różnica i ten dług Polski w relacji do PKB jest daleko od progu konstytucyjnego, także od limitów europejskich. Deficyt poniżej 3% to gigantyczny sukces ostatnich lat, procedura nadmiernego deficytu została uchylona w czerwcu tego roku.

(*Posel Marek Suski: Bo żeście OFE uchylili.*)

Wprowadziliśmy OFE. Warto wyprostować także pogląd, który tutaj był prezentowany, że to prywatne pieniądze. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wskazuje, że były to środki publiczne. One niewątpliwie nie były bez znaczenia dla kształtowania się i długu, i deficytu. To oczywiste. Ale dzisiejszy stan finansów publicznych możemy uznać za dobry i stabilny, zapewniający nam pewną swobodę ruchu, jeśli chodzi o kształtowanie wydatków, a mamy regułę wydatkową – to także sukces poprzedniego rządu – która trzyma te wydatki publiczne w ryzach i zapewnia nam tę stabilizację finansów publicznych w dłuższym okresie.

Teraz parę słów odnośnie do tego, co usłyszeliśmy, jeśli chodzi o exposé i konsekwencje w kategoriach

ekonomicznych. Po pierwsze, kwota wolna to jest łączny ubytek dochodów rządu 20 mld, przy czym nie bierzcie państwo pod uwagę ubytku dochodów po stronie samorządów, które trzeba będzie zrekompensować, to jest 8,7 mld zł, i 2,4 mld zł, jeśli chodzi o NFZ. To mniej środków na Narodowy Fundusz Zdrowia, wobec tego mniej na służbę zdrowia, a nie ochronę zdrowia, jak chciał pan poseł Latos. Do tego 500 zł na każde dziecko, to jest 24–26 mld, tutaj kwestia tego progu dochodowego może mieć istotne znaczenie. Przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego w pierwszym roku od razu na starcie to ok. 8 mld, ale skutki będą odłożone w czasie: w roku 2020 to już 50 mld, a w 2030 r. – 250 mld. Skumulowane skutki do roku 2040 to ponad 500 mld. Do tego dokładamy drobne rzeczy, takie jak darmowe leki dla seniora – to 2–3 mld, ale tak naprawdę może być trzy razy więcej, w zależności od tego, jak wprowadzimy wykonanie tego, bo tutaj będą możliwe nadużycia. Gabinety lekarskie w szkołach to 3 mld, wyrównanie dopłat bezpośrednich do poziomu niemieckiego to kilkanaście miliardów złotych.

Po drugiej stronie mamy dochody, które – jak państwo zakładacie – będą wynikały głównie z uszczelnienia systemu podatkowego. Warto tu zwrócić uwagę, że to jest proces długotrwały, on trwa. W ostatnich latach podjęliśmy wiele przedsięwzięć, aby ten system podatkowy uszczelnić.

(*Posel Grzegorz Długi: No chyba żart...*)

Natomiast warto zwrócić uwagę na to, że efekty pojawiają się dopiero w dłuższym okresie, po dłuższym czasie. Jednocześnie w związku z tymi rozwiązaniami, które państwo proponujecie, mówiąc o uszczelnieniu, tak naprawdę wprowadzacie czy proponujecie rozwiązania, które będą sprzyjać oszustwom podatkowym. Tak jest, jeśli chodzi o powszechny kasowy VAT czy kwartalne rozliczenie podatku.

Tak czy tak, nie będę się dłużej znęcał nad tymi propozycjami, jeśli chodzi o dochody. Jeśli chodzi o wprowadzenie podatku od sklepów wielkopowierzchniowych, hipermarketów – 250 m to już hipermarket, to generalnie ciekawostka – to ten podatek dotknie większość także polskich przedsiębiorców, handlowców. Oni ten podatek przerzucą, bo to jest podatek klasyczny, przerzucalny, w przód bądź w tył, zapłacą to konsumenci albo dostawcy, którzy i tak już ledwo piszczą, polscy dostawcy, nawiasem mówiąc.

Jeśli chodzi o podatek bankowy, no to formuła jest podobna. Ktoś za to zapłaci. To jest droższy dostęp do kapitału, ale to jest także obciążenie banków, które już dzisiaj płacą opłatę bankową, która jest źródłem finansowania chociażby restrukturyzacji SKOK-ów. Jakkolwiek na to patrzeć, to się nie bilansuje i to grozi niestety destabilizacją finansów publicznych. To, co jakiś czas temu pan prezes proponował i obiecywał polskim emerytom, czyli wyjazdy do Egiptu, może oznaczać w praktyce emeryturę w Grecji, tyle że bez konieczności wyjazdu, bo Grecja do nas zapuka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Kolejnym posłem zapisanym do głosu w debacie jest pan poseł Robert Winnicki z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

Pani Premier! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący Neumann zwrócił uwagę na jedną istotną rzecz, to znaczy na to, że problemem tego rządu będzie pewien dysonans pomiędzy ośrodkiem dyspozycji politycznych na ul. Nowogrodzkiej a ośrodkiem urzędniczym, kanclerskim w Alejach Ujazdowskich. I to rzeczywiście dla każdej struktury, dla każdego rządu, dla każdej ekipy jest problem, chociaż trzeba przy tej okazji powiedzieć, że ten dystans między Alejami Ujazdowskimi a ul. Nowogrodzką jest i tak mniejszy, niż był przez ostatnie 8 lat rządów Platformy pomiędzy Warszawą a Berlinem, czyli rzeczywistym ośrodkiem decyzji politycznych. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupiński: Na wojnę, na Berlin.)

Tak więc, szanowni państwo, my jako klub Kukiz'15 chcielibyśmy i życzylibyśmy sobie, żeby rząd w tej nowej kadencji, rząd pani premier Beaty Szydło był rządem, który nie jeździ po instrukcje do Berlina, do Brukseli ani do Waszyngtonu.

(Posel Rafał Grupiński: Do Moskwy.)

O Moskwie nie mówię, bo tego się nie spodziewam.

(Posel Magdalena Kochan: Pani marszałek...)

Szanowni Państwo! Chcielibyśmy, żeby ten rząd prowadził rzeczywiście podmiotową, suwerenną politykę zagraniczną, a to oznacza, w różnych konfiguracjach, zdolność do pójścia przeciwko różnym interesom. Najlepszym przykładem na prowadzenie przez ostatnią dekadę wielowektorowej polityki zagranicznej jest chociażby Turcja, no i są Węgrzy oczywiście, tak? Mam nadzieję, że ekipa pani premier Beaty Szydło powróci do tego hasła premiera Kaczyńskiego sprzed czterech lat o Budapeszcie nad Wisłą. Bardzo dobrze, niech będzie ten Budapeszt nad Wisłą, niech będzie pod wieloma kątami, również pod kątem tego, żeby...

(Posel Rafał Grupiński: Jeszcze 7% VAT-u.)

...powiedzieć jednoznacznie i zdecydowanie, że Polska nie będzie przyjmować żadnych uchodźców, imigrantów, terrorystów w swoje granice. *(Oklaski)*

(Posel Magdalena Kochan: Rasista.)

Żeby było to jasne.

(Posel Rafał Grupiński: Rasista.)

Żebyśmy również w Rzeczypospolitej byli tym liderem jako Rzeczpospolita Europy Środkowo-Wschodniej, bo niestety przez ostatnie lata to Węgrzy przejęli tę rolę z powodu naszej abdykacji, z tego powodu, że pan minister Sikorski był łaskaw pojechać...

(Posel Rafał Grupiński: Dyktat Putina.)

...w 2011 r. do Berlina i złożyć hołd lenny.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

(Posel Magdalena Kochan: Pani Marszałek!)

Jeśli chodzi o kwestię polityki wschodniej, na jej temat niewiele słów tutaj padło. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną istotną rzecz. Mam nadzieję, bo niestety są to zaniedbania nie tylko ekip postkomunistycznych po roku 1989, ale również ekip postsolidarnościowych, że to hasło ukute na początku lat 90. w MSZ, że Polacy na Litwie muszą być poświęceni w imię dobrych relacji polsko-litewskich, że to haniebne, podle hasło zostanie w tej kadencji zlikwidowane. *(Oklaski)*

Mam nadzieję, że priorytetem... Jeśli mówimy o odbudowie wspólnoty narodowej, to ta wspólnota narodowa to są również Polacy na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie, we wszystkich państwach byłego Związku Radzieckiego. Trzeba sobie bardzo jasno powiedzieć, że my w imię dobrosąsiedzkich relacji nie możemy poświęcać Polaków za wschodnią granicą. I to musi bardzo jasno i zdecydowanie paść. Dość tej hańby, która przez ostatnie 26 lat ciążyła nad polską polityką.

Szanowni Państwo! To dotyczy nie tylko Litwy, to dotyczy Białorusi, gdzie prowadzimy od kilkunastu lat całkowicie bezskuteczną akcję demokratyzacyjną kosztem naszych rodaków w tym kraju. To musi się skończyć. Musimy jako priorytet postawić ich prawa, kulturę, szkolnictwo, ponieważ akcja demokratyzacyjna kończy się fiaskiem, Aleksander Łukaszenka rządzi dwudziesty rok, już wychowuje synka, następcę, a Polacy jak cierpieli, tak cierpią. I to samo dotyczy, proszę państwa, Ukrainy. Nie ma poparcia za darmo, nie ma poparcia w ciemno. Jest poparcie wtedy, kiedy możemy realizować swoje interesy jako partner polityczny, strategiczny, partner gospodarczy, kiedy na Ukrainie realizujemy my, nie tylko Niemcy, Francuzi, swoje interesy ekonomiczne. I nie może być takiego partnerstwa, jak wtedy, gdy pojechał pan Bronisław Komorowski do Kijowa, kiedy – jeżeli chodzi o politykę historyczną – Ukraińcy pluł nam na głowę, a my udajemy, że pada. Nie może być na to zgody, na to, że w momencie, kiedy jest rozkwit banderyzmu na Ukrainie, Polska... *(Dzwonek)*

(Posel Rafał Grupiński: Co to jest? Więcej powagi.)

...traktuje Ukrainę jako swojego strategicznego partnera i ani się zająknie.

(Posel Rafał Grupiński: Na szczęście czas się panu skończył.)

Mam nadzieję, że będzie to kadencja podmiotowej polityki zagranicznej.

(Posel Urszula Augustyn: Koniec czasu.)

Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupiński: Trzeba by przeprosić za te bzdury, a nie klaskać.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu poproszę panią poseł Beatę Mazurek reprezentującą Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić w części stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec exposé pani premier Beaty Szydło wygłoszonego w dniu dzisiejszym tu na tej sali w zakresie polityki prorodzinnej czy nawet szerzej – polityki społecznej.

Jest to dla nas wszystkich moment niezwykle ważny, a przede wszystkim ważny dla Polaków, którzy 25 października, ufając nam, głosując na Prawo i Sprawiedliwość, zadecydowali o zmianie dotychczasowej władzy. My ich słuchaliśmy, oni słuchają nas, słuchali nas. Teraz jest czas, aby zacząć realizować zmiany, o których wielokrotnie mówiliśmy, nie tylko przy okazji kampanii wyborczej, ale w tym czasie w sposób szczególny. O tych zmianach, dobrych zmianach dla Polek i Polaków mówiła w swoim exposé pani premier Beata Szydło i my z całą pewnością chcemy sprawnie i skutecznie te zmiany przeprowadzić.

Priorytetowe zadania z zakresu polityki społecznej to 500 zł na dziecko, poczynając od drugiego dziecka, a w rodzinach o mniejszych dochodach – od pierwszego dziecka. Świadczenie, o którym mówię, to przełomowa zmiana w dotychczasowym systemie wspierania rodziny. To rozwiązanie o charakterze systemowym i długofalowym. Takiego wsparcia w ciągu ostatnich 25 lat rodzina nie miała. Na uwagę i poparcie zasługuje to, co powiedziała pani premier. Cytuję: Będziemy wspierać rodziny z dziećmi, bo dzieci to nie koszt, to inwestycja. Musimy przełamać zapaść demograficzną, a wsparcie przez państwo kosztów utrzymania dzieci to poważny krok w tym kierunku.

(Poseł Andrzej Halicki: To jest drugie czytanie.)

Wprowadzimy również zasadę, w której dziecko nie będzie odbierane rodzicom z powodu biedy.

(Poseł Urszula Augustyn: To nieprawda.)

To bardzo ważne, proszę państwa, w kontekście danych GUS-owskich, o których część z was zapewne wie, bowiem GUS mówi o tym, że blisko 1 mln dzieci i młodzieży żyje w rodzinach, których nie stać na zaspokajanie podstawowych potrzeb, a około 3 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie.

Kolejna propozycja to obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Tego Polacy chcą. Ta propozycja zasługuje na wsparcie, bowiem przejście na emeryturę to nie będzie przymus, ale będzie dobrowolność. Teraz, kiedy pojedę do swojego regionu i pewnie zapytają mnie, gdzie będziemy mieli pracę, czy możemy przejść na emeryturę, to powiem: chcecie, to przejdziecie, chcecie pracować, macie zdrowie, macie pracę, to dalej pracujcie. Kiedy wam zadawałam to pytanie z tej mównicy, jak podnosiliście wiek emerytalny, nie stać was było na udzielenie odpowiedzi. Nie stać was było na udzielenie odpowiedzi, gdzie ludzie na Lubelszczyźnie, jak nie mają pracy, mają tę pracę znaleźć.

(Poseł Magdalena Kochan: A teraz?)

Wysoki Sejmie! Warto poprzeć exposé pani premier, bowiem polityka społeczna jej rządu będzie opierała się, jak mówiła, na rodzinie i na sprawiedliwości. Sektor sprawiedliwości w kontekście rodziny też wymaga naprawy, bowiem znam przypadki takie, że wyroki sądu w zakresie postanowień o umieszczeniu dzieci np. w rodzinach zastępczych nie były realizowane. Nie było tak cudownie, jak wielu tu na tej mównicy mówi, niestety nie.

Ten rząd wie, że trzeba pomagać nie tylko rodzinom, ale też ludziom młodym, że potrzebna jest praca i godna płaca, mieszkanie i dobra opieka zdrowotna. Ten rząd ma plan tworzenia dużej ilości miejsc pracy, którego częścią będzie pakiet dotyczący podniesienia płac, podnoszenie płacy minimalnej, w tym 12 zł jako minimalna stawka godzinowa, likwidacja umów śmieciowych, a przede wszystkim zwiększenie popytu na pracę.

Wierzę głęboko, jestem przekonana, że ten rząd będzie wszystkie te swoje zmiany wprowadzał w głębokim dialogu społecznym, że tego dialogu nie będzie unikał, bo dotąd nie bał się rozmowy z ludźmi tak jak poprzednicy. Te propozycje to dobre propozycje dla Polaków i dobre propozycje dla polskich rodzin. Dlatego zasługują na wsparcie nie tylko nasze, ale całej tej Izby, całego parlamentu. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Kolejną panią poseł, Joannę Kluzik-Rostkowską z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, proszę o zabranie głosu.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier zaczęła swoje wystąpienie od ważnego słowa „rozwój”, tyle że jeżeli chodzi o edukację, to zaprezentowała nam powrót do przeszłości. Mam takie przeświadczenie, że państwo ulegacie takim sentymentom, że jak kiedyś byliśmy młodzi, piękni i szczęśliwi i wtedy była ośmioklasowa podstawówka i szliśmy do szkoły w wieku lat 7, to to był ten dobry czas.

Rzeczywiście akurat jesteśmy rówieśniczkami z panią premier i rzeczywiście w czasach, kiedy chodziliśmy do szkoły, zaczynało się szkołę w wieku lat 7 i podstawówka trwała 8 lat. Tyle że od tamtego czasu wiele się zmieniło, jesteśmy w XXI w. Przypomnijcie sobie państwo, jakie bodźce rozwojowe miały dzieci 30–40 lat temu, a jakie bodźce rozwojowe mają dzieci dzisiaj. Przypomnijcie sobie, jaki był poziom wykształcenia rodziców 30 i 40 lat temu – to nie jest obojętne z punktu widzenia kształcenia dzieci – i jak wykształceni rodzice są dzisiaj. Przecież to te zmiany zdecydowały o tym, że dzisiaj w 134 krajach świata dzieci zaczynają edukację w wieku lat 6 albo i wcześniej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

Nie musicie sięgać aż tak daleko pamięcią. Wystarczy, że sięgniecie do początku roku 2006, wtedy kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotowywał ustawę, która miała wprowadzić obowiązek nauki sześciolatków w szkołach. To było 10 lat temu. Wtedy nie mieliście państwo wątpliwości, że sześciolatki powinny być w szkole. Zastanawialiście się wyłącznie nad tym, czy to powinno przebiegać w jednym etapie, czy w dwóch etapach. I nie mieliście żadnych wątpliwości, że wiąże się to z tym, że dzieci w XXI w. dzięki bodźcom rozwojowym, które dzisiaj mają, rozwijają się szybciej. Ja naprawdę nie rozumiem, dlaczego chcecie wracać do tej przeszłości.

(*Posel Iwona Ewa Arent: Jak to pani nie rozumie?*)

W dodatku mamy już za sobą, po pierwsze, pierwszą grupę dzieci, która poszła do szkoły w wieku lat 6 i edukację na poziomie szkoły podstawowej skończyła. I co się okazało? Że sześciolatki, które skończyły szkołę podstawową w tym roku, napisały egzamin szóstoklasisty lepiej niż siedmiolatki. Proszę państwa, nie ma się czego bać. (*Oklaski*)

Wiemy, że w roku 2014 miała pójść do I klasy połowa rocznika, 50% dzieci, poszło 45%. Polacy sami pokazali państwu, że oni się nie mają czego bać.

(*Posel Marzena Machatek: Odwrotnie.*)

W tym roku, w roku 2015/2016, zostało odroczonych 21% dzieci. OK. Ale to znaczy, że 79% dzieci 6-letnich do I klasy poszło. To naprawdę pokazuje, że nie ma się czego bać.

Premier Kaczyński mówił, że w polityce ważna jest prawda. Otóż prawda jest taka, że jeżeli cofniemy tę reformę, jeżeli zdecydujemy, że obowiązek szkolny jest od 7. roku życia, to ja powiem państwu, co się wydarzy 1 września roku 2016. Otóż w roku 2016 nauczyciel wczesnoszkolny przyjdzie przejąć I klasę i tej I klasy nie będzie, bo sześciolatki zostaną w przedszkolu. Skoro rocznik liczy 400 tys. dzieci, a odroczonych jest 91, to będą to puste klasy. W związku z tym ten nauczyciel wczesnoszkolny, który będzie miał przejąć tę I klasę, nie będzie miał pracy – przez 3 lata. Później ten pusty rocznik pójdzie dalej.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Proszę nie straszyć.*)

(*Posel Dariusz Piontkowski: Spuścizna po rządzie Platformy.*)

Ale to nie koniec kłopotów, ponieważ to 6-letnie dziecko, które powinno pójść do szkoły i nie pójdzie do szkoły, zostanie drugi rok w przedszkolu, będzie drugi rok w tej samej klasie, bo przecież te dzieci w tym roku...

(*Posel Marzena Machatek: Nie zmiana podstawy. Nie zmiana podstawy.*)

...podlegają obowiązkowi edukacyjnemu w przedszkolu. I co, drugi rok będą wykonywały dokładnie to samo? Ale to nie koniec kłopotów, dlatego że jeżeli 6-letnie dzieci zostaną w przedszkolu, to tam nie będzie miejsca dla dzieci 3- i 4-letnich. Naprawdę zastanówcie się, czy ta zmiana, którą proponujecie,

ma sens. Moim zdaniem jest absolutnie pozbawiona sensu i zamiast tego należy się skupić na tym, żeby edukacja wczesnoszkolna była jak najbardziej efektywna.

(*Posel Urszula Augustyn: Co zrobić z przedszkolami? Z trzylatkami?*)

Rzecz druga – likwidacja gimnazjów.

Aha, przepraszam, co do tej rzeczy pierwszej jeszcze jedna ważna rzecz. Podstawa programowa jest przygotowana dla dzieci 6-letnich, więc pamiętajcie o tym, że jeżeli chcecie to zmienić i chcecie, żeby do I klasy szły siedmiolatki, to musicie zmienić podstawę programową.

(*Głos z sali: To nieprawda.*)

(*Posel Dariusz Piontkowski: Zmienimy.*)

Przypomnę, że poprzednia podstawa programowa przygotowywana była przez PiS i przygotowywanie tej podstawy trwało 4 lata. Jak już napiszecie tę nową podstawę programową dla siedmiolatków, które, jak rozumiem, mają pójść do szkoły w 2016 r. – tylko problem będzie polegał na tym, że ich nie będzie, bo one już będą w II klasie – to wtedy musicie napisać nowe podręczniki. Znaczy, ja rozumiem to jako hasło kampanii wyborczej, ale ktoś, kto już zszedł z kampanii i usiadł w fotelu premiera i w fotelu ministra, powinien wiedzieć o tym wszystkim, o czym teraz mówię.

Kwestia druga – gimnazja. Żeby przejść do systemu 8+4, należy napisać podstawę programową do wszystkich klas, to kilka lat pracy, potem należy przygotować podręczniki do tej podstawy programowej. Nauczyciele gimnazjalni będą tracić pracę z bardzo prostego powodu. Dzisiaj państwo w szkołach podstawowych macie bardzo wielu nauczycieli, który pracują w niepełnym wymiarze godzin. Co zrobi dyrektor szkoły podstawowej w momencie, kiedy dojdzie mu kilka klas dzieci? Zapewni pracę na pełen etat tym nauczycielom, którzy dzisiaj pracują tylko na część etatu. Ze 170 tys. nauczycieli, którzy dzisiaj pracują w gimnazjach, naprawdę spora grupa straci pracę. Ale najważniejszy jest uczeń. Tak, oczywiście, tylko muszę państwu powiedzieć, że od samego przejścia z gimnazjum do podstawówki uczeń gimnazjum grzeczniejszy nie będzie. Mam wrażenie, że wy w ogóle źle postrzegacie edukację. Spójrzcie na nią z punktu widzenia ucznia. To jest kolejna zmiana nie do przeprowadzenia w krótkim czasie.

Rzecz trzecia – likwidacja godzin karcianych. Nauczyciel ma zapisany 40-godzinny tydzień pracy. W tej chwili ma 18-godzinne pensum plus 2 godziny karciane. Rezygnacja z godzin karcianych – mam przeświadczenie, że zostaliście państwo do tego namówieni przez „Solidarność”. Myślę, że wasza zgoda na likwidację godzin karcianych była połączona. To są 23 mln godzin, które zabierzecie dzieciom, 23 mln godzin. Patrząc tutaj na ministra finansów, mam nadzieję, że tam jest. Gdyby to miały opłacać samorządy, to jest 1700 mln zł. Powinniście o tym wiedzieć.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

I jedna rzecz, która bardzo mnie cieszy. Bardzo mnie cieszy, że pani premier Szydło moimi słowami mówi o szkolnictwie zawodowym.

(Głos z sali: Pani minister bezpłatnie pracowała.)

Bardzo się z tego cieszę. Zaczęliśmy zmianę w roku 2014, zbliżamy szkolnictwo zawodowe do rynku pracy. Uwagę mam jedną: ten proces się toczy, wystarczy nie przeszkadzać i będzie się toczył dalej. 900 mln euro jest w budżetach marszałków i było tam, zanim państwo wygraliście wybory. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę kolejnego posła – pan Marek Suski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Z uwagą przysłuchuję się tej debacie i chciałem powiedzieć kilka słów o planach, tych, które zostały zarysowane w exposé pani premier, dotyczących reindustrializacji polskiego przemysłu. Chodzi o ten pomysł, który jest oparty na pewnej naszej polskiej tradycji, w której to, można dzisiaj powiedzieć, chcemy doprowadzić do odrodzenia się polskiego przemysłu, opierając się na polskiej myśli technologicznej, na polskich inżynierach, na polskich surowcach. Tak jak była tutaj mowa, chodzi o to, żeby oprzeć się na polskim węglu, który jest naszym narodowym skarbem. To jest pewna tradycja, którą polscy inżynierowie w dwudziestolecie międzywojennym nazwali budową Centralnego Okręgu Przemysłowego. COP był taką myślą, wtedy kiedy Polska po zaborach była państwem w gruncie rzeczy rolniczym, nie miała przemysłu. Wtedy postanowiono rozbudować polski potencjał ekonomiczny właśnie przez rozśrodkowanie przemysłu, który miał być ulokowany tam, gdzie są duże sfery biedy. I dzisiaj, można powiedzieć, Polska jest rozwijana, można nawet stwierdzić, że w słupkach to wygląda nieźle, ale poprzez kilka, co najwyżej kilkanaście, ośrodków – stolica, Katowice, Gdańsk, Wrocław, Poznań, jeszcze kilka innych miast – które ten rozwój generują. Jest to sytuacja bliska gospodarkom latynoamerykańskim, gdzie są duże ośrodki bogactwa, często otoczone drutami kolczastymi, i ogromne obszary państwa, które są biedne, gdzie są slumsy i gdzie obywatele żyją na skraju ubóstwa. Dzisiaj Polska co prawda nie przypomina tych krajów, bo nie ma aż tak drastycznych podziałów, ale niestety te ostatnie osiem lat rządów Platformy Obywatelskiej spowodowało, że bieda pogłębiła się, a bogactwo, można powiedzieć, uciekło.

Choćby przykład Mazowsza – dochody w Warszawie przez ostatnie osiem lat zamiast się wyrównać do poziomu dochodów, które mają osoby mieszkające poza stolicą, zwiększyły się. Te proporcje, można powiedzieć, prawie się podwoiły. Dzisiaj Mazowsze, które jest województwem najbogatszym, ma również najbiedniejsze powiaty. Osłabiona ściana wschodnia jest bardziej wspierana – wspierana pieniędzmi z Mazowsza – niż te powiaty, które mają w Polsce większe bezrobocie i mniejszą dochodowość na jednego mieszkańca niż właśnie ściana wschodnia.

Jeżeli mówimy o wykorzystaniu naszego narodowego potencjału poprzez odbudowę polskiego przemysłu, poprzez powrót do zrównoważonego rozwoju, który wymyślili kiedyś, kilkadziesiąt lat temu, polscy ekonomiści, to jest to powrót do pewnej polskiej tradycji. Tradycji, która oparła polski przemysł właśnie na naszych surowcach, na własnej myśli technologicznej i na własnej sile roboczej, która dawała szansę na to, żeby polscy obywatele, którzy mieszkają poza dużymi ośrodkami przemysłowymi, mieli również szansę na pracę, na dobrą pracę, na rozwój. Mieliśmy takie dokonania jak chociażby, przypomnę, przemysł chemiczny, który powstał – polski przemysł w Pionkach, zakłady, które mają takie dokonania, jak chociażby wynalezienie kleju Wikoł, który stosuje dziś cały świat, a my go sprowadzamy z zagranicy, bo ten zakład został zlikwidowany, czy przemysł zbrojeniowy, który był oparty na Radomiu. Dzisiaj jest jedna fabryka. Co prawda Platforma szczyci się tym, że udało im się jedną fabrykę w Polsce wybudować przez ostatnie osiem lat. Polski przemysł zbrojeniowy dzisiaj ma wielką szansę właśnie dzięki modernizacji polskiej armii. Co zrobiła Platforma? Chce zamawiać uzbrojenie głównie za granicą, wydawać pieniądze nie w kraju...

(Głos z sali: We Francji.)

...tak żeby tutaj były miejsca pracy, tylko za granicą. Ten rząd proponuje właśnie powrót do dbałości o polski przemysł *(Oklaski)*, o Polaków...

(Głos z sali: Brawo!)

...o to, żeby pieniądze, które wydajemy na restrukturyzację naszej armii, były wydawane tu, żebyśmy mieli tu miejsca pracy i żebyśmy mieli po prostu też broń na wypadek, nie daj Boże, jakiegoś nieszczęścia. Bo jeżeli jest tak, że dzisiaj w Polsce sprowadzamy materiały wybuchowe do produkcji naboju z zagranicy, a mieliśmy pierwszą w Europie, pierwszą na świecie w ogóle technologię, którą nasi technologowie opracowali, ciągłej produkcji nitrocelulozy – dzisiaj ten zakład jest zlikwidowany – to jaki jest zatem sens wydawania za granicą pieniędzy, które można skierować tutaj na odbudowę, na odrodzenie naszego przemysłu narodowego? Taką propozycję dzisiaj składa ten rząd Polakom, naszemu narodowi, żebyśmy po prostu nie mieli młodzieży, którą kształcimy i która szuka miejsc pracy gdzieś tam za granicą, na obczyźnie, tylko żeby tu mogli się realizować, żeby tu mieli miejsca pracy.

Posel Marek Suski

Ten rząd przez ostatnie osiem lat zajmował się tak naprawdę demolowaniem polskiej gospodarki, polskiego przemysłu, również polskiego systemu edukacji, o czym przed chwilą bardzo dobrze pani minister Joanna Kluzik-Rostkowska powiedziała. Dobrze opowiedziała tu, jak zdemolowała polski system oświatowy. To był piękny wykład. Dziękuję pani minister, bo pani powiedziała dokładnie...

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: Ja?*)

...jak zrujnowaliście swoimi ideologicznymi pomysłami polski system oświatowy.

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: Jakimi ideologicznymi?*)

Trzeba to wszystko po prostu odwrócić. Trzeba przywrócić Polsce normalność i doprowadzić do tego, żeby w Polsce polscy urzędnicy pracowali na rzecz Polaków i słuchali tego, czego oni oczekują. Wy wyrzuciliście miliony podpisów Polaków do kosza, żeby realizować swoje szalone pomysły.

Otóż można też powiedzieć, że ocena waszego rządu została wydana przez was samych, bo wasza pani premier, kiedy straciliście władzę, nawet nie otrzymała od was propozycji przewodniczenia Komisji Zdrowia. (*Oklaski*) Tak więc sami sobie wydaliście świadectwo, jak oceniacie skutki waszych rządów.

(*Głos z sali: Skąd pan wie o tym?*)

Tak, waszą panią premier po prostu potraktowaliście, być może w sposób właściwy, jako osobę, która nie miała żadnych dokonań.

Szanowni Państwo! Przed chwilą też słyszałem wiele słów. Minister Halicki chwalił się, jakie to ma osiągnięcia w cyfryzacji. Mówił, że pani Streżyńska to dobry wybór. Tak, to dobry wybór, ale będzie miała dużo do posprzątania po was: afery, ta afery, która spowodowała, że Unia Europejska nałożyła na Polskę specjalną klauzulę tarczy antykorupcyjnej, która z Brukseli pilnowała, żeby tutaj nie były rozkradane pod waszym nosem polskie pieniądze. Szanowni państwo, jeśli minister Halicki chwalił się tymi dokonaniami, to niech powie, ile lat opóźnień jest w realizacji CEPIK-u, podpisu elektronicznego, ile lat pracowaliście nad ustawą o ochronie wartości intelektualnych. Gdzie jest ta ustawa? Jeżeli mówicie, że macie takie osiągnięcia, to ja sobie przypominam, że wasz minister Boni zamiast zajmować się cyfryzacją chciał powoływać jakieś komisje, które by zwalczały mowę nienawiści. Tym się zajmowali wasi ministrowie, a nie praca, więc gdzie miały być efekty tej pracy? Dzisiaj pani minister będzie miała dużo pracy, rzeczywiście. Życzę sukcesów, a wiem, że jest fachowcem i że będzie nadrabiać to, co zawaliliście. (*Oklaski*) Gdzie jest, szanowni państwo, ten dostęp do szerokopasmowego Internetu? Obiecaliście, że będzie w całym kraju. Dzisiaj – wstyd. Jesteśmy zapóźnieni, a transfer danych jest po prostu, nie wiem, chyba na takim poziomie jak w Albanii albo jeszcze gorszym. A więc, szanowni państwo, nie ma się co tutaj chwalić. Osiąg-

nięć waszego rządu po prostu nie widać. To jest smutny obraz. A jeśli przyjrzeć się temu, co się działo chociażby w spółkach Skarbu Państwa...

(*Posel Rafał Grupiński: Pan mieszka w innym kraju.*)

Ministerstwa między sobą były się o różne spółki. Ministrowie sobie je wydzielali, wydzielano je sobie między różnymi resortami. To, co się działo np. przy okazji energetyki... No, nie ma tutaj pana Burego, który nadzorował energetykę. Dobrą wydali mu opinię wyborcy, nie wybierając go do Sejmu, bo zamiast zajmować się bezpieczeństwem energetycznym kraju, próbował sobie po prostu na tym zarobić. Swojej prywatnej spółce zabezpieczył możliwość handlu energią i chciał jako minister nadzorujący energetykę jednocześnie robić na tym interesy. Nawet wasz premier za to go upominał. Dzisiaj trwają poszukiwania kolejnych złotych sztabek tego pana ministra.

Chwalicie się, że oddajecie Polskę w dobrym stanie. Ten stan wygląda tak, że polski przemysł stoczniowy został zlikwidowany. Przypominam sobie, kiedy minister Grad opowiadał, jakiego to ma świetnego katarskiego inwestora. Mieliliśmy budować flotę statków, które zapewnią bezpieczeństwo energetyczne. Miały one przywozić do Polski gaz. I tak było przed wyborami. A po wyborach okazało się, że stocznie zostały zlikwidowane, gazu nie przywozimy, a gazoport do dzisiaj, choć został otwarty, to jest zamknięty z powodu otwarcia. (*Oklaski*) I tak te wasze rządy wyglądały. (*Wesołość na sali*)

Prawo i Sprawiedliwość zapowiada, że będzie nadrabiać te wszystkie opóźnienia, a rzeczywiście będzie co robić. Przypomnę jedną z inwestycji – budowa linii kolejowej z Warszawy do Radomia. Kiedy oddawaliśmy władzę, ta inwestycja miała być zakończona pod koniec 2013 r. Dzisiaj z waszych odpowiedzi na interpelacje dowiadujemy się, że jak dobrze pójdzie, to będzie to 2020 r. 8 lat rządów Platformy, 8 lat opóźnienia w jednej inwestycji.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Skandal!*)

Z czego to wynika? No z tego, że jak przejęliście władzę, to zaczęliście zmieniać plany, puszczać to nową trasą. CBA się bało tym zająć, bo mówiono, że prawdopodobnie chodzi o jakieś działki, które gdzieś tam ktoś ma i chciałby, żeby państwo je wykupiło. A po zmianie trasy okazało się, że nowy tor nie trafił pod istniejący wiadukt (*Wesołość na sali*), wiaduktu zaś nie zaprojektowano. A pani Wasiak w nagrodę za te pomysły wzięła 510 tys. odprawy, kiedy odchodziła na stanowisko ministra infrastruktury.

(*Posel Magdalena Kochan: Nieprawda!*)

(*Posel Monika Wielichowska: Nie wzięła.*)

Później te pieniądze przekazała pewnemu stowarzyszeniu. Do dzisiaj trwa spór prawny, czy miała prawo rozdysponować bez przetargu pieniądze publiczne, przekazać stowarzyszeniu, szlachetnemu oczywiście. I były tego typu działania. A pan Ostachowicz? 2 dni pracy w Orlenie i miał dostać kilka milionów odprawy. Jest pytanie: Ile takich odpraw

Posel Marek Suski

żeście sobie wypłacili? Na ile milionów złotych zostały ograbione spółki Skarbu Państwa, żeby wasi towarzysze mogli po prostu się dorobić? Bo, przypominam, kiedy przejęliście władzę...

(*Posel Magdalena Kochan:* Proszę nie kiwać palcem na nas.)

...obowiązywała ustawa, która mówiła o ograniczeniu dochodów, tzw. kominówka. Znieśliście to, zrobiliście tzw. kontrakty menedżerskie, z wielomilionowymi odprawami.

(*Posel Magdalena Kochan:* Jak to się ma do exposé?)

I wasi towarzysze partyjni poszli do spółek, i tam wyczyniali najdziwsze rzeczy, i za to jeszcze brali ogromne pieniądze. Mam nadzieję, że nasz rząd szybko przygotuje ustawę, tak jak Viktor Orbán, która opodatkuje te niesłusznie pobrane wynagrodzenia, i one wrócą do systemu finansowego.

Szanowni państwo, mówiono tutaj o tym, że to PiS zrukuje stosunki Polski z Rosją. Ja sobie przypominam z tych rozmów na taśmach, jak się pani wicepremier śmiała, że to myśmy podpalili tę budkę pod ambasadą rosyjską. To ja nie wiem, czy Prawo i Sprawiedliwość będzie gorzej prowadzić politykę zagraniczną, bo my nie zamierzamy podpalać budek pod ambasadą rosyjską. (*Wesołość na sali*)

Szanowni Państwo! Jestem przekonany, że ten rząd będzie rządem naprawy Rzeczypospolitej, naprawy stosunków społecznych w kraju, poprawy stosunków międzynarodowych, ale ten rząd będzie też rządem, który będzie dbał o Polskę, będzie dbał o Polaków i nie będzie na kolanach zgadzał się na wszystko, co będzie nam próbowała narzucać Unia czy jakiegokolwiek inne kraje. W Unii Europejskiej, jak Wielka Brytania miała mieć niewygodne dla siebie przepisy, to powiedziała: zrobimy referendum i najwyżej wystąpimy z Unii Europejskiej, bo premier Wielkiej Brytanii dba o Anglików, a premier Polski załatwił sobie dobrze płatną fuchę.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Straszne, straszne.)

Likwidując stocznie i może jeszcze parę innych rzeczy...

(*Posel Magdalena Kochan:* Panie marszałku, to nadaje się do Komisji Etyki Poselskiej, jak większość wystąpienia pana posła.)

...zapłacił za tego rodzaju awans. (*Oklaski*) Ja jestem przekonany, że nasz premier zrobi wszystko, żeby w Polsce żyło się Polakom naprawdę lepiej, a nie tak, jak za waszych czasów, lepiej tylko waszym kolegom. Dziękuję bardzo za uwagę.

(*Posel Monika Wielichowska:* Pokazaliście to w trzy dni.)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Po prostu, Marek, odkrywam cię na nowo.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu poproszę pana posła Mariana Zembalę, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Marian Zembala:

Pani Marszałek! Pani Premier! Dostojni Państwo! Wysoka Izbo! Dziękuję, że państwo, pani premier, państwo, przywołaliście kilkakrotnie dzisiaj, podczas całego dnia, postać prof. Religi, mojego mentora, czuję się jego spadkobiercą w ośrodku, który prowadzę. Właśnie dlatego proszę mi pozwolić przez 2, 3 minuty zabrać głos i wyrazić jego, ale także i własną opinię, własny pogląd. Chciałbym powiedzieć, że będę zabierał głos nie jako polityk, będę zabierał głos jako lekarz i, chcę to wyraźnie podkreślić, odnosząc się do decyzji, do spraw merytorycznych, wierząc, że będę kontynuował dzieło, które rozpoczął z takim powodzeniem w Zabrzu i które dzisiaj rozwija się tak dynamicznie. Natomiast, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, dziękując, to szersza refleksja, dzisiaj jest dzień nowego rządu i przepraszam, mówię to jako lekarz, to jest nasz prezydent i chciałbym, żeby tego typu rozmowy, które słyszymy, nie antagonizowały nas. To jest dzisiaj mój premier, nie ma dwóch premierów w jednym kraju, którego szanuję, którego będę wspierał. Ten dialog, który państwo słyszeliście, ma służyć temu, mądry dialog, jak w rodzinie, gdzie różne dzieci mówią o różnych sprawach, ale intencja, cel jest taki sam. Dziękuję za to. (*Oklaski*)

Odniosę się do sprawy zdrowia. Ta sprawa jest trudna. Jeżeli mogę państwa prosić, nie używajcie państwo stale w dyskusjach medialnych przykładu kolejek, bo rzeczywiście, jak już nie ma argumentów, już pomijam, że każdy się zna na medycynie... Mogę powiedzieć, widziałem tutaj w godzinach przedpołudniowych rzecznika praw dziecka, rzecznika praw pacjenta, podczas uroczystości inauguracji, usłyszeliście państwo, może go zapytajcie, że przez minionych kilka miesięcy zrobiliśmy bardzo dużo. Nie dystansuję się od nikogo, natomiast można zrobić dużo i trzeba zrobić dużo, ale to poczucie wspólnoty musi być większe, nawet jak mamy różne punkty widzenia. Dlatego nie używajmy słów „demolował”, „niszczył”, „zniszczył”, proszę. Budując coś nowego, nie trzeba pokazywać, że tamten nie istniał, każdy z nas tworzy, zwłaszcza w resorcie tak trudnym, jak resort zdrowia. I chcę państwu powiedzieć, proszę pamiętać, że myśmy, mogę to powiedzieć, w ciągu tych 6, 5 miesięcy bardzo mocno wzmocnili pozycję szpitali akademickich i klinicznych, jest przygotowane rozporządzenie, od stycznia ustawa, jest zabezpieczenie, środki, 135 mln, a to znaczy, że to, o czym mówił także Religa, początek sieci, zostało wprowadzone. Dziękuję, bo mój następca to dobry wybór pani premier. Jestem przekonany, że to będzie wysi-

Posel Marian Zembala

lek, który w trudnym resorcie zakończy się powodzeniem, ponieważ cel – pacjent – jest jeden. Jeżeli przegra on, to i ja przegram, ja przegram i moi poprzednicy przegrają.

Jestem daleki od łatwych ocen, ale chcę także powiedzieć, że jeżeli do tej medycyny, która tworzy naukę, dzisiaj jesteśmy... Pamiętajcie państwo, nowo wybudowane szpitale, nowoczesne szpitale, nie tylko w dużych miastach, ale i w miastach mniejszych, to wszystko sprawia, że poziom i jakość medycyny znacząco się poprawiły, jeżeli patrzymy zwłaszcza na sprawy dziecka, kobiety ciężarnej, także seniorów, sprawy monitorowania jakości, gdzie wprowadziliśmy rejestry. Czyli obiektywna ocena jakości i wyników leczenia jest cechą europejskiego kraju.

Gdyby zatem mnie państwo zapytali, co dzisiaj medycynie przeszkadza, wskazałbym na dwa punkty. Oczywiście przy jednym płatniku muszą być większe środki, ale to nie jest tylko kwestia środków na świadczenia, lecz także sprawa wzmocnienia IT. Rzeczywiście, tu znowu dziękuję pani minister Streżyńskiej, którą miałem okazję poznać cztery czy pięć lat temu, jej wysiłek doceniamy, podobnie jak wysiłek pana ministra Halickiego. Chciałbym, żebyście państwo patrzyli razem. Otóż nie może być tak, żeby w Polsce IT kosztowało tyle samo, co w Niemczech. Te ceny powinny być znacznie dogodniejsze, porównywalne do polskiego rynku i ten rodzaj monopolu w medycynie i w ochronie zdrowia nam utrudnia.

Natomiast jest coś, co mnie osobiście martwi, i gdyby tu był Religa, również by zareagował. Zwracam się do moich przyjaciół na tej sali, kolegów, używam słowa „przyjaciół”, proszę się chrześcijańskiego słowa nie bać. Proszę pamiętać, że antyeuropejskość jest niedobra, jest szkodliwa. Nie chciałbym, żeby ten element był dzisiaj dodatkowym argumentem, gdzieś z ukosa wyciąganym. Bo pozostawiam w spuściźnie, z czego bardzo się cieszę, mojemu następcy 12 mld środków unijnych. Tak jest, niech to rozwija i służy dobrej służbie zdrowia, ochronie zdrowia.

Ale ta właśnie Unia, proszę państwa, ta właśnie Unia w negocjacjach zwróciła nam bardzo precyzyjnie uwagę, dlaczego dyrektywa tytoniowa budziła niepokój. Trzeba było wyraźnie powiedzieć, że nie może być akceptacji dla propagowania tytoniu czy e-papierosów w środowisku osób do 18. roku życia, zanim myśmy usiedli do negocjacji. A potem zadawano pytania tak bardzo oczywiste, dlaczego są w Polsce szpitale, które mogą przyjmować, a drugie nie przyjmują w nocy, ot, po prostu, i dzieci czy dorośli między dwoma szpitalami krążą, ponieważ nie ma miejsca. Zmieniliśmy tę sytuację, od września są wprowadzone wyraźne regulacje. Proszę łaskawie pamiętać, że ta europejskość służy.

Pan Winnicki jest młodym człowiekiem, może jeszcze nie wszystko rozumie, ale każdy młody człowiek się uczy. Proszę pamiętać, że myśmy jeździli do krajów Unii, aby się uczyć nowoczesnej medycyny,

uczyć się jakości. To nie bez znaczenia, czy umiera 2% chorych, czy umiera 20%. Dzisiaj Polska nie tylko w kardiologii, ortopedii, okulistyce, ale i w wielu innych dziedzinach ma poziom europejski właśnie dlatego, że myśmy uczyli się od lepszych.

Kończąc moją wypowiedź, chcę państwa prosić, żeby ten ostry język był ograniczony wyłącznie do spraw merytorycznych, bo inaczej tworzymy przestrzeń: oni – my, oni – my. Jak długo będzie to oni – my w przestrzeni pozamerytorycznej, tak długo będzie nam niepotrzebnie ciężko i gdzieś to chrześcijaństwo, o którym tyle mówimy, schodzi na piąty plan. Jeszcze raz dziękuję, wszystkiego dobrego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym posłem zapisanym do debaty jest pan poseł Michał Dworczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować pani premier za to, że w swoim tak bardzo merytorycznym exposé poświęciła miejsce sprawom Polaków poza granicami kraju, naszych rodaków, których na całym świecie, przypomnijmy, mieszka ponad 20 mln i którzy stanowią szalenie ważną część naszej, polskiej wspólnoty narodowej, o odbudowie której wielokrotnie mówił pan prezydent Andrzej Duda. Ale żeby to było możliwe, żeby oni zostali włączeni w ten wielki projekt, niezbędne jest poważne ich traktowanie, a w ostatnich ośmiu latach niestety mieliśmy wiele przykładów tego, jak niepoważnie rząd Platformy Obywatelskiej odnosił się do naszych rodaków poza granicami kraju.

Takim dobitnym przykładem może być sprawa repatriacji oraz ewakuacji naszych rodaków z Donbasu. Trzeba powiedzieć, że w ciągu ostatnich ośmiu lat zostało repatriowanych jedynie niewiele ponad 1300 osób, a kilkanaście tysięcy naszych rodaków na Wschodzie oczekuje na przyjazd do Polski. Gdybyśmy prowadzili politykę w tej sprawie w tym tempie, to nasi rodacy by musieli czekać jeszcze 80 lat na powrót do ojczyzny, do macierzy. My to zmienimy. Wprowadzimy nową ustawę repatriacyjną, która to zobowiązanie moralne, jakie mamy wobec naszych rodaków na Wschodzie, pozwoli zrealizować.

Drugą sprawą, która też jest takim dobitnym przykładem zaniedbania, jest sprawa ewakuacji Polaków z Mariupola i z Donbasu. Zabiegali o to przez wiele miesięcy i dopiero śmierć jednego z nich w Doniecku w grudniu zeszłego roku doprowadziła do

Posel Michał Dworczyk

tęgo, że ta ewakuacja została przeprowadzona, ale została ona zrealizowana w atmosferze niepewności i chaosu. Żeby to wszystko zmienić, potrzebne są rozwiązania prawne, rozwiązania legislacyjne. To wszystko jest zdiagnozowane, wiadome, ale do tej pory nie było przeprowadzonych takich ustaw.

Znowelizujemy ustawę o Karcie Polaka. Z jednej strony po nowelizacji pozwoli ona traktować naszych rodaków posiadających Kartę Polaka na niemal takich samych zasadach jak obywateli polskich. Państwo polskie będzie mogło udzielać im skutecznej pomocy, a jeśli zajdzie taka potrzeba – jak mówiła w exposé pani premier – będzie mogło ich sprawnie ewakuować. Nam nie będzie potrzebny żaden nacisk opinii publicznej. Z drugiej strony ta znowelizowana ustawa o Karcie Polaka wprowadzi możliwość elastycznego osiedlania się w Polsce naszych rodaków, którzy ze Wschodu chcą wrócić do Polski, chcą wziąć sprawy w swoje ręce, nie chcą obciążać budżetu państwa polskiego, nie chcą żyć na garnuszku społeczeństwa polskiego, a chcą po prostu funkcjonować normalnie, jak każdy z nas. Jesteśmy im to winni i stąd ta nowelizacja.

Drugą ustawą, którą przeprowadzimy sprawnie, będzie ustawa o opiece Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. To będzie ustawa, która z jednej strony uporządkuje kwestie opieki państwa polskiego nad Polakami poza granicami kraju, a z drugiej strony tę opiekę uczyni o wiele bardziej efektywną. Każdego roku państwo polskie wydaje ponad 180 mln zł z budżetu państwa, a te pieniądze są rozdysponowywane przez siedem ministerstw. Do skoordynowania tego, do tego, żeby te środki były efektywnie wydawane, potrzebna jest ta ustawa i my tę ustawę wprowadzimy.

Chciałbym też uspokoić pana posła Winnickiego, który pytał o opiekę nad Polakami na Wschodzie, o relacje z Polakami na Wschodzie: rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie traktował ich z odpowiednią atencją i skutecznie zabiegał o ich sprawy. Najlepszym dowodem na to są lata 2005–2007, kiedy właśnie dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, dzięki rządowi kierowanemu przez Jarosława Kaczyńskiego wprowadziliśmy ustawę o Karcie Polaka, powstał polski uniwersytet w Wilnie, zostały zwiększone o 50% nakłady na wspieranie Polaków na Wschodzie, oświata polska na Litwie została dofinansowana tak, jak nigdy wcześniej. Natomiast wspierając naszych rodaków na Wschodzie, nie pozwolimy na to, żeby byli oni cynicznie i populistycznie wykorzystywani w polskiej debacie politycznej. Nie pozwolimy na to, żeby konfrontować ich z władzami krajów, w których mieszkają, i to nie dlatego, że to by psuło relacje Polski z krajami położonymi na wschód od naszej granicy, ale przede wszystkim dlatego, że takie cyniczne wykorzystywanie naszych rodaków na Wschodzie

uderza przede wszystkim w nich i pogarsza ich sytuację. Dlatego do tego nie dopuścimy.

Jeśli chodzi o programy pomocowe dla Wschodu, o czym mówił pan poseł, to uruchomimy programy wspierania mediów polskojęzycznych na Litwie, Białorusi i Ukrainie po to, żeby przełamać dominację propagandy rosyjskojęzycznej, która w tej chwili tam króluje w kulturze masowej. Wspieramy programy wspierania oświaty polskiej, tak żeby każde polskie dziecko, które uczy się w języku polskim na Wschodzie, mogło przynajmniej raz przyjechać do Polski i zobaczyć ojczyznę swoich przodków. Skorzystamy z tego, że jest tak duże zainteresowanie nauką języka polskiego na Wschodzie, i postaramy się, żeby język polski był wprowadzany jako język obcy do szkół na Ukrainie i na Białorusi. Wykorzystamy wielki potencjał, jaki drzemie w naszych rodakach rozsianych po całym świecie, którzy bardzo często zajmują wysokie pozycje społeczne i polityczne. Dzięki temu, że będziemy ich poważnie traktowali, będziemy mieli rzeszę ambasadorów sprawy polskiej na całym świecie.

I na koniec chciałbym powiedzieć, że te wszystkie działania będziemy prowadzili w porozumieniu i w dialogu ze środowiskami polskimi poza granicami kraju, tak aby w końcu nasi rodacy zaczęli czuć się traktowani poważnie i podmiotowo przez macierz, przez państwo polskie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu poproszę pana posła Krzysztofa Brejzę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier nie odniosła się w ogóle do problematyki służb specjalnych, ale po przetrąceniu kontroli parlamentarnej trudno się temu dziwić. Służby to kluczowa sprawa dla bezpieczeństwa państwa w jego wewnętrznym i zewnętrznym wymiarze. Nasz niepokój budzi wykluczenie drugiego przedstawiciela Platformy ze speckomisji czy też zniesienie rotacyjności jej składu, o czym już była mowa. To wprowadzanie takich parabiałoruskich standardów, bo na Białorusi kontrolę nad służbami sprawuje rząd i prezydent Łukaszenka. Ale po rządach Platformy przejmujecie państwo służby w dobrej kondycji... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

...służby w dobrym stanie, profesjonalne, świetnie zorganizowane, ale – może was to zdziwi – odpolitycznione. Żaden z ustępujących szefów służb nie zajmował się polityką, nie przyszedł do agencji wprost, jak za waszych czasów, ze straży miejskiej czy też z rady gminy. Natomiast doszły do mnie sygnały o zwalnianiu

Posel Krzysztof Brejza

niu w trybie ekspresowym szefów SKW i SWW, ekspertów najwyższej próby. Może tego nie wiecie, ale służby wojskowe sprawdziły się w Afganistanie. Jeden ze zwalnianych przez was szefów służb doprowadził do wykrycia najwyższej liczby oficerów GRU w Polsce w historii, drugi ma embargo na wjazd do krajów WNP.

(*Posel Rafał Grupiński*: Dlatego go zwalniali.)

To chyba najlepiej o nim świadczy, to jest najlepsza rekomendacja dla tego człowieka. Kto zajmuje miejsce tych ludzi? W tych godzinach kontrwywiad wojskowy przejmuje pan Bączek, radny Prawa i Sprawiedliwości z Grójca. Szacunek, osoba ta na pewno ma odpowiednie kwalifikacje. W kolejce czekają kolejni eksperci – ułaskawiony w dniu wczorajszym pan poseł PiS Maciej Wąsik, zapewne też pan Bejda. Osoby te załapały się na ten szczęśliwy bilet z ułaskawieniem.

Pani premier powiedziała, że Polska nie jest krajem sprawiedliwym, że dba się tylko o tych, którzy mają wsparcie kancelarii. Ja dodam: Kancelarii Prezydenta.

Na koniec powiem, że do końca rządów ciążyć wam będzie cyfra 231. I wcale nie chodzi o większość bezwzględna, którą państwo dysponujecie na tej sali, większość, którą ustawiacie wszystko, miazdżycie opozycję, ale chodzi o art. 231 Kodeksu karnego. Oto bowiem na czele służb, jako wzór dla tysięcy funkcjonariuszy (*Dzwonek*) stosujących wrażliwe techniki pracy operacyjnej na co dzień, staje osoba skazana na więzienie za nadużycie władzy. Przykład idzie z góry. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu proszę posła z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Polska wieś to 93% powierzchni kraju, to ok. 40% obywateli naszego kraju, którzy coraz częściej świadomie wybierają wieś jako miejsce do życia. Cieszę się bardzo, i chcę to publicznie z mównicy sejmowej wygłosić, z tego, co powiedziała pani o polskiej wsi. To budzi nadzieję i dodaje otuchy zarówno mieszkańcom wsi, jak i małych miast. Wieś nie oczekuje cudów, oczekuje wyrównania szans rozwojowych. Wszystko, co w programie rządu dotyczy zrównoważonego rozwoju, służyć dobrze będzie polskiej prowincji, polskiej wsi, polskim małym miastom. Z nadzieją przyjmujemy właśnie zapowiedź zrównoważonego modelu rozwoju zapewniającego odbudowę publicznych połączeń

komunikacyjnych, jakości nauczania, dostępu do opieki zdrowotnej i innych usług publicznych. To jest szalenie ważne. Tak, to prawda, państwo na polskiej prowincji zaczęło się związać, pani premier o tym mówiła, i ten proces należy nie tylko zahamować, ale wręcz odwrócić.

Rolnictwo jest dominującą formą aktywności gospodarczej na obszarach wiejskich. Rolnicy są ludźmi racjonalnie myślącymi, są ludźmi przyzwyczajonymi do ciężkiej pracy. Nie oczekują cudów, oczekują choćby minimalnego poziomu zabezpieczenia ryzyka prowadzonej produkcji. Dlatego z takim zadowoleniem polska wieś przyjmuje plan ustawy o ubezpieczeniach rolnych, które pozwolą im spokojnie prowadzić swoje warsztaty pracy i nie drzeć – jak to miało miejsce przy problemach z tegoroczną suszą – jak przeżyć do roku następnego. Oczekują równych warunków konkurencyjności z rolnikami z innych krajów Unii Europejskiej, a co za tym idzie, ochrony polskiej ziemi rolnej i leśnej. Dobrze, że ustawa, która dotyczy ziemi rolnej, będzie modyfikowana. Również jest przygotowana, z tego co wiem, ustawa dotycząca gruntów leśnych, po to by zabezpieczyć je przed wykupem przez zamożniejszych obywateli Europy Zachodniej. Rolnicy oczekują zrównania wsparcia publicznego ze wsparciem rolników z innych krajów. Szansą na naprawienie błędów poprzedników może być średniookresowy przegląd wspólnej polityki rolnej w 2016 r. Rozwój obszarów wiejskich nie może być uzależniony wyłącznie od środków unijnych, dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy plan zwiększenia wsparcia z budżetu krajowego do poziomu ok. 3% PKB, jak miało to miejsce za naszych wcześniejszych rządów.

Chciałbym mówić o wielu sprawach, bo jest to święto również dla polskiej wsi, o możliwościach zwiększenia dochodów na wsi nie poprzez transfery socjalne, ale poprzez na przykład urynkowanie produkcji za pomocą sprzedaży bezpośredniej, rozwój odnawialnych źródeł energii na obszarach wiejskich i wielu innych. Wieś jednak oczekuje przede wszystkim przyzwoitości w obsłudze polityki wiejskiej. Martwię się, pani premier, czy złe nawyki instytucji traktowanych do tej pory jako łup polityczny przez naszych poprzedników, ewidentne błędy, a nawet działania mające znamiona wręcz głupoty lub sabotażu nie będą poważnym utrudnieniem w naprawie administracji rolnej. Podam przykład bulwersujący, o którym polska wieś musi się dowiedzieć. Polska wieś czeka na płatności bezpośrednie. Wiele gospodarstw dotkniętych klęską suszy balansuje na granicy upadku ekonomicznego. Płatności, które w całej Europie ruszają od 1 grudnia, są wyglądanymi jak deszcz na pustyni. Okazuje się, że w Polsce tych płatności w najbliższych miesiącach nie będzie. To jest pismo, które wpłynęło do ministerstwa rolnictwa w dniu wczorajszym, pismo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informujące, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, której utworzenie i utrzymanie w ostatnich latach kosztowało miliardy złotych, nie ma stworzonego systemu infor-

Posel Jan Krzysztof Ardanowski

matycznego pozwalającego obsłużyć złożone przez rolników wnioski. Kierownictwo agencji nie było w stanie przygotować modyfikacji systemu, tak by w terminie wypłacać należne rolnikom środki. Wykonawca informuje, że wdroży system informatyczny w kwietniu 2016 r., i wtedy dopiero będzie można naliczać płatności w gospodarstwach po kontroli na miejscu oraz załatwiać sprawy w związku ze złożonymi deklaracjami EFA.

(*Posel Robert Telus: Prawo pracy.*)

Boję się, pani premier, ile takich min jeszcze pani zastanie w administracji rolnej, w tej największej w Europie agencji płatniczej, i w innych instytucjach, ponieważ to nosi znamiona sabotażu.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Co na to PSL?*)

To powinno być również sprawdzone przez służby kontrolne. Jestem wdzięczny za to, co pani powiedziała i będzie realizowała ze swoimi współpracownikami dla polskiej wsi. Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie odwrócić złe trendy, złe działania, które na wsi były realizowane. Życzę pani tego z całego serca i deklaruje w imieniu grupy posłów, którzy utworzyli zespół Rolny Prawa i Sprawiedliwości, wielką pomoc w realizacji tych celów. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wszystkiego dobrego, panie pośle.

Ostatnim posłem, który jest na liście posłów zapisanych do debaty, jest pan poseł Michał Jach z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Posel Michał Jach:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W swoim exposé pani premier dość jasno nakreśliła kierunki polityki bezpieczeństwa zewnętrznego w tym sektorze, który dotyczy naszych sojuszy, partnerstwa militarnego. Na sali padło natomiast wiele pytań dotyczących już ściśle kwestii dotyczących przyszłości polskich Sił Zbrojnych, polskiej obrony. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej nie miały niestety dotychczas szczęścia do polityków. Poza krótkim okresem w latach 2005–2007, czyli za rządów Prawa i Sprawiedliwości, który do dziś żołnierze nawet z długim stażem wspominają jako najlepszy okres dla polskiej armii po 1989 r., siły te były traktowane po macoszemu lub wręcz marginalizowane. MON, czyli Ministerstwo Obrony Narodowej, było traktowane jako najlepszy resort, gdy szukano oszczędności. W latach 2008–2014 budżet państwa zaoszczędził na obronie narodowej ponad 11 mld zł. Pogłębiło to złą kondycję

Sił Zbrojnych w sposób istotny. Przyczyna tej sytuacji leży właściwie, można powiedzieć, w ewolucji środowiska bezpieczeństwa Polski ostatniego ćwierćwiecza oraz przemianach geopolitycznych otoczenia. Sytuacja ta spowodowała powstanie wśród wielu środowisk opiniotwórczych, a co za tym idzie wśród części naszego społeczeństwa, przeświadczenia, preradającego się niemal w pewność, o braku realnego zagrożenia konfliktem zbrojnym, z czego wynikały: nadmierny NATO-centryzm, czyli wiara w zapewnienie bezpieczeństwa Polski przez sojuszników, przekonanie o przyjaźnielskim, bezkonfliktowym sąsiedztwie, uśpienie czujności poprzez długi okres spokoju, nieświadomość zagrożeń, zmniejszanie liczebności Sił Zbrojnych i niedofinansowanie generalnie sektora obrony narodowej. Sytuacja radykalnie zmieniła się po agresji Rosji na Ukrainę 2 lata temu, a obecna inwazja emigrantów z Bliskiego Wschodu pogłębiła poczucie zagrożenia wśród Polaków. Niestety obecne Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej nie są przygotowane na skuteczną odpowiedź na tę sytuację, na te ostatnie zagrożenia. Nakłada to wielkie zadania w tej dziedzinie na obecny rząd. Obecny rząd, rząd pani Beaty Szydło będzie musiał pilnie przeprowadzić wiele zmian, by przywrócić gotowość i zdolność Wojska Polskiego do zapewnienia integralności terytorialnej naszej ojczyzny.

Wśród wielu pilnych zadań wyszczególnię 5, których znaczenie jest najbardziej istotne. Przywrócenie funkcjonalności systemu kierowania i dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Wprowadzona bez przygotowania i przetestowania z inicjatywy BBN w 2014 r. reforma tego systemu doprowadziła do chaosu kompetencyjnego oraz dysfunkcjonalności systemu dowodzenia. Pilna sprawa do realizacji. Opracujemy na nowo system pozyskiwania uzbrojenia dla Sił Zbrojnych. Potrzeby są niezwykle duże. Wielkość nowych zamówień ma przekroczyć w perspektywie 10 lat 130 mld zł, a Ministerstwo Obrony Narodowej w chwili obecnej nie posiada sprawnych struktur, procedur ani ludzi, którzy są w stanie zrealizować tak ambitne i skomplikowane zadanie. Ponadto w związku z diametralną zmianą sytuacji geopolitycznej w okresie od przyjęcia przez resort programu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych, tj. od października 2012 r., ten program niewątpliwie wymaga nowelizacji i dostosowania go do aktualnych potrzeb naszych Sił Zbrojnych.

Po trzecie, odtworzenie obrony terytorialnej. (*Oklaski*) Niefrasobliwe decyzje związane z profesjonalizacją armii w 2009 r. doprowadziły do takiej sytuacji, że aktualnie Polska praktycznie nie posiada powszechnej obrony terytorialnej. Po przejściu na pełną profesjonalizację praktycznie zlikwidowano system szkolenia rezerw. To wszystko trzeba będzie odtworzyć. Jesteśmy co do tego zdeterminowani, lecz oczywiście jest to niezwykle trudne zadanie, czasochłonne, którego realizacja będzie musiała być rozłożona na co najmniej kilka lat.

Posel Michał Jach

Kolejna sprawa to polski przemysł zbrojeniowy. Jako jeden z najważniejszych elementów bezpieczeństwa strategicznego Polski powinien on znacząco skorzystać na programie modernizacji technicznej wojska. Jest to wymarzona i być może jedyna okazja do skoku jakościowego w zakresie najnowszych technologii wojskowych i tzw. podwójnego zastosowania. Musimy pamiętać, że w razie konfliktu zbrojnego tylko własny, narodowy przemysł jest w stanie należycie zapewnić serwis, naprawę i oczywiście produkcję uzbrojenia dla walczących. Rząd wykorzysta wszelkie dopuszczalne metody, wszelkie dopuszczalne przepisy prawa unijnego i wewnętrznego dla wspierania rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego, tak aby dokonał się w nim skok jakościowo-technologiczny oraz organizacyjny, a także aby zabezpieczyć go przed wrogim przejęciem przez zagraniczne koncerny zbrojeniowe.

Kolejna sprawa to przyszłoroczny szczyt NATO w Warszawie. Rząd będzie musiał wykonać tutaj wielką pracę nie tylko po to, aby zapewnić bezpieczeństwo oraz logistykę uczestnikom, ale, przede wszystkim, aby to niezwykle wydarzenie w naszym kraju zostało wykorzystane do realizacji oczekiwań, jakie mamy wobec naszych sojuszników, którzy na tym szczycie powinni zapewnić nam warunki do zwiększenia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski i całego naszego regionu. Tu przez cały czas przygotowań zapewne dyplomacja będzie miała do wykonania bardzo ważne zadanie.

Przed rządem, a właściwie resortem stoją jeszcze inne, również ważne wyzwania. Ja pozwolę sobie tutaj wymienić tylko to, czym rząd będzie się zajmował. A więc cyberbezpieczeństwo, wzmocnienie obecności Sił Zbrojnych po wschodniej stronie Wisły, odbudowa Marynarki Wojennej, budowa sił odstraszania, polityka kadrowa i płace, konsolidacja wyższego szkolnictwa wojskowego. Są to ambitne cele, które będą wymagać wielkiej pracy, ale również wielkich funduszy. Zapisane w ustawie o modernizacji technicznej i finansowaniu Sił Zbrojnych środki na obronę narodową nie pozwoliłyby na realizację takich zamierzeń, trzeba tu będzie większych kwot. Chcę tu podkreślić, że zapowiedzi pani premier Beaty Szydło oraz innych polityków naszego rządu potwierdzają determinację co do istotnego zwiększenia wydatków na ten dział.

I na koniec pragnę jeszcze raz powiedzieć, że ten rząd, rząd Beaty Szydło, gwarantuje determinację w zapewnieniu Polakom bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa zewnętrznego, i gwarantuje rozwój Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kierunku, jakiego oczekują obywatele, ale i w kierunku, który wyznacza, nakładając obowiązki na Siły Zbrojne, Konstytucja Rzeczypospolitej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Jach był ostatnim zapisanym do debaty.

W związku z tym przechodzimy do kolejnej części posiedzenia, mianowicie do zadawania pytań.

Na chwilę obecną na liście osób, które zapisały się do zadania pytania, jest 88 osób.

Zamknijmy listę po trzecim pytaniu. W związku z tym jeżeli jest ktoś jeszcze, kto jest niezapisany na tej liście, to zakończenie trzeciego pytania będzie końcem zapisywania się na tę listę.

Przypominam również państwu, że Konwent ustalił, iż maksymalnie czas na zadanie pytania to 1,5 minuty.

W związku z tym przechodzimy do zadawania pytań.

O zadanie pierwszego pytania poproszę panią poseł Marzenę Machałek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Czy jest pani poseł?

Jest.

Posel Marzena Machałek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Z radością przyjęliśmy – myślę, że i wielu rodziców, wielu nauczycieli – zapowiedź odwrócenia szkodliwej pseudoreformy obniżenia wieku szkolnego, wprowadzonej siłowo pseudoreformy, na którą nie było zgody ani rodziców, ani nauczycieli. Sześć lat dzieci spotkała wielka krzywda i stały się ofiarami szkodliwych eksperymentów.

Rozumiemy, że pani premier traktuje bardzo poważnie ten problem i chce jak najszybciej go rozwiązać, stąd moje pytanie brzmi następująco: Kiedy rząd pani premier zamierza odwrócić tę reformę i kiedy przywróci rodzicom prawo do decydowania o edukacji dzieci? Czy będzie to możliwe już od 2016 r.? I pytanie, które zadają rodzice sześciolatków: Co z sześciolatkami, które w bieżącym roku rozpoczęły edukację w I klasie?

To są pytania, z którymi się spotykamy, są one bardzo ważne. I bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi w kwestii odwrócenia szkodliwej pseudoreformy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Nowaka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

A kolejny będzie pan poseł Tomasz Jaskółka.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Podczas wizyty we Władysławowie, przed samymi wyborami, złożyła pani deklarację – jeśli można, pani premier – że będzie pani zabiegała o to, ażeby Elektrownia Adamów nadal pracowała. Jest to bardzo ważna deklaracja, która padła, i jest konsekwentną realizacją tego, co już rozpoczęliśmy. Oto w Brukseli przedstawiciel załogi wraz z Ministerstwem Środowiska jeszcze w październiku rozpoczęli proces negocjacyjny, który ustał w związku z tym, że jest wymiana władzy. W związku z tym w Brukseli odczuli, że być może nie będzie determinacji do tego, ażeby powalczyć o tę Elektrownię Adamów. Wierzę, że ta deklaracja, którą pani premier złożyła, będzie realizowana. Mamy na to 1,5 miesiąca, więc bardzo proszę o szybkie działania.

Druga sprawa, również ważna dla regionu konińskiego-turkowskiego, z którego pochodzę, to są nowe odkrywki, nowe złoża. W Ministerstwie Środowiska jest biała księga, która ma podlegać w tej chwili procesowi konsultacji. Bardzo proszę o kontynuację myślenia o tym, ażeby umieścić w załączniku w białej księdze złoża Ościśłowo i Dęby Szlacheckie po to, ażeby ludzie mieli pracę w naszym regionie, a 7% energii kraju było zabezpieczone.

I trzecia, natury ogólniejszej. *(Dzwonek)* Mamy w Ministerstwie Gospodarki, obecnie ministerstwie energii, złożony projekt ustawy o tzw. rynku mocy. Jest to bardzo ważna ustawa, która również zabezpieczy proces inwestycyjny w energetyce. Bardzo proszę, apeluję również o to, ażeby słowo stało się ciałem, a więc żeby ten projekt ustawy także znalazł się jak najszybciej w procesie...

(Głos z sali: Czas.)

...naszych zabiegów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Jaskółę z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Przypominam, że zakończenie pytania przez pana posła będzie również końcem czasu na zapisanie się na listę osób chcących zadać pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Jaskółę:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Chciałbym usłyszeć, w jakim kierunku będą szły potencjalne zmiany konstytucyjne w zakresie prac nad nową Konstytucją Rzeczypospolitej. Czy zostaną uwzględnione jednomandatowe okręgi wyborcze i zakaz finansowania partii politycznych z budżetu, czyli z podatków podatników pol-

skich? Czy będzie uwzględnione referendum obligatoryjne z obniżoną klauzulą procentową?

Jednocześnie chciałbym zapytać o nowy podział administracyjny kraju i czy ceną za powstanie nowych województw – co do niektórych rzeczywiście można się zgodzić – będzie jednoczesna likwidacja powiatów jako zbędnej biurokratycznej maszyny w Polsce.

Wreszcie przejdę do oświaty, ponieważ z wykształcenia jestem nauczycielem. Zabrakło mi w wystąpieniu pani premier jakiegokolwiek informacji o prywatnym szkolnictwie, które nie jest równorzędnie traktowane z publicznym. W związku z tym moje pytanie brzmi: Czy wprowadzimy bon oświatowy równoważący te wpływy?

Następna rzecz, liberalizacja dostępu do broni i zmiany w art. 25 Kodeksu karnego, który dotyczy odpowiedzialności Polaków za przekroczenie obrony koniecznej.

I ostatnie dwie sprawy dotyczą stosunku rządu do patentu europejskiego, który może doprowadzić do bardzo wielu strat przedsiębiorców polskich i forowania innych, oraz Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję, pani marszałek i pani premier. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, Klub Poselski Nowoczesna, i zadanie pytania.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Z tej trybuny rzadko padają nazwiska artystów, prawie nigdy właściwie. Chciałbym wymienić kilku: Krystian Lupa, Paweł Mykietyn, Krzysztof Warlikowski, Grzegorz Jarzyna, Maja Kleczewska, Monika Strzępka, Katarzyna Kozyra, Artur Żmijewski, Paweł Pawlikowski, Paweł Szymbański. To są ci artyści, którzy są obecni na świecie. Polskę widać poprzez ich twórczość, poprzez ich dokonania, poprzez ich siłę artystyczną. Pani premier w swoim wystąpieniu powiedziała o wskazaniu kultury narodowej jako elementu istotnie formującego politykę kulturalną państwa. Chciałbym zapytać, czy ci artyści będą również traktowani jako artyści, którzy reprezentują nurt kultury narodowej i patriotycznej.

Chciałbym powiedzieć jednocześnie, że polska kultura, a zwłaszcza instytucje, duże instytucje takie jak teatry, są źle finansowane. Jednym z przykładów takiego złego finansowania jest Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana. To jest teatr lalek. Ostatnio odbyły się tam bardzo poważne rozmowy na temat istnienia tego teatru. Arkadiusz Watoła, starosta będzkiński, reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość,

Posel Krzysztof Mieszkowski

doszedł do wniosku, że ten teatr trzeba zlikwidować. Dzięki wstawiennictwu środowiska artystycznego uratowaliśmy ten teatr. (*Dzwonek*) Chciałbym zapytać, pani premier, w jaki sposób będą finansowane polska kultura i instytucje kultury. Czy macie państwo na to pomysły i jakiego rzędu będą to pieniądze? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zadanie pytania proszę pana posła Jana Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Exposé ze swej istoty jest wystąpieniem ogólnym, kierunkowym, zapowiadającym zmiany, proponującym rozwiązania. Można z nimi się zgadzać lub nie, ale oczywiście wszyscy wiemy, że zgodnie z powszechnie znanym powiedzeniem: diabeł tkwi w szczegółach, dopiero projekty ustaw mogą być podstawą do pytań szczegółowych. Na bazie exposé mam dwa pytania do szanownej pani premier. Oboje, szanowna pani premier, pracowaliśmy przez szereg lat w Komisji Finansów Publicznych, gdzie troską zarówno pani premier, jak i moją był przede wszystkim zrównoważony budżet. Z zapowiedzi wynika kierunek powiększenia deficytu, by zrealizować jeden z zapowiadanych priorytetów.

Szanowna Pani Premier! Mój klub, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, złożył projekt ustawy o jednorazowych dopłatach dla emerytów i rencistów, niemałych dopłatach, bo sięgających 350 zł, i na ten cel, co jest tu istotne, zabezpieczyliśmy w tym projekcie budżetu, który przekazaliśmy, pieniądze w kwocie ponad 1410 mln zł. Dokładnie tyle ona wynosi. Już ona jest w tym budżecie. Pytam: Czy to dobre, przygotowane zarówno legislacyjnie, jak i finansowo, jak mówiłem, rozwiązanie będzie pani rząd realizował?

I drugie pytanie z obszaru rolnictwa. Trudno nie zauważyć pewnej skąpości pomysłów w obszarze rolnictwa. Ale co mnie uderzyło i o co pytam? Mianowicie przez ostatnie miesiące na każdym posiedzeniu Sejmu (*Dzwonek*) zgłaszany był wniosek o referendum w sprawie prywatyzacji lasów. Czy macie państwo zamiar przeprowadzić to referendum, czy też ustala przyczyna tego raz na zawsze? Bo co do tego, by była to własność państwa, całkowicie się od zawsze z państwem przecież też zgadzaliśmy. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Ustawa stanowi inaczej.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

I o zadanie pytania poproszę pana posła Michała Dworczyka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Dworczyk:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam tylko jedno krótkie pytanie. Otóż czy w ustawie repatriacyjnej, która zostanie opracowana, zostaną wykorzystane doświadczenia z tworzenia obywatelskiego projektu ustawy i czy będzie ona konsultowana ze środowiskami, które w Polsce się angażowały w przygotowanie tego projektu obywatelskiego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

I o zadanie pytania poproszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Platforma Obywatelska. Nie zmienił klubu.)

Przepraszam. Tak, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Zgadza się.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Śląsk, jak i posłowie ze Śląska wsłuchiwali się w exposé i chcieli usłyszeć coś na temat Śląska. Usłyszeliśmy: Chcemy, by na Śląsku biło serce polskiego przemysłu.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To powiedziała pani premier Ewa Kopacz. To cytuję.)

Tak, pani premier. Te słowa padły z tej mównicy. To było hasło. Wcześniej rozwój polskiego górnictwa, przemysłu na Śląsku deklarowała również pani premier Ewa Kopacz, ale poza hasłem zostawiła dokument „Program dla Śląska 2.0”, dokument, który przewiduje wiele inicjatyw, wiele działań, wiele funduszy, które mają wesprzeć Śląsk, jego przemysł, i nie tylko, również samorządy. Chciałbym zapytać, pani premier: Czy to hasło, które zostało przez panią wypowiedziane, to wypełnienie tego programu? Czy będzie pani przynajmniej w części realizowała ten program?

I drugie pytanie, bliskie mojemu sercu. Otóż w tym programie znajdują się zapisy, które mówią o tym, że w mieście Jastrzębie-Zdrój zostanie wybudowany Dom Solidarności, który m.in. doceni górników i mieszkańców regionu i doceni porozumienie podpisane w Jastrzębiu, sierpniowe, w obchodach

Posel Krzysztof Gadowski

rocznicy którego uczestniczyła pani, jak i (*Dzwonek*) prezydent Duda. Chciałbym zapytać, czy pani rząd będzie wspierał tę inicjatywę i przeznaczy konkretne środki na budowę Domu Solidarności w myśl hasła czy apelu, który padł tu, z tej mównicy: Nie wstydźmy się budować etosu polskich bohaterów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

I o zadanie pytania poproszę panią poseł Barbarę Chrobak z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! W związku z brakiem informacji w exposé pani premier dotyczących wymiaru sprawiedliwości proszę panią premier o odpowiedź. W jakim kierunku zmierza reforma prokuratury? Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość decyduje się na to, by piastowana była przez jedną osobę zarówno funkcja ministra sprawiedliwości, jak i funkcja prokuratora generalnego, rozwiązanie nieznane żadnemu krajowi europejskiemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zadanie pytania poproszę pana posła Mirosława Suchonia z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchon:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ten program „Śląsk 2.0” to w niektórych miejscach prosta ścieżka do katastrofy. Tak że bym tu uważał.

Natomiast pani premier była uprzejma nakreślić wizję kolejnych czterech lat, używając sformułowania działającego na wyobraźnię: trzy razy rozwój. To dobrze. Jednak po wysłuchaniu całego exposé cisną mi się na usta trzy zupełnie inne słowa: obietnice, realizacja, katastrofa.

Dlaczego tak jest? Otóż mocną stroną każdego programu rządowego musi być szczegółowa analiza skutków budżetowych, a tego niestety zabrakło. Być może to wynika z faktu, że programy waszych partii piszą różnej maści spin doktorzy, z różnym zresztą skutkiem dla poszczególnych osób, także formacji, ale żeby nie skończyć katastrofą tego programu, za-

chcę i bardzo proszę o szczegółową analizę tego programu.

Natomiast jeżeli chodzi o pytania, chciałbym zadać je w zakresie górnictwa. W jaki sposób realizowana będzie restrukturyzacja? Jakie będą jej kierunki i sposób finansowania? Czy rząd bierze pod uwagę możliwość prywatyzacji, czy też planuje doraźnie dosypywać funduszy z innych spółek, co w krótkim czasie doprowadzi do upadku całego górnictwa, także spółek prywatnych? (*Dzwonek*) I tutaj mam pytanie: W jaki sposób będą chronione właśnie kopalnie prywatne, te zdrowe spółki górnicze, które przeszły restrukturyzację, ciężką drogę wyrzeczeń pracowników i ich rodzin?

Jeszcze tylko drugie pytanie – ledwie wspomniana cyfryzacja oraz informatyzacja, o której na próżno szukać słowa w exposé. Przecież to kluczowe obszary, w których dobrze zaplanowane i realizowane zadania mogą być istotnym wehikułem rozwoju społecznego i gospodarczego. W związku z tym bardzo proszę o doprecyzowanie i przedstawienie najważniejszych kierunków i planów w tych dwóch obszarach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zadanie pytania poproszę pana posła Zbigniewa Sosnowskiego z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Zawsze byłem, jestem i do końca swoich dni będę w drużynie biało-czerwonej, bo kocham swoją ojczyznę. W swoim wystąpieniu mówiła pani, że czas skończyć z arogancją, trzeba służyć obywatelom, że potrzeba nam zgody i porozumienia, że Polacy chcą współpracy i dialogu. Piękne słowa. Pytam więc: Czy to, że nie dopuszczono przedstawiciela PSL-u do Prezydium Sejmu, do komisji służb specjalnych, jest zatem realizacją tych słów? Czy chodzi tylko o to, że Polacy mają słyszeć piękne słowa? Na razie Polki i Polacy słuchają, ale zapewniam panią premier, że potrafią odróżnić kłamstwo od prawdy.

Pytanie drugie. W poprzedniej kadencji Sejmu zostały zmienione zasady przechodzenia na emeryturę dla nowo wstępujących funkcjonariuszy służb mundurowych. Pytam zatem: Czy pani rząd przewiduje przywrócenie starych zasad przechodzenia na emeryturę dla tych funkcjonariuszy służb mundurowych? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Chciałabym państwu powiedzieć, że na listę osób, które chcą zadać pytanie, zapisało się 95 osób.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

O kolejne pytanie poprosimy panią poseł Beatę Mazurek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, ja bym chciała zapytać o propozycję priorytetową na 100 dni rządu, mianowicie o 500 zł na dziecko. Po pierwsze, jakie są założenia tego projektu? Po drugie, czy są jakieś ograniczenia, a jeśli tak, to jakie? Mam na myśli szczególnie ograniczenia dotyczące pierwszego dziecka. I rzecz najważniejsza, na którą, myślę, czekają przede wszystkim rodzice dzieci w całej Polsce: Kiedy możemy spodziewać się tego, że fizycznie te pieniądze będą wypłacone rodzinom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania przez pana posła Michała Szczerbę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Czy jest pan poseł?

(Poseł Adam Abramowicz: Zamiana.)

Nie ma pana posła.

W takim razie proszę o zabranie głosu w celu zadania pytania kolejnego posła, a mianowicie posła Pawła Skuteckiego z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

(Poseł Jolanta Hibner: Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj...)

Ale przepraszam, pani poseł, pani poseł nie jest w kolejce. Proszę...

(Poseł Jolanta Hibner: Ale byłam umówiona z panem Szczerbą.)

Nie. Nie mamy pani na liście. Proszę opuścić mównicę i umożliwić zadanie pytania. Proszę się zapisać ewentualnie na koniec listy, wyjaśnić ten temat z panem posłem.

(Poseł Jolanta Hibner: Jestem pod numerem 68.)

Dobrze, to będzie ten czas.

A teraz prosimy pana posła Michała Szczerbę.

Nieobecny.

Proszę pana posła Pawła Skuteckiego z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Skutecki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Pani premier, powiedziała pani w exposé, że rozwój kraju nie może być skoncentrowany w kilku metropoliach. Kilka tygodni temu pani koledzy z Prawa

i Sprawiedliwości też uchwalili ustawę o metropoliach. Pan prezydent Duda tę ustawę podpisał. Ta ustawa obudziła wiele nadziei i wiele marzeń w różnych miastach.

Chciałbym zapytać panią premier wprost: Czy podtrzymacie tę ustawę, czy będziecie próbowali ją zmienić? Inaczej: Wycofujemy się z metropolii czy zostajemy? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Proszę kolejnego posła o zadanie pytania, pana posła Grzegorza Furgo z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Pani premier, powiedziała pani dzisiaj, że media prywatne mogą być wolne od wpływu państwa. To bardzo ważna deklaracja. W imieniu tych mediów bardzo dziękuję. Ale co z mediami publicznymi? Rozumiem, że szykujecie państwo niezłą rewolucję. W mediach publicznych panuje bardzo duża obawa dziennikarzy o swój dalszy los. Pada pytanie: Czy szykujecie państwo kolejną weryfikację? Następne pytanie: Z czego chcecie finansować media? Mamy 16 ośrodków telewizyjnych, które, praktycznie rzecz biorąc, nic nie robią, a jest to najbliższy kontakt z widzami. Jak chcecie zrobić z Polskiej Agencji Prasowej instytucję kultury? To karkołomny pomysł. Proszę państwa, chciałbym też odpowiedzi na te pytania, jeżeli można, dostać na piśmie. To jest bardzo ważne, dlatego że środowisko dziennikarskie jest tym naprawdę bardzo zaniepokojone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania przez pana posła Mirosława Maliszewskiego, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Exposé to jest ten moment, kiedy się nakreśla główne kierunki funkcjonowania rządu w przyszłości. Tak też odebraliśmy to dzisiejsze wystąpienie, w którym w ciągu 60 minut bardzo często pani premier poruszała sprawy aktywizacji, nie tylko aktywizacji społecznej, lecz także aktywizacji gospodarczej. Mówiła pani dużo o rozwo-

Posel Mirosław Maliszewski

ju gospodarczym, o tym, żeby poprawiać konkurencyjność. Mówiła pani przez te 60 czy kilkadziesiąt minut niestety tylko kilkanaście minut o sprawach rolnictwa, i to także w kwestiach dotyczących właśnie rozwoju tego rolnictwa. I to jest już symptomatyczne, bo to pokazuje, jaki może być kierunek funkcjonowania tego rządu, jaka może być pozycja lobby rolniczego w tym rządzie.

Ale oprócz tego symptomu jest jeszcze drugi, który jest jeszcze gorszy. Mianowicie w tym kilkunastosekundowym wystąpieniu, w którym odnosiła się pani do bardzo istotnych kwestii z punktu widzenia rolnika, kwestii związanych chociażby z podniesieniem jego konkurencyjności na rynku międzynarodowym, podtrzymaniem konkurencyjności, zwiększeniem eksportu, zwiększeniem sprzedaży czy rzeczą najważniejszą z punktu widzenia rolnika, czyli podniesieniem dochodów, przychodów w gospodarstwie, odniosła się pani tylko do ubezpieczeń, nie mówiąc wyraźnie, czy chodzi o ubezpieczenia społeczne, czy chodzi o ubezpieczenia od klęsk żywiołowych, o ochronę ziemi, która jest już chroniona. Natomiast nie było mowy o tym, jak aktywizować polskie rolnictwo, jak to rolnictwo powinno funkcjonować, aby było konkurencyjne.

Moje pytanie dotyczy tego, czy ten kierunek, który będziecie państwo prowadzić, to będzie kierunek taki, aby z polskiej wsi zrobić tylko skansen, rezerwat ładnego krajobrazu i strzech, czy to będzie kierunek taki, jakiego byśmy sobie jako rolnicy życzyli: nowoczesnego, rozwijającego się polskiego rolnictwa, wygrywającego (*Dzwonek*) tak jak do tej pory międzynarodową konkurencję. Ubolewam z tego powodu.

(*Posel Robert Telus: 16 lat...*)

Mam nadzieję, że pani siła w rządzie będzie taka, że sprawami rolnictwa będziecie się państwo zajmować zdecydowanie więcej, niż to wynikało z dzisiejszego exposé. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Arkadiusza Czartoryskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! W roku 2014 rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego ograniczał Straż Graniczną. Zlikwidowano dwa oddziały Straży Granicznej, m.in. przestał istnieć Kar-

packi Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Nowym Sączu.

Chciałbym zapytać: Jak ocenia pani premier takie działania, zwłaszcza w kontekście pojawiających się problemów związanych z falą imigrantów napływających z krajów Bliskiego Wschodu i południa Europy, zwłaszcza w kontekście właśnie osłabiania południowej granicy Polski? Wówczas Platforma Obywatelska tłumaczyła, że jest to wewnętrzna granica Unii, nie ma potrzeby, żeby Straż Graniczna istniała tam aż w takiej formie, i ograniczono się tylko do mobilnych działań, czyli tego, że można przejechać samochodem i sprawdzić granice.

Pytam, czy zwijanie Straży Granicznej nie będzie skutkować problemami z funkcjonowaniem w ogóle strefy Schengen. Dania, Francja czy Niemcy, wszystkie kraje, które też mają wewnętrzne granice, zmierzają w innym kierunku. Utrzymują swoje straże graniczne, utrzymują przez to bezpieczeństwo, starają się utrzymywać bezpieczeństwo swoich granic. Mam zatem nadzieję, że takie działania nie będą podejmowane. Pytanie dotyczy właśnie tej południowej granicy i likwidacji oddziałów Straży Granicznej przez PO i PSL. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Piechotę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

To w takim razie bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Józefa Brynkusa z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ogólniki dotyczące odbiurokratyzowania i zmniejszenia sprawozdawczości oraz powiązania nauki z przemysłem niewiele mówią o istocie polityki rządu pani premier Beaty Szydło względem nauki i uczelni wyższych. Więcej mówi natomiast wypowiedź pana ministra Jarosława Gowina o tworzeniu korpusu uczelni flagowych, sztandarowym pomysłem Platformy Obywatelskiej.

Mam pytanie w związku z tym: Czy ten korpus tworzony w oparciu o kryterium efektywności nauk stosowanych będzie dalej tworzony, czy będzie tym pomysłem, który będzie kontynuował rząd Prawa i Sprawiedliwości i jak, w jakim miejscu w tym korpusie znajdują się nauki humanistyczne i społeczne?

Drugie pytanie odnosi się do materii trochę innej, niemniej jednak bardzo ważnej. Jak pani premier wie, kilka tygodni temu Platforma Obywatelska urządziła szopkę w Świnnej Porębie związaną z ot-

Posel Józef Brynkus

warcie zbiornika. Okazuje się, że ten zbiornik jest niedokończony i żeby funkcjonował, wymaga po prostu zainwestowania ok. 70 mln zł. Ta inwestycja dotąd kosztowała ponad 2200 mln zł. Te 70 mln zł zostało zabrane przez Platformę Obywatelską w poprzednim roku. Czy rząd pani premier Beaty Szydło przewiduje (*Dzwonek*) w przyszłym roku dokończenie tej niezbędnej z hydrologicznego punktu widzenia inwestycji w Małopolsce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zadanie pytania proszę pana posła Marka Rucińskiego z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Pani premier, zapowiadane przez panią premier zmiany w ochronie zdrowia zostały potraktowane w naszej ocenie dość powierzchownie. Chciałbym pani premier zadać pięć krótkich, zasadniczych pytań, ale moim zdaniem systemowych i bardzo znaczących dla przyszłości ochrony zdrowia.

Pierwsze pytanie: Czy budżetowanie centralne oznacza likwidację Narodowego Funduszu Zdrowia? Drugie pytanie: Czy wprowadzenie centralnego finansowania nie zachowa złych praktyk monopolistycznych, które utrudniały dotychczasowe funkcjonowanie systemu? Pytanie trzecie: Czy rząd przewiduje wprowadzenie kontraktowania w służbie zdrowia opartej na systemie konkurujących płatników? Pytanie czwarte: Czy rząd doprowadzi do równouprawnienia w zakresie dostępu państwowej i prywatnej służby zdrowia do różnych form finansowania? (*Gwar na sali*)

Prosiłbym o kulturę, pani marszałek, i przywołanie, żeby jednak nie przeszkadzano.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Proszę kontynuować.*)

Chciałem krótko, ale nie z mojej winy trochę się wydłuży.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale tu jest kultura.*)

I ostatnie pytanie: Czy finansowanie podstawowej opieki zdrowotnej opartej głównie na prywatnej służbie zdrowia ulegnie zmianie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Baszko, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy polityki zagranicznej, w szczególności polityki wschodniej – pochodzę z Sokółki, województwo podlaskie – w szczególności współpracy z Republiką Białorusi. W tym roku otwarto przejście bezwizowe w obrębie Puszczy Białowieskiej. W tym roku podjęto też działania dotyczące otwarcia, uruchomienia ruchu bezwizowego na Kanale Augustowskim.

Mam pytanie: Czy w roku 2016 dojdzie do uruchomienia takiego przejścia bezwizowego w obrębie Kanalu Augustowskiego? Ponad wszystko w imieniu mieszkańców województwa podlaskiego proszę, pytam: Kiedy nareszcie zostanie uruchomiony mały ruch przygraniczny? I pytanie: Kiedy rozpocznie się budowa bardzo ważnej magistrali drogowej, tzw. Via Carpatia, która m.in. łączy państwa z południa i północy, przechodzi przez województwo podkarpackie, lubelskie, podlaskie? Dziękuję za uwagę. Proszę o odpowiedzi na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Tomaszewską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jako związkowiec z zadowoleniem usłyszałam, że rząd ma zamiar działać przeciw patologicznemu wykorzystywaniu umów śmieciowych. Chciałabym zwrócić uwagę na pewien problem. Otóż osoby patologicznie zatrudnione na umowy zlecenia zamiast na umowy o pracę nie tylko nie mają z tego tytułu przyszłych świadczeń emerytalnych, ale także nie mają ubezpieczenia zdrowotnego. Nie mogą liczyć na opiekę zdrowotną poza prywatnym sektorem, co dla ludzi wynagradzanych bardzo słabo może oznaczać dramaty rodzinne. Chciałabym zapytać, czy rząd zamierza podjąć jakieś działania zanim dojdzie do likwidacji tego rodzaju umów, co wymaga postępowania, dialogu społecznego i może nie nastąpić dość szybko. Czy rząd zamierza podjąć jakieś działania dla rozwiązania tego problemu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Następny do głosu zapisał się pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Jeżeli nie ma pana posła, zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka, Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy rolnictwa. Sam jestem rolnikiem i pochodzę ze wsi. Pragnę zapytać, gdzie nowy rząd zamierza szukać rynków zbytu dla produktów rolnych wytwarzanych przez polskich, powtarzam, polskich rolników? Nie znam osobiście rolnika, który sprzedaje towary do sieci supermarketów, bo są to kontrakty dla wybranych. Jest problem z rynkami zbytu dla małych i średnich gospodarstw rolnych. Eksport to fikcja, a my zamiast zdrowej polskiej żywności spożywamy żywność zagraniczną. Czy będzie wola rozwoju handlu bezpośredniego? Rolnicy mają grosze za swój towar, a w sklepach płacimy astronomiczne kwoty za żywność. Czy będzie wola handlu ze wschodem Europy? Rolnicy żyją z ciężkiej pracy, a nie tylko z dopłat bezpośrednich. Rolnictwo istniało, proszę państwa, przed Unią Europejską. Dopłaty nie mogą być sposobem na życie dla pseudorolników mających układy w agencjach rolnych, którzy załatwiali sobie wielkie latyfundia ziemskie dzięki swoim kontaktom. Ci ludzie niszczą polskie rolnictwo, nie pracując w gospodarstwach, dostając pieniądze np. z dopłat do ugorowanej ziemi. Cieszę się, że bierzecie państwo w obronę polską ziemię, ale co z rynkami zbytu? Niech nam Unia nie zamyka cukrowni i chociażby produkcji tytoniu – odnoszę się do wypowiedzi posła Zembali – pod płaszczykiem dobrych intencji, sama pchając do Polski swoje towary. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Trzy kwestie, które chciałbym poruszyć, i pytanie do pani premier. Nie wszystkie były poruszane podczas exposé. W krótkich słowach mówiła pani o środkach unijnych. Chciałbym się dowiedzieć, czy w ramach środków unijnych przeznaczonych na lata 2014–2020 w ramach regionalnych programów operacyjnych są już podpisane kontrakty wojewódzkie, czy rząd będzie chciał renegeować te kontrakty, bo boję się, że może dojść do opóźnienia w realizacji pewnych projektów, i niedobrze by było, gdyby te środki zostały stracone.

Druga kwestia, która się nie pojawiła – i może bardzo dobrze – w pani exposé, to zapowiedź utworzenia nowych województw, czyli zmiany podziału administracyjnego Polski. Powiem tak: moi przyja-

ciele głosowali na PiS – są tacy – pytałem dlaczego i powiedzieli, że chcieliby zmiany, natomiast powiedzieli też, że chcieliby, żeby PiS nie realizował wszystkich swoich obietnic. Mam nadzieję, że to jest właśnie jedna z tych obietnic, których państwo nie zrealizujecie. Wydaje się, że był to wybieg, żeby doprowadzić do ponownych wyborów w sejmikach wojewódzkich.

Trzecia rzecz to kwestia smogu. Pani premier mówiła o węglu. Mamy świadomość, czym jest węgiel dla polskiej gospodarki, ale nie zapominajmy, że węgiel to też morderca. Smog, który jest wszechobecny w Polsce, zabija rocznie 45 tys. ludzi. Proporcjonalnie, chcę zwrócić na to uwagę, jest to ok. 12 tys. wyborców PiS-u. Mam nadzieję, że (Dzwonek) rząd wspomógł samorządy, żeby eliminować tę emisję i nie doprowadzić do tak katastrofalnej sytuacji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Andżelikę Możdżanowską, PSL.

Bardzo proszę.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Szanowna pani premier wspominała, podkreślała, że po trzykroć rozwój, z czego się bardzo cieszę, i stąd moje dwa pytania. Jeśli chodzi o kwotę wolną od podatku, to jej podwyższenie jest niezwykle potrzebne. Chciałabym zadać pytanie: Skąd i czy samorządy otrzymają 8 mld rekompensaty w ramach utraconych wpływów? Bowiem na przykład dla 40-tysięcznego miasteczka z powiatu to 4... 7,5 mln ubytku, dla Poznania – 175 mln, dla mieszkańców Krakowa – 200 mln, dla Warszawy – 800, Torunia – 50, Szczecina – 80. W takim przypadku duże miasta jeszcze dadzą sobie radę, ale jeśli chodzi o małe miasteczka, to spowoduje, że będzie całkowity brak środków, także na współinwestowanie w zakresie inwestycji unijnych, a także nie będzie możliwości budowy kolejnych żłobków czy infrastruktury drogowej.

Drugie pytanie, pani premier, odnośnie do rozwoju. Chodzi o inwestycje drogowe, które także dzisiaj były podkreślone i zaakceptowane, np. program budowy dróg krajowych i autostrad na lata 2014–2030. Czy rząd zamierza dotrzymać wcześniejszych ustaleń w zakresie infrastruktury drogowej? Czy np. przetargi, które już są uruchomione, chociażby na budowę takich obwodnic, jak obwodnice Jarocina, Ostrowa Wielkopolskiego, Kępna, są zagrożone, czy będą realizowane? (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Marek Sowa, Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Pani Premier! Szanowni Państwo! W exposé pani premier, o czym już mówił pan minister Kosiniak-Kamysz, nie było ani słowa na temat samorządu terytorialnego. Trochę mnie to dziwi, bo wielu zapowiedzi, które znalazły się w exposé pani premier, bez wątpienia nie uda się zrealizować bez udziału samorządu. Chciałbym zapytać o kilka kwestii.

Pierwsza sprawa, która była już poruszana przez pana posła Meysztowicza, to jest kwestia realizacji kontraktów regionalnych. Samorządy regionalne mają taki specjalny, bym powiedział, przywilej w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, że mogą negocjować kontrakty regionalne. Te kontrakty zostały z rządem wynegocjowane w ubiegłym roku. Wszystkie województwa podpisały stosowne umowy, mają również duży wpływ na zarządzanie funduszami europejskimi. Chciałbym zapytać panią premier: Czy pani rząd zamierza w całości zrealizować zawarte pomiędzy województwami a rządem kontrakty, które zostały podjęte?

Druga kwestia dotyczy kwoty wolnej od podatku. To dotyczy również naszego powiatu, o czym mówiła pani poseł, dotyczy Małopolski – kwota ponad 700 mln utraty, powiat oświęcimski – strata 7,5 mln zł, a gmina Brzeszcze – 4,5 mln zł. Chcielibyśmy jasnej deklaracji, że znajdują się inne źródła zrekompensowania ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Trzecią kwestią, o której pani premier mówiła, są zbyt wysokie koszty budowy autostrad. *(Dzwonek)* Chcę powiedzieć, że jeden ze sprawców jest w pani rządzie. To jest pan minister Jan Szyzsko, który właśnie w 2007 r. wprowadził przepisy regulujące kwestie dopuszczania norm emisji hałasu na drogach poza terenem zabudowy. Koszty budowy ekranów akustycznych to 25% kosztów budowy tych nowych dróg. Prezes Kaczyński mówił o złych lobbystach.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Marek Sowa:

Nie wiem, w czyim imieniu robił to pan minister Szyzsko, ale warto sprawdzić na samym początku,

żeby pani nie miała podrzucanych takich kukulczych gniazd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Adama Andruszkiewicza, Kukiz'15.

Poseł Adam Andruszkiewicz:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie bardzo potrzebne, ale i nośne stało się hasło: Chcemy repatrianta zamiast imigranta. Pani premier była obecna na zjeździe Związku Repatriantów RP 17 października w Warszawie, gdzie padła obietnica, że nowy rząd wprowadzi nową ustawę repatriacyjną w ciągu pierwszych 100 dni. Uważam, że ta ustawa repatriacyjna jest wręcz niezbędna dla nas, abyśmy mogli w końcu godnie przyjąć naszych rodaków, którzy zostali wywiezieni na Wschód tylko za to, że byli Polakami. W końcu po tylu latach możemy pokazać, że państwo polskie jest znowu podmiotowe. Chciałem tylko zapytać: Czy pani premier dzisiaj tę obietnicę podtrzymuje? Czy rzeczywiście wystarczy 100 dni, aby przyjąć tę nową ustawę? Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam do zadania pytania panią poseł Ewę Lieder, Nowoczesna.

Poseł Ewa Lieder:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nowoczesna jest wielką zwolenniczką dialogu, partycypacji i rozmów z mieszkańcami miast i wsi. Ja też. Dlatego podoba mi się, że rząd będzie słuchał i służył, a nawet słyszał, co jest rzadkie w polskiej polityce. Nie wiem tylko, czy pani premier i rząd wysłuchają wszystkich obywateli i obywaterek.

Czy będą państwo otwarci na dialog z rodzinami dotkniętymi bezpłodnością, które cierpią z tego powodu i potrzebują procedury in vitro? Czy będzie pani premier słuchała głosu samotnych rodziców, którzy potrzebują nie tylko przedszkoli, ale również żłobków, o których pani nie wspomniała? Potrzebują też dopilnowania ściągłości alimentów. Czy będzie pani chciała usłyszeć głos opiekunów osób zależnych, opiekujących się starszymi rodzicami czy dziećmi z niepełnosprawnością, czy zostaną pozostawieni

Posel Ewa Lieder

sami sobie? A może poprzecie państwo naszą propozycję bonu opiekuńczego?

Najważniejsze pytanie. Czy rząd usłyszysz obywateli o innych poglądach, o innej orientacji, o innym podejściu do wiary? Czy to nadal będą za waszej kadencji pełnoprawni obywatele? I co to znaczy norma i normalność, o których wspominał pan prezes? *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że wymienione przez panią premier wolność i równość praw obywatelskich będą prawdziwie realizowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, PSL.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Kilka spraw, pani premier.

Waloryzacja rent i emerytur. Jaka będzie najbliższa waloryzacja rent i emerytur i jaki będzie tu wskaźnik? O ile wzrosną emerytury? Czy przewidujecie państwo zmianę systemu waloryzacji? Czy z kolei poprzecie te propozycje, o których tutaj już była mowa, wypłaty jednorazowych dodatków dla emerytów, którzy uzyskują najniższe emerytury? Cały czas była tutaj mowa o wieku emerytalnym, natomiast nic nie mówiliśmy o wysokości rent i emerytur, a to jest bardzo ważne, istotne.

Kolejna rzecz to rozwój działalności gospodarczej. Jednym z dużych obciążeń dla osób zakładających działalność gospodarczą w początkowym okresie jest składka zusowska. Myśmy przewidzieli stopniowe zwolnienie i dochodzenie w ciągu sześciu lat do pełnej składki ZUS. Czy poprzecie takie rozwiązanie?

I kolejna sprawa – co z energią odnawialną? Cały czas tutaj słyszymy o energetyce, natomiast świat idzie w kierunku energii odnawialnej, zrobił dość duży postęp, mamy już w Polsce dobre rozwiązania prawne. Jakie będzie wsparcie, jeżeli chodzi o energię odnawialną? To jest rozwój gospodarczy, to są nowe miejsca pracy, nowe technologie. Chciałbym o tym dzisiaj usłyszeć, a jeżeli nie usłyszę, uzyskać, pani premier, odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Wojciecha Ziemniaka, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Ziemniak:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W latach 1999–2005 byłem dyrektorem gimnazjum w Racocie w Wielkopolsce. Władze gminy Kościan wyszły naprzeciw potrzebie powołania gimnazjum i wybudowały dwie nowe szkoły, które przez te lata wypracowały swoje programy dydaktyczne, a przede wszystkim wychowawcze. Uczniowie w tych wiejskich placówkach osiągają wiele sukcesów dydaktycznych, sportowych i artystycznych. Stały się one nie tylko miejscem nauki dla młodzieży, ale także wyszły z szeroką ofertą dla lokalnej społeczności na polu kulturalnym i sportowym.

Pani premier stwierdziła, że likwidacja, a właściwie wygaszanie tych gimnazjów jest konieczne, gdyż takie jest oczekiwanie społeczne, co wynikało z rozmów przeprowadzanych w czasie kampanii. Mam pytanie: Czy wszyscy rozmówcy, z którymi pani premier się spotykała, źle mówili o gimnazjach? Jeżeli tak, to zapraszam panią premier bądź panią minister edukacji narodowej właśnie do tego mojego gimnazjum w Racocie, tak aby przekonać się o tym, że są dobrze działające gimnazja, w których nie ma przemocy, a młodzież może rozwijać swoje różnorodne zainteresowania. Mówię to w imieniu kolegów i koleżanek nauczycieli, którzy obawiają się tej likwidacji, tego wygaszania. Jeżeli można, to bardzo proszę zobaczyć, że nie jest tak źle w tych wszystkich gimnazjach, o których była mowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Porwicha, Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwicz:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier powiedziała w exposé: rozwój, rozwój i rozwój. Odnosząc się do tego, mówię: tak, tak, tak. Natomiast nie powiedziała pani premier o sprawach ważnych dla milionów Polaków i dotyczących milionów Polaków. Nie wiem, a chciałbym wiedzieć, czy pani premier ma zamiar kontynuować antypracowniczą politykę Platformy Obywatelskiej, czy też pójść inną drogą. To po pierwsze. Po drugie: Co z osobami wykluczonymi społecznie, co z milionami Polaków, a mówią o tym dane Głównego Urzędu Statystycznego, żyjących w ubóstwie, skrajnym ubóstwie czy też poniżej minimum egzystencji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana Piotra Misło, Nowoczesna.
(*Głos z sali:* Misiło.)
Przepraszam.

Posel Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja mam trzy, cztery krótkie bardzo pytania. Podkreślała pani, pani premier, w swoim exposé konieczność solidarności społecznej, solidarności ekonomicznej. Absolutnie jestem na tak. 16 października ZUS w Nowym Sączu ogłosił przetarg nieograniczony na zakup luksusowych aut. Wymienił tylko kilka pozycji ze specyfikacji: lakier nadwozia metalizowany, alufelgi, klimatyzacja automatyczna dwustrefowa, siedzenia tapicerowane. Nie widzimy, pani premier – nie widzę ja ani Polacy, moi wyborcy, pani wyborcy także – jakiegokolwiek uzasadnienia, żeby 43 zakłady ubezpieczeń społecznych w całej Polsce kupowały tak luksusowe auta.

Mam pytanie: Czy może pani obiecać, że taka praktyka z chwilą objęcia przez panią rządów przestanie mieć miejsce? To jest dla mnie i dla moich wyborców bardzo ważne pytanie.

I trzy krótkie pytania. Czy Prawo i Sprawiedliwość zamierza utworzyć województwo środkowopomorskie? Ponieważ pochodzę ze Szczecina, jest to bardzo ważne dla mnie pytanie. Czy zamierzacie państwo na nowo stworzyć stocznię w Szczecinie? Jeśli tak, to jaki koszt inwestycji państwo przewidują i jakie statki będą państwo tam produkować? I kolejne, ostatnie pytanie: Czy zamierzają państwo zrobić stałą przeprawę w Świnoujściu zamiast obecnej przeprawy promowej, czy tunel lub też most? Jeśli tak, to kiedy? Ile pieniędzy zamierzają państwo na to wydać? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marka Sawickiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier w exposé zapowiedziała zmianę w ubezpieczeniach. Co prawda nie wiemy dokładnie, czy chodzi o ubezpieczenia emerytalno-rentowe, czy o ubezpieczenia zdrowotne w rolnictwie, ale z pewnością chodzi o ubezpieczenia upraw i zwierząt. Pragnę przypomnieć, że w maju nowelizowaliśmy ustawę doty-

czącą tych ubezpieczeń i tam wprowadzono możliwość dofinansowania z budżetu państwa z 50 do 65%, więc jeśli szykuje się kolejna zmiana, to być może będzie to ubezpieczenie obowiązkowe. Także wspomniała pani o zwiększeniu wydatków na rolnictwo, mówiąc o tych 3% PKB. Ja przypomnę, że w 2007 r. łączne wydatki na rolnictwo krajowe i unijne wynosiły 35 mld zł, natomiast w roku bieżącym – 55,6 mld zł. Jeśli chcecie państwo wprowadzić te 3%, to rozumiem, że chodzi tu przede wszystkim o środki krajowe, a nie środki liczone łącznie, bo gdybyśmy je liczyli łącznie, to dzisiaj jest to już zdecydowanie więcej niż wspomniana tutaj 3-procentowa wielkość. Chciałbym dowiedzieć się, od kiedy te 3% środków krajowych, tak jak tutaj wskazuje minister Jurgiel, będzie wprowadzone na wsparcie polskiego rolnictwa środkami krajowymi? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Jana Grabca, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Grabiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ktoś policzył, że w exposé pani premier padło 55 obietnic, które mają kosztować ponad 55 mld zł rocznie. Zapewnienie środków na realizację tych obietnic to oczywiście zadanie dla rządu, ale część tych obietnic musi być sfinansowana również z budżetów innych podmiotów, np. samorządów. Jest pięć obietnic, które dotyczą samorządów. Pierwsza z tych obietnic to oczywiście kwota wolna od podatku w wysokości 8 tys. zł. O 9 mld zł pomniejszone zostaną w związku z tym roczne dochody samorządów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Druga z obietnic to niższy CIT. W sposób oczywisty dotknie to również samorządy gmin, powiatów, ale przede wszystkim województw w związku ze zmniejszeniem wpływów i udziałów samorządów z tego tytułu. Trzecia z obietnic, przedszkola za darmo, to również obietnica, która dotyczy budżetów samorządów. Dziś samorządy wydają miliardy na utrzymanie przedszkoli, środki na to dorzucają również rodzice. Jeśli przedszkola mają być za darmo dla rodziców, ktoś musi pozostałą kwotę uzupełnić. Piąta obietnica wreszcie... Czwarta obietnica dotyczy zatrzymania likwidacji szkół. Co z małymi szkołami, które liczą kilkunastu uczniów, których koszty utrzymania w ogromnej większości pokrywają samorządy, a które wymagają likwidacji i których likwidacja ma być (*Dzwonek*) wstrzymana na podstawie obietnicy z exposé? I wreszcie pytanie o godziny karciane. Zajęcia pozalekcyjne i konsultacje są finansowane z tych godzin.

Posel Jan Grabiec

W jaki sposób rząd znajdzie środki na rekompensatę dla samorządów, słyszeliśmy, ponad 1700 mln zł, które kosztują zajęcia pozalekcyjne z godzin karcianych obecnie? Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Maciejewskiego, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, pozdrowienia od frankowiczów. Przypominają się. Czekają na spotkanie, czekają na konsultacje, bo jest to środowisko, które chce być wreszcie wysłuchane i prosi o to, żeby ktoś ten czarny PR i odium niesłusznych oskarżeń zdjął.

Druga grupa to są spółdzielcy. Spółdzielnie mieszkaniowe, proszę państwa – państwo w państwie. To jest kolejna grupa moich wyborców, którzy się dobijają i proszą: Zróbmy z tym porządek. A myślę, że tam wszyscy będą mieli co robić, i CBA, i prokurator. Tak że to jest jak gdyby kolejna kwestia.

Rzecz związana z moim regionem, Warmia i Mazury – biała plama. I to nie jest duma 8 lat PO i PSL. Zatem pani premier jest skazana na sukces, bo biała plama drogownictwa wymaga wypełnienia – szesnastka, obwodnica Olsztyna.

Jednostki wojskowe to są miejsca pracy i liczę, że tutaj ta flanka wschodnia się pojawi w postaci miejsc pracy w jednostkach, w gospodarce, w konkretnych zamówieniach publicznych dla wojska. To jest to coś, czego dzisiaj potrzeba w tym regionie.

Ogólnie jeszcze jedna rzecz. Otóż moja prośba jako samorządowca do pani jako samorządowca: Oby była pani tym premierem, pierwszym premierem, który nie będzie podrzucał samorządowcom kukulczych jaj na zasadzie: zadanie, a pieniądze – myślcie sami. To jest *(Dzwonek)* taka prośba od samorządowców. Dziękuję.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Grygłasa, Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Silna Polska to silna gospodarka. Z zadowoleniem przyjąłem zapowiedź rządu dotyczącą wzrostu inwestycji, w szczególności jeśli chodzi o innowacyjność, a także zapowiedź reindustrializacji Polski, a także kwestie wzrostu znaczenia dyplomacji ekonomicznej. Pamiętam, jak przedsiębiorcy mówili mi wielokrotnie: Najlepiej gdyby dyplomacja ekonomiczna nie istniała, gdyby nie wtrącała się, bo tylko może wszystko popsuć. Może bardzo wiele naprawić, może bardzo wiele pomóc. Mam nadzieję, że doprowadzimy do tego. Obawy, jakie są związane z tym programem, dotyczą źródeł finansowania tego programu. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na te źródła, które mają pochodzić ze spółek Skarbu Państwa. Zapowiedziała pani premier, że dywidendy ze spółek Skarbu Państwa wzrosną o miliard złotych. Ponadto spółki te będą zobowiązane do tworzenia funduszu inwestycji rozwojowych. Chcę przypomnieć, że już dzisiaj te spółki, tylko same spółki energetyczne wpłaciły z tytułu dywidendy w ostatnim roku 4 mld zł, natomiast realizują program inwestycyjny bardzo szeroko zakrojony na kwotę 14 mld zł. *(Dzwonek)* Czy w związku z tym nałożenie kolejnych obowiązków nie spowoduje trudności w realizacji tego planu?

I jeszcze krótkie pytanie dotyczące stanowiska rządu w zakresie polityki klimatycznej: Czy rząd będzie utrzymywał tutaj status quo, czy zamierza dokonać zmian? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, PSL.

Posel Krzysztof Paszyk:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! W exposé dosyć istotne miejsce zajęły dwa postulaty: usprawnienie wymiaru sprawiedliwości oraz niwelowanie dysproporcji pomiędzy regionami, obydwa po wielokroć słuszne. Natomiast łączę, pani premier, te dwa postulaty z bardzo wątpliwymi receptami na ich realizację z nieodległej kampanii wyborczej, bo otóż to usprawnienie wymiaru sprawiedliwości ma nastąpić między innymi poprzez połączenie funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości w jednym ręku, natomiast niwelowanie dysproporcji, według pani zapewnień prezentowanych w kampanii – poprzez nowy podział administracji samorządowej, mam na myśli głównie samorządy województw.

Posel Krzysztof Paszyk

W ślad za tym idą dwa pytania. Czy zdaniem pani premier nie istnieje ryzyko, że kolejne zmiany ustrojowe, tak istotne w prokuraturze krajowej, sprawią, że prokuratura i Ministerstwo Sprawiedliwości będą zajmować się samymi sobą, zamiast ochraniać Polaków i ścigać przestępców? I czy konieczna jest – drugie pytanie – zmiana podziału administracyjnego województw? Pytam w imieniu mieszkańców powiatu złotowskiego (*Dzwonek*), gdzie społeczeństwo i samorządy widzą swoją rolę w samorządzie wielkopolskim, z którym związane są chociażby programami unijnymi. Bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Nemś, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Nemś:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W pani exposé jest bardzo dużo ogólników, dużo deklaracji, więc pozwolę sobie dopytać o kilka kwestii.

Jak pani widzi specjalną rolę w rozwoju specjalnych stref ekonomicznych? Podkreślała pani: rozwój, rozwój przede wszystkim. Jak pani widzi rolę tych specjalnych stref? Mam nadzieję, że pozytywnie pani się do tego odnosi. Jeżeli tak, to zarówno samorządowcy, jak i przedsiębiorcy... Oni nie znoszą próżni. Teraz jest wymiana rządu, toczą się prace w Ministerstwie Gospodarki nad przygotowaniem, nad włączeniem kolejnych terenów do stref ekonomicznych. Czy to przejście będzie płynne? Czy możemy liczyć na to, że te prace będą kontynuowane w równie szybkim tempie? To po pierwsze.

Drugie pytanie – padło ono już z sali – dotyczy programu budowy dróg krajowych i autostrad 2014–2023. To wiąże się z wieloma rzeczami również dla samorządowców i licznych przedsiębiorców, którzy inwestują w różne tereny. Chciałabym dopytać, czy ten program będzie przez państwa kontynuowany. On się wiąże też z decyzjami środowiskowymi, wykupem i wieloma innymi rzeczami. Czy w województwie śląskim, w którym wszystkich obwodnic jest 57... Czy w województwie śląskim, w którym są dwie obwodnice, tj. obwodnica Zawiercia i Poręby oraz Tarnowskich Gór, budowa tych obwodnic będzie kontynuowana? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W exposé wymieniła pani premier kilka bardzo cennych inicjatyw w dziedzinie rolnictwa, niestety tylko kilka, a jest to bardzo ważny dział polskiej gospodarki. Podobała mi się inicjatywa powrotu państwa do małych miejscowości. Proszę rozważyć wzorem Niemiec decentralizację urzędów centralnych. Obniża to koszty funkcjonowania państwa, przyczynia się do rozwoju miejscowości, właściwie całych regionów oraz przybliża polityków do obywateli.

Jeżeli chodzi o pytanie, to proszę panią premier o uszczegółowienie informacji dotyczącej udziału nakładów na rolnictwo w PKB na poziomie 3%. Czy będzie to uwzględnione w budżecie na rok 2017, czy będzie to odłożone na nie wiadomo kiedy lub, jak to było w exposé pani premier Kopacz, na kolejną kadencję? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W swoim exposé pani premier wspomniała o chęci i konieczności pobudzenia gospodarczego pewnych rejonów Polski. I stąd pojawia się moje pytanie: Czy pomysł na to pobudzenie ma być zmiana na mapie województw w Polsce? Dużo mówiło się w kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości o powołaniu nowych województw: m.in. środkowopomorskiego i częstochowskiego. Okazuje się, że powołanie nowych bytów administracyjnych wcale nie stymuluje rozwoju gospodarczego, tylko zapewnia nowe etaty dla działaczy, najczęściej działaczy PiS.

Stąd moje pytanie o trwałość i integralność granic województwa opolskiego w kontekście pomysłu powołania województwa częstochowskiego, które miałoby wchłoniąć jeden z naszych powiatów. Dlatego w imieniu mieszkańców województwa opolskiego, którzy są zaniepokojeni tymi informacjami, płynącymi wprost z kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości, proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie są zamiary rządu wobec zmian administracyjnych na mapie województw? Problematyczna jest również kwestia programowania środków europejskich, które w 16 strumieniach będą bardzo trudne do rozliczenia w sytuacji jakichkolwiek zmian, stąd druga część mojego pytania: Co zrobimy z rozliczeniem tych środków? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Konwińskiego,
Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jeszcze rząd Prawa i Sprawiedliwości podejmował decyzję o lokalizacji w podślupskim Redzikowie elementów tzw. tarczy antyrakietowej. Rząd Platformy Obywatelskiej na bieżąco informował samorządowców ziemi słupskiej, rozmawiając o postępach tej inwestycji, a także w znacznej części rekompensował w określony sposób ziemi słupskiej tę pewną niedogodność. Mam pytanie, czy pani rząd będzie to kontynuował. Czy również będą konsultacje i bieżąca wymiana informacji z samorządowcami ziemi słupskiej? Pytam, bo w latach 2005–2007 samorządowcy nie mogli otrzymać od państwa rządu żadnych informacji i w swojej desperacji zwrócili się wtedy do rządu Stanów Zjednoczonych, a ówczesny minister obrony narodowej wręcz groził samorządowcom ziemi słupskiej, twierdząc, że będą wyciągnięte konsekwencje, bo nie może być tak, że każdy wójt, każdy starosta występuje bez uzyskania zgody władz MSZ o kontakty zagraniczne. Więc ja chciałbym spytać, czy będziecie państwo szli tą drogą, czy tą dobrą drogą, która wytyczyła Platforma Obywatelska, informując na bieżąco i rozmawiając z samorządowcami ziemi słupskiej.

Padło też, że będzie tworzone nowe ministerstwo, gospodarki morskiej. Może to jest dobry moment... To już było w poprzednich wystąpieniach, że wszystko można powiedzieć o Warszawie, ale nie to, że mamy blisko do morza. Może takie ministerstwo powinno powstać...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Słupsk.)

...w nadmorskiej miejscowości, np. – jak koleżanka mówi – w Słupsku, tym bardziej że padło to też z ust państwa parlamentarzysty, tylko on mówił o siedzibie w metropolii, a państwo mówicie o tym, żeby wzmacniać mniejsze miasta (*Dzwonek*), poza tymi głównymi centrami, poza metropoliami.

I ostatnie, trzecie pytanie. W kampanii wyborczej to padło, a nie było tego w exposé. Województwo środkowopomorskie. Czy to był tylko zabieg kampanijny, czy ono rzeczywiście ma powstać? Jeżeli ma powstać, to jak państwo zamierzacie pomóc w rozliczeniu rozpoczętych inwestycji w ramach kolejnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej realizowanych z programów regionalnych, a jeżeli to był tylko zabieg kampanijny, na użytek kampanii i ma to tyle wspólnego z rzeczywistością, co stojący tu Jarosław Gowin z Ministerstwem Obrony Narodowej, to dziękuję, nie trzeba odpowiadać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Kobyliński, Kukiz'15.

Posel Pawel Kobyliński:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja reprezentuję tu małych i średnich przedsiębiorców. Chciałbym spytać, czy rząd będzie się zajmował obniżką kosztów pracy. Obecnie koszty pracy, nakłady na nie to ok. 40% płacy. Chciałbym spytać, czy będziecie te koszty obniżać, zwłaszcza w kontekście chęci stworzenia wieluset tysięcy nowych miejsc pracy. Czy będziecie uelastyczniać Kodeks pracy? Czy w momencie zmiany struktury szkolnej postanowicie wypowiedzieć lub zmienić Kartę Nauczyciela? To jest pierwsza część moich pytań.

Teraz coś z innej materii. Czy rząd ma jakiś plan walki z dopalaczami, które generalnie rozprzestrzeniają się w naszym otoczeniu, w Polsce?

I trzecie pytanie. Czy rząd w związku z tą walką z dopalaczami ma zamiar wprowadzić legalizację leczniczej marihuany? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Truskolaskiego,
Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W kampanii wyborczej zarówno pani, jak i pan prezes Jarosław Kaczyński mówiliście, że chcecie sprzedawać mieszkania dla młodych ludzi po 2,5 tys. zł za 1 m². Tylko tak się zastanawiam, jak zamierzacie to zrobić, jeżeli z badań wśród przedsiębiorców w branży budowlanej wynika, że cena wybudowania mieszkania w średnim standardzie wynosi ok. 3,5 tys. zł za 1 m². Pani premier, czy to będzie kolejna obietnica, która nie będzie miała pokrycia, jak ta sprzed lat, kiedy chcieliście wybudować 3 mln mieszkań?

W exposé mówiła pani również, że należy wspierać polskie przedsiębiorstwa i że zamierzacie państwo wreszcie zająć się ustawą o prawie zamówień publicznych. Jeżeli tak, to proszę o odpowiedź: Jak zamierzacie rozwiązać ten problem? Czy kryterium najniższej ceny wreszcie zostanie zlikwidowane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Pawła Bejdę, PSL.

Poseł Paweł Bejda:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zapowiedź pani premier Beaty Szydło na forum ekonomicznym w Krynicy wzrostu wydatków na obronność i modernizację armii do wysokości 3% PKB odebrałem jako szansę dla wojska i przemysłu. Stąd moje pytanie: Czy to nastąpi, bo jest to kwota, chcę przypomnieć, samo zwiększenie z 1,95 do 3% PKB to jest około 15 mld zł, o tym dzisiaj w exposé pani premier nie mówiła. Moje pytanie brzmi: Czy to nastąpi i z jakich środków będzie przekazana ta kwota?

Drugie pytanie. Chodzi o zapowiedź również członków Prawa i Sprawiedliwości zwiększenia liczebności polskiej armii. Czy chodzi o armię zawodową, czy też będzie pobór młodych ludzi do służby zasadniczej, bo mówi się tutaj o 20, 30, słyszałem też o 50 tys. nowych członków armii?

Następne moje pytanie. Kancelaria Prezydenta, odnotowałem to z ogromnym niepokojem, wstrzymała zakup dwóch samolotów do przewozu osób na najwyższych stanowiskach państwowych. Stąd moje pytanie: Czy i kiedy będą te samoloty zakupione?

Następne pytanie dotyczy podatku VAT. O ile procent nastąpi (*Dzwonek*) obniżka podatku VAT 23% i od kiedy? Nie muszę chyba udowadniać, że obniżka, jestem święcie przekonany, podatku VAT 23% o każdy procent będzie to koło zamachowe polskiej gospodarki.

Ostatnie pytanie. Ponieważ jestem posłem z województwa łódzkiego, chodzi o to, jakiej firmy helikoptery będą dostarczone dla polskiej armii. Mówię o tych 50 helikopterach, na których temat toczy się w tej chwili dyskusja. Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Ireneusz Raś, Platforma Obywatelska.

Poseł Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do pani premier, choć jej nie ma, mam nadzieję, że po przeanalizowaniu pytań odpowie na piśmie. Chciałbym taką odpowiedź uzyskać. Mam pytanie: Z czego wynika pominięcie w exposé według mnie ważnego, dynamicznie rozwijanego przez poprzednią ekipę rządową obszaru gospodarki, jaką jest turystyka?

Ani słowa o turystyce. Patrząc na pana premiera, chcę zaznaczyć, że w ostatnich sześciu latach zwiększyliśmy PKB z turystyki z 4 do blisko 8%. To jest bardzo duży udział. Brak w exposé odniesienia do turystyki uważam za lekceważenie tego obszaru gospodarki, który absolutnie można w Polsce jeszcze bardziej rozwinąć. Powiem panu premierowi, że np. we Włoszech parlamentarzyści żartują, że tym, czym w innych krajach jest ropa naftowa, gaz ziemny, dla nich taką gałęzią gospodarki jest turystyka. Mam nadzieję, że to jest przeoczenie wynikające z braku doświadczenia, a nie lekceważenie bardzo ważnego obszaru działania państwa. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Pawła Szramkę, Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas exposé mieliśmy okazję usłyszeć, iż priorytetem rządu będzie bezpieczeństwo. Nie ukrywam, że bardzo mnie to podbudowało. Natomiast dalsza część exposé nie przyniosła zbyt wielu konkretów ani informacji o tym, jak będziemy wzmacniać naszą obronę narodową. Chciałbym zaznaczyć, że zanim zostałem posłem, byłem żołnierzem zawodowym, tak że jestem na bieżąco w temacie. Chciałbym zapytać, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie kontynuował politykę pozbywania się dobrze wyszkolonych i doświadczonych żołnierzy z naszej armii. Tę politykę rozpoczęła ustawa ograniczająca do 12 lat możliwość służenia żołnierzom na kontrakcie. Doprowadza to totalnie do destabilizacji naszej armii. Pozwalamy na to, żeby dobrze wyszkoleni żołnierze, którzy zdobywali doświadczenie między innymi na misjach międzynarodowych, byli z wojska wyrzucani, a tym samym pozbawiamy się naprawdę dobrych specjalistów. Patrząc na to, jakie mamy obecnie niebezpieczne czasy, jest to rozwiązanie co najmniej nieracjonalne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią posł Elżbietę Stępień, Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Pani Premier! Mam pytanie, czy realizacja obietnic to jest geniusz ekonomiczny, czy

Posel Elżbieta Stępień

raczej liczenie na cud. Pochodzę z Legnicy, gdzie w moim bliskim otoczeniu jest bardzo dużo drobnych przedsiębiorców, osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. W exposé zostało powiedziane, że wspieramy, wzmacniamy przedsiębiorców. W tym momencie zabrakło elementu dotyczącego opodatkowania przedsiębiorców. Czy jest szansa na obniżenie podatku dla przedsiębiorców, czyli PIT?

W tym miejscu również kwestia dotycząca kwoty płacy minimalnej. Jeżeli ma wzrastać, to muszą być godne warunki do rozwoju, czyli musi być wsparcie w postaci płaconych podatków, jak również kwoty wynagrodzeń, dzięki którym można wzmocnić zatrudnianie ludzi, którzy nie mają zatrudnienia.

Jest też kwestia mieszkańców, którzy opuszczają nasz kraj z powodów ekonomicznych, szukają godnego wynagrodzenia za granicami naszego państwa. Chciałabym zapytać (*Dzwonek*), co mogłaby pani uczynić, aby ci ludzie mogli wrócić do kraju, do swoich rodzin, i dzięki temu wzmacniać więzi rodzinne. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, PSL.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania i bardzo bym prosiła, żeby odpowiedzieć na nie na piśmie.

Pierwsze pytanie dotyczy wsparcia rodziny. Z wielką uwagą śledzę państwa program dotyczący wsparcia rodziny i w pewnych kwestiach się zgadzam, a na pewno z tym, że silna rodzina to silne państwo. Uważam, że bardzo wiele w tej kwestii zrobił w ostatnich latach minister Władysław Kosiniak-Kamysz. Ale też przypominam sobie, że nie tak dawno w tej sali, kiedy rozmawialiśmy o bezpłodności, rozmawialiśmy o in vitro, pani, jak również pani formacja, była przeciwna zarówno ustawie o in vitro, jak i finansowaniu leczenia niepłodności metodą in vitro z budżetu państwa. W związku z tym, jeżeli ta ustawa i program mają być zmienione czy zlikwidowane, to jaka jest oferta dla kobiet i mężczyzn, którzy borykają się z problemem niepłodności, a takich par w Polsce jest ponad milion?

Drugie pytanie dotyczy Lasów Państwowych. Wielokrotnie w czasie kampanii wyborczej słyszeliśmy z ust polityków PiS, iż podatek, który ma być wprowadzony od 2016 r., dotyczący przekazywania 2% przychodów Lasów Państwowych do budżetu

państwa, powinien być zlikwidowany. W związku z tym mam pytanie, czy podtrzymuje pani to stanowisko.

Na koniec chcę powiedzieć, że odwiedziła mnie dzisiaj – nas – delegacja (*Dzwonek*) gimnazjalistów z Biskupca, którzy proszą panią premier o to, aby gimnazjaliści nie musieli wracać do podstawówki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Jolanta Hibner, Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Jolanta Hibner:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier dzisiaj dużo czasu poświęciła w swojej wypowiedzi zmianom w systemie edukacji, w sprawach społecznych, w służbie zdrowia, natomiast w ogóle nie zająknęła się na temat ochrony środowiska, tak jakby ta dziedzina w ogóle nie była brana pod uwagę. Ja chciałabym się dowiedzieć, czy to była tylko taka pomyłka, która – rozumiem – nie musi mieć w tej chwili konsekwencji, czy to jest rodzaj zabiegu, który będzie może niewygodny dla przyszłego rządu. Bo wiadomo, że możemy mówić o rozmijaniu się w zakresie chociażby szczytu klimatycznego, który będzie za chwilę, i właściwie nie wiemy, jak jest na to przygotowany nowy rząd, co będzie, jaka będzie propozycja. Dotychczas wiemy tylko, że przy wyborach to był jeden z wiodących tematów. To, powiedziałabym, sprawa, która jest ważna, i wydaje mi się, że jest szansa szybkiego uzyskania odpowiedzi.

Natomiast jeszcze jedna sprawa, z ostatniej chwili. Pan prezydent uniewinnił pana Mariusza Kamińskiego, który był przecież niewinny.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ułaskawił.*)

Czy mogę prosić o podanie podstawy prawnej dla innych niewinnych przed ostatecznym wyrokiem, aby też mogli skorzystać z takiego prawa łaski pana prezydenta, bo przecież wszyscy Polacy są równi wobec prawa? Zwracam się do pani premier o odpowiedź, bo mówiła o tej samej sprawie niewinności pana Mariusza Kamińskiego. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Rafał Wójcikowski, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Rafał Wójcikowski:

Szanowna Pani Premier! Szanowny Panie Premierze! Mam trzy pytania. Pierwsze pytanie: Jak w kontekście repolonizacji przemysłu, reindustrializacji i ochrony przemysłu górniczego widzi pani premier sprawę wypowiedzenia pakietu klimatycznego? I w ogóle co z tym pakietem, ponieważ nie da się w długim terminie pogodzić restrykcji związanych z przyjęciem tego pakietu z ochroną polskiego górnictwa i m.in. zapewnieniem wydobycia węgla w celach energetycznych i emisją CO₂? Chciałbym wiedzieć, jakie pani premier podejmie decyzje w zakresie pakietu klimatycznego.

Drugie pytanie dotyczy tego, co pani premier zrobi w zakresie ochrony osób, które nabyły te nieszczęsne kredyty denominowane we frankach. Czy będzie jakaś ustawa, czy będzie jakiś pomysł rządu na rozwiązanie tej kwestii?

Trzecie pytanie kieruję do pana premiera Morawieckiego. Panie premierze, co z podatkiem od zysków kapitałowych w kontekście wspierania, oszczędzania, procesu oszczędzania przez obywateli? Czy prawdą są pana oraz ministra Szałamachy zapowiedzi medialne o tym, że ewentualnie będzie można znieść ten podatek w jakiś sposób lub ewentualnie przywrócić kwotę wolną od tego podatku? Czy to jest możliwe i w jakim zakresie będzie to przewidywane przez rząd? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani marszałek, to trochę pechowy dzień dla mnie, bo znowu nie ma pani premier i znowu zadaję pytanie do pustego krzesła.

Pytanie pierwsze jest takie: Czy wprowadzicie państwo do podstawowego kanonu lektur Witolda Gombrowicza, którego wycofaliście w latach 2005–2007?

Drugie pytanie jest takie. Mówiliście o wspieraniu przemysłów kreatywnych. W związku z tym czy w Polsce będą ulgi podatkowe dla branży audiowizualnej? Chciałabym zaznaczyć, że Polska jest jednym z nielicznych krajów w Europie, które nie mają takich ulg, jesteśmy taką czarną dziurą na mapie Europy.

Czy planują państwo zmianę w ustawie o kinematografii? Są takie pogłoski, stąd moje pytanie.

Czwarte pytanie jest takie: Skoro mówicie państwo dzisiaj tyle o tolerancji, o wolności, to czy pani premier podpisze petycję w obronie Jana Klaty, żeby nie wyrzucać go z teatru starego w Krakowie? Taka petycja istnieje na Petyceonline.

I ostatnie pytanie, o ustawę metropolitarną. Ona została podpisana tak naprawdę rzutem na taśmę przez Sejm VII kadencji, natomiast jest ona niedemokratyczna. Polecam uwagi prawników Fundacji Batorego, które mówią o tym, że ustawa ta zapomina o zasadzie subsydiarności. Cofamy się w demokracji, o której państwo tak tutaj mówicie, robimy krok do tyłu. Ważne jest, żeby wrócić do tego i zmienić tę ustawę. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Pani premier zaproponowała oświatowe tsunami. Pomijam fakt, że to oświatowe tsunami zniszczy wszystko to, co budowaliśmy, co kolejne rządy, samorządy, nauczyciele budowali w szkołach przez 25 lat. Ale przeraża mnie to, że zmiany ma wprowadzać minister, która o wycofaniu się z decyzji o obniżeniu wieku szkolnego mówi, że to decyzja bardzo prosta, że bardzo łatwo jest zmienić projekt ustawy. Zastanawiam się, czy to naiwność, brak wyobraźni, czy brak wiedzy. Rzeczywiście papier wszystko przyjmie, ale za zmianą ustawy i za słowami w ustawie muszą iść działania, które są wykonywane przez ludzi tam, na dole, w konkretnym samorządzie, w konkretnej szkole przez konkretnych nauczycieli, wójtów, burmistrzów.

Jeżeli ktoś mówi, że jest to łatwe, bo wystarczy tylko zmienić projekt ustawy, to znaczy, że w ogóle nie wie, co taka zmiana przynosi. Jeżeli to takie proste, to proszę odpowiedzieć na pytania: Jak w ciągu pół roku albo z jakich pieniędzy zostaną wybudowane przedszkola, tak aby od września było 300 tys. miejsc w przedszkolach? Przecież sześciolatki, które nie pójda do szkoły, zostaną w przedszkolach, a to oznacza że trzylatki *(Dzwonek)* i czterolatki po prostu w tych przedszkolach się nie zmieszczą. Skąd weźmiecie pieniądze na pracownię chemiczne, fizyczne dla gimnazjalistów? Jeżeli nie zbudujecie, nie wyposażycie tych pracowni, to gimnazjaliści będą mieli gorsze warunki nauki. Skąd weźmiecie pieniądze na dodatkową subwencję dla samorządów, dla samorządów gminnych, które stracą dwa roczniki uczniów, a więc będą miały mniejszą subwencję?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł...

Posel Krystyna Szumilas:

Jeżeli zmiany nauczania historii mają doprowadzić do modelu trzy „z”, czyli zakuć, zdać, zapomnieć, to ja naprawdę współczuję polskim dzieciom, polskiej młodzieży. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sylwestra Chruszcza, Kukiz'15.

Posel Sylwester Chruszcz:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mamy świadomość, że jeżeli myślimy o wielkiej, bezpiecznej i dostatniej Polsce, musimy kłaść nacisk na wszystkie elementy jej rozwoju. Musimy pamiętać o kulturze, o rolnictwie, o gospodarce, o służbie zdrowia. Tutaj chciałbym powiedzieć, że szczególnie trzymam kciuki za pana premiera Morawieckiego. Chciałbym, żeby pan miał przez te wszystkie lata charakter, by dobrze nas prowadzić.

Ale, pani premier, chciałbym skupić się na infrastrukturze – na tym elemencie naszej gospodarki – gdzie realne owoce inwestycji można zobaczyć dopiero po paru latach po jej realizacji. Dziś mówiła pani o projekcie doliny mlecznej, doliny kolejowej, o bardzo ważnym miejscu Łodzi w planie rozwoju Polski, ale brakuje mi tu konkretnych kwot, konkretnych dat i miejsc realizacji. Czy np. jest pomysł na rewitalizację zdegradowanego okręgu wałbrzyskiego? Czy jest pomysł na tereny popegeerowskie? Czy w końcu zdecydujemy się, gdzie będzie zlokalizowane centralne lotnisko dla Polski?

(Poseł Bogdan Rzońca: Oczywiście, że jest.)

Czy będziemy kontynuować projekty kolei szybkich prędkości, czy dalej będziemy stawiać tylko na drogi? To są bardzo ważne pytania i to trzeba doszczegółowić.

I na koniec chciałbym tylko przyklasnąć temu, że pani rząd zauważył zdegradowaną żeglugę śródlądową. Ale jeśli się powiedziało A, to teraz trzeba powiedzieć B i postawić na konkretne projekty *(Dzwonek)* – na kanały rzeczne, w tym szczególnie na kanał Odra – Dunaj. I tutaj bardzo bym prosił panią premier o konkretne odpowiedzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Adam Szłapka, Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania do pani premier. Podczas exposé wiele razy padło słowo: bezpieczeństwo. Ale niewiele było mowy o polityce zagranicznej w tym kontekście. W interesie bezpieczeństwa Polski jest stabilna i demokratyczna Ukraina. Na Ukrainie trwa obecnie proces budowy instytucji demokratycznych i decentralizacji władzy. To kluczowe dla bezpieczeństwa Polski. Czy pani rząd zamierza wesprzeć te procesy? Jeśli tak, to w jakiej formie?

Poprzedni rząd nie przywiązywał należytej wagi do tego tematu. Działała grupa ekspercka posła Święcickiego. Działa Fundacja Solidarności Międzynarodowej. To bardzo ważne działania, ale niewystarczające. Tu chodzi o nasze bezpieczeństwo.

Pani premier mówiła też bardzo wiele o bezpieczeństwie energetycznym i oparciu energetyki na węglu brunatnym. Pytanie, co z kopalniami odkrywcowymi węgla brunatnego. Czy zamierzacie państwo realizować projekty budowy tych kopalń? Wiąże się to bardzo często z poważnymi kosztami społecznymi. Taką sytuację mamy na przykład w południowej Wielkopolsce, w rejonie Krobi i Gostynia. Tam planowana jest taka bardzo kontrowersyjna inwestycja.

I trzecie pytanie do pani premier. Co kryje się pod pojęciem powrotu do klasycznego kanonu lektur? Czy to jest powrót do czasów, kiedy ministrem w rządzie Prawa i Sprawiedliwości był Roman Giertych, kiedy to usuwano Gombrowicza z kanonu lektur, a dopisywano wszystkie możliwe pozycje Sienkiewicza? *(Dzwonek)* Czy państwa zdaniem klasyczny kanon lektur to taki, który pokazuje tylko białą wersję historii Polski bez odcieni szarości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za tę część exposé, w której pani premier, przedstawiając program rządu, zwróciła uwagę na potrzebę utrzymania projektów rewitalizacyjnych. Łódź, moje miasto, jest wdzięczna za tę deklarację. Ale obiecuję, że będę rozliczał, czy słowa zmieniają się w czyny.

Jednocześnie chciałbym państwa przestrzec, bo zdecydowaliście się państwo na podział Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Teraz, w końcu 2015 r., to zabieg wyjątkowo niebezpieczny, bo rozliczamy tę

Posel Cezary Grabarczyk

minioną perspektywę budżetową, a spory kompetencyjne, rekrutacja i organizacja nowych ministerstw mogą doprowadzić do tego, że stracimy część dofinansowania. Zwracam na to uwagę panu premierowi.

Nie ma pani premier, ale proszę państwa ministrów, aby zwrócić uwagę pani premier, że ktoś fałszywie kształtuje jej świadomość, a przed tym przestrzegał przecież Jarosław Kaczyński. To jest wykres z raportu PwC o faktach i mitach, jeśli chodzi o ceny autostrad w Europie. (*Dzwonek*) Najdrożej, bo za 50 mln, 1 km buduje się w nizinnej Holandii. Także nizinne Węgry mają wyższą cenę 1 km autostrady. Wszystko zależy od warunków geologicznych, warunków hydrologicznych. Często wymiana gruntów słabonośnych na nośne podwyższa cenę budowy kilometra. Warto, aby na samym początku kadencji ta fałszywa świadomość nie zdominowała otoczenia pani premier. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan Grzegorz Długi, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Długi:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Jest nieobecna. Mam pytania dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Pani premier stosunkowo dużo mówiła o tymże wymiarze, jednakowoż było to tylko powtarzanie pewnych zarzutów względem działania tego systemu czy też niedogodności. Natomiast chodzi o dwie rzeczy. Jeśli chodzi o jedną z nich, medialną, to znaczy taką, że odebrano dziecko rodzicom, dlatego że byli ubodzy, i że będzie zmienione prawo, to chciałbym poinformować, że nie trzeba zmieniać prawa, bo nie ma takiej podstawy prawnej, że niezdolność rodziców może być podstawą do odebrania dziecka. Tak więc ta obietnica wyborcza jest już spełniona i gratuluję.

Natomiast chciałbym się dowiedzieć, czy planowane są jakiekolwiek inne działania, które miałyby usprawnić nasz system wymiaru sprawiedliwości, tym bardziej że krytyka tego wymiaru nie jest tylko ze strony obywateli, którzy są dotknięci różnymi decyzjami, ale również z wnętrza tego systemu, tzn. zarówno te działania, które rząd formacji, którą pani reprezentuje, rozpoczął wiele lat temu, a potem Platforma Obywatelska kontynuowała, czyli zmiany w zawodach prawniczych, które nie doprowadziły do zwiększenia dostępu do pomocy prawnej ani obniżenia kosztów usług, natomiast doprowadziły do obniżenia jakości (*Dzwonek*) świadczonych usług... A druga sprawa dotyczy samego środowiska sędziowskiego,

które też ma szereg uwag do panującego systemu, tylko nie wypada o tym mówić.

Wobec tego pytanie jest takie: Czy poza tym, że prokurator i minister będzie tą samą osobą, czyli będzie ten powrót do przeszłości, poza tym, że dzieci nie będą odbierane biednym rodzicom, jeszcze jest cokolwiek planowane?

Druga sprawa dotyczy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę już kończyć.

Posel Grzegorz Długi:

Czy istnieje możliwość, aby jednak w pewnych sprawach, będących podstawą tego państwa, istniała możliwość stworzenia jakiegoś ponadpartyjnego porozumienia dla dobra państwa? Mam na myśli politykę zagraniczną, która jednak nie powinna być partyjna i co do której powinno się dążyć do tego, aby była ponadpartyjna. Czy są planowane jakiekolwiek działania w tym kierunku? Dotyczy to właśnie wymiaru sprawiedliwości, bo to też są potrzebne długie działania, więc nie powinno to być partyjne. Wobec tego czy są planowane jakieś ponadpartyjne działania? I oczywiście dotyczy to obrony narodowej. Również jest to jeden z filarów Rzeczypospolitej. Wobec tego czy planowane są jakiekolwiek ponadpartyjne porozumienia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dzisiejszym exposé pani premier praktycznie pominęła kwestie światopoglądowe, nad czym głęboko ubolewam, bo w kampanii Prawo i Sprawiedliwość poruszało bardzo dużo kwestii właśnie światopoglądowych. W związku z tym chciałabym zadać dwa pytania.

Czy dopuszczacie państwo możliwość w ogóle rozmowy na temat uregulowania związków partnerskich, czy wolimy, by dalej Polacy opuszczali nasz kraj i wybierali życie na emigracji tylko dlatego, że kwestie te w naszym kraju nie są wciąż uregulowane?

I drugie pytanie: Co z aborcją? Bardzo wiele kobiet w Polsce czeka na odpowiedź na pytanie, czy aborcja w Polsce zostanie całkowicie zabroniona, nawet w przypadku gdy będzie następstwem czynu zabronionego lub też w momencie, kiedy będzie zagrażała życiu i zdrowiu kobiety. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Ja tylko chciałabym dodać, że chciałabym odpowiedzieć od pani premier na moje pytania na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Pani premier jest nieobecna, zatem: Wysoki Rządzie! Panie i Panowie Posłowie! Rozpoczynam od leków dla osób po 75. roku życia. Jeżeli nie zmieniamy systemu finansowania opieki zdrowotnej, to jeśli sfinansujemy leki osobom powyżej 75. roku życia, to komu zabierzemy pieniądze, komu damy mniej na świadczenia? Czy na świadczenia w szpitalach, czy na rehabilitację, czy na przeszczepy?

Bezpieczeństwo finansowe – pytanie do pana premiera Morawieckiego. Zapowiadany podatek bankowy od aktywów, zapowiedziany przez pana ministra Szałamachę, 0,39% przy banku o aktywach 40 mld to około 160 tys., PKO BP przy sumie bilansowej od 250 mld zapłaci 1 mld zł podatku, PKO SA zapłaci ok. 600 mln podatku, BZ WBK ok. 500 mln podatku.

Moje pytanie: Czy spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe zapłacą również podatek? Jak państwo zamierzacie realizować politykę dywidendową, czyli zabierania kolejnych dywidend? Jak bezpieczny będzie sektor bankowy i czy wtedy powiecie państwo Polakom, że nie będzie się płaciło za ich oszczędności, bo to przy ryzykach prawnych i ryzykach finansowych powoduje duże zamieszanie na rynku? Czy państwo powiecie, że oszczędności są bezpieczne?

500 zł na dziecko. *(Dzwonek)* Na które? Od kiedy? Szacowane dzisiaj koszty tej obietnicy to kwota ok. 22 mld zł. Jeżeli mówimy o polityce wyjścia ze średniego wzrostu, brakuje szczegółów, brakuje jakichkolwiek wskazań dotyczących środków na to. Możliwe będzie pożyczanie za granicą, bo o szybszym wzroście gospodarczym nic na tej sali w exposé nie powiedziano. Zatem są to ważne pytania.

Moje dwa ostatnie pytania szczegółowe. Kiedy będą zrealizowane: Via Carpatia, zbiornik Świnna

Poręba na Podkarpaciu, a także rozwój specjalnych stref ekonomicznych? Uciekło nam...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Czas.)

(Głos z sali: Kąty – Myscowa...)

I Kąty – Myscowa.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W związku z tym, że należy działać w imię sektora górniczego i energetycznego celem bezpieczeństwa państwa i energetycznego bezpieczeństwa państwa, mam pytanie: Czy obecny rząd wypowie pakiet klimatyczno-energetyczny Unii Europejskiej? Realizacja zapisów tego dokumentu oznacza faktyczną likwidację w Polsce sektora paliwowo-energetycznego opartego na węglu. Przypominam, że o wypowiedzenie pakietu klimatycznego w obecnej formie apelowali 31 stycznia ministrowie rządu obecnej pani premier: pan minister Gowin i pan minister Ziobro. Liczę na wsparcie w tej kwestii.

I jeszcze kolejna sprawa. Czy rząd wykorzysta decyzję Rady Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2010 r., proponując przede wszystkim nowelizację oraz przedłużenie obowiązywania tej decyzji? Ona obowiązuje do 2018 r. Dobrze by było, żeby w imię racji stanu i bezpieczeństwa energetycznego obowiązywała dłużej. Będzie to zrobione bez ryzyka zarzutu bezprawnego udzielania pomocy publicznej sektorowi węgla kamiennego.

I trzecie pytanie: Może rząd rozpatrzy możliwą obniżkę podatku VAT na węgiel kamienny, np. do pułapu 15%? Taki pułap obowiązuje węgiel sprowadzany z Rosji, dlatego konkurencji nie mamy w tym momencie żadnej. *(Dzwonek)* To tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Poseł Krystyna Skowrońska: Szkoda, że nie ma pani premier.)

Posel Monika Rosa

Słowo „bezpieczeństwo” było dzisiaj w exposé odnawiane na wiele sposobów, w tym bezpieczeństwo energetyczne. Jednym z największych wyzwań, które stoi przed nowym rządem, jest kwestia górnictwa. Dla mieszkańców Śląska ta kwestia ma szczególne znaczenie. W exposé pani premier była mowa o restrukturyzacji. Mam pytanie, co to właściwie oznacza. Co oznacza ogólnie hasło „inwestycja”? Chciałabym wiedzieć, bo to jest ważne dla nas, dla Ślązaków. Chciałabym także wiedzieć, co się stanie ze śląskimi kopalniami. Jaki jest plan dotyczący bezpieczeństwa energetycznego i między innymi struktury miks energetycznego? Co państwo zrobią z budową elektrowni atomowej? Kolejne pytanie dotyczy wizji gabinetu odnośnie do sektora energetycznego w świetle idei dekarbonizacji i pakietu klimatycznego Komisji Europejskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo pani poseł dziękuję.

Zapraszam pana posła Józefa Lassotę, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Wprawdzie pytania chciałem zadać bezpośrednio pani premier, ale ponieważ jej nie ma, będę prosił o odpowiedź na te pytania na piśmie. A dotyczy to sprawy, która dwa lata temu była takim burzliwym momentem, kiedy Sejm, a właściwie komisja finansów miała zamiar odebrać finansowanie na rewaloryzację zabytków Krakowa. Wówczas pani poseł Beata Szydło jako członkini Komisji Finansów Publicznych zdecydowanie popierała również te starania, żeby to pozostawić, żeby pozostawić takie wysokości finansowania, jakie były poprzednio. Wobec tego jest pytanie. Pan prezydent jest z Krakowa i pan wicepremier jest z Krakowa, więc rozumiem, że ten fundusz pozostanie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To od razu pieniądze.)

Tylko czy rząd i koalicja, to znaczy nie koalicja, tylko Prawo i Sprawiedliwość będzie łaskawe powrócić do sytuacji finansowania zabytków Krakowa, tak jak deklarowano dwa lata temu, kiedy to było właśnie na tapecie?

Drugie pytanie dotyczy – o tym już była mowa – żołnierzy kontraktowych. Czy jest jakiś pomysł na to, jak wykorzystać żołnierzy, którzy po 12 latach odchodzą ze służby? Wydaje się, że gdyby pomyśleć o obronie terytorialnej dobrze zorganizowanej, to można by ich umiejętności dobrze wykorzystać. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Masłowskiego, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę pogratulować wyboru pani Anny Streżyńskiej na ministra cyfryzacji. Jestem przekonany, śledząc jej dotychczasowe osiągnięcia, że znakomicie poradzi sobie z wyzwaniami, jakie przed nią stoją.

Pan prezes Jarosław Kaczyński, mówiąc o strategicznych celach Polski, wskazał na konieczność dokonania skoku cywilizacyjnego. Skok cywilizacyjny czy nowoczesne państwo to nie ambitny projekt lub hasło wyborcze. To oczekiwanie społeczeństwa. Musimy zmienić sposób funkcjonowania administracji i to, jak traktuje ona obywateli. Urzędnik ma być służą, a system – maksymalnie dostosowany do obywatela i dla niego wygodny. Cyfryzacja i informatyzacja państwa to nie ciekawostki czy dodatki do reform. To ich sedno. Dlatego właśnie chciałbym zapytać: Jakie miejsce na liście priorytetów nowego rządu zajmuje ta kwestia? Czy postawimy w końcu na profesjonalistów i innowacyjne państwo? Czy możecie obiecać, że taka porażka, jak informatyzacja ZUS-u albo portal Emp@tia za 50 mln zł, już nigdy się nie powtórzy?

Na koniec dodam tylko, że mam nadzieję, że praca Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii zostanie doceniona przez panią premier i panią minister i zostanie jej nadany wysoki priorytet. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Marię Janyską, Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

A więc zapraszam pana posła Pawła Grabowskiego, Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W związku z tym, że nie ma pani premier tutaj z nami, na wstępie proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania pisemnie.

Chciałbym zapytać o pierwszą kwestię, o program budowy dróg krajowych i autostrad przedstawiony przez pani poprzedniczkę. Czy zamierza pani konty-

Posel Paweł Grabowski

nuować realizację tego programu, a jeśli tak, to czy możemy – my, mieszkańcy Opolszczyzny, mieszkańcy powiatu brzeskiego – liczyć na dokonanie korekty w tym programie i uwzględnienie w nim budowy drugiej przeprawy mostowej w mieście Brzeg? Jest to punkt istotny o tyle, że obecnie w Brzegu jest jedna przeprawa mostowa. Jest ona niefortunnie zlokalizowana, w zasadzie droga krajowa przebiega przez starówkę ponad 700-letniego miasta. W związku z tym mam właśnie pierwsze pytanie: Czy można liczyć na korektę tego planu budowy dróg krajowych i autostrad, tak aby została zbudowana druga przeprawa mostowa?

Drugie pytanie. Chodzi o to, aby pani premier określiła, jaki jest priorytet dla jej rządu, priorytet dla budowy, dla modernizacji i stworzenia zabezpieczenia przeciwpowodziowego. W naszym powiecie dużym problemem jest właśnie kwestia wałów przeciwpowodziowych, które uniemożliwiają mieszkańcom normalne funkcjonowanie, a co za tym idzie, uniemożliwiają również to, co pani premier określiła jako fundament, czyli rozwój, rozwój i jeszcze raz rozwój. Wobec tego zwracam uwagę na te dwie kwestie (*Dzwonek*) i bardzo proszę o pisemną odpowiedź na pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Protasiewicza, Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Protasiewicz:

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Świeżo zakończyła się kampania wyborcza, mamy w pamięci obietnice i zobowiązania w trakcie tej kampanii złożone. Chciałbym zapytać o dwie albo trzy, które doskonale pamiętam, a których, moim zdaniem, brakło w exposé pani premier Beaty Szydło.

Pamiętam, że w kampanii wyborczej była mowa o aktywnej polityce rządu w ramach repatriacji rodaków pozostających głównie na Wschodzie – w Kazachstanie, w dawnych republikach Związku Radzieckiego. W dzisiejszym exposé usłyszeliśmy, że będzie im dostarczana pomoc, taki jest obowiązek państwa polskiego, a w razie niebezpieczeństwa będą zapraszani do Polski. Czy to jest poważna i prawdziwa zmiana? Gdzie jest ta aktywna polityka repatriacyjna?

Punkt drugi. Pamiętam wizytę pani Beaty Szydło na Dolnym Śląsku i solenną obietnicę wycofania się z podatku od kopalni, który dotyka KGHM. Dzisiaj w planach, które przedstawiała pani premier, ani słowa na ten temat nie było. Co z tą obietnicą?

Bardzo konkretne pytanie do nieobecnej pani premier.

I trzecie pytanie. W kampanii słyszeliśmy również zapewnienia, że bardzo szybko rząd rozwiąże problem, pomoże frankowiczom.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Tak jest. Pamiętam.)

Dzisiaj temat też wygląda tak, jakby był zapomniany.

A więc te trzy pytania kieruję do pani premier, oczekując odpowiedzi jeszcze dzisiaj. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią Małgorzatę Zwiercan, Kukiz'15.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Posłowie! W swoim exposé pani premier poruszyła tematykę dotyczącą rodziny, natomiast zabrakło w nim spraw osób starszych. Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się, więc proszę panią premier o odpowiedź na piśmie na pytanie: Jaką politykę odnośnie do seniorów będzie prowadził rząd? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo pani poseł dziękuję.

Zapraszam pana posła Killiona Munyama, Platforma Obywatelska.

Posel Killion Munyama:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dwa lata temu, czyli w 2013 r., rząd Platformy Obywatelskiej i PSL wprowadził tzw. program „Go Africa”, który odniósł wielki sukces w postaci tworzenia nowych miejsc pracy, zwiększenia eksportu dobrych produktów polskich do krajów afrykańskich. Czy rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie kontynuował tę politykę?

Drugie pytanie: Czy będą kontynuowane negocjacje dotyczące umów unikania podwójnego opodatkowania z wieloma krajami, a przede wszystkim z krajami pozaeuropejskimi?

Trzecie pytanie: Jakiego jest zdania pani premier à propos elastycznej linii kredytowej w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, w jakim kierunku będziemy zmierzać w najbliższej przyszłości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Raniewicza, Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Jak wiemy z doświadczenia, PiS kieruje się często taką zasadą, że jak kończy się kampania wyborcza, to pojawia się Antoni Macierewicz. Jest również druga zasada, która jest często w PiS, tj. jak kończy się kampania wyborcza, to PiS zapomina o Polsce wschodniej. Niestety to exposé potwierdziło to. W związku z tym chciałbym dać tutaj państwu szansę, żebyście naprawili ten błąd i przypomnieli sobie o Polsce wschodniej, chciałbym zadać kilka pytań, które umożliwią wam to.

Z punktu widzenia Lubelszczyzny niezbędne jest dokończenie budowy dróg S12, S17 i S19. Prosiłbym o informację: W jakim harmonogramie zostanie to dokończzone? Bardzo ważna jest obwodnica Chełma. Również prosiłbym o harmonogram budowy obwodnicy Chełma oraz obwodnicy Zamościa.

Dzisiaj usłyszeliśmy, że sześciolatki nie pójda do szkół. Co w związku z tym z nauczycielami, olbrzymią grupą, być może nawet 30 tys. nauczycieli? Dzisiaj nikt nie miał odwagi powiedzieć im: nie będziecie mieli pracy. Kiedy będziecie mieli odwagę powiedzieć tym ludziom: nie będziecie mieli miejsc pracy, wasze miejsca pracy zostaną zlikwidowane?

(Posel Stanisław Szwed: Eee...)

Proszę, powiedzcie, proszę wystąpić.

Kolejna rzecz. Od nowego roku w budżetówce, jak również w przypadku służb mundurowych, będą podwyżki. Czy te podwyżki będą corocznie utrzymane? To jest bardzo ważne (*Dzwonek*), to jest bezpieczeństwo naszego kraju. Przy dzisiejszej sytuacji w Europie chcemy, aby służby mundurowe dobrze zarabiały.

Prosiłbym o odpowiedź na piśmie, gdyż rozumiem, że nie do wszystkich pytań są państwo w stanie odnieść się w tej chwili, nie są państwo przygotowani do tego. Tak że dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Ajchlera, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Z racji czasu pozwolę sobie zadać pytanie tylko hasłowo.

Spółdzielczość. Tam pracują dziesiątki tysięcy ludzi. To panaceum na wiele bolączek, m.in. polskiego rolnictwa. To motor napędowy w rolnictwie Danii, Francji, Włoch. Zero na ten temat w exposé pani premier.

Rozdrobnione polskie gospodarstwa, małe powierchniowo, nie są w stanie sprostać dzisiaj wolnej, otwartej konkurencji na rynku żywnościowym. Dopłaty – OK, ale to jest zbyt mało. Rynki zbytu. Czy mogę zatem rozumieć i przekazać w swoich środowiskach, że ambasadorzy, attaché, wszyscy ludzie będą szukali nowych rynków? Bo poza drobiarstwem, nazwijmy to, jest bardzo ciężko, szczególnie na rynkach wieprzowiny.

Ochrona gruntów w naszym kraju – mnie się wydaje, że podchodzi się do tego fobistycznie – tzw. słupy, podstawione osoby, obejście prawa przez zagraniczne firmy. Czy mam rozumieć, że będzie rewizja zawartych aktów notarialnych?

Rolnicy nie mają pieniędzy, wolnych środków w porównaniu do swoich kolegów. Jest potrzeba wprowadzenia wieloletnich umów dzierżawnych, nawet dziedzicznych. Niemcy w ogóle nie sprzedają ziemi, z zasady, jest to wzorzec. Czy pani rząd ma rozwiązania w tym temacie, żeby pieniądze nie były przeznaczane, blokowane (*Dzwonek*) przez ziemię? Gospodarstw powyżej 1 ha w Polsce jest 1%, dają one 20% produkcji. Dzisiaj w strachu myślą, że zostaną pozostawione same sobie. Proszę, w exposé zero na ten temat. Odnawialne źródła energii – zero na ten temat. Samorządy zdały egzamin – zero na ten temat. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Jarosa, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Na tej sali dzisiaj usłyszeliśmy o kluczowej i fundamentalnej zmianie w kontekście podatku dochodowego od osób prawnych. Ta zmiana miałaby dotyczyć małych przedsiębiorców i mikroprzedsiębiorstw, z 19 do 15% prezentowania tego podatku. Oczywiście ta zmiana kierunkowo jest bardzo dobra, natomiast trzeba pamiętać o latach 2004–2005, kiedy doszło do zmiany w podatku dochodowym od osób prawnych, kiedy ten podatek został doprowadzony do sytuacji, w której stawka wynosiła 19%. Również wraz z tą stawką została wprowadzona 19-procentowa stawka dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

Posel Michał Jaros

Moje pytanie brzmi – głównie oczywiście do pana premiera Morawieckiego, ale również do pani premier Szydło – czy wraz z tą zmianą, zmianą podatku dochodowego od osób prawnych na poziomie 15%, planujecie też zmianę podatku dochodowego od osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą. Chodzi o przedsiębiorców, mikroprzedsiębiorców, tych przedsiębiorców, którzy prowadzą małe firmy. Jeśli nie, to my będziemy o taką zmianę też wnosili, bo nie można traktować przedsiębiorców różnie. Trzeba ich traktować tak samo, niezależnie od tego, czy prowadzą działalność gospodarczą, czy prowadzą działalność w firmach, w spółkach prawa handlowego. Dziękuję i bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Gieradę, Platforma Obywatelska.

Posel Artur Gierada:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panowie Premierzy! Dzisiaj z bardzo dużą uwagą wysłuchałem tego exposé, exposé bardzo szerokiego, i będę starał się mówić więcej o rzeczach, które nas mogą łączyć, a nie dzielić. Na pewno dzielić mogą państwa obietnice, z którymi rzeczywiście pofolgowaliście w kampanii wyborczej. Mam nadzieję, bo czekamy oczywiście na konkretne projekty ustaw, że znajdą one uzasadnienie w budżecie, w naszym budżecie państwa, i nie będą prowadziły nas do wariantu greckiego, bo niestety jest takie zagrożenie. W związku z tym, że chcę mówić o tym, co może nas łączyć, chciałem odwołać się do tego i zapytać, czy aktualna jest część waszego programu z 2005 r. o naprawie Rzeczypospolitej, bo rzeczywiście po wczorajszych wydarzeniach jest co naprawiać. A chodzi mi dokładnie o słowa prezesa Jarosława Kaczyńskiego, prezesa pani premier, który mówił: Prezydent według naszego projektu nie będzie mógł ulaskawiać bez kontrasygnaty ze strony premiera.

Szanowni Państwo! Wielu specjalistów mówi o tym, że to, co wczoraj się wydarzyło, jest zamachem na trójpodział władzy, na władzę sądowniczą, i podważaniem państwa prawa. Dzisiaj, kiedy pani premier odwoływała się do opozycji, mówi w imieniu Platformy Obywatelskiej, że jeśli będziecie chcieli takie zapędy pana prezydenta Andrzeja Dudy powstrzymać, Platforma Obywatelska was poprze. Zmienimy razem w tym kontekście prawo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Szymańskiego, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Gimnazja powróciły do polskiego systemu oświaty 16 lat temu. W Polsce mamy obecnie ponad 7600 tego typu obiektów oświaty. Uczniowie polskich gimnazjów, o czym doskonale panowie premierzy wiecie, znajdują się w czołówkach różnych rankingów, co świadczy o tym, że dotychczasowy system oświaty działa prawidłowo, a uczniowie nasi uzyskują odpowiedni poziom wiedzy, kompetencji i przygotowania merytorycznego. Przypomnę, że nasi gimnazjaliści są jednymi z najlepszych wśród uczniów Unii Europejskiej w umiejętnościach matematycznych, przyrodniczych, lingwistycznych. Co więcej, polscy gimnazjaliści znajdują się także w światowej czołówce kompetencji komputerowych. Obok kolegów z Danii, Kanady czy też Australii stanowią czołówkę i swoisty kwiat wiedzy komputerowej. Tak znakomite noty potwierdzają, szanowni państwo, to, że gimnazja funkcjonują prawidłowo i że dobrze kształcą naszą młodzież. Dlatego też obawiam się, że rząd PiS chce przeprowadzić na polskiej młodzieży bardzo ryzykowny i niebezpieczny eksperyment.

Słuchając exposé pani premier Szydło, słyszałem tylko ogólniki dotyczące tej wielkiej, jak widać, może i niebezpiecznej reformy. Chciałbym prosić o konkrety, chciałbym poznać bilans i efekty likwidacji gimnazjów, a przede wszystkim spytać o to, jak wpłynie ona na poziom nauczania. Chciałbym wiedzieć również, jaki będzie koszt dla budżetu państwa, a także w jaki sposób reforma ta wpłynie na budżety samorządów. Samorządy, o czym państwo wiecie, poniosły bardzo duże obciążenia finansowe w związku z *(Dzwonek)* przygotowaniem w 1999 r. tej reformy. To są bardzo ważne sprawy. Dodam też, że ze wstępnych szacunków Związku Nauczycielstwa Polskiego wynika, że pracę stracić może kilkanaście tysięcy etatowych nauczycieli.

Pani Premier! Apeluje, aby ta decyzja polityczna nie przekreślała tego, co udało się stworzyć przez 16 lat istnienia tych gimnazjów. Czy pani premier będzie gotowa do szerokiej i merytorycznej debaty na temat polskiej edukacji, odstawiając na bok politykę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Usłyszeliśmy wszyscy, że zmiany w oświacie mają mieć charakter rewolucyjny. Chciałabym zapytać: Czy w szkołach potrzebna jest rewolucja? Pani premier powiedziała w exposé, że szkoła powinna uczyć i wychowywać. Czy naprawdę do tej pory szkoła tego nie robiła? Czy tymi słowami nie podważa pani kompetencji i poświęcenia polskich nauczycieli i pedagogów?

Wszyscy wiemy, słyszeliśmy, co powiedziała pani premier tutaj – że jest już przygotowany projekt ustawy, która wygasi gimnazja. Chciałabym tylko przypomnieć, że w 1999 r. za ich utworzeniem głosowali właśnie aktualni posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Czy nie powinniście państwo poświęcić się naprawie i udoskonaleniu systemu zamiast planować rewolucję? Na którym miejscu w waszych założeniach stawiacie obecnych uczniów, dzieci, które będą tej rewolucji poddane? Oby w planowanych działaniach nie zabrakło ostrożności i uwagi naszego państwa w odniesieniu do dobra każdego polskiego ucznia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Myrcha, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Pani Premier! Panowie Premierzy! Nie chcę już drażnić tematu finansowania tego festiwalu obietnic, natomiast chciałbym poruszyć kwestie niezwykle istotne dla małych i średnich przedsiębiorców, o których w exposé wspomniała pani dość lakonicznie.

Proszę o wyjaśnienie i uszczegółowienie planów usprawnienia sądowych postępowań gospodarczych. Czy mamy spodziewać się zmiany w przepisach, w Kodeksie postępowania cywilnego czy w ustawie o ustroju sądów powszechnych, czy też zwiększenia środków i zwiększenia liczby sędziów orzekających w sądach rejonowych i w sądach okręgowych?

Proszę także powiedzieć, jaka jest oferta podatkowa dla faktycznie małych i średnich przedsiębiorców, a mianowicie osób prowadzących samodzielnie działalność gospodarczą czy też przedsiębiorców działających w charakterze spółek jawnych czy spółek partnerskich. Przypomnę tylko, że to oni rozliczają się w oparciu o ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Obniżając CIT, pomożemy jedynie spółkom kapitałowym, spółkom z o.o., spółkom akcyjnym czy komandytowym.

Trzecie pytanie z innej tematyki, ale również istotne. Minister sprawiedliwości zapowiedział w wywia-

dach, że zamierza cofnąć ostatnią reformę postępowania karnego. Proszę o informację, czy to jest oficjalne stanowisko, czy też kolejna niefortunna wypowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

(Posel Magdalena Kochan: Jeśli nie ma, to czy mogę się zamienić z panem posłem?)

Nie. To musi pani zgłosić w sekretariacie, przepraszam.

A teraz pan Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Premierowie! Rado Ministrów! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W Polsce jest 7 mln osób w wieku poprodukcyjnym. W exposé pani premier Beaty Szydło słowa „osoba starsza” nie padły. W exposé pani premier Beaty Szydło sformułowanie „polityka senioralna” nie padło. To jest pewien problem.

(Głos z sali: Jak to nie?)

Jedynym pomysłem na politykę senioralną nie mogą być bezpłatne leki. To nie jest polityka, której celem jest stworzenie warunków na rzecz zdrowego, godnego i aktywnego starzenia się. Tamten rząd, rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, zostawia pani premier Szydło i jej gabinetowi filary polityki senioralnej, które były budowane szczególnie bardzo dynamicznie w ostatnich 2 latach.

(Posel Anna Elżbieta Sobecka: Pan poseł Szczerba był...)

To jest długofalowa polityka senioralna państwa do roku 2020, to jest ustawa o osobach starszych, która wchodzi w życie 1 stycznia przyszłego roku, to jest ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej włączająca wszystkie osoby w wieku 65+ do tego systemu pomocy, to jest wreszcie ustawa o zdrowiu publicznym, na której państwo musicie zbudować nowy narodowy program zdrowia, który jako jeden z priorytetów określa zdrowe starzenie się. Jaka jest rola polityki senioralnej, polityki międzyresortowej, polityki, która integruje politykę zdrowotną i politykę społeczną, w państwa programie na najbliższe 4 lata? Te odpowiedzi nie padły w exposé. Te pytania zadaje ja. Jakie działania państwo przewidujecie wobec starszych osób niesamodzielnych, których jest coraz więcej w naszym kraju, jakie działania wspierające dla opiekunów i ich rodzin? To są konkretne sprawy. Zadaniem polityków jest rozwiązywanie konkret-

Posel Michał Szczerba

nych problemów, a nie wirtualne czasami ideologiczne spory. To są również pytania, na które będzie chciała odpowiadać Komisja Polityki Senioralnej, komisja, która powstała w poprzedniej kadencji dzięki inicjatywie marszałka Sejmu Ewy Kopacz, a która także została w tej kadencji powołana. Mamy w tej chwili w Polsce 7 mln osób starszych. W roku 2035 co czwarta osoba w naszym kraju będzie miała powyżej 65 lat. W roku 2035 według obecnych rozwiązań prawnych...

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Pani marszałek, czas.)

...mielibyśmy 8 mln emerytów. Według waszych propozycji, które dzisiaj padły (*Dzwonek*), w roku 2035 będziemy mieć 10 mln emerytów. Podstawowe pytanie: Jaką rolę dla polityki senioralnej przewidujecie w programie nowego rządu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bogusława Sonika, Platforma Obywatelska.

Posel Bogusław Sonik:

Pani Marszałek! Pani Premier! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! W exposé pani premier zabrakło odniesienia się do kwestii ochrony środowiska. Ochrona środowiska to nie jest kwiatek do kożucha, to nie tylko marzenie o ukwieconych łąkach czy bajkowe krajobrazy. Dzisiaj ochrona środowiska to główny nerw europejskiej polityki rozwoju. Strategia, na której ona się opiera, zwana strategią 2020 Unii Europejskiej, zakłada, iż w budżetach wszystkich działów polityki europejskiej obowiązuje uwzględnienie odniesienia się do ochrony środowiska. Umownie nazwano to zazielenieniem europejskiego budżetu. Ta strategia obowiązuje również fundusze strukturalne. Ma ona stanowić koło zamachowe gospodarki Unii Europejskiej. Nie możemy stać z boku i sądzić, że nas to nie dotyczy. Europa przyjęła strategię stopniowego zmniejszania udziału paliw kopalnych w miksie energetycznym. Tymczasem dzisiaj w swoim wystąpieniu pani premier podkreśliła znaczenie tylko węgla kamiennego i brunatnego. Chciałbym zapytać: Jaka będzie strategia pani rządu w dziedzinie rozwoju energii odnawialnej, gazu łupkowego, energii atomowej? Za kilkanaście dni w Paryżu będzie miał miejsce światowy szczyt klimatyczny. Tam zdecyduje się kwestia ograniczeń emisji CO₂. Jakie stanowisko zajmie polski rząd? Czy będziemy popierać wspólne stanowisko Unii Europejskiej?

Ochrona środowiska to również nasze zdrowie. Obywatele domagają się skutecznej walki ze smo-

giem. Czy pani rząd, pani premier, będzie kontynuował politykę koalicji PO-PSL, która ostatnio uchwaliła ustawę pomocną w osiągnięciu europejskich norm w tej materii? (*Dzwonek*)

Zanieczyszczenie powietrza to także kwestia naszego zdrowia. Turyści zniechęceni do spędzania wolnego czasu w regionach, gdzie powietrze będzie zagrażało ich zdrowiu, po prostu nie będą przyjeżdżać w te regiony, których podstawą rozwoju jest turystyka. Oczywiście pozostają również kwestie wielkich miast, takich jak Kraków czy Wrocław. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Leszka Ruszczyka, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Leszek Ruszczyk:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! To dobrze, że padły słowa, że będzie kontynuacja rozwoju przemysłu zbrojeniowego. Reprezentuję ziemię radomską i mam dwa pytania.

Radom ma ogromne tradycje w przemyśle zbrojeniowym. Dzięki decyzji rządu pani premier Ewy Kopacz w Radomiu ulokowana została centrala Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Lokalni politycy PiS-u zapowiedzieli w kampanii wybudowanie siedziby Polskiej Grupy Zbrojeniowej w naszym mieście. Czy pani premier podtrzymuje te deklaracje i czy Polska Grupa Zbrojeniowa wybuduje siedzibę w Radomiu? Przypominam, że jest to tradycja Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Od lokalnych polityków PiS-u słyszeliśmy wielokrotnie, że w rozwój infrastruktury radomskiego lotniska może i powinno zainwestować Ministerstwo Obrony Narodowej. Mam pytanie: Czy nowy rząd ma takie plany i czy znajdą one odzwierciedlenie w budżecie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Marchewkę, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałem wystąpienia pani premier Beaty Szydło, szczególnie w aspekcie planów rządu wynikających z obietnic wyborczych złożonych

Posel Arkadiusz Marchewka

przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, jednak nie usłyszałem ani jednego słowa na temat potencjalnych zagrożeń i negatywnych skutków wynikających z wprowadzenia poszczególnych projektów. Chodzi mi o flagowy państwa projekt dotyczący zwiększenia kwoty wolnej od podatku do 8 tys. zł. Oczywiście z jednej strony spowoduje on to, że w kieszeniach Polaków zostanie więcej pieniędzy, ale z drugiej skomplikuje działalność i funkcjonowanie samorządów, w których właśnie Polacy przecież na co dzień funkcjonują. Według wyliczeń ekonomistów do budżetu państwa trafi 16 mld zł mniej z podatku PIT, a połowa tego nie trafi przecież do samorządów. Dla przykładu w moim rodzinnym Szczecinie obliczono, że wprowadzenie tego projektu kosztować będzie 104 mln zł rocznie i te pieniądze nie wpłyną do kasy miasta. Dla przykładu jest to 40% wydatków bieżących na komunikację i transport albo 20% na edukację i oświatę.

W związku z tym zwracam się do państwa z następującym pytaniem: Czy (*Dzwonek*) planowany jest program, który pozwoli samorządom uniknąć tych negatywnych skutków tego projektu, a jeśli tak, to w jaki sposób będzie wyglądał? Czy samorządy będą zmuszone do tego, aby ciąć swoje wydatki, i będą zdane tylko i wyłącznie na siebie? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Antoniego Mężydło, Platforma Obywatelska.

Posel Antoni Mężydło:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Reklamując w ostatnich dniach exposé pani premier, mówiło się o jego przeformatowaniu ze względu na zamachy terrorystyczne we Francji, jednak ten problem potraktowała pani premier zaledwie hasłowo jako zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego kraju. Po tak szumnej zapowiedzi spodziewałem się – a myślę, że również i opinia publiczna – szerszego potraktowania tego tematu, szczególnie po niezbyt jasnych, pokrętnych, a w pierwszej wersji skandalicznych wypowiedziach dwóch, już dzisiaj konstytucyjnych, ministrów rządu pani premier. Myślę, że to nam się należy, więc pytam.

Czy Prawo i Sprawiedliwość stoi tak jak po zamachach w 2001 r. po stronie koalicji antyterrorystycznej, gdy wtedy odważnie, za rządów SLD, poparło wysłanie wojsk do Iraku i Afganistanu, czy też pod prężeniem władzy zmieniło zdanie, bo z nią wiąże się większa odpowiedzialność i nie jest w stanie unieść tej odpowiedzialności ze strachu przed opinią wyborców?

Drugie pytanie dotyczy reform. Często nazywa pani swój rząd rządem dobrych zmian. Mówiła pani dzisiaj trzy razy: rozwój, a pan prezes Kaczyński mówił o skoku cywilizacyjnym. Wobec tego jakie reformy zamierzacie państwo przeprowadzić, aby to osiągnąć? W wystąpieniu słyszałem tylko, jakie reformy zamierzacie wycofać, a że to są dobre reformy, uzasadnił tutaj dzisiaj w swoim wystąpieniu pan poseł Ryszard Petru. Pytam, czy będzie to rząd dobrych zmian, czy też rząd wycofania dobrych reform. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posł Magdalенę Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Usłyszałam dzisiaj deklarację Prawa i Sprawiedliwości, nowego rządu, co do priorytetów związanych z rodziną. Moje pytanie brzmi: Państwo zadeklarowaliście 500 zł na każde dziecko. Nie wiadomo czy każde, nie wiadomo od kiedy, nie wiadomo wedle jakich kryteriów. Czy zamierzacie kontynuować te wszystkie rozwiązania, które wcześniej zostały wprowadzone, tzn. ulgi podatkowe na każde dziecko w rodzinie, 1000 zł dla każdej mamy od 1 stycznia 2016 r. przez 12 miesięcy od chwili, kiedy dzieciątko się urodziło? Czy zamierzacie opłacać z budżetu państwa składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe wszystkim mamom, które zdecydowały się na 3-letni urlop wychowawczy, a wcześniej nie były zatrudnione? Czy zdecydujecie się na kontynuowanie bezpłatnych podjęć na razie dla trzech roczników, w przyszłości dla wszystkich? Czy zdecydujecie się na kontynuację programu „Maluch”, który pozwala budować kolejne miejsca opieki nad dziećmi do lat 3, czy zwiększonej już subwencji dla 4- i 5-latków, które zostałyby objęte opieką przedszkolną, zniżki za każde przedszkole czy Karty Dużej Rodziny? Czy te wszystkie rozwiązania wprowadzone przez poprzedni rząd zamierzacie kontynuować? (*Dzwonek*)

I drugie pytanie, a właściwie stwierdzenie. Pani premier, została pani wprowadzona w błąd. Dwie ustawy prowadzone były naprawę z wielką aktywnością i uczestnictwem strony społecznej, a więc wysłuchaniem zainteresowanych stron. Wprowadzaliśmy to prawo w życie. To były dwie ustawy: ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Nie ma prawa, które pozwala odebrać rodzicom dzieci z powodu ubóstwa. Takiego prawa w Polsce nie ma i świadczą o tym także zmniejszone liczby dzieci objętych pieczą zastępczą, a więc tych, które są odbie-

Posel Magdalena Kochan

rane rodzinom. Proszę o sprawdzenie. Pewnie byłoby najlepiej, gdyby Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła (*Dzwonek*), czy takie przypadki mają miejsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Krzakałę, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Poza pytaniem o źródła finansowania obietnic, które tutaj zostały przedstawione, natomiast ewidentnie tego w tym exposé zabrakło – a szkoda – niepokój budzi fakt, że o polityce zagranicznej pani premier mówiła bardzo ogólnikowo i właściwie na zakończenie swojego exposé. Mało tego, można odnieść wrażenie na podstawie tego, co się usłyszało, że szuka się wroga w Brukseli, Berlinie, a ani słowem nie mówi się o zagrożeniach płynących z Rosji, o trudnej sytuacji na Ukrainie i o tym, jak uregulować sytuację na Wschodzie. W związku z tym stawiam pytanie: W sytuacji tego dwugłosu w sprawie relokacji uchodźców, gdyby doszło do pogorszenia sytuacji na Ukrainie, a przypomnę, że w tym roku wydaliśmy prawie 270 tys. długoterminowych wiz dla obywateli Ukrainy, jakich argumentów pani premier będzie używać wobec pozostałych krajów Unii Europejskiej, żeby przekonać je do idei solidarności, gdyby właśnie taka fala ze Wschodu się pojawiła? Jakich argumentów pani użyje, jeżeli trzeba będzie to kontynuować, podtrzymać sankcje wobec Rosji? A przecież jest to oczywiste, że postanowienia Mińsk 2 nie zostaną dotrzymane, a co za tym idzie, te sankcje właśnie powinny zostać utrzymane. Jeżeli ta idea solidarności z uchodźcami będzie łamana, to się po prostu na nas w dalszej perspektywie zemści w kontekście wschodnim. Jest tutaj pan minister Waszczykowski. Apeluję o to, żeby właśnie debata o polityce zagranicznej, o kwestiach uchodźców była przeprowadzona jak najszybciej (*Dzwonek*), żeby nie czekać do wiosny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Świącickiego, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier w swoim exposé położyła wielki nacisk na rozwój, rozwój, rozwój. Tymczasem przedstawiony program zawiera w sobie bardzo silne i wieloletnie czynniki antyrozwojowe. Pierwszym takim czynnikiem jest obniżenie wieku emerytalnego. To będzie skutkowało tym, że co roku będą wpływały mniejsze składki i co roku będą większe wypłaty. Deficyt z tego powodu sięgnie 50 mld zł w roku 2040, a w międzyczasie setek miliardów złotych. W związku z tym znaczna część PKB, która mogłaby służyć również inwestycjom, będzie musiała być przesunięta na transfery socjalne. Ukraina jest krajem, w którym jest najniższy wiek emerytalny w Europie. Wydaje 18% PKB na renty i emerytury, w związku z czym nie ma pieniędzy na rozwój dróg, na szkolnictwo wyższe, na naukę, na rozmaite inne rzeczy.

Drugi taki czynnik antyrozwojowy to jest podatek od banków. Jeśli ten podatek zostanie wprowadzony, to banki będą musiały podnieść oprocentowanie kredytów, w związku z czym pożyczki na inwestycje będą droższe. Trzeci to jest strategia energetyczna. Owszem, nasza energia jest oparta na węglu w bardzo dużym stopniu, i przez wiele lat jeszcze będzie oparta, ale nie można na siłę tego kontynuować, kiedy węgiel jest coraz droższy, a są inne, tańsze źródła energii. Wiele krajów miało gospodarkę energetyczną opartą na węglu – Wielka Brytania, Belgia, Niemcy, ale one stopniowo od tego odchodziły. Kto za to zapłaci? Czy podatnicy za to zapłacą, czy zapłacimy za to wyższą ceną energii? W obu wypadkach będzie to działanie antyrozwojowe. (*Dzwonek*)

Deficyt budżetowy, który będzie się zwiększał, będzie czerpał z oszczędności krajowych, które mogłyby służyć inwestowaniu, tymczasem będą musiały służyć bieżącej konsumpcji przy deficycie. Narodowy Bank Polski zgodnie z polskim ustawodawstwem nie może finansować tego deficytu, więc prosiłbym panią premier o wyjaśnienie, w jaki sposób NBP ma być włączony w rozwój, skoro ma, po pierwsze, autonomię, a po drugie, konstytucyjny zakaz finansowania deficytu. Jednym słowem te wszystkie działania...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę już kończyć, panie pośle.

Posel Marcin Świącicki:

Niektóre z nich są, owszem, prorozwojowe, jak na przykład amortyzacja szybka czy podwojona, ale wiele jest tutaj wplecionych rozwiązań, które będą na wiele lat hamować rozwój Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Halinę Rozpondek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Halina Rozpondek:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Już kilku posłów przede mną podejmowało ten temat. Jesteśmy zaniepokojeni, że pani w exposé z jednej strony w ogóle nie wspomniała o samorządzie terytorialnym, a z drugiej strony wśród obietnic, które pani premier przedstawiła Wysokiej Izbie, znalazły się takie, których realizacja spadnie na gminy, powiaty i województwa, i będą one je obciążać. Stąd bardzo ważne pytanie: Czy pani premier i w jaki sposób sfinansuje te obciążenia, głównie dotyczące tych zmian edukacyjnych, kwoty wolnej od podatku, CIT-u i wielu innych spraw, które tutaj posłowie wymieniali?

Drugie moje pytanie jest takie: Jakie zamiary ma rząd wobec ustroju samorządów, wcześniej formułowane przez PiS w kampanii wyborczej? Te propozycje dotyczyły wprowadzenia kadencyjności wójtów, burmistrzów, prezydentów, skrócenia kadencji sejmików, zmian na mapie administracyjnej Polski związanych właśnie z utworzeniem nowych województw. Samorząd terytorialny to jest najważniejsza, właściwie podstawowa władza w Polsce. Myślę, że właśnie w exposé trzeba jasno określić jego status. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Kingę Gajewską, również Platforma Obywatelska.

Posel Kinga Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wsłuchując się w exposé pani premier, nie usłyszałam o głośnych pomysłach Prawa i Sprawiedliwości dotyczących Prokuratury Generalnej. Stąd moje pytanie: Czy będą państwo nadal respektowali trójpodział władzy? Mamy władzę wykonawczą, ustawodawczą oraz sądowniczą. Do której państwo zaliczacie Prokuraturę Generalną? Obawiam się, że stanowisko prokuratora generalnego będzie znów połączone, jak za państwa poprzednich rządów, ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości. Boję się, że jego główną funkcją będzie ściganie polityków, a nie ochrona praw obywateli. Obecnie konstytucja wyróżnia dwa organy: w art. 187 ministra sprawiedliwości

i w art. 191 prokuratora generalnego. Irracjonalne byłoby stosowanie dwóch pojęć do jednego organu. To również jest niezgodne z zasadami legislacji. Co więcej, prokuratorem generalnym powinien być prokurator. Ministrem sprawiedliwości jest obecnie poseł, a prokurator nie powinien pełnić mandatu posła. *(Dzwonek)* I stąd ostatnie pytanie: Czy minister sprawiedliwości zrezygnuje z mandatu posła? Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Roberta Kropiwnickiego, Platforma Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Jeżeli nie uzyskam dzisiaj odpowiedzi na swoje pytania, to będę prosił o to, żeby uzyskać je na piśmie. Chciałbym zapytać o kilka rzeczy, które były też podnoszone w kampanii. Pani premier Szydło w trakcie kampanii w moim okręgu, dokładnie w Lubinie, w siedzibie KGHM Polska Miedź, mówiła o tym, że zniesie podatek od kopalni. Chciałbym zapytać, od kiedy ten podatek będzie zniesiony. Oczywiście proszę o to, żeby był on zniesiony jak najszybciej. Kiedy rząd zamierza wycofać się z tego podatku?

(Posel Czesław Hoc: Sami sobie wytłumaczyli.)

Jaka będzie dywidenda z KGHM-u? Dzisiaj było mówione o tym, że będą wyższe dywidendy. Do tej pory polityka dywidendowa w KGHM-ie była bardzo ostrożna. Proszę o informację, w jakiej wysokości w najbliższych latach będzie dywidenda w KGHM-ie.

Dwie ważne kwestie lokalne, dotyczące drogi ekspresowej S3, ostatniego odcinka południowego w Polsce, czyli odcinka Bolków – Lubawka, który łączy nas z Czechami. Kiedy będzie przetarg na tę inwestycję? Tam wszystko jest już przygotowane do przetargu i ta inwestycja może się rozpoczynać. Kiedy rozpoczyna się prawdziwe prace? I druga sprawa, dotycząca drogi A18, czyli drogi łączącej węzeł Krzyżowa z Olszyna, z Niemcami. Kiedy będzie realizowany odcinek południowy tej drogi?

Ostatnie pytanie. Z czego rząd zamierza zrefinansować czy zwiększyć subwencję samorządom w związku ze zwiększeniem kwoty wolnej od podatku do 8 tys.? To są bardzo duże pieniądze dla samorządów. Ile samorządy na tym stracą i jak rząd będzie im to wyrównywał? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Cieślińskiego, PO.

Posel Piotr Cieśliński:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wiele dzisiaj tutaj pięknych i donośnych słów padło na temat młodych polskich przedsiębiorców, bardzo zdolnych, genialnych. Chciałbym zapytać panią premier, bo pani premier mówiła o wsparciu dla innowacji: O jakim konkretnie wsparciu pani premier mówiła i na jakie wsparcie pani premier liczy? Albowiem podczas głosowania nad ustawą o wspieraniu innowacyjności jeszcze we wrześniu tego roku właśnie posłowie Prawa i Sprawiedliwości wstrzymali się od głosu, a niektórzy z nich byli nawet przeciwi, żeby nie powiedzieć o blokowaniu w komisji prac nad ustawą poprzez zrywanie obrad tej komisji, zanim się jeszcze rozpoczęły, o wyczekiwaniu przed salą, gdzie miało się odbyć posiedzenie komisji, z nadzieją na to, że nie będzie właściwego kworum. Tak że na pewno warto, pani premier, skonsultować te decyzje o wspieraniu innowacyjności z posłami z Prawa i Sprawiedliwości. Chciałbym zapewnić panią premier, iż na wsparcie ze strony posłów Platformy Obywatelskiej pani premier może śmiało liczyć. *(Dzwonek)* Niemniej jednak chciałbym dopytać o konkretne regulacje, jakie pani premier zamierza wprowadzić. Czy to będzie nowelizacja obecnej ustawy, która wchodzi w życie już od 1 stycznia 2016 r., właśnie wsparcie dla inwestorów, dla startupowców? Czy to będzie nowelizacja tej ustawy, czy też zupełnie nowa ustawa? Bardzo proszę o konkretną odpowiedź na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Pani Premier! Pani premier sformułowała program rozwoju Polski, nie podała jednak kluczowych parametrów, które parametryzowałyby sukces tego programu. I trzeba zadać pytanie: Na jakim poziomie będzie utrzymywany dług publiczny? Dalej: Ile średniorocznie wyniesie wzrost PKB – 3, 4, 5 czy 7%? Nie dowiedzieliśmy się tego. Do jakiego poziomu spadnie bezrobocie, dzisiaj na poziomie jednocyfrowym 9,9%? Ile set tysięcy czy milionów miejsc pracy przybędzie? Chciałbym również zapytać o ów tajemniczy bilion na rozwój, o składniki tej kwoty... *(Posel Jakub Rutnicki: To jest symbol.)*

...bo była mowa o środkach unijnych, a jeśli przyjmujemy zasadę $n+3$, duża część tych środków będzie dostępna dopiero po roku 2020.

Odnosząc się do propozycji nowego resortu, a w zasadzie tworzonego resortu gospodarki morskiej i że-

glugi śródlądowej, mam pytanie wartości nastu miliardów złotych: Czy rząd deklaruje czwartą klasę żeglowności Odry, czy poprzestanie na pośledniej klasie trzeciej? To jest pytanie rządu miliardów, nastu miliardów złotych. I trzymając się tematu Odry: Czy wobec szczodrych obietnic socjalnych rząd zadeklaruje dokończenie kluczowego dla Odry i bezpieczeństwa kilku województw zbiornika Racibórz? *(Dzwonek)*

Na zakończenie: Czy wobec dotkliwości problemów klimatycznych rząd podejmie programy profilaktyczne, np. związane z przeciwdziałaniem skutkom suszy? Bo susza w tym roku kosztowała nas wsparcie dla rolników o wartości ok. 0,5 mld zł. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Augustyn.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość z pewnością dzisiaj i przez ostatnie trzy dni nie zawiodło, bo tylko w trzy dni zaatakowało Trybunał Konstytucyjny, zawłaszczyło speckomisję, a prezydent Andrzej Duda ułaskawił Mariusza Kamińskiego. A na deser? Na deser exposé, a nawet dwa exposé, czyli jak w 100 dni doprowadzić do destabilizacji budżetu państwa. Pani premier po trzykroć mówiła dzisiaj w exposé o rozwoju. Wiele pojawiło się społecznych i gospodarczych obietnic – 500 zł na dziecko, darmowe leki, podwyższona kwota wolna od podatku, podwyżki dla wszystkich, bilionowe inwestycje, obniżenie podatków dla małych przedsiębiorstw, program budowy tanich mieszkań, podwyżka emerytur przy jednoczesnym obniżeniu wieku emerytalnego. Jak widać, w exposé nie zabrakło konkretów, i za to brawo. Niestety, tylko po stronie wydatków. Dlatego też jeszcze w trakcie trwania exposé pani premier notowania spółek na warszawskiej giełdzie zaliczyły dzisiaj spadki. Tylko w ciągu 3 minut wystąpienia w 100 dni pani premier wydała ok. 50 mld zł, zapominając, że ani premier, ani rząd nie mają żadnych własnych pieniędzy. Jeśli pani premier mówi, że rząd komuś coś da, to znaczy, że komuś zabierze. Obietnice na 100 dni to ok. 50 mld zł. Nowe podatki, wyższe dywidendy czy zwiększenie deficytu to ok. 10 mld zł. *(Dzwonek)* Co z resztą, pani premier? Brakuje ok. 40 mld zł.

I na koniec jeszcze jedno pytanie, które już padło z tej mównicy, ale jest ważne dla Dolnego Śląska. Co z podatkiem od kopaliny? W waszej kampanii było, że

Posel Monika Wielichowska

miał być zlikwidowany, i miało to być priorytetem pani rządu, a w exposé cisza na ten temat, ale może to zwykle przeoczenie. Będę zobowiązana za odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Henczycę, Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Henczyca:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Interesuje mnie przede wszystkim kwestia oświaty. Słuchając exposé, miałam wrażenie, iż mamy do czynienia z opisem krainy mlekiem i miodem płynącej, która niedługo nastanie. Wizja, jaką pani premier roztaczała, pobila w moim mniemaniu nawet takich klasyków jak Żeromski – znane wszystkim szklane domy – czy Ignacy Krasicki – utopijne państwo na wyspie Nipu. Wyjątkowo obrazowy był zwłaszcza opis polskich barek wyładowanych polskim towarem i płynących po polskich rzekach.

Plany zmian w oświacie zawarte w exposé są w wielu miejscach oderwane od rzeczywistości i czasów, w jakich żyjemy. Pani premier proponuje sentymentalny powrót do szkół 8-klasowych, do kanonu lektur obowiązujących kilkanaście lub kilkadziesiąt lat temu, do obowiązku szkolnego siedmiolatków itd. Natomiast mam wrażenie, że twórcy tych zmian nie zauważyli, iż świat się dynamicznie zmienił, rozwinął i poszedł do przodu pod każdym względem, a przede wszystkim pod względem mentalnym.

Polska i Polacy to na szczęście nie Korea Północna i na szczęście od ćwierćwiecza możemy żyć w wolnej Polsce, we wspólnej Europie i w globalnym świecie. Nie jesteśmy w stanie zatrzymać zmian, a co za tym idzie – rozwoju. Pani premier proponuje tymczasem milowy krok do tyłu. A przecież nie w tym tkwi problem, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię wychowywania dzieci. Tak jak powiedziała *(Dzwonek)* pani poseł Kluzik-Rostkowska, od powrotu szkół 8-klasowych dzieci nie będą grzeczniejsze.

Kończąc, ponieważ kończy mi się czas, chciałabym spytać się, w jakim stopniu zmiany te dotkną samorządy, które podjęły gigantyczny wysiłek finansowy przy budowie gimnazjów i dostosowaniu szkół do sześciolatków, a także społeczny przy likwidacji szkół. To samorządy ponoszą największe koszty funkcjonowania oświaty. I drugie pytanie: Ilu nauczycieli straci przez tę reformę pracę? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Kamińskiego, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Kamiński:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dziś pani premier w swoim exposé zadeklarowała kontynuowanie w polityce zagranicznej linii śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Mam w związku z tym pytanie, bo Lech Kaczyński wykonał ogromną pracę w dziele pojednania Polski i Litwy. To nie była łatwa praca, bo często trzeba było dużej cierpliwości, bo nasi litewscy przyjaciele nie zawsze dobrze reagowali na nasze dobre gesty. Niemniej mam nadzieję i chciałbym o to panią premier zapytać, czy pani tę linię Lecha Kaczyńskiego w dziedzinie pojednania z Litwą, wyciągnięcia ręki do naszych litewskich braci będzie kontynuować.

Moja wątpliwość w tej dziedzinie bierze się z tego, że zarówno na poziomie Parlamentu Europejskiego, jak i w bilateralnych relacjach państwo bardzo często macie na Litwie kontakt z tymi liderami polskiej mniejszości, którzy noszą w klapie rosyjską flagę, którzy publicznie popierali agresję Rosji na Ukrainę i którzy bardzo często niezwykle wrogo odnoszą się do państwa litewskiego. A moja linia – wiem, że taka była też linia śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, i tutaj niczego nie nadużywam, mówiąc o tym – była taka, że polski Litwin powinien być lojalny wobec państwa litewskiego, a jednocześnie zachowywać swoją narodową tradycję.

Czy państwo będziecie kontynuowali tę linię pojednania, wyciągania ręki do Litwinów, zrozumienia dla litewskich aspiracji, a także dla litewskich obaw *(Dzwonek)*, czy pójdziecie drogą takiego ciasnego szowinizmu, i to w dodatku prorosyjskiego, który niestety niektórzy Polacy na Litwie kultywują? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszam pana posła Wojciecha Króla, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Pani Marszałek! Pani Premier! Podczas exposé padła deklaracja, że zostaną zlikwidowane gimnazja. Padły z tego miejsca również pytania o koszty. Również jestem zainteresowany odpowiedzią na to pytanie, bowiem deklaracja była jednoznaczna, więc za-

Posel Wojciech Król

kładam, że również za nią stoją konkretne liczby. Ale chciałbym prosić panią premier o coś więcej: o deklarację, że te koszty nie zostaną przerzucone na samorządy. To po pierwsze.

Po drugie, podczas wystąpienia pani premier bądź wystąpienia pana prezesa Kaczyńskiego, ale traktuję to jako jednolite stanowisko rządu, padły takie słowa, że nie będziecie państwo ingerować w media prywatne. Zapewne wielu polskim dziennikarzom spadł dzisiaj kamień z serca, ale na pewno nie można tego powiedzieć o dziennikarzach mediów publicznych. Chciałbym w związku z tym zapytać: Dlaczego chcecie państwo ingerować w media publiczne i – jak rozumiem – w tzw. niezależność dziennikarską? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego, Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chcę zapytać w imieniu młodych Polaków, bo pani premier poruszyła kwestie wynajmu mieszkań, budowy takich mieszkań, ale podczas kampanii wyborczej padły też jasne deklaracje dotyczące budowy tanich mieszkań, dokładnie mówił o tym pan minister Adamczyk: 2,5 tys. zł za 1 m². Pani premier, cała Polska to słyszała. Pytam w imieniu tych wszystkich młodych, którzy uwierzyli pani premier i zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość. Kiedy takich mieszkań możemy się spodziewać? W jakiej liczbie będą one dostępne? Pytam, ponieważ wielu Polaków naprawdę czeka na ten projekt, pani premier. Kiedy możemy się spodziewać tych tanich mieszkań i o jakiej liczbie takich mieszkań możemy mówić?

Kwestia dotycząca frankowiczów, bo też nie usłyszeliśmy tego podczas exposé, a bardzo dużo na ten temat było mówione. Kiedy wszystkie osoby zadłużone we franku szwajcarskim mogą spodziewać się przewalutowania po cenie z czasu, gdy ten kredyt zaciągały? To też było ważne zobowiązanie, mówił o tym również pan prezydent. W tej chwili się wycofał z tych obietnic, ale mam nadzieję, że Prawo i Sprawiedliwość da radę i tych obietnic dotrzyma.

I kwestia dotycząca inwestycji mojej, regionalnej, dotycząca S11 w przebiegu Wielkopolski, części północnej, bo tę inwestycję udało się wpisać w plan budowy dróg ekspresowych. *(Dzwonek)* Czy obwodnica Obornik, Piły i cała ta droga ekspresowa nie jest zagrożona i czy będzie realizowana? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Waldemara Budę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować pani premier za Łódź, za wymienienie Łodzi jako jedyne miasta spośród wszystkich. Bardzo dziękuję. Wierzę, że to jest dobry znak dla Polski, również dla rozwoju Łodzi.

Wracając do pytań, chciałbym zapytać o Narodowe Centrum Kultury Filmowej. Chciałbym zapytać o to, czy w planach rządu jest utrzymanie współpracy z miastem Łodzią w tym zakresie i czy będzie utrzymane finansowanie mniej więcej na poziomie 2 mln zł rocznie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Jako ostatnia pytanie zada pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dwa krótkie pytania.

Podczas kampanii wielu posłów i kandydatów na posłów z Prawa i Sprawiedliwości mówiło o życzliwości dla rodaków z azjatyckiej części Związku Radzieckiego, precyzując, mówiło o repatriacji. Platforma jest bardzo życzliwa repatriacji. Ale jeszcze coś. Były także zobowiązania, że projekt obywatelski zostanie przez PiS uchwalony, jeśli PiS władzę przejmie. W dzisiejszym exposé pani premier nie powiedziała na ten temat ani słowa. W związku z tym, po pierwsze, mam prośbę o odpowiedź na piśmie na pytanie: Czy rząd ma zamiar realizować repatriację w tym zakresie? Dodam, że to jest 713 mln rocznie. A gdyby jednak pani premier uznała, przy całej życzliwości dla repatriantów, że nie jest to możliwe – tak uważa Platforma – to proszę skorzystać z naszego projektu. On jest równie dobry, a znacznie tańszy, opiewa na 25–30 mln, a pozwala rozwiązać ten ważny problem. Proszę zatem o odpowiedź na piśmie na pytanie: Kiedy państwo przystąpicie do realizacji tematu repatriacji?

I drugie pytanie. Bardzo się zaniepokoiłam, słuchając w wystąpieniu, w exposé części dotyczącej szkolnictwa wyższego i nauki. Otóż, pani premier, pani dobrze o tym wie, że jeszcze w poprzedniej kadencji z inicjatywy Platformy została... *(Dzwonek)*

Pani marszałek, czy mogę pół minuty?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie, proszę kończyć.

Posel Joanna Fabisiak:

Została uchwalona konstytucja nauki, to było sześć uchwał. Czy zatem ma być ona reformowana i zmieniona, w jakim zakresie? Jest pełna autonomia uczelni. Jest w tej chwili możliwość, są szeroko otwarte drzwi do komercjalizacji wyników badań naukowych. Proszę zatem o uszczegółowienie: W jakim zakresie miałyby być ta reforma? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Chciałam także powiedzieć, że pani poseł Ewa Lieder z klubu Nowoczesna poprosiła o odpowiedź na swoje pytania na piśmie.

Ponieważ wyczerpaliśmy listę posłów zgłoszonych do pytań, ogłaszam 20 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 10 do godz. 21 min 40)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc. *(Gwar na sali)*

Bardzo bym prosił państwa posłów o zajęcie miejsc. Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu prezes Rady Ministrów panią Beatę Szydło. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie państwu dziękuję za debatę, za dyskusję. Myślę, że pytania, które państwo tutaj zadawaliście, te wątpliwości, które się też pojawiały, ale też i dobre słowa, bardzo serdecznie za to dziękuję... Taka rozmowa, dyskusja jest potrzebna i wierzę w to głęboko, że będziemy taką debatę, taką dyskusję w naszych dalszych wspólnych pracach w parlamencie prowadzić. Polacy dzisiaj mówią, że potrzebna jest rozmowa, potrzebny jest dialog i my ten dialog, co jeszcze raz chcę zadeklarować, bardzo mocno podkreślić, chcemy prowadzić i chcemy rozmawiać ze wszystkimi posłankami i posłami, którzy w tej Izbie będą chcie-

li pracować nad dobrymi zmianami dla Polski i Polaków.

Zanim przystąpię do odpowiedzi na poszczególne pytania, od razu chcę państwa przeprosić, że oczywiście nie będą to odpowiedzi na wszystkie pytania, które tutaj padły. Postaraliśmy się wybrać te, które pojawiały się najczęściej, ale na wszystkie udzielimy państwu pisemnie odpowiedzi i każdy z państwa parlamentarzystów, każdy z państwa posłów, który zadał pytanie, otrzyma odpowiedź na piśmie.

Zanim przystąpię jednak do odpowiedzi na pytania szczegółowe, pozwólcie państwu, że w kilku zdaniach odniosę się do tej pierwszej części, czyli wystąpienia klubowych. Chciałam przede wszystkim zacząć od odniesienia się do wypowiedzi przedstawicieli największego klubu opozycyjnego. Szanowni państwo, przegraliście wybory, ponieważ przez osiem lat nie słuchaliście Polaków. *(Poruszenie na sali, oklaski)* I dziś znowu pokazaliście państwo, że nie chcecie i nie potraficie słuchać. Ponownie mówicie o Prawie i Sprawiedliwości, a nie o sprawach obywateli, o których to dzisiejsze moje wystąpienie przecieć było. Ja tych spraw sobie nie wymyśliłam, o tych sprawach rozmawiali z nami Polacy na spotkaniach. Jestem przekonana, że te sprawy były również poruszane wtedy, kiedy ci ludzie przychodzili do państwa. Rzecz polega na tym, żeby rzeczywiście słuchać i słyszeć, co ludzie mówią. Od tego jesteśmy w tej Izbie, nie od tego, żeby toczyć puste spory polityczne, z których nic nie wynika. Debata polityczna polega na dyskusji i na sporze, ale z tego sporu ma wynikać potem, na końcu, dobre rozwiązanie dla obywateli, którzy nas do tej Izby wysłali, byśmy ich reprezentowali. *(Oklaski)* Dlatego powtórzę państwu jeszcze raz: Polska polityka musi się zmienić. Pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu i odpowiedzialność, a przede wszystkim słuchanie obywateli, koniec z arogancją władzy i z pychą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ułaskawienie!)

(Głos z sali: Co z ułaskawieniem?)

Naprawdę, weźcie sobie to państwo do serca...

(Głos z sali: Ad rem!)

...i choć raz zastanówcie się nad tym, co się do was mówi. Ja mimo wszystko... *(Poruszenie na sali)* ...ja mimo wszystko zapraszam państwa do współpracy, bo jest w Polsce naprawdę bardzo dużo spraw do załatwienia, które od nas zależą *(Poruszenie na sali)* – od nas, tutaj siedzących, w tej Izbie.

(Głos z sali: Super!)

Wyciągam do państwa rękę do współpracy dla dobrych spraw, dla Polski.

(Poseł Ewa Kopacz: No, już wybitnie...)

Chcę też powiedzieć i podkreślić, że – tak, ja dzisiaj powiedziałam o tym, o czym mówiłam również w kampanii wyborczej, o czym mówili moje koleżanki i moi koledzy, ponieważ my nie zmieniamy zdania w zależności od tego, czy jest kampania wyborcza, czy jest już po wyborach, będziemy mówić konsekwentnie...

(Głos z sali: Cały czas.)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

...to samo, będziemy to realizować i dotrzymamy słowa (*Oklaski*) – stworzyliśmy drużynę Prawa i Sprawiedliwości. Jestem z tego dumna, bo gra zespołowa jest dzisiaj w Polsce potrzebna. I, tak jak mówiłam w czasie kampanii wyborczej, w naszej drużynie, w tej biało-czerwonej drużynie jest miejsce dla każdego, kto chce dobrej zmiany dla Polski. Jestem dumna z tego, że myśmy tę drużynę potrafili stworzyć i że działamy drużynowo. Ja się tego nie wstydzę, to jest wielka umiejętność, grać drużynowo, i ja zapraszam dzisiaj również państwa do tej drużyny. Zróbmy to razem!

(*Głos z sali:* Ale to już wiemy.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Da się to zrobić! (*Oklaski*)

Pana przewodniczącego Kukiza chciałabym zapewnić, że wola obywateli jest dla mnie najważniejsza. Zawsze mówiłam, że to obywatele decydują o sprawach Polski, że będziemy pytać Polaków o ważne sprawy, że będziemy za tym, żeby inicjatywa referendalna była inicjatywą, która jest zawsze w tej Izbie szanowana. Myśmy zaproponowali, proponujemy, żeby projekty obywatelskie, które będą trafiały do Wysokiej Izby, musiały być kierowane... żeby musiała być nad nimi przeprowadzona praca, debata tutaj, w Sejmie, ale żeby musiały później trafić do komisji, żeby nie było tak, jak w poprzedniej kadencji, kiedy koalicja rządząca PO i PSL te projekty po prostu po pierwszym czytaniu wyrzucała do kosza bez jakiegokolwiek dyskusji. My chcemy, żeby obywatele mieli prawo do tego, by ich projekty, które tutaj trafiają, były procedowane i z rozwagą brane pod uwagę przez parlamentarzystów, bo, przypomnę jeszcze raz, wszyscy, jak tu siedzimy, zostaliśmy...

(*Posel Jakub Rutnicki:* Wybrani.)

...wybrani przez obywateli. I to jest rzecz, która powinna być dla nas sprawą świętą. (*Oklaski*) Dlatego też zwróciłam się, jak państwo pamiętacie, do pana prezydenta Andrzeja Dudy o to (*Poruszenie na sali*), żeby zorganizować referendum w trzech istotnych sprawach: wieku emerytalnego, sześciolatków i Lasów Państwowych. I można to było przeprowadzić, ale wówczas koalicja rządząca ówczesna również nie chciała na ten temat rozmawiać.

(*Głos z sali:* No, już...)

(*Głos z sali:* Oj...)

Wola Polaków jest, była i będzie dla mnie najwyższym nakazem.

(*Głos z sali:* Tak jest.)

I chcę też powiedzieć, odpowiadając na pojawiające się również tutaj uwagi: tak, będziemy konsekwentnie wspierać polskie rodziny, będziemy wspierać tych wszystkich, którzy dzisiaj są wykluczeni, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Polskie państwo będzie ich wspierać i będzie wspierać polskie rodziny. (*Oklaski*) Nie przekonuje mnie również to, że jeżeli jakiś instrument czy jakiś program nie działa na Zachodzie, to u nas nie zadziała. U nas ma zadziałać.

(*Wesołość na sali*) To nie znaczy, że jeśli tam nie działa, to u nas nie będzie działał. U nas ma zadziałać i będzie działał. (*Oklaski*)

Rzeczywiście potrzebna jest dobra diagnoza państwa, o czym mówił pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz. Potrzebna jest dobra diagnoza państwa, ale myślę, że tę diagnozę tak naprawdę dali polskiemu państwu wyborcy, dokonując takich, a nie innych wyborów 25 października. To wyborcy postawili diagnozę państwa. A my dzisiaj musimy naprawić to, co zostało przez 8 lat zepsute. (*Oklaski*) Ale też gwarantuję i podkreślam: będziemy kontynuować wszystko to, co zostało zrobione dobrego (*Oklaski*), a to, co zostało zepsute, będziemy naprawiać.

I chcę też zadeklarować panu przewodniczącemu, że propozycja, ażeby debata na temat polityki zagranicznej odbyła się wcześniej, została przez nas przyjęta i w uzgodnieniu z klubami postaramy się, żeby była ona jak najszybciej przeprowadzona. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że odniosę się teraz do kilku szczegółowych pytań.

(*Głos z sali:* Wreszcie.)

Pojawiały się pytania dotyczące polityki zagranicznej, tego, że zbyt mało na ten temat zostało w exposé powiedziane.

(*Głos z sali:* Prawie nic.)

Został złożony, tak jak już tutaj wcześniej powiedziałam, wniosek o wcześniejszą debatę nad informacją ministra spraw zagranicznych, który przyjmujemy.

Pan poseł przewodniczący Kosiniak-Kamysz słusznie zauważył w swoim wystąpieniu, że postawienie właściwej diagnozy wymaga przeprowadzenia kompleksowego badania oraz szczegółowego wywiadu. Oczywiście odnosi się to również do kwestii polityki zagranicznej. Pan minister Waszczykowski niezwłocznie po objęciu urzędu podjął stosowne działania zmierzające do odpowiedzi na najpilniejsze wyzwania, przed którymi stoimy. Już wczoraj rano złożył wizytę w unijnej agencji Frontex zarządzającej granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej oraz odbył rozmowy telefoniczne z kluczowymi partnerami europejskimi, ministrami spraw zagranicznych Niemiec, Wielkiej Brytanii, Ukrainy oraz wysoką przedstawiciel Unii Europejskiej do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Przed nami już na początku grudnia szczyt ministrów spraw zagranicznych NATO, OBWE oraz szeregu innych spotkań bilateralnych wysokiego szczebla, których wyniki nie pozostaną zapewne bez wpływu na informację na temat polityki zagranicznej, która zostanie przedstawiona Wysokiej Izbie.

Zgodnie z wymogami ustawy o działach administracji rządowej Rada Ministrów zobowiązana jest do przyjęcia dokumentu rządowego określającego kierunki i cele polskiej polityki zagranicznej oraz promocji interesów Rzeczypospolitej Polskiej na następny rok, tzw. założeń polskiej polityki zagranicznej, do 20 grudnia. Podejmiemy wysiłki, aby w tym roku

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

mimo zmiany rządu termin ten został dotrzymany. Dokument ten zgodnie z ustawą stanowi podstawę do przedstawienia Sejmowi przez ministra spraw zagranicznych informacji o zadaniach polskiej polityki zagranicznej. Exposé wygłaszane jest zwyczajowo w I kwartale każdego roku, ale – tak jak już mówiłam – zrobimy wszystko i przyjmujemy ten wniosek, żeby stało się to w tym roku wcześniej.

Kolejne pytanie dotyczy szczytu NATO w 2016 r. w Warszawie. Kolejne decyzje związane z organizacją szczytu NATO przygotowywane są na spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Sojuszu w grudniu bieżącego roku. Głównym celem przygotowań organizacyjnych do szczytu jest zapewnienie korzystnych warunków do osiągnięcia celów polityczno-obronnych Polski. Szczyt wymaga zapewnienia warunków pracy dla ok. 2,5 tys. delegatów, 1500 dziennikarzy i 500 ekspertów z ośrodków opiniotwórczych i analitycznych. Na szczyt przybędzie w jednym czasie ok. 65 przedstawicieli państw i organizacji (*Poruszenie na sali*) na szczeblu prezydenta, premiera lub sekretarza generalnego, w tym ONZ (*Dzwonek*), tyłu szefów dyplomacji, a także ministrów obrony narodowej i szefów sztabu generalnego.

2 marca 2015 r. został powołany zespół międzyresortowy ds. przygotowania szczytu NATO, natomiast dopiero 7 września br. zespół ten powołał grupę roboczą do spraw przygotowania szczytu NATO. Minister obrony narodowej odpowiada za logistykę i stronę organizacyjną, a także w głównej mierze finansowanie tego przedsięwzięcia. Nie wskazano konkretnych źródeł finansowania, nie wyznaczono osoby odpowiedzialnej, nie zostały zawarte żadne umowy dotyczące szczytu, m.in. Stadionu Narodowego, który miałby być miejscem szczytu, logistyki. W budżecie nie została wskazana rezerwa celowa na finansowanie szczytu.

A więc, krótko mówiąc, mogłabym odpowiedzieć byłemu ministrowi odpowiedzialnemu za te sprawy, panu Tomaszowi Siemieniakowi, że niewiele pan w tej sprawie zrobił.

(*Głos z sali: Siemieniakowi.*) (*Oklaski*)

Pytanie dotyczące naszego programu 500 zł na dziecko – jakie są założenia tego programu, ograniczenia, w szczególności dotyczące pierwszego dziecka, i kiedy rodzice mogą się spodziewać wypłaty pierwszych pieniędzy. To jest program priorytetowy, który będziemy realizowali z myślą, jak już mówiłam, o dwóch celach: po pierwsze, wsparcia tych rodzin, które są dzisiaj w trudniejszej sytuacji materialnej, i po drugie, to jest program, który, jesteśmy głęboko przekonani, pomoże rozwiązać jeden z najważniejszych problemów Polski, czyli problem demograficzny. Program 500 zł zakłada przyznanie rodzinie miesięcznego wsparcia w wysokości 500 zł na dziecko. W przypadku drugiego i kolejnych dzieci wsparcie będzie kierowane do wszystkich rodzin, natomiast rodziny o niższych dochodach, 800 zł mie-

sięcznie na osobę w rodzinie lub 1200 zł miesięcznie na osobę w rodzinie, w przypadku gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko niepełnosprawne, otrzymają wsparcie również na pierwsze dziecko. Będziemy procedować projekt ustawy w trybie pilnym, tak aby możliwe było udzielenie wsparcia już w drugim kwartale 2016 r. Szczegóły zarówno w zakresie polityki wydatkowej, jak i dochodowej, dotyczące oczywiście kwestii finansowania, zostaną przedstawione państwu posłom w projekcie budżetu państwa na 2016 r. Finansowanie nowych wydatków, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, zostanie zapewnione m.in. poprzez wprowadzenie nowych podatków sektorowych, opodatkowania sektora bankowego, finansowego oraz podatku od hipermarketów. Jeżeli chodzi o dokładne szacunki wysokości wpływów z planowanych nowych instrumentów podatkowych, będą bezpośrednio zależne od ostatecznie przyjętych szczegółowych rozwiązań w tych obszarach. Dodatkowym źródłem finansowania będzie zwiększona ściągальność podatków. W zakresie zmniejszenia luki podatkowej podejmiemy szereg działań, które będą obejmowały zarówno nowe rozwiązania, jak i przyspieszenie i zwiększenie priorytetów dla działań już realizowanych przez Ministerstwo Finansów. Zwiększone zostaną dochody z dywidend. Dodatkowo dokonamy przeglądu wydatków, co w kolejnych latach wytworzy przestrzeń na nowe wydatki.

Kolejna kwestia, która bardzo często padała tutaj, na sali, w czasie pytań, dotyczy przede wszystkim reformy dotyczącej pójścia do szkoły dzieci 6-letnich. Chcę od razu państwu powiedzieć, bo słyszałam takie sformułowanie, że my chcemy odwracać reformę, rewolucję wprowadzać itd., różnego rodzaju tutaj padały moim zdaniem nieadekwatne zupełnie stwierdzenia. My, proszę państwa, chcemy tylko dać wybór rodzicom. To jest założenie naszego projektu. (*Oklaski*) Chcemy dać wybór rodzicom. Rodzice o to proszą, rodzice o tym mówią, rodzice przynieśli tutaj, do Wysokiej Izby, projekt ustawy, który przez Platformę i PSL został wrzucony do kosza. My chcemy, żeby to rodzice mieli prawo decydowania o swoich dzieciach. To jest prawo rodziców. (*Oklaski*)

Obecnie w klasach I i II szkół podstawowych, a od września 2016 r. również w klasie III obowiązuje ustawowy limit wielkości oddziału na poziomie 25 uczniów. Limit ten może się zwiększyć jedynie o dwoje dodatkowych uczniów w określonych przypadkach, ale wtedy szkoła musi zatrudnić dodatkowo asystenta nauczyciela w takim oddziale. Nie ma prawnej możliwości, aby oddziały były bardziej liczne. Warto również dodać, że nawet gdyby w roku szkolnym 2016/2017 wszystkie dzieci 6-letnie, czyli ok. 410 tys., i 7-letnie, które nie rozpoczęły edukacji szkolnej rok wcześniej, czyli ok. 91 tys., rozpoczęły edukację szkolną, w klasach I byłoby ok. 500 tys. dzieci, uczniów. Byłaby to liczba mniejsza o 36 tys. od tegorocznej liczby dzieci w I klasie szkół podstawowych.

Równie często pytaliście państwo o gimnazja, o likwidację gimnazjów. A więc też bardzo proszę,

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

żebyśmy... Jeszcze raz powiem to, co mówiłam w swoim exposé, i chcę podkreślić, że te zmiany, które będziemy proponowali w oświacie, nie będą odbywały się kosztem nauczycieli. Proszę, żebyście...

(Głos z sali: A kogo?)

...państwo posłowie z opozycji nie straszili nauczycieli, bo nie ma powodów, naprawdę. *(Oklaski)* Gimnazja nie zostaną zlikwidowane w przyszłym roku, ale z pewnością już od stycznia 2016 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawi szczegółowy harmonogram konsultacji społecznych, które służyć będą jak najpłynniejszemu wprowadzeniu zmiany w systemie oświaty. Wygaszanie powszechnie krytykowanych szkół gimnazjalnych odbywać się będzie stopniowo, ewolucyjnie i z pełnym poszanowaniem uwag i doświadczeń środowiska szkolnego. Padło tu pytanie, co powiem obecnym szóstoklasistom. A więc powiem im, żeby dobrze przepracowali ten rok. Mają na końcu swojej edukacji szkolnej w szkole podstawowej egzamin. Trzymam kciuki, żeby dobrze im poszły i żeby trafili do wymarzonego liceum. *(Oklaski, weselość na sali)*

Było pytanie, a właściwie wypowiedź. Chciałabym udzielić odpowiedzi na polemikę posła Grabarczyka dotyczącą ceny budowy kilometra autostrady. Zgodnie z informacją zamieszczoną na stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, dotyczącą ceny kilometra autostrad budowanych w wybranych krajach europejskich, kształtują się one następująco: koszt wybudowania kilometra autostrady w Danii wynosi 5,89 mln euro, w Hiszpanii – 6,69 mln, na Litwie – 4 mln, w Niemczech – 8,24 mln.

(Posel Cezary Grabarczyk: W Holandii – 50.)

Natomiast średnia cena wybudowania kilometra autostrady w Polsce kształtuje się na poziomie ponad 9 mln, dokładnie 9,6 mln. *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: W Holandii – 50, mówiłem.)

(Głos z sali: Tak jest.)

Czy zostanie utworzona stała przeprawa w Świnoujściu? Tak, zostanie utworzona stała przeprawa w Świnoujściu.

(Głos z sali: Brawo.)

W zakresie utworzenia stałej przeprawy w Świnoujściu należy stwierdzić, że trwają prace nad przygotowaniem tej inwestycji, w tym nad ustaleniem struktury finansowania tej inwestycji. Rząd rozwiąże ten problem i doprowadzi do budowy tunelu pod rzeką Świną.

(Głos z sali: Brawo.)

I na koniec chciałabym też powiedzieć o sprawie, która jest niezwykle ważna, która jest ważna dla polskiej gospodarki, jest ważna dla Śląska, jest też ważna dla polskiej energetyki, dla bezpieczeństwa energetycznego i powinna być ważna dla nas wszystkich w parlamencie. Zapewne będzie ona przez najbliższy czas, najbliższe tygodnie tematem wiodącym, z którym będziemy musieli sobie poradzić, ponieważ przez ostatnie 8 lat doprowadzono do bardzo złej sytuacji

w polskim górnictwie, a i tak używam, uważam, bardzo łagodnego stwierdzenia.

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie krępuj się.)

Tak, polskie górnictwo dzisiaj potrzebuje wsparcia, pomocy, a Śląsk, też była o tym mowa, potrzebuje rzeczywistego planu, rzeczywistego projektu, a nie tylko zapisanych stron, których nie będzie się realizowało, bo tak to było, niestety, w przypadku tego programu, który został przedstawiony.

I powtórzę to, co mówiłam. Chcemy, żeby Śląsk był nadal...

(Głos z sali: Śląski.)

...żeby był przede wszystkim tym centrum przemysłowym Polski. A więc pytanie o węgiel. W jaki sposób będzie realizowana restrukturyzacja górnictwa? Biorąc pod uwagę nadrzędną rolę węgla kamiennego w polskiej elektroenergetyce, a także dramatycznie pogarszającą się sytuację sektora górnictwa węgla kamiennego, oczywistym jest, że rząd Rzeczypospolitej będzie realizował działania optymalizacyjne i restrukturyzacyjne w obszarze prowadzenia działalności gospodarczej i zasad funkcjonowania polskich kopalń. Zamierzamy w trybie natychmiastowym przeprowadzić audyt sytuacji ekonomiczno-finansowej spółek oraz tego sektora. Kolejnym bardzo pilnie podejmowanym krokiem będzie wypracowanie wspólnie ze stroną społeczną kierunków restrukturyzacji sektora, jednak już teraz można stwierdzić, że najistotniejszym problemem jest zapewnienie bieżącej krótkoterminowej płynności spółek sektora górniczego, w tym głównie największego podmiotu polskiego sektora węgla kamiennego, czyli Kompanii Węglowej.

Zintensyfikujemy działania dotyczące notyfikacji pomocy publicznej zgłoszonej Komisji Europejskiej w marcu tego roku jako uzupełnienie programu pomocowego „Pomoc państwa dla polskiego sektora węglowego w latach 2011–2015”.

Odnosząc się do pytania dotyczącego prywatyzacji sektora węgla kamiennego, chciałabym wskazać, że nie podejmujemy takich inicjatyw. Zdecydowanym priorytetem rządu jest pozytywne przeprowadzenie procesów restrukturyzacji, których efekty pozwolą stabilizować długoterminową sytuację spółek. Trwale odbudowana sytuacja ekonomiczna będzie mogła być punktem wyjścia do opracowania dalszych strategii rozwoju spółek sektora węglowego, a wszystkie te rozwiązania będą uzgadniane w ramach zespołu trójstronnego.

Szanowni państwo, to są te pytania, które padały tutaj najczęściej. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że oczywiście więcej pytań zostało postawionych. Tak jak już wcześniej wspomniałam, na wszystkie państwo otrzymacie odpowiedź na piśmie.

Kończąc, chciałabym jeszcze raz zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą o to, żebyśmy wspólnie, razem, naprawdę wspólnie, razem...

(Posel Jakub Rutnicki: Damy radę.)

Tak, damy radę, bo wspólnie, razem damy radę.

...żebyśmy wspólnie, razem...

(Posel Stefan Niesiołowski: Dali radę.)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

...przeprowadzili te zmiany dobre dla Polski. Możemy się różnić, możemy dyskutować, ale musimy pamiętać o jednym: nie jesteśmy tutaj dla siebie, nie jesteśmy tutaj dla własnych karier...

(*Głos z sali: Prezesa.*)

...jesteśmy tutaj dlatego, że Polacy nam zaufali. Ale zaufali nam przede wszystkim w tym względzie, że będziemy chcieli tutaj pochylać się nad ich sprawami.

Bardzo państwu serdecznie dziękuję za debatę, za wszystkie pytania, za wszystkie uwagi i jeszcze raz bardzo proszę o wotum zaufania dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, długotrwale oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, pani premier.

(*Posel Tomasz Siemoniak: Panie marszałku, w trybie sprostowania.*)

Pan poseł Tomasz Siemoniak w trybie sprostowania. Proszę bardzo.

Posel Tomasz Siemoniak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, po pierwsze, nazywam się Siemoniak, Tomasz Siemoniak. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Po drugie, źle pani premier powtórzono. Ja nie pytałem o przygotowania do szczytu NATO, bo wiem na ten temat bardzo dużo, ja zwróciłem uwagę, że w pani exposé zabrakło w ogóle tego tematu.

Po trzecie, chciałbym panią premier poinformować, że wszystkie przygotowania do szczytu NATO postępowały zgodnie z harmonogramem i w uzgodnieniu z Kwaterą Główną NATO.

Po czwarte, gdyby pani premier mi nie dowierzała, proszę zapytać o to przedstawicieli prezydenta Andrzeja Dudy, którzy pracowali w tym zespole. Oni potwierdzą to, co mówię.

Po piąte, żeby nie było wątpliwości, finansowanie szczytu NATO jest zawarte w ustawie o budżecie i zapewne Wysoka Izba przyjmie takie rozstrzygnięcie. Tak że proszę się nie obawiać.

(*Głos z sali: I nie mówić głupot.*)

Pani Premier! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wszystkie przygotowania do szczytu NATO w Warszawie są na odpowiednim poziomie...

(*Głos z sali: Nie kompromitować się.*)

...i nie ma jakichkolwiek zagrożeń co do tego, żeby ten szczyt został właściwie przeprowadzony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem przystąpimy za chwilę.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski w sprawie:

- wyboru sekretarzy Sejmu,
- wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych,
- wyboru składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej.

Wnioski to odpowiednio **druki nr 16, 15 i 21**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Grupy posłów przedłożyły wnioski w sprawie wyboru zastępców przewodniczącego oraz członków Trybunału Stanu.

Lista kandydatów to druk nr 19.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych wniosków.

Proponuję, aby w przypadku wyboru członków Trybunału Stanu Sejm podjął decyzję o skróceniu terminu określonego w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu oraz o rozpatrzeniu wniosków bez przysyłania do właściwej komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wybór sekretarzy Sejmu (druk nr 16).

Prezydium Sejmu przedstawia wniosek w sprawie wyboru sekretarzy Sejmu.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony.

Przypominam, że zgodnie z art. 6 regulaminu Sejmu Sejm wybiera 20 sekretarzy w głosowaniu łącznym, chyba że Sejm postanowi inaczej.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań panów posłów jest za przyjęciem wniosku z druku nr 16, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Informuję, że **głosowało 455 posłów**. (*Oklaski*) Za głos oddało 455 posłów, przeciw nikt nie głosował i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru sekretarzy Sejmu jednogłośnie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Marszałek

Sejm wysłuchał prezes Rady Ministrów panią Beatę Szydło oraz przeprowadził dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 154 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm uchwała wotum zaufania bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prezes Rady Ministrów pani Beaty Szydło o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Uuu...)

Informuję, że głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229... (*Długotrwałe oklaski, posłowie PiS wstają*).

(Głos z sali: Ooo... Lecicie!)

(Głos z sali: Brawo!)

(*Posel Jarosław Kaczyński wręcza kwiaty prezes Rady Ministrów Beacie Szydło oraz pozostałym paniom wchodzącym w skład Rady Ministrów*)

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 236 posłów, przeciw – 202 posłów, wstrzymało się 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów udzielił wotum zaufania Radzie Ministrów.

Gratuluję, pani premier. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych (druk nr 15).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 137 ust. 4 regulaminu Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Przypominam, że Sejm wybiera skład osobowy komisji w głosowaniu łącznym, a także że Sejm podjął uchwałę, w której określił, że liczba członków tej komisji wynosi 7.

Otwieram dyskusję.

O głos prosi dwóch posłów.

Pan poseł Krzysztof Brejza z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, proszę bardzo.

I pan poseł Kłopotek, tak?

Czas na zabranie głosu...

Ile pan potrzebuje minut? 2 minuty wystarczą?

(*Posel Krzysztof Brejza: Starczą.*)

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie chciałem od razu wytykać państwu wszystkich błędów popełnionych przez państwa. (*Wesołość na sali*)

(Głos z sali: Bo nic nie mamy.)

Dlatego zapamiętajcie takie powiedzenie: Demontując kontrolę parlamentarną nad służbami, spieszą się, ale powoli. I mam bardzo dobrą wiadomość dzi-

siaj dla opozycji, również dobrą dla obecnej tutaj pani prof. Pawłowicz, której bardzo dziękuję za tę opinię.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Dziękuję. Proszę bardzo.*)

To naprawdę bardzo ważne. (*Oklaski*) Otóż kiedy w 2009 r. wprowadzaliśmy zasadę rotacyjnego przewodnictwa w komisji do spraw służb do regulaminu Sejmu, Sejm przyjął uchwałę, w Systemie Informatycznym Sejmu nazwaną wprowadzającą zasadę rotacyjności, to nieistotne, ale uchwałę, która wprowadziła do regulaminu kilka artykułów, m.in. art. 138, który rzeczywiście mówił o tym, że funkcję przewodniczącego pełnią kolejno członkowie komisji. Ale nie zauważyliście państwo jednej rzeczy: mianowicie w art. 141a mowa jest o tym, że komisja do spraw służb uchwała projekt regulaminu komisji, który określa szczegółowy tryb działania i pracy tej komisji, w szczególności zasadę sprawowania funkcji przewodniczącego. I tu będziecie mieć państwo kolejny problem, ponieważ w tym pośpiechu do...

(Głos z sali: Nie, nie ma żadnego.)

...wykastrowania kontroli demokratycznej nad służbami pominęliście ten artykuł. Tak naprawdę w momencie ukonstytuowania się tej komisji pan marszałek, i apeluję o to do pana marszałka, powinien zwrócić uwagę wybranemu przewodniczącemu, żeby tej zasady rotacyjności przestrzegał. (*Dzwonek*) Mowa jest wprost nadal w regulaminie (*Oklaski*) – mimo że zniknął art. 138 – o tym, że zasada sprawowania funkcji przewodniczącego obowiązuje. To jest wasz błąd, ale to też jest pierwszy punkt pakietu demokratycznego Prawa i Sprawiedliwości. Pozwólę sobie tę uchwałę przekazać pani premier, bo myślę, że jest to bardzo radosna dla wszystkich wiadomość. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wśród państwa posłów jest jeszcze pan poseł Eugeniusz Kłopotek z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, który w tym momencie chciał zabrać głos.

Proszę bardzo.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Decyzją większości sejmowej Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego został pozbawiony możliwości posiadania swojego przedstawiciela w Prezydium Sejmu. Trudno. Ale proszę mi wyjaśnić, panie marszałku, dlaczego Prezydium Sejmu odrzuciło zgłoszoną przez nas kandydaturę pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, kandydata do Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Na jakiej podstawie? Każdy z nas, z 460 posłów zasiadających w tej Izbie ma prawo kandydować. Oczywiście w głosowaniu jego kandydatura może przepaść, ale żeby w ogóle to uniemożliwić, jest to złamanie podstawowych praw posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Informuję Wysoką Izbę, że regulaminowym obowiązkiem Prezydium Sejmu jest przedstawienie pełnej, dokładnej liczby kandydatów do Komisji do Spraw Służb Specjalnych według uchwały w sprawie liczby jej członków, którą podjął Sejm. Jest to art. 137 ust. 4. Przypominam, że Sejm, na wniosek Prezydium Sejmu zgłoszony po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, wybiera skład osobowy komisji w głosowaniu łącznym. Dlatego też w tej chwili to Wysoka Izba będzie wybierała członków Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 15, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Za głos oddało 276 posłów, przeciw głosowało 15 posłów, wstrzymało się od głosu 166 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej (druk nr 21).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedstawiło, na podstawie art. 143 ust. 9 regulaminu Sejmu, wniosek w sprawie wyboru Komisji Etyki Poselskiej.

Przypominam, że Sejm dokonuje wyboru członków komisji w głosowaniu łącznym.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 21, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Za głos oddało 457 posłów, przeciw nikt nie głosował, nikt też się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Wybór członków Trybunału Stanu (druk nr 19).

Zgodnie z art. 199 ust. 1 konstytucji Sejm dokonuje wyboru 2 zastępców przewodniczącego i 16 członków Trybunału Stanu.

Lista kandydatów na zastępców przewodniczącego i członków Trybunału Stanu to druk nr 19.

Przypominam, że zgodnie z art. 199 ust. 2 konstytucji przewodniczącym Trybunału Stanu jest pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Proszę o zabranie głosu pana posła Borysa Budkę w celu przedstawienia kandydatur na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu pana Jerzego Kozdronia oraz na członka Trybunału Stanu pana Witolda Pahla, zgłoszonych przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i wielką przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska zgłosić kandydaturę pana Jerzego Kozdronia na stanowisko zastępcy przewodniczącego Trybunału Stanu. Biografię naszego kandydata macie państwo w druku nr 19, w związku z tym nie będę zabierał państwu czasu i szczegółowo jej omawiał. Chciałbym tylko podkreślić, że wielu z nas obecnych na tej sali miało okazję poznać pana posła V, VI i VII kadencji, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, od najlepszej strony. Jest to wybitny prawnik, osoba o nieskazitelnym charakterze, która daje rękojmię sprawowania tej ważnej funkcji.

Jeżeli chodzi o drugiego z kandydatów, to również mieliśmy okazję poznać jego pracę w parlamencie, tym razem VI i VII kadencji. Pan Witold Pahl – jak już wspominałem – to poseł dwóch kadencji i były przewodniczący komisji kodyfikacyjnej. Był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, jest doktorem nauk prawnych. Daje również rękojmię sprawowania tej funkcji.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne podejście i przychylenie się do tych kandydatur. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Szaramę w celu przedstawienia kandydatur na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu pana Mariusza Muszyńskiego oraz na członków Trybunału Stanu panów Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego, Marka Czeszkiewicza, Andrzeja Kojro, Andrzeja Rościszewskiego, Zbigniewa Sieczkosia, Rafała Bogumiła Sury, Bogdana Witolda Szlachty, Pawła Śliwy i Jarosława Wyrembaka, zgłoszonych przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głosy z sali: Uuu...*)

(*Posel Rafał Grupiński: Ilu wy chcecie?*)

Poseł Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydatów klubu, którzy uzyskali rekomendację naszego klubu na sędziów i zastępców sędziów Trybunału Stanu.

Pan dr hab. Jarosław Wyrembak urodził się w 1967 r. w Wieluniu. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Aktualnie zatrudniony jest na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, a także na stanowisku profesora w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie.

Pan Marek Czeszkiewicz urodził się w 1961 r. w Augustowie. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Od 2010 r. pracuje w kancelariach radcowskich i adwokackich. W latach 2001–2007 pracował w prokuraturze, a wcześniej między innymi w sądzie okręgowym.

Pan Mariusz Muszyński, lat 51, jest profesorem uniwersyteckim na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest kierownikiem katedry. Prof. Mariusz Muszyński jest doktorem habilitowanym prawa i profesorem. Obecnie wykłada na Wydziale Prawa i Administracji oraz w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Łazarskiego w Warszawie.

Pan Piotr Łukasz Andrzejewski urodził się w 1942 r. w Warszawie. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Na tej samej uczelni otrzymał absolutorium z historii sztuki. Po odbyciu aplikacji sędziowskiej i złożeniu egzaminu sędziowskiego rozpoczął aplikację adwokacką. Po wprowadzeniu stanu wojennego był obrońcą w licznych procesach politycznych działaczy NSZZ „Solidarność”. Pan senator Andrzejewski był przewodniczącym Zespołu Źródeł Prawa Instytucji Ochrony Prawa i Organów Wymiaru Sprawiedliwości. Był także przewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do spraw inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany przepisów o obywatelstwie polskim oraz wiceprzewodniczącym Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych w Senacie.

Pan prof. nadzw. dr hab. Rafał Bogumił Sura urodził się w 1979 r. w Przemyślu. Ukończył studia prawnicze na wydziale prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 2014 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. Od roku 2003 jest zawodowo związany z wydziałem prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jako pracownik dydaktyczny.

Pan Zbigniew Sieczkoś, absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, absolwent oczywiście Wydziału Prawa i Administracji, po wprowadzeniu stanu wojennego inicjator utworzenia organizacji związkowej w Rzeszowie, w latach 1982–1989 jej przewodniczący. Zajmował szereg funkcji w samorządzie, jak również w administracji państwowej. W roku 1998 wojewoda rzeszowski, w latach

1999–2001 wojewoda podkarpacki, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Paweł Śliwa, urodzony w 1971 r. w Gorlicach, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 2002 r. uzyskał wpis na listę adwokatów. W 2011 r. został wybrany przez Sejm VII kadencji na członka Trybunału Stanu z rekomendacji Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przy wsparciu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, a więc osoba z praktyką w Trybunale Stanu.

Pan Andrzej Rościszewski, absolwent wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Wykonywał zawód radcy prawnego, później adwokata w zespole adwokackim. W latach 1989–1991 pracował w Społecznej Komisji Pojednawczej, zajmującej się przywracaniem praw osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową oraz przekonania polityczne i religijne, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego składu orzekającego. W latach 1989–1995 był dziekanem rady adwokackiej w Warszawie przez dwie kolejne kadencje.

Pan Bogdan Witold Szlachta, urodzony w 1959 r., jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dziekanem Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, prawnikiem i historykiem myśli politycznej.

Pan Andrzej Kojro urodził się w Mińsku Mazowieckim, jest doświadczonym samorządowcem. W latach 1990–2010 był radnym wszystkich szczebli polskiego samorządu.

Szanowni Państwo! Kandydaci przedstawieni i rekomendowani przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość to doświadczeni prawnicy, ludzie prawi, mający wsparcie w swoim środowisku, ludzie, którzy zawsze pomagają w potrzebie tym, którzy przychodzą do kancelarii prawniczych, wtedy kiedy spotyka ich jakaś niesprawiedliwość. Są to ludzie, którzy gotowi są poświęcić swój wolny czas, aby w sposób obiektywny, w sposób niezależny i w sposób prawy oceniać wszystkich tych, którym przydarzyło się zejść z drogi prawa i sprawiedliwości. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Szanowni Państwo! Proszę o poparcie tych kandydatów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Rasia w celu przedstawienia kandydatury pana Kazimierza Barczyka na członka Trybunału Stanu, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić państwu kandy-

Posel Ireneusz Raś

datūrę Kazimierza Barczyka. Też tylko pokrótce to przedstawię. Szerokie uzasadnienie zostało państwu doręczone.

Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wprowadzeniu stanu wojennego jako jedyny sędzia krakowski został odwołany ze stanowiska sędziego wraz z zakazem wykonywania zawodu adwokata. Był członkiem Trybunału Stanu w poprzednich kadencjach. Był inicjatorem powołanego w 2000 r. Rządowego Centrum Legislacji. Od 2009 r. był członkiem Rady Służby Cywilnej przy premierze. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Działalność zawodowa i społeczna Kazimierza Barczyka daje gwarancję należytego wypełniania przez kandydata obowiązków członka Trybunału Stanu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Halickiego w celu przedstawienia kandydatury pana Jacka Dubois na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej oraz swoim własnym przedstawić kandydatūrę Jacka Dubois, szanowanego, znanego adwokata, poprzednio w składzie Trybunału Stanu zastępcy przewodniczącego.

Jack Dubois urodził się w roku 1962, a studia ukończył w roku 1986 na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Był działaczem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Zajmuje się sprawami głównie z zakresu prawa karnego i ochrony dóbr osobistych. Zresztą kwestie poszanowania praw człowieka, zasad państwa prawa, wolności w pewnym sensie wyniósł z domu, bo jego ojcem był przecież słynny adwokat, bardzo często broniący opozycjonistów, Maciej Dubois, również wcześniej członek Trybunału Stanu.

Chciałbym bardzo mocno zarekomendować państwu tę kandydatūrę i prosić o wsparcie, tak jak uczyniła to Izba w zeszłej kadencji.

A prywatnie jeszcze jedna ciekawostka: Jack Dubois jest wnukiem Stanisława Dubois, przedwojennego parlamentarzysty. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę w celu przedstawienia kandydatury pana Roberta Majki na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Kornela Morawieckiego, przewodniczącego Solidarności Walczącej, oraz Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym przedstawić kandydatūrę Roberta Majki, osoby zasłużonej i osoby niezłomnej, postaci, która naszym zdaniem będzie na tym stanowisku niezwykle niezależną osobą.

Robert Majka urodził się 27 czerwca 1962 r. w Przemyśle. Ukończył studia politologiczne na Wydziale Spraw Społecznych w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle. Od 1980 r. zaangażowany w działalność polityczną. 17 września 1981 r. wstąpił do pierwszego związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. W 1983 r. nawiązał kontakt z Solidarnością Walczącą. Ujawnił ten fakt w 1990 r. w trakcie kampanii wyborczej do samorządu. Przedstawiciel Solidarności Walczącej doktora Kornela Morawieckiego w dawnym województwie przemyskim. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Solidarności Walczącej. Żonaty, ojciec 3,5-letniej Karoliny.

Dotychczasowe zaangażowanie w sprawy kraju wskazuje, że pan Robert Majka jest dobrym kandydatem na członka Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Rzymkowskiego w celu przedstawienia kandydatury pana Macieja Miłosza na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Chciałbym przedstawić kandydatūrę pana mecenasa Macieja Miłosza. Pan mecenas urodził się w 1980 r. w Lublinie. W latach 1999–2004 studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uzyskując w 2004 r. tytuł magistra prawa z wynikiem bardzo dobrym. W latach 2006–2010 odbywał aplikację adwokacką w Izbie Adwokackiej w Lublinie. Od 2010 r. po złożeniu egzaminu adwokackiego nieprzerwanie wykonuje zawód adwokata w Stalowej Woli i Lublinie.

Od 2013 r. jest zastępcą członka Komisji Rewizyjnej Izby Adwokackiej w Lublinie. W latach 2004–2007 był doktorantem na seminarium prof. Richarda Warnera z prawa porównawczego amerykańskiego i europejskiego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 2006 r. był prawnikiem w Fundacji Instytut na rzecz Państwa Prawa w Lublinie.

Posel Tomasz Rzymkowski

Jest członkiem wielu stowarzyszeń, w tym ich władz, oraz organów nadzoru spółek kapitałowych. W latach 2001–2003 pełnił funkcję wiceprezesa Akademickiego Klubu Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum. Korporant, reaktywator, prezes i wiceprezes korporacji akademickiej Concordia w Lublinie. W latach 2010–2013 członek zarządu Stowarzyszenia Filistrów Korporacji Akademickich w Warszawie. Od wielu lat poświęca się także działalności pro bono.

Zachęcam panie i panów posłów do poparcia tej kandydatury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Winnickiego w celu przedstawienia kandydatury pana Łukasza Marka Moczydłowskiego na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan mecenas Łukasz Moczydłowski jest to młody adwokat, ale już z 10-letnią praktyką. Niezwykle zaangażowany w działalność społeczną, patriotą. Ze względu na godzinę i ze względu na to, że państwo mają jego życiorys w e-mailach, nie będę szczegółowo go przedstawiał.

Jest na pewno człowiekiem dobrej roboty, dobrej prawniczej roboty na wielu polach. A myślę, że w tej kadencji Sejmu Trybunał Stanu, zważywszy na ostatnie osiem lat, powinien pracować bardzo intensywnie. Dziękuję państwu. Rekomenduję kandydaturę pana mecenas Łukasza Moczydłowskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Cezary Grabarczyk w celu przedstawienia kandydatury pana Jarosława Zdzisława Szymańskiego na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska RP rekomenduję państwu osobę adwokata Jarosława Szymańskiego na funkcję członka Trybunału Stanu.

Pan Jarosław Szymański ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim. W 1991 r. zakończył aplikację adwokacką, zdając pozytywnie egzamin

adwokacki. Od 1991 r. nieprzerwanie prowadzi praktykę adwokacką. W 2010 r. był organizatorem porozumienia samorządów zawodów zaufania publicznego. W 2013 r. został wybrany dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. W tym samym roku został wybrany na członka Naczelnej Rady Adwokackiej. W Naczelnej Radzie Adwokackiej także organizuje porozumienie samorządów zaufania publicznego.

Jest doskonałym specjalistą w dziedzinie prawa karnego. Uczyl młodzież adwokacką, wykładając ten właśnie przedmiot. Jako specjalista w dziedzinie prawa karnego, znawca procedury karnej będzie świetnym sędzią Trybunału Stanu, dlatego też proszę Wysoką Izbę o poparcie tej kandydatury. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz w celu przedstawienia kandydatury pana Józefa Zycha na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez posłów Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu grupy posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego i klubu Nowoczesna przedstawić kandydaturę pana marszałka Józefa Zycha, osoby bardzo dobrze znanej Wysokiej Izbie.

Józef Zych jest doktorem nauk prawnych. Napisał i wydał ok. 15 książek z zakresu prawa cywilnego, prawa pracy, prawa ubezpieczeń oraz prawa konstytucyjnego, jest też autorem ponad 300 publikacji o tematyce prawniczej. Współtwórca samorządu radców prawnych, przez dwie kadencje prezes tego samorządu. Kariera parlamentarna – od 1989 r. nieprzerwanie poseł na Sejm, do 2015 r., marszałek, kilkukrotnie wicemarszałek, współtwórca konstytucji, osoba o nieskazitelnej postawie, posiadająca wszelkie umiejętności oraz głęboką wiedzę w zakresie prawa.

Zachęcam do poparcia kandydatury pana marszałka Józefa Zycha. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Piotr Misiło w celu przedstawienia kandydatury pana Jerzego Wierchowicza na członka Trybunału Stanu zgłoszonej przez posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam ogromny zaszczyt i przyjemność przedstawić kandydaturę pana mecenas Jerzego Wierchowicza. Ponieważ mają państwo jego bogaty biogram zawarty w druku sejmowym, pozwolę państwu, że odniosę się tylko do dwóch najwspanialszych wątków z życiorysu pana Wierchowicza.

Pan Wierchowicz w latach 1980–1981 był współpracownikiem NSZZ „Solidarność” i jako doradca zarządu regionu w Gorzowie Wielkopolskim był członkiem komisji interwencyjnej i członkiem redakcji tygodnika „Solidarność Gorzowska”. Był także współzałożycielem Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. W latach stanu wojennego i później, do roku 1989, był współpracownikiem Komitetu Helsińskiego w Polsce i Amnesty International. W tych samych latach był obrońcą w kilkudziesięciu procesach politycznych w okręgu sądów wojewódzkich w Gorzowie i Zielonej Górze.

W latach 1997–1998, 2010–2014 i od 2014 r. był i jest radnym Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego. 11 listopada 2014 r. Jerzy Wierchowicz został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w umacnianiu demokracji w Polsce, w tym za obronę więźniów politycznych w latach 80. ubiegłego wieku. Warto też dodać, że w latach 1993–1997, będąc posłem na Sejm z listy Unii Demokratycznej, a następnie Unii Wolności, był oskarżycielem z ramienia Sejmu w tzw. aferze alkoholowej przed Trybunałem Stanu – w jedynej sprawie w historii Polski prawomocnie zakończonej przed Trybunałem Stanu wyrokiem skazującym.

Szanowni Posłowie! Drogie Panie Posłanki! Znam pana Jerzego Wierchowicza od 15 lat. Jego profesjonalizm nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Kompetencje zawodowe oraz moralne są gwarantem tego, że pan Jerzy Wierchowicz będzie wspaniałym sędzią Trybunału Stanu, czego sobie i państwu życzę, i proszę o zaakceptowanie jego kandydatury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu informuję, że Sejm wybiera zastępców przewodniczącego i członków Trybunału Stanu bezwzględną większością głosów.

Proponuję, aby Sejm przeprowadził w tej sprawie głosowanie rozłączne nad każdą kandydaturą.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jerzego Kozdronia na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Jerzego Kozdronia na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu udział wzięło 449 posłów. Większość bezwzględna wynosi 225. Za głosowało 424 posłów, przeciw – 18 posłów, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Jerzego Kozdronia na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu pana Mariusza Muszyńskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Mariusza Muszyńskiego na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 453 posłów, przeciw – 2 posłów, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Mariusza Muszyńskiego na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu.

Obecnie przystąpimy do głosowania nad kandydaturami na członków Trybunału Stanu.

Na 16 stanowisk członków Trybunału Stanu zgłoszono 18 kandydatur.

W związku ze zgłoszeniem większej liczby kandydatur niż jest stanowisk, proponuję, aby głosować na każdą kandydaturę w porządku alfabetycznym, zgodnie z zasadą, że zostaną wybrani ci kandydaci, którzy uzyskają kolejno bezwzględną większość głosów.

Po uzyskaniu bezwzględnej większości głosów przez 16. osobę, a więc po obsadzeniu wszystkich stanowisk członków Trybunału Stanu, głosowania nad pozostałymi kandydaturami nie będą przeprowadzone.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 456 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Kazimierza Barczyka zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Kazimierza Barczyka na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 442 posłów, przeciw – 8 posłów, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Kazimierza Barczyka na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Marka Czeszkiewicza zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Marka Czeszkiewicza na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 457 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Marka Czeszkiewicza na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jacka Dubois zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Jacka Dubois na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. Większość bezwzględna wynosi 228. Za głos oddało 443 posłów, przeciw głosowało 10 posłów, 1 wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Jacka Dubois na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Andrzeja Kojro zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Andrzeja Kojro na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 455 posłów, przeciw głosował 1 poseł, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Andrzeja Kojro na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Roberta Majki zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Roberta Majki na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 451 posłów, przeciw głosowało 5 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Roberta Majkę na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Macieja Miłosza zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Macieja Miłosza na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głosowało 454 posłów, przeciw – 2 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Macieja Miłosza na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Łukasza Marka Moczydłowskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Łukasza Marka Moczydłowskiego na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głosowało 44 posłów, przeciw głosowało 402 posłów, wstrzymało się 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru pana Łukasza Marka Moczydłowskiego na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Witolda Pahla zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Witolda Pahla na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć guzik, przepraszam, przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. Większość bezwzględna wynosi 228. Za oddało głos 441 posłów, przeciw – 8 posłów, wstrzymało się 6 posłów.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Witolda Pahla na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Andrzeja Rościszewskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Andrzeja Rościszewskiego na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 456 posłów, przeciw głosował 1 poseł, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Andrzeja Rościszewskiego na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Zbigniewa Sieczkosia zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Zbigniewa Sieczkosia na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 455 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Zbigniewa Sieczkosia na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Rafała Bogumiła Sury zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest wyborem pana Rafała Bogumiła Sury na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 455 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Rafała Bogumiła Surę na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Bogdana Witolda Szlachty zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Bogdana Witolda Szlachty na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głosowało 455 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Bogdana Witolda Szlachtę na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jarosława Zdzisława Szymańskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Jarosława Zdzisława Szymańskiego na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głosowało 208 posłów, przeciw – 242 posłów, wstrzymało się 7 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru pana Jarosława Zdzisława Szymańskiego na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Pawła Śliwy zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Pawła Śliwy na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za oddało głos 406 posłów, przeciw głosowało 47 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Pawła Śliwę na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jerzego Wierchowicza zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Jerzego Wierchowicza na członka Trybunału Stanu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 435 posłów, przeciw głosowało 11 posłów, wstrzymało się 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Jerzego Wierchowicza na członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jarosława Wyrembaka zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Jarosława Wyrembaka na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głosowało 277 posłów, przeciw głosowało 179 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Jarosława Wyrembaka na członka Trybunału Stanu.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Józefa Zycha zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Józefa Zycha na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. Większość bezwzględna wynosi 229. Za głos oddało 423 posłów, przeciw głosowało 25 posłów, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Józefa Zycha na członka Trybunału Stanu.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Na posiedzeniu Konwentów Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Wniosek formalny.)

Z wnioskiem formalnym?

(Poseł Robert Kropiwnicki: Tak.)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Robert Kropiwnicki.

Proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Było przed chwilą głosowanie nad wotum zaufania, radość, kwiaty, a teraz przychodzi sprawa Trybunału Konstytucyjnego, nocne głosowanie nad tym, żeby wprowadzić do porządku obrad...

(Poseł Jakub Rutnicki: Damy radę.)

...projekt ustawy, która ma zmieniać porządek prawny w Rzeczypospolitej Polskiej. Chcecie dokonać zamachu na Trybunał Konstytucyjny, chcecie zmienić ustawę... (*Gwar na sali*)

(Głos z sali: Był.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Wcale nie zmienia.)

...chcecie pozbawić prezesa trybunału funkcji (*Oklaski*), chcecie odwołać wiceprezesa, dlatego że mają odwagę bronić niezależności tego organu. Nie będzie wolnej Rzeczypospolitej (*Oklaski*) bez wolnego

i niezależnego Trybunału Konstytucyjnego. (*Wesołość na sali*) Dlatego robimy wszystko, żebyście nie głosowali nad tą ustawą na pierwszym posiedzeniu.

Wczoraj wpłynął projekt ustawy, dzisiaj w ekspresowym...

(Poseł Anna Paluch: To nie wniosek formalny.)

...tempie komisja go uchwałała bez żadnej opinii.

Nawet Biuro Analiz Sejmowych nie wypowiedziało się (*Gwar na sali*) w tej sprawie. Większość...

(Głos z sali: Skandal!)

...uchwałała wszystko, tak że nawet bano się wprowadzić poprawki legislacyjne. Poseł reprezentujący wnioskodawców bał się...

(Poseł Anna Paluch: To jest wniosek formalny?)

...poprawić przecinki i uwzględniać wszelkie zalety Biura Legislacyjnego. Takiego bubla jeszcze nie robiliśmy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Gdzie ten styl?)

Wy jesteście zastraszeni, chcecie szybko położyć...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zaskarżyć.)

...swoje ręce na Trybunale Konstytucyjnym.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Przecież zaskarżyliśmy.)

Na to nie może być zgody. To musi być ustawa procedowana poprawnie i dyskutowana. To jest ranga konstytucyjna tej ustawy. To nie jest taka ustawa, jaką robiliście, o działach administracji. To jest bardzo ważna ustrojowa ustawa i ona wymaga poważnej debaty i poważnej dyskusji, a nie nocnych głosowań.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Wniosek.)

(Poseł Jolanta Szczypińska: Wniosek.)

Dlatego wnioskuję o to, panie marszałku, żebyśmy nad tym dzisiaj nie głosowali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Iwona Ewa Arent: Głosujmy już.)

Marszałek:

Proszę pana posła, a także Wysoką Izbę o uwagę. Proszę zapoznać się z art. 184 regulaminu Sejmu, a konkretnie ust. 3 tego artykułu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie googlujcie!)

...który dotyczy wniosków formalnych. Złożona wypowiedź pana posła nie jest wnioskiem formalnym. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Nie zna regulaminu ani konstytucji.)

A to, Wysoki Sejmie, oznacza (*Poruszenie na sali*), że na przyszłość będę szczególnie zwracał uwagę na wypowiedzi pana posła, by nie dopuścić do tego, że będzie łamany regulamin, tak jak w tym momencie. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani poseł z wnioskiem formalnym.)

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Proszę bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesna chciałabym złożyć wniosek formalny o przerwę do dnia jutrzejszego do godz. 9. (*Oklaski*)

Chciałabym posłużyć się argumentacją, której dzisiaj państwo użyli. Dzisiaj państwo mówili o przyzwyczajeniu władzy, o zatrzymaniu buty i arogancji tej władzy. I właśnie ta argumentacja będzie poparta państwa stanowiskiem z wniosku, który był złożony przez państwa do Trybunału Konstytucyjnego 23 października, czyli raptem dwa tygodnie temu. Powoływali się w nim państwo na stanowisko Komisji Rady Europy na Rzecz Demokracji przez Prawo, tzw. Komisji Weneckiej, która stwierdza, że zasadnicze elementy prawa wyborczego nie powinny podlegać zmianom później niż na rok przed wyborami. Konkludowali państwo, że umożliwiając zmianę dotychczasowego trybu i terminu składania wniosku w sprawie zgłoszenia kandydata na sędziego trybunału dokonaną w okresie krótszym niż pół roku przed dniem upływu kadencji sędziego trybunału, niegwarantującą półrocznego *vacatio legis*, narusza się zasadę demokratycznego państwa prawa wyrażoną w art. 2 konstytucji. (*Oklaski*) Mówili państwo, że za szybkim działaniem w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie mogą przemawiać żadne względy niemające oparcia w normach i zasadach konstytucyjnych, np. względy utilitarne.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Przywracamy do stanu zgodnego z konstytucją.)

I w tym momencie państwo chcą przeprowadzić debatę na tak istotny temat, jak Trybunał Konstytucyjny, w pośpiechu, nocą...

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Nocą...)

...tak naprawdę za zasłoną dymną...

(*Głos z sali*: Jaką dymną?)

...która została stworzona przez szum medialny związany z exposé. (*Oklaski*)

Kiedy było pierwsze czytanie? W przerwie. W przerwie po exposé. To był czas, kiedy Polacy, w szczególności posłowie, powinni się zastanawiać nad tym, co dla Polski dobre, nad kierunkiem działań dobrych dla Polski, nad tym, jakie pytania sformułują, żeby doprecyzować tezy postawione w exposé pani premier. Nie było na to czasu.

(*Głos z sali*: Panie prezesie, trzeba coś z tym zrobić.)

Druga część (*Dzwonek*) posiedzenia komisji była w czasie...

(*Posel Waldemar Andzel*: Czas minął.)

...kiedy te pytania były zadawane. My traktujemy politykę poważnie, a państwo tylko jako politykę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Informuję Wysoką Izbę, że jeżeli ten wniosek o wprowadzenie do porządku obrad tego punktu zo-

stanie przyjęty przez Wysoką Izbę, to pracować nad tym nie będziemy w nocy, tylko jutro od godz. 11. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To może obyczaj?)

Natomiast zgodnie z wnioskiem formalnym... Informuję, że w przypadku właściwie złożonego wniosku formalnego – to jest wniosek formalny o przerwę, czyli art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu Sejmu...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Był zgłoszony wniosek formalny, panie marszałku.)

...złożony wniosek traktuję jako głos za, może być również zgłoszony głos przeciw.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: To był klubowy, to klub prosił.)

Czy jest głos przeciw?

Nie widzę.

W związku z tym...

(*Posel Ewa Kopacz*: Przerwa.)

(*Głosy z sali*: Przerwa, przerwa!)

...poddam ten wniosek pod głosowanie.

(*Głos z sali*: Nie ma przeciwnego.)

(*Głos z sali*: Nie ma sprzeciwu.)

Wysoki Sejmie, zgodnie z art. 184 ust. 5 regulaminu Sejmu Sejm rozstrzyga o wniosku formalnym po wysłuchaniu wnioskodawcy i ewentualnie jednego głosu przeciw. O wniosku formalnym – to jest ust. 4 – Sejm rozstrzyga większością głosów posłów obecnych na sali.

(*Posel Urszula Augustyn*: Ale nie było sprzeciwu.)

Więc poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach do jutra do godz. 9, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Za głosowało 185 posłów, przeciw – 271, nikt się nie wstrzymał.

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Wstyd, Kukiz.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Ale oni was zjedzą.)

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. Za głosowało 237 posłów, przeciw głos oddało 216 posłów, wstrzymało się 3.

(*Posel Ewa Kopacz*: O Boże...)

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Marszałek

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Wniosek formalny.)

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Głos z sali*: Sprzeciw.)

Pan poseł?

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Z wnioskiem formalnym.)

Z wnioskiem formalnym pan poseł Cezary Grabarczyk.

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o zarządzenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, a podczas Konwentu Seniorów o omówienie uzupełnienia porządku dziennego o punkt dotyczący uchwały w sprawie umożliwienia złożenia ślubowania sędziom Trybunału Konstytucyjnego wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Sześć dni temu każdy z nas tu obecnych, na sali, składał ślubowanie poselskie, a w nim wypowiadał takie słowa: uroczyste ślubuję przestrzegać konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziś obowiązuje ta konstytucja i dziś obowiązuje ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, którą przyjmowaliśmy w minionej kadencji. Ta ustawa korzysta z prawa domniemania konstytucyjności. Ta ustawa w art. 21 przewiduje, że wybrani sędziowie Trybunału Konstytucyjnego składają wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie.

(*Głos z sali*: Prezydium jest jeszcze?)

(*Poseł Anna Paluch*: Daliście prawo...)

Wybraliśmy tych sędziów 8 października, 6 listopada upłynęła kadencja trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, siódmego powinni rozpocząć urzędowanie. Do dnia dzisiejszego prezydent nie stworzył warunków...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To jest arogancja.)

...aby ci sędziowie wybrani na podstawie obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym mogli złożyć ślubowanie wobec prezydenta.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Zamach!)

I zadaniem Izby zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, która we wstępie przewiduje, iż (*Dzwonek*) ustanowiona Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa...

(*Głos z sali*: Czas.)

...oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, ale także współdziałaniu władz... Jeżeli prezydent z własnej woli nie doprowadził do tej pory do złożenia ślubowania wobec jego majestatu, to zadaniem Wysokiej Izby...

(*Głos z sali*: Czas przeminął.)

...jako organu władzy ustawodawczej jest przypomnieć prezydentowi o jego powinnościach.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ułaskawienie.)

Inaczej popełnia delikt konstytucyjny, który będzie miał bardzo dalekie skutki.

Wobec tego popieram wniosek o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie porządku dziennego...

(*Głos z sali*: Głosowanie było.)

...o rozpatrzenie tej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Zamach!)

Marszałek:

Wysoki Sejmie, ja tego wniosku nie mogę uznać za właściwy...

(*Głos z sali*: A zezwolenie...)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Jak to nie?)

...dlatego że Konwent Seniorów tę sprawę rozpatrywał, przyjął...

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Co?)

...i, zgodnie z prezentacją, wcześniej rzecz została państwu przedstawiona. A więc wniosek o przerwę moim zdaniem jest bezprzedmiotowy.

Jeszcze w sprawie formalnej czy w jakiej?

Proszę, pan poseł Neumann w sprawie formalnej.

Poseł Sławomir Neumann:

W sprawie formalnej.

Panie Marszałku! Pani Premier! Konwent Seniorów tej sprawy nie rozpatrywał, panie marszałku, ponieważ państwo twierdzą, że nie zdążyliście otrzymać opinii prawnej do tej uchwały, a udało wam się otrzymać opinię prawną do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która była złożona później niż ta uchwała.

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Raczej nie, bo nie ma.)

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Skandal!)

A więc traktujemy to nie jako poważną rozmowę z opozycją, tylko jako przeciąganie tej sprawy i doprowadzenie do tego, żeby złamać konstytucję, żeby dać możliwość łamania konstytucji i niezaprzyrzeczenia tych sędziów.

(*Głos z sali*: Wyście złamali.)

Proszę w imieniu klubu o przerwę, przerwanie tego punktu i głosowanie rano, przyjęcie tej uchwały, a panu marszałkowi danie czasu przez noc na znalezienie prawnika, który wystawi opinię prawną do tej uchwały...

(*Głos z sali*: Na łapu-capu.)

...i będzie można nad nią procedować. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ja pozostaję przy swoim zdaniu. (*Wesołość na sali, oklaski*) Wysoki Sejmie, wniosek moim zdaniem jest bezprzedmiotowy.

Informuję...

(*Posel Rafał Grupiński: Arogancja!*)

Informuję, że nikt nie zgłosił się do wygłoszenia...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani premier!*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Drużyna biało-czerwona.*)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego w dniu 18 listopada br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z panów...

Nikt się nie zgłosił do wygłoszenia oświadczeń poselskich, więc na tym zakończymy... Przepraszam, nikt się nie zgłosił do wygłoszenia oświadczeń poselskich. (*Gwar na sali*)

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 19 listopada, do godz. 11.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 20*)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

